BIAŁOSTOCKA

GAZETA Współczesna

Nakład 55 000 egz. PIĄTEK-NIEDZIELA, 26-28 KWIETNIA 2002 NR 82 (14 995) CENA 2,50 zł



BIAŁYSTOK
Ponad sto szkół z Białegostoku, Suwałk, Augustowa, Moniek, a nawet z Litwy, Łotwy i Białorusi prezentuje się na III Białostockim Forum Szkół w hali „Włókniarza".

Czytaj na str. 7.

PODLASIE
W sobotę rozpocznie się najdłuższy weekend tego roku. Zapobiegliwi, którzy wezmą trzy dni urlopu, będą mogli odpoczywać przez dziewięć dni – od soboty, 27 kwietnia do niedzieli, 5 maja. Pozostali będą świętować w kratkę.

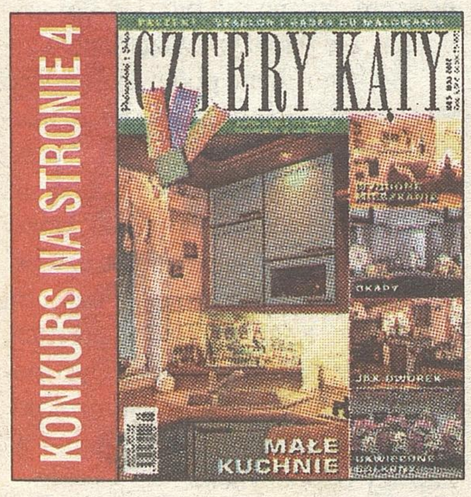
Czytaj na str. 2.

DZISIAJ
NAJNOWSZA SAMOCHODOWA
MAPA POLSKI
ORAZ DOKŁADNA MAPA NASZEGO REGIONU!



Możesz mieć „Gazetę Współczesną" już do śniadania! Na próg Twojego domu dostarczy ją firma kolporterska: tel. 676 15 33 lub 0607 37 23 14





Chcą chleba

BIAŁYSTOK. Kilkuset pracowników białostockiej Fabryki Przyrządów i Uchwytów Bison -Bial wzięło w czwartek udział w wiecu przed zakładem w Białymstoku. Chcemy chleba – wołali. Prezes Bison-Bialu przekonywał, że los zakładu zależy od banków.

Czytaj na str. 3.



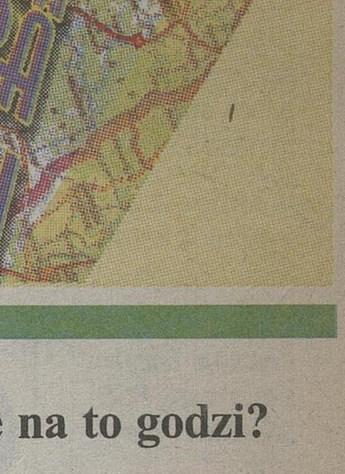
Czytaj na str. 5.

Czy bielscy radni ukarzą dyrektora, który łamie prawo i starostę, który się na to godzi?

ORDYNATOR POZA KONKURSEM

BIELSK PODLASKI. Ordynatorzy czterech oddziałów szpitala w Bielsku Podlaskim zostali zatrudnieni niezgodnie z prawem. Dyrektor SP ZOZ-u Andrzej Hryniewicki podpisał z nimi sześcioletnie umowy o pracę bez przeprowadzenia obowiązkowych konkursów na te stanowiska. W ten sposób naruszył przepisy ustawy o zakładach opieki zdrowotnej. O złamaniu prawa wie bielski starosta, działania te uważa jednak za usprawiedliwione.

Starosta Marek Łukaszewicz:
Złamanie przepisów uważam za usprawiedliwione





Dyrektor szpitala Andrzej Hryniewicki:
Nie miałem wyjścia

FOT. K. JANKOWSKI

Pierwszym nielegalnie powołanym był ordynator oddziału chirurgii. W czerwcu 2001 r. ogłoszono konkurs na to stanowisko, ale na pierwszym posiedzeniu komisja nie rozstrzygnęła, kto ma zostać szefem oddziału. Dyrektor osobiście odwołał więc dotychczasowego ordynatora i powołał nowego.

– Pan dyrektor nie uwzględniał opinii komisji konkursowych, zatrudniał własnych kandydatów. Nasi koledzy odbierali to jako naruszanie ich autorytetu – wyjaśnia dr Stanisław Boczoń, wiceprzewodniczący Okręgowej Izby Lekarskiej w Białymstoku. – W takiej sytuacji podjęliśmy uchwałę o wycofaniu swoich przedstawicieli z prac komisji konkursowych w SP ZOZ w Bielsku Podlaskim.

Do końca września sprawy nie udało się wyjaśnić. Ponieważ zbliżał się termin składania ofert do Podlaskiej Kasy Chorych, 1 października dyr. Hryniewicki sam zatrudnił nowych ordynatorów – bez konkursów i bez zasięgania opinii OIL.

– Pisałem do Izby Lekarskiej, prosiłem... Zrobiłem wszystko, by konkursy się odbyły – zaznacza dyrektor Andrzej Hryniewicki. – Moim obowiązkiem było jednak zapewnienie normalnego funkcjonowania placówki, czyli podpisanie kontraktu z PRKCh. Bez powołania ordynatorów nie byłoby to możliwe. Skorzystałem więc z możliwości pracodawcy.

Sprawą zainteresowało się Ministerstwo Zdrowia, a na jego wniosek – wojewoda podlaski. Kontrola przeprowadzona przez Wydział Prawny PUW potwierdziła zarzuty. 18 marca wojewoda Marek Strzaliński wystąpił do starosty bielskiego z prośbą o podjęcie działań dyscyplinujących dyrektora SP ZOZ-u do przestrzegania prawa oraz o nawiązanie współpracy z samorządem lekarskim.

„(...) Niewątpliwie w przedmiotowej sprawie doszło do naruszenia przepisów ustawy o zakładach opieki zdrowotnej. Jednakże ze względu na ważny interes społeczny nie można było inaczej wybrnąć z zaistniałej sytuacji" – czytamy w piśmie starosty Marka Łukaszewicza do wojewody.

– Działania dyrektora SP ZOZ-u były usprawiedliwione. Nie mógł postąpić inaczej – potwierdza swoje stanowisko Marek Łukaszewicz.

Jego zdaniem zawiniła OIL, a problem pogłębiły wymogi PRKCh. Twierdzi także, że w obecnej chwili nie będzie podejmował stosownych działań – aż do ukończenia postępowania, prowadzonego w tej sprawie przez prokuraturę.

3 kwietnia wojewoda skierował więc pismo do Rady Powiatu Bielskiego. Domaga się w nim wyciągnięcia konsekwencji wobec dyrektora SP ZOZ-u i starosty bielskiego. Czy radni ukarzą dyrektora, który łamie prawo i starostę, który się na to godzi? Odpowiedź poznamy w poniedziałek, po sesji Rady Powiatu. Warto jednak pamiętać, że radni nie po raz pierwszy będą dyskutować o bielskim szpitalu. Jak dotychczas na rozmowach się kończyło.

Z prawnego punktu widzenia cztery bielskie oddziały ciągle nie mają ordynatorów. Umowy o pracę, podpisane przez dyrektora, są nieważne. **(ka)**

ZŁÓŻ ŻYCZENIA: w piątek: Marii, Marcelinie; w sobotę: Życie, Teofilowi; w niedzielę: Walerii, Pawłowi

pit, sd

SONDA

Czy stać nas na długie weekendy? Czy możemy sobie pozwolić na kilkudniową przerwę w pracy ?

Stanisław Łuniewski, prezes Przedsiębiorstwa Usługowo-Asenizacyjnego ASTWA w Białymstoku



– W naszej branży nie można sobie pozwolić na długi weekend. Mamy zobowiązania i musimy obsługiwać kontrahentów. Dział administracyjny może sobie ewentualnie pozwolić na dłuższy wypoczynek. Jednak nie zauważyłem, aby pracownicy byli szczególnie zainteresowani urlopami w tym czasie.

Krystyna Sosińska, prezes PSS „Społem" Białystok



– Sieć naszych sklepów pracuje 1 i 3 maja, więc większość naszych pracowników nie może sobie pozwolić na urlop w trakcie długiego weekendu. Jednak w najbliższym czasie spodziewamy się podań w sprawie urlopów, przede wszystkim ze względu na święta prawosławne, które rozpoczynają się w przyszłym tygodniu.

Edyta Borysiewicz, dyrektor firmy handlowej ITB



– Wszystkie długie weekendy dezorganizują pracę firm handlowych, które muszą ustalać plan sprzedaży. W minionych latach między 1 a 3 maja dyżurowaliśmy, jednak nie mieliśmy w tym czasie klientów, więc teraz zdecydowaliśmy na zamknięcie firmy 2 maja. Oczywiście taka kilkudniowa przerwa łączy się z zastojem i stratami finansowymi.

Mieczysław Pugawko, dyrektor Oddziału Regionalnego Kredyt Banku S.A. w Białymstoku



– Jesteśmy instytucją, która musi się dostosowywać do potrzeb klientów. Nie możemy sobie pozwolić na większą ilość urlopów w trakcie długiego weekendu, ponieważ niewykluczone, że odwiedzi nas dużo interesantów. W naszej firmie trudno zastąpić niektórych pracowników, na przykład kasjera. Oczywiście pracownicy mogą się starać o urlopy, tylko nie zawsze w określonym czasie je dostaną.

KOMENTARZ



Urzędnik na urlopie

Długie weekendy to rzecz wspaniała, której chyba tylko Polacy mogą doświadczyć. Przypuszczam, że w żadnym innym kraju na świecie ludzie, w ramach trzech dni urlopu, nie mogą odpoczywać dziewięć dni. Jednak my możemy, pomimo tego, że mamy ponad 3,2 mln zarejestrowanych bezrobotnych, a w województwie podlaskim – ponad 100 tys. Z jednej strony stopa bezrobocia zbliża się do 20 proc., a z drugiej niektórzy pracodawcy decydują się na cały tydzień wysłać pracowników na przymusowe urlopy.

Taki urlop to np. dla urzędnika żaden problem. Może tydzień balować na Teneryfie, pojechać na Mazury lub chociażby z przyjaciółmi spotykać się przy grillu, na działce. Jednak co w tym czasie mają robić petenci, których sprawy nie mogą czekać, a kompetentni urzędnicy przez dziewięć dni są nieuchwytni?

Katarzyna Michałowska

KRÓTKO

Uniwersytecki jubel

BIAŁYSTOK. 5-lecie istnienia świętuje od środy Uniwersytet w Białymstoku. Jubileuszowe imprezy, które potrwają do soboty, zorganizował Parlament Studentów tej uczelni.

W piątek w godz. 10-14 na Wydziale Ekonomicznym i Wydziale Prawa UwB odbędą się Targi wydawnictw akademickich. O 15.30 zaś na Wydziale Prawa rozpoczną się rozgrywki w grach zespołowych, w których wezmą udział reprezentacje różnych uczelni. Na godz. 19 zaś zaplanowano koncert w Filharmonii Białostockiej – „Stabat Mater" A. Dworzaka w wykonaniu orkiestry Filharmonii Białostockiej pod dyr. J. Błaszczyka oraz Chóru Uniwersytetu w Białymstoku. Podczas koncertu zostanie też rozstrzygnięty plebiscyt na najpopularniejszych wykładowców uniwersytetu. O godz. 23 zaś w białostockim kinie „Forum" rozpocznie się „Wieczór z Maklakiewiczem i Himilsbachem"

Atrakcyjnie zapowiada się też ostatni dzień jubileuszowych obchodów tej największej podlaskiej uczelni. W sobotę, od godz. 10 do godz. 18, na Wydziale Prawa kontynuowany będzie turniej gier zespołowych, a o godz. 20 rozpoczną się studenckie imprezy w... ośmiu białostockich pubach. **(dona)**

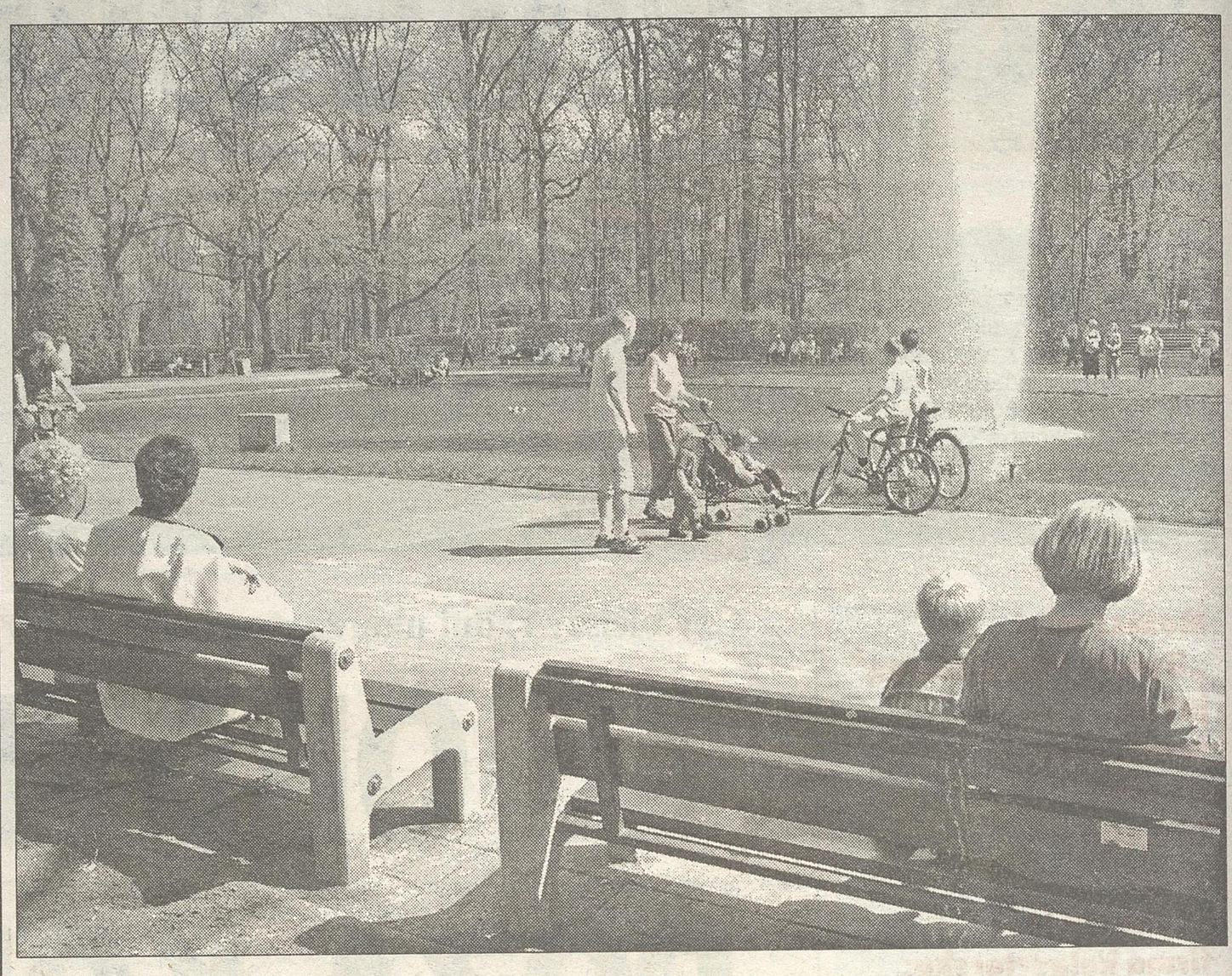
Weekendowe wycieczki

Podczas długiego majowego weekendu można zwiedzić piękne zakątki naszego województwa. Regionalny Oddział PTTK w Białymstoku organizuje kolejne wycieczki autokarowe pod hasłem „Cudze chwalicie – poznajcie swoje". 1 maja planowany jest wyjazd do Białowieskiego Parku Narodowego przez Hajnówkę, 3 maja szlakiem: Wizna – Drozdowo – Łomża – Nowogród. 5 maja trasa wycieczki wiedzie przez Suwalski Park Krajobrazowy, górę Cisową, Smolniki, Stańczyki, Wigry, nad Czarną Hańczę.

Zapisy przyjmuje RO PTTK, tel. 73-24-624. **(a)**

Zbliża się najdłuższy weekend roku

Majowe wakacje



PODLASIE. W sobotę rozpocznie się najdłuższy weekend tego roku. Święto Pracy i Konstytucji 3 Maja wypada w środku tygodnia. Zapobiegliwi, którzy wezmą trzy dni urlopu, będą mogli odpoczywać przez dziewięć dni – od soboty 27 kwietnia do niedzieli 5 maja. Pozostali będą świętować w kratkę.

Wiele zakładów pracy i urzędów postanowiło przynajmniej jeden dzień między świętami odpracować w sobotę 11 lub 18 maja. Niektórzy wolny dzień już odpracowali.

Urząd Wojewódzki w Białymstoku będzie nieczynny w czwartek 4 maja. To samo dotyczy Urzędu Miejskiego. Interesanci mają więc szansę załatwić swoje sprawy tylko w poniedziałek i wtorek. Jednak nie wiadomo, czy im się to uda, ponieważ wielu urzędników wzięło urlopy na 29 i 30 kwietnia.

– Z okazji długiego weekendu więcej osób niż zwykle zdecydowało się na urlopy. Trudno powiedzieć, czy to nie sparaliżuje pracy urzędu – powiedział Barbara Antonienko z Wydziału Architektury i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miejskiego w Białymstoku.

Pracownicy Prokuratury Okręgowej w Białymstoku mają także wolny czwartek 2 maja. Dzień ten będą odpracowywać w sobotę 11 maja. To samo dotyczy białostockich sądów.

– Z pewnością ci prokuratorzy, którą mają taką możliwość, wezmą wolne na 29 i 30 kwietnia – powiedział Jerzy Duniec, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Białymstoku – Jednak wielu nie będzie sobie mogło na to pozwolić. Ja na przykład mam w poniedziałek wokandę i z tego powodu o urlopie nawet nie pomyślałem.

Święta w kratkę będą natomiast mieli pracownicy białostockich banków. Banki: Śląski, Gdański, Zachodni czy PKO SA będą czynne we wszystkie dni oprócz świątecznych. Jeszcze nie wiadomo, czy 2 maja będą mieli wolne pracownicy PZU.

– Nawet jeżeli będziemy mieli w czwartek wolny dzień, to z pewnością wyznaczeni pracownicy będą pełnić dyżur – powiedziano nam w sekretariacie dyrektora Oddziału Okręgowego PZU w Białymstoku.

Studenci białostockich uczelni 2 maja mają wolne. Ponadto na 29 i 30 kwietnia przewidywane są dni rektorskie, w czasie których jednak administracja uczelni będzie pracować. W gorszej sytuacji są uczniowie szkół podstawowych, którzy wolne będą mieli tylko 2 maja.

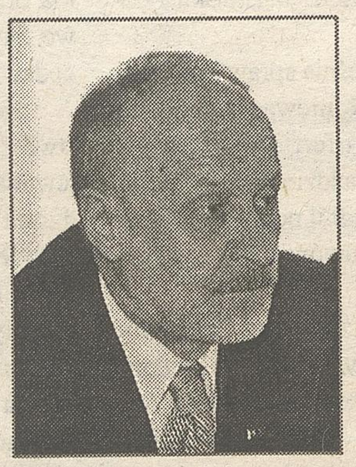
Świętujący białostoczanie nie będą mieli problemów ze zrobieniem zakupów podczas pierwszego tygodnia maja. Większość sklepów będzie bowiem czynna nie tylko w dni pracujące, ale także w świąteczne.

Białostoczanie podczas długiego weekendu nie powinni się także martwić o swoje bezpieczeństwo. Z pewnością na drogach będzie więcej niż zwykle funkcjonariuszy policji, którzy rzetelnie będą sprawdzać trzeźwość świętujących kierowców. Poza tym w mieście, a szczególnie w parkach, spotkamy patrole z psami. Być może tylko pracownicy logistyczni policji będą sobie mogli pozwolić na dłuższy odpoczynek.

Ci, którzy chcieli spędzić dziewięć wolnych dni za granicą za około 1 tys. zł wybiorą się z Orbisem do: Paryża, Londynu, Pragi czy Wiednia. Biuro podróży Ving proponuje natomiast wycieczkę na Teneryfę czy Kretę za około 2 tys. zł.

– Rezerwacje na wyjazdy na długi weekend mieliśmy już w lutym. Teraz prawie wszystkie oferty są już zajęte. Jednak dla spóźnialskich być może znajdzie się jeszcze jakieś wolne miejsce – powiedziała Monika Szlejter z białostockiego biura podróży Ving. **(KP)**

Krzysztof Żukowski, dyrektor Loży Białostockiej Business Centre Club



– Lubię wypoczynek, ale z pewnym umiarem. Sytuacja gospodarcza w kraju, a szczególnie na Podlasiu nie pozwala jednak na tzw. długie weekendy. Dotyczy to zarówno pracodawców, jak i pracowników. System odpracowywania wolnych dni nie spełnia oczekiwań wielu osób. Określony termin jest często niezbędny do wykonania jakiejś pracy, a odpracowywanie czegoś w innym dniu nie zawsze jest korzystne.

Józef Mozolewski, przewodniczący Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność"



– Każdy pracodawca, po uzgodnieniu z organizacjami związkowymi, ma prawo podjąć decyzję o wolnych dniach. Jednak nie wszystkie przedsiębiorstwa mogą sobie pozwolić na przykład na wstrzymanie produkcji. Jeżeli pracownicy otrzymają zapłatę za wolne dni lub z własnej woli pójdą na urlop, to wszystko w porządku. Niedopuszczalne jest natomiast przymusowe wysyłanie pracowników na urlop.

DB BIAL ZADZWOŃ DO NAS: Białystok 0-800-127067, Mońki 716-57-57, Bielsk Podlaski 730-67-85, Hajnówka 682-59-89, e-mail web@wspolczesna.pl

8 MAJA W „GAZECIE WSPÓŁCZESNEJ”
INFORMATOR BUDOWLANY
Z OKAZJI XI TARGÓW „FORUM BUDOWNICTWA”

Pracownicy zorganizowali wiec w Białymstoku, bo chcą wypłaty zaległych pensji

Chcą chleba



Kilkuset pracowników Bison-Bialu wzięło wczoraj udział w wiecu przed zakładem w Białymstoku. Żądali wypłaty swoich pensji. O sytuacji w firmie mówił prezes Tadeusz Gochnio. FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

BIAŁYSTOK. Kilkuset pracowników białostockiej Fabryki Przyrządów i Uchwytów Bison-Bial wzięło wczoraj udział w wiecu przed zakładem w Białymstoku. – Chcemy chleba – wołali. Prezes Bison-Bial przekonywał, że los zakładu zależy od banków.

– Sytuacja jest bardzo trudna – powiedział pracownikom Tadeusz Gochnio, od kilku tygodni pełniący funkcję prezesa Bison-Bialu. – Proszę o zrozumienie sytuacji. Wiem, że macie państwo zobowiązania z tytułu normalnego życia. Musicie zapłacić za mieszkanie, utrzymać rodziny. Takimi samymi argumentami posługuję się przy rozmowach z bankami.

Około 1,3 tys. pracowników Bison-Bialu w Białymstoku, Kolnie i Bielsku Podlaskim od kilku miesięcy otrzymuje wynagrodzenia z opóźnieniem. Z tego powodu na początku marca w fabryce odbył się 8-dniowy strajk. Został zakończony, kiedy główny właściciel Bison-Bialu – Metalexport w Warszawie – zatwierdził harmonogram wypłat zaległych pensji. Wynagrodzenia za marzec miały być wypłacone w ubiegły czwartek. Pracownicy nie dostali jednak pieniędzy, bo banki zablokowały konta warszawskiego Metalexportu.

Prezes Gochnio tłumaczył, że zgodnie z umową podpisaną dwa lata temu, towary, które Bison-Bial produkuje obecnie są tak naprawdę własnością banków. Pod kredyty jest zastawione 93 proc. majątku fabryki. Prezes podkreślał, że cały czas trwają negocjacje z bankami (Kredyt Bank i PBK) w których bierze udział Piotr Buchner – główny właściciel warszawskiego Metalexportu.

Według prezesa Gochnio, pieniądze i listy wypłat dla pracowników Bison-Bialu są przygotowane w Warszawie, ale z powodu zablokowania kont przez komornika na wniosek banków, nie mogą być przesłane do Bison-Bialu. Nie ma także możliwości prawnych przekazania pieniędzy w inny sposób.

– Łamać prawa nie będziemy – powiedział prezes Tadeusz Gochnio. – Banki mają takie prawa. Metalexport nie może wydać tych pieniędzy. Zrobię wszystko, wierzcie mi, żeby banki odblokowały konta.

– Niewypłacanie pensji to też łamanie prawa – krzyczeli pracownicy. – Sami pojedziemy po pieniądze do Warszawy. Mają grosze do zapłacenia, a i tak nie płacą. Niektórzy nie mają za co świąt zrobić. Jeden pracownik z tego wszystkiego trafił już do Choroszczy.

W piątek (26 kwietnia) staną maszyny w Bison-Bial. Przestój potrwa do 6 maja.

– Kto wie, może przyjdziemy już tylko po wypowiedzenia – mówią pracownicy. – Bison-Bial ma tak dobrą markę na świecie. To niszczenie polskiego przemysłu.

Małgorzata Nietupska

Manifestacja w Warszawie

W obronie praw pracowniczych

WARSZAWA. W piątek w Warszawie odbędzie się manifestacja członków NSZZ „Solidarność”. Będą oni protestować przeciwko zmianom w kodeksie pracy. Na godz. 11.30 planowana jest zbiórka uczestników na placu Józefa Piłsudskiego, gdzie przedstawiony zostanie plan manifestacji.

Rozpocznie się ona o godz. 13 od wystąpienia przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. O godz. 13.15 uczestnicy protestu zaczną marsz ul. Królewską, Krakowskim Przedmieściem, Nowym Światem, Placem Trzech Krzyży, aż do gmachu Sejmu przy ul. Wiejskiej, gdzie złożona zostanie petycja.

Następnie uczestnicy manifestacji ulicą Piękną udadzą się na Al. Ujazdowskie, pod budynek Urzędu Rady Ministrów, gdzie też zostanie złożona petycja. Zakończenie protestu planowane jest na godz. 16.30.

– W obliczu nadzwyczajnych zagrożeń dla prawa i godności pracowników, wobec cynicznych działań dla skłócenia różnych grup społecznych: pracodawców i związkowców, pracowników i bezrobotnych, emerytów i młodzieży, uznając konieczność budowania pracowniczej jedności w sprawach fundamentalnych dla świata pracy kierujemy zaproszenie do innych związków zawodowych, aby wspólnie uczestniczyć w planowanej manifestacji – czytamy w apelu skierowanym przez Józefa Mozolewskiego, przewodniczącego ZRP NSZZ „Solidarność” do związkowców.

(KP)

Niedziela Palmowa w Cerkwi prawosławnej

Palmy są skromne

PODLASIE. W najbliższą niedzielę wyznawcy prawosławia obchodzić będą Niedzielę Palmową, zwaną Wjazdem Pańskim do Jerozolimy. Jest to jedno z dwunastu najważniejszych świąt w prawosławnym kalendarzu liturgicznym. Rozpoczyna ono obchody Wielkiego Tygodnia, poprzedzającego Wielkanoc, która w tym roku przypada 5 maja.

W Cerkwi palmy święci się już w sobotę, podczas wieczornego nabożeństwa. W niedzielę przychodzi się z nimi na liturgię. Palm nie trzeba robić samemu, można je wziąć z cerkwi, gdzie są wykonywane przez młodzież z rad parafialnych.

Wśród prawosławnych nie ma zwyczaju robienia sztucznych palm. Skromne palemki przygotowuje się z żywych, zielonych gałązek, przeważnie wierzbowych, ponieważ one najszybciej się zielenią. Kiedyś, gdy dłużej trwały przymrozki, gałązki wstawiało się do wody już na początku postu, żeby do Niedzieli Palmowej zakwitły.

Palemki przyozdabia się tylko kolorowymi wstążkami. Nie robi się palm wysokich i kolorowych. Po liturgii niesie się je do domu i umieszcza w pobliżu ikon, gdzie pozostaną przez cały rok. Później są one palone.

Główne uroczystości z okazji Wjazdu Pańskiego do Jerozolimy odbędą się w niedzielę o godz. 10 w katedrze pw. św. Mikołaja w Białymstoku, gdzie liturgię celebrował będzie biskup Jakub, ordynariusz diecezji białostocko-gdańskiej. **(KP)**

Branżowa Kasa Chorych podpisała już nowe umowy z 14 placówkami

Świadczenia gwarantowane

PODLASIE. Podlasianie ubezpieczeni w Branżowej Kasie Chorych dla Służb Mundurowych mają już zabezpieczone świadczenia zdrowotne na terenie województwa. Do godz. 15-tej 25 kwietnia BKCh podpisała nowe umowy z 14 placówkami. Późnym popołudniem do tej liczby dołączyły prawdopodobnie dwa kolejne ZOZ-y. Z pięcioma zakładami kasa prowadzi dalsze negocjacje.

– To po prostu renegocjacje umów – wyjaśniał wówczas Zbigniew Januszewski, dyrektor Biura Komunikacji Społecznej BKCh. – Zrewidowaliśmy dotychczasowe zasady umów na Podlasiu, zawartych przez przedstawicieli zlikwidowanego oddziału BKCh.

Do czwartku kontrakty z BKCh podpisali:

– w Białymstoku: Białostocki Ośrodek Onkologiczny, Prywatna Klinika Położniczo-Ginekologiczna, DSK, Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, Wojewódzki Szpital Zespolony, Specjalistyczny ZOZ Gruźlicy i Chorób Płuc, Szpital Kliniczny AM oraz ZOZ Dermatologiczny

– w regionie: SP ZOZ Sokółka, SP ZOZ Wysokie Mazowieckie, SP ZOZ Augustów, SP ZOZ Bielsk Podlaski, SP ZOZ Hajnówka i Szpital Wojewódzki w Suwałkach.

Nie ma jeszcze informacji o wynikach rozmów BKCh ze szpitalem w Łomży. Jeśli ZOZ podpisze umowę z kasą, natychmiast o tym poinformujemy. **(ka)**

Nie polatamy?

BIAŁYSTOK. Zapowiedzi władz grodzieńskich o uruchomieniu regularnych połączeń lotniczych między Grodnem a Białymstokiem mocno zaskoczyły polskie władze.

Jak informowaliśmy wczoraj, grodzieńskie władze zadeklarowały, że już pod koniec maja zostanie otwarte połączenie lotnicze między Grodnem a Białymstokiem. Tymczasem polskie władze nie wiedzą o niczym.

– Loty mogą być uruchomione tylko za zgodą ministra infrastuktury, a póki co, nikt nie złożył żadnych wniosków w tej sprawie – powiedziała PAP Mirosława Kosińska z Departamentu Lotnictwa Cywilnego w Ministerstwie Infrastruktury.

Również Podlaski Urząd Wojewódzki nic nie wie o uruchomieniu linii.

– Owszem miesiąc temu były prowadzone rozmowy w tej sprawie z wojewodą grodzieńskim – stwierdziła Małgorzata Głąbicka, rzecznik prasowy wojewody podlaskiego. – Ale decyzja o uruchomieniu połączenia lotniczego może zapaść tylko na szczeblu międzyrządowym. Ze swej strony poprosiliśmy o opinie w sprawie białostockiego Aeroklubu, prezydenta Białegostoku i marszałka województwa.

(rw)

REKLAMA



KRÓTKO

WOJEWÓDZTWO PODLASKIE nawiąże współpracę z regionem Hame w Finlandii – poinformował w czwartek rzecznik prasowy Urzędu Marszałkowskiego w Białymstoku Tadeusz Arłukowicz. Będzie to pierwsze takie porozumienie Podlasia z regionem w Skandynawii. Zgodę na współpracę dał zarządowi województwa sejmik Podlasia. Podpisanie deklaracji intencji między tym województwem a regionem Hame poparł też minister spraw zagranicznych Włodzimierz Cimoszewicz.

SEJMOWA KOMISJA do spraw służb specjalnych pozytywnie zaopiniowała kandydaturę obecnego wiceszefa MSWiA Andrzeja Barcikowskiego na szefa Urzędu Ochrony Państwa. Szef Kancelarii Premiera Marek Wagner, który prezentował kandydaturę Barcikowskiego, powiedział, że zostanie on powołany na stanowisko jeszcze w czwartek.

WIZYTĘ NA SŁOWACJI rozpoczął w czwartek prezydent Aleksander Kwaśniewski. Głównymi tematami jego rozmów będą współpraca obu krajów, ich integracja z Unią Europejską i polskie poparcie dla wejścia Słowacji do NATO. Pobyt na Słowacji Kwaśniewski rozpoczął od spotkania z prezydentem tego kraju Rudolfem Schusterem. Ma także rozmawiać z premierem Mikulaszem Dzurindą i przewodniczącym Rady Narodowej (parlamentu) Jozefem Migaszem.

KOMISARZ UNII EUROPEJSKIEJ do spraw poszerzenia Guenter Verheugen przedstawił w czwartek plan kolejnych kroków, które powinny doprowadzić Unię do poszerzenia o 10 nowych krajów, w tym Polskę, 1 stycznia 2004 roku. – Zarysy następnego etapu są wyraźnie widoczne: do czasu, gdy Rada Europejska (szczyt) zbierze się w (połowie czerwca) w Sewilli, trzeba będzie wypracować wspólne stanowiska negocjacyjne (Unii) w sprawie polityki rolnej, polityki strukturalnej, spraw budżetowych i spraw instytucjonalnych – mówił niemiecki komisarz.

MUZEUM WÓDKI zostanie otarte w Moskwie w przyszłym roku, z okazji 500-lecia rozpoczęcia produkcji „narodowego napoju" Rosjan – poinformował mer rosyjskiej stolicy Jurij Łużkow. – Od rozpoczęcia jej produkcji w Rosji przed 500 laty wódka zyskała międzynarodową sławę. Rosyjska wódka jest wszędzie znana i powinniśmy uczcić tę rocznicę z szacunku dla tradycji – powiedział Łużkow. Muzeum powstanie w pobliżu moskiewskiej wytwórni wódek Kristall, jednej z największych tego typu w Rosji.

(PAP)

Posiedzenie Komisji Trójstronnej

Wspólne stanowisko

KRAJ. Rewaloryzacja rent i emerytur oraz ustawy o ubezpieczeniu wypadkowym i o minimalnym wynagrodzeniu były m.in. tematami czwartkowych rozmów Komisji Trójstronnej.

Partnerzy społeczni próbowali wypracować wspólne stanowisko w sprawie ustawy o minimalnym wynagrodzeniu. Minister pracy Jerzy Hausner pytany, czy zaakceptuje porozumienie OPZZ z pracodawcami, na które w środę zgodziła się rada związków, odpowiedział: „Ja generalnie akceptuję wszystko, co jest dogadane między pracodawcami a związkowcami, jeśli oczywiście nie odbywa się kosztem podatnika". (Chodzi o porozumienie OPPZ z trzema organizacjami pracodawców – Konfederacji Pracodawców Polski, Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych i przedstawicieli Związku Rzemiosła Polskiego w sprawie zmian w Kodeksie pracy. Porozumienie dotyczy ograniczenia zmian proponowanych przez rząd do tych, na które zgodę wyrażają pracodawcy i związki zawodowe).



Jeremi Mordasewicz (po lewej) i Henryk Orfinger, obaj z Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych FOT. PAP/CAF

Przewodniczący OPZZ Maciej Manicki nie był skory do rozmowy z dziennikarzami. „Zakazu nie ma" – powiedział tylko, zapytany, czy OPZZ przyłączy się do zapowiadanego na piątek protestu „Solidarności".

Marian Krzaklewski, przewodniczący „S", nie brał udziału w czwartkowym posiedzeniu Komisji Trójstronnej. **(PAP)**

Rząd zadowolony z obniżki

Niższe stopy procentowe

KRAJ. Rząd jest zadowolony z obniżki stóp przez Radę Polityki Pieniężnej, chociaż traktuje tę decyzję jako zbyt ostrożną i oczekuje na kolejne obniżki. Przedstawiciele rządu od wielu miesięcy apelowali do rady o obniżkę. Każda decyzja o redukcji jest przyjmowana przez rząd pozytywnie. Można zastanawiać się, czy skala jest wystarczająca. Dzisiejszą należałoby ocenić jako bardzo ostrożną, być może jako zbyt ostrożną – powiedział rzecznik rządu Michał Tober.

Rada Polityki Pieniężnej obniżyła w czwartek stopę lombardową i redyskontową o 100 punktów bazowych do 12,5 i 11,0 proc., stopę interwencyjną o 50 pb do 9,5 proc., a depozytową zostawiła bez zmian na poziomie 6,5 proc. RPP utrzymała też neutralne nastawienie w polityce monetarnej.

– Cieszymy się jednak, że rada dostrzega okoliczności, w jakich działa polska gospodarka i mamy nadzieję na kolejne decyzje zmierzające w tym samym kierunku. Z pewnością przyczyni się to do wspomożenia impulsów wzrostu, które zaczynają być już widoczne – dodał Tober. **(PAP)**

Nie będzie zmian w zasadzie celibatu

Dar od Boga

WATYKAN. Nie będzie zmian w zasadzie celibatu, jaka obowiązuje księży katolickich – taką decyzję podjęli amerykańscy kardynałowie na zakończenie dwudniowych obrad w Watykanie.

– Uświadamiając sobie fakt, że współbieżność pedofilii z celibatem nie jest naukowo potwierdzona, obrady potwierdzają wartość celibatu księży jako daru od Boga dla Kościoła – napisali kardynałowie w końcowym oświadczeniu.

Według przedstawicieli Kościoła, nie można łączyć pedofilii z celibatem, bowiem przypadki pedofilii najczęściej występują wewnątrz rodzin. W ten sposób odrzucono oskarżenia krytyków zasady wstrzemięźliwości seksualnej obowiązującej księży, którzy widzą w niej przyczynę nadużyć seksualnych popełnianych przez duchownych – pisze agencja Reutersa.

– To nie jest najłatwiejsza droga we współczesnym zwariowanym świecie, ale wierzymy w celibat – powiedział metropolita Waszyngtonu kardynał Theodore McCarrick na konferencji prasowej po zakończeniu obrad.

W oświadczeniu kończącym dwudniowe spotkanie kardynałów z Kurią Rzymską hierarchowie Kościoła amerykańskiego zaproponowali także narodowy dzień modlitwy i wynagrodzenia za krzywdy wyrządzone przez księży-pedofili.

(PAP)

Zwolniono ostatniego aresztowanego w sprawie afery w pogotowiu

Wszyscy wolni

KRAJ. Z aresztu wyszła ostatnia osoba podejrzana w sprawie afery w łódzkim pogotowiu – poinformowała w czwartek Prokuratura Apelacyjna w Łodzi. 42-letni dyspozytor pogotowia jest podejrzany o przyjmowanie łapówek w zamian za informacje o zgonach pacjentów.

– Podejrzany złożył bardzo obszerne wyjaśnienia w sprawie. Prokurator prowadzący śledztwo zdecydował więc o uchyleniu wobec Andrzeja S. aresztu i zastosowaniu wobec niego poręczenia majątkowego w wysokości 10 tys. złotych oraz dozoru policyjnego – poinformowała rzeczniczka Prokuratury Apelacyjnej Jolanta Badziak.

42-letniemu dyspozytorowi Andrzejowi S. prokuratura zarzuca przyjęcia co najmniej 60 tys. zł łapówki od pracowników firm pogrzebowych w zamian za przekazywanie im danych o zmarłych pacjentach.

Do tej pory o udział w aferze w łódzkim pogotowiu podejrzanych jest 31 osób – pracowników pogotowia i firm pogrzebowych; zatrzymano 29, aresztowano 13, ale wobec wszystkich uchylono areszty stosując poręczenia majątkowe, dozór policji i zakaz opuszczania kraju.

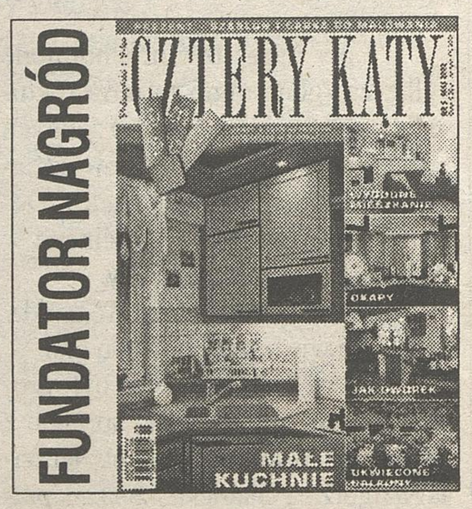
(PAP)

Wiosenny konkurs z nagrodami

Wiosną mamy większą ochotę, aby coś zmienić w naszym otoczeniu, mieszkaniu. Proponujemy dzisiaj zabawę w projektowanie. Zadanie nie jest łatwe, polega bowiem na zaprojektowaniu szablonu wzoru na ścianę do dziecinnego pokoju. Pomysł w formie szkicu takiego szablonu należy przelać na kartkę papieru formatu A4, podać swoje imię i nazwisko oraz adres i przesłać pod adresem redakcji: ul. Suraska 1, 15-950 Białystok z dopiskiem „Szablon". Prosimy też o zgodę na przetwarzanie danych osobowych na potrzeby tego konkursu. Na projekty czekamy do wtorku, 7 maja. Wyniki konkursu w magazynie „Współczesnej", 10 maja.

Za najciekawsze projekty przyznanych zostanie aż 10 atrakcyjnych nagród. Będą to: kasety video z poradami dla majsterkowiczów, zestawy słodyczy „Lindt" oraz bajki dla dzieci na kasetach wideo.

Profesjonalny szablon i fachowe porady można znaleźć w kwietniowym miesięczniku „Cztery Kąty", który jest fundatorem nagród w tym konkursie. **(TO)**



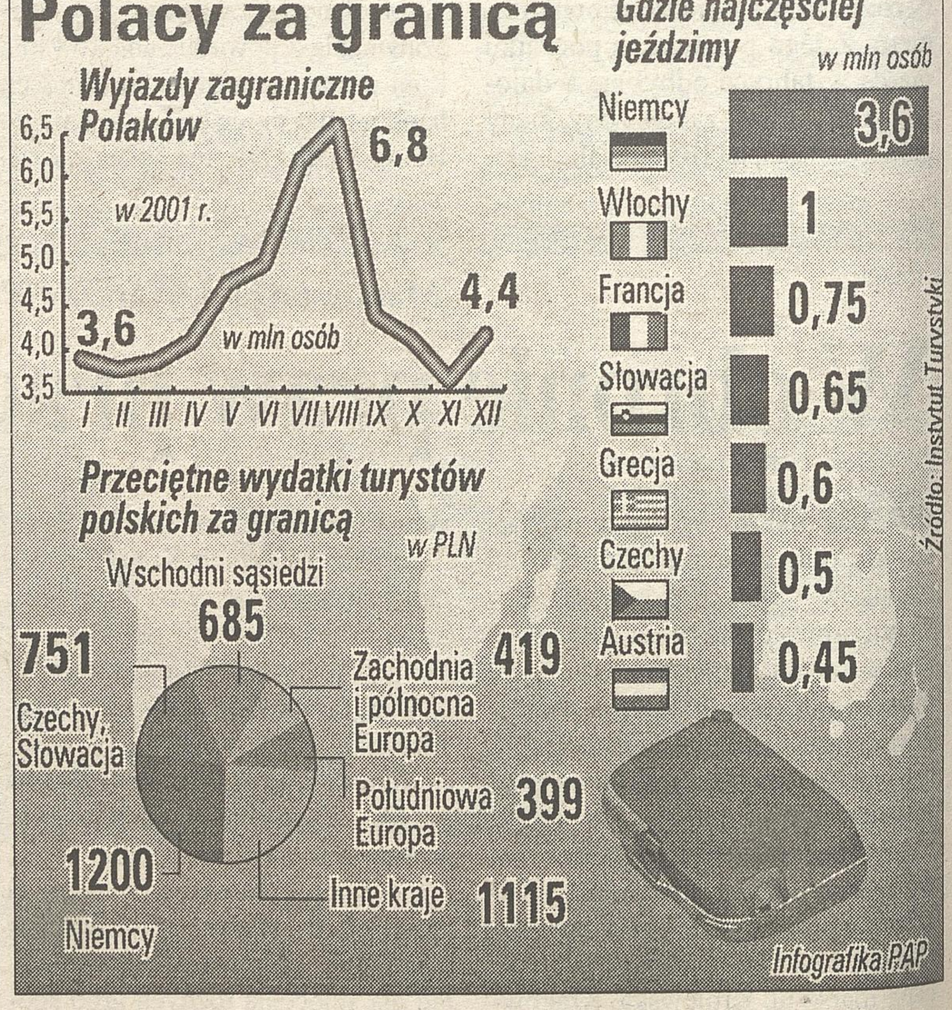
Złożono skargę

BLISKI WSCHÓD. Palestyńczycy chroniący się w Bazylice Narodzenia w Betlejem zdecydowali się wypuścić 10-15 nastolatków. Zgodzili się także, aby wojsko zabrało z kościoła dwa ciała – podała w czwartek izraelska armia.

– Terroryści zgodzili się uwolnić 10-15 dzieci poniżej 18 lat, w tym dwóch 10-latków, a także pozwolili izraelskiemu wojsku, aby wyniosło ze świątyni ciała dwóch terrorystów – powiedział rzecznik sił zbrojnych.

Ostatnie informacje mówią o tym, że ludzie, którzy schronili się w bazylice, pozostają bez wody i żywności, co skłoniło jeden z lokalnych Kościołów do złożenia skargi w Izraelskim Sądzie Najwyższym.

(PAP)



paw

Finał Konkursu Wiedzy o Unii Europejskiej

Uczniowie o integracji

BIAŁYSTOK. Jakie są „plusy" i „minusy" integracji Polski z Unią Europejską?, co oznacza „strefa wolnego handlu"?, czego dotyczy drugi filar UE i ilu jest komisarzy UE? – to tylko niektóre z pytań, na jakie odpowiadało wczoraj 22 licealistów – finalistów Konkursu Wiedzy o Unii Europejskiej.

W tym roku szkolnym studenci Uniwersytetu w Białymstoku przeprowadzili w białostockich liceach cykl tzw. eurolekcji, czyli zajęć dotyczących tematyki Unii Europejskiej. Wzięło w nich udział około tysiąca uczniów.

– Wiedza polskiej młodzieży o Unii Europejskiej jest bardzo ogólnikowa – mówi Filip Tagil, przewodniczący białostockiego koła Stowarzyszenia „Młodzi Demokraci". – Postanowiliśmy więc ją rozszerzyć.

Uczniowie słuchali studenckich wykładów o UE i dyskutowali na temat szans i zagrożeń, jakie niesie integracja. Dwa tygodnie temu rozwiązywali w swoich liceach testy dotyczące tematyki Unii Europejskiej, a wczoraj najlepsi z nich przystąpili do finału. Musieli rozwiązać test składający się z 20 pytań zamkniętych oraz wymienić pozytywne i negatywne skutki przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Uczniowie musieli też wiedzieć np. jakie państwa przystąpiły do Unii Europejskiej w 1995 roku, na ile lat został zawarty Traktat Paryski ustanawiający Wspólnotę Węgla i Stali, ilu jest komisarzy Unii Europejskiej oraz czego dotyczył Plan Mansholta.

Na pytania te najlepiej odpowiedziała Agnieszka Anchimowicz – uczennica II Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku. Drugie miejsce zajęła Monika Kazimierowicz, a trzecie Michał Gawryluk, oboje również z II LO. W szóstce finalistów znaleźli się też: Anna Wilczewska z III LO oraz Iwona Korolkiewicz i Stefan Sochoń z XI LO w Białymstoku.

Pierwsza trójka laureatów otrzymała podwójne zaproszenia na sobotnią kolację w białostockiej restauracji „Trzy po trzy", a cała finałowa szóstka dostała zaproszenia do kina „Ton" na wybrany film oraz karnety na siłownię.

– Najważniejsze jednak jest to, że to młodzi ludzie, czyli studenci, samodzielnie organizują taką imprezę swoim młodszym kolegom – licealistom – podkreślił Józef Klim, wicedyrektor Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Białymstoku, wręczając nagrody laureatom.

(dona)

Wspólna akcja „Gazety Współczesnej", Radia Jard i podlaskiej drogówki

Z kartą w kieszeni

BIAŁYSTOK. Dziś publikujemy drugi test, na który trzeba znać odpowiedź żeby zdać egzamin na kartę rowerową. Obok zamieszczamy komentarz policji, na podstawie którego uczeń może udzielić prawidłowej odpowiedzi na pytanie. Chcemy pomóc podlaskim uczniom w uzyskaniu karty rowerowej. Warto, żeby przed wakacjami najmłodsi uczestnicy ruchu drogowego zapoznali się z przepisami. Będą bezpieczniejsi na drodze.

„Gazeta Współczesna" razem z policjantami z podlaskiej drogówki oraz Radiem Jard z okazji Dnia Dziecka zorganizuje egzamin na karty rowerowe. Będzie go można zdać w wyznaczonych punktach – których listę opublikujemy w „Gazecie" – w 14 miastach powiatowych woj. podlaskiego.

Dzieci i młodzież w wieku od 10 do 18 lat, jeśli chcą poruszać się samodzielnie po drogach publicznych, powinny znać przepisy ruchu drogowego i zdać egzamin na kartę rowerową.

Rozpoczęliśmy publikację przykładowych testów z przepisów ruchu drogowego, które trzeba rozwiązać podczas egzaminu na kartę. Będziemy je publikować codziennie aż do 1 czerwca. Pomogą one uczniom podlaskich szkół przygotować się do egzaminu. Radio Jard z kolei wyemituje szereg programów na ten temat.

Dodatkowo w Białymstoku 2 maja, w czasie Salonu Motoryzacyjnego 2002 w klubie „Krąg" przy ul. Wierzbowej o godz. 12 uczniowie będą mogli spotkać się z policjantem z drogówki. Tematem spotkania będzie bezpieczeństwo ruchu, wyposażenie roweru oraz zasady egzaminu na kartę i udziału w akcji „Z kartą w kieszeni.

(jg)



Podkom. Rafał Kozłowski z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku:
– Każdy pojazd, a więc i rower, musi być wyposażony w światło barwy białej z przodu oraz czerwonej – z tyłu. Na drodze zawsze światło białe oznacza przód pojazdu, zaś czerwone – jego koniec. Kierujący pojazdem może używać z tyłu czerwonego światła migającego. Nie można kierować rowerem bez trzymania nóg na pedałach – w wielu jednośladach hamuje się przy pomocy pedałów. Nie jest natomiast zabronione wyprzedzanie innego rowerzysty, jednak wcześniej należy upewnić się, czy to możliwe i zasygnalizować swój zamiar oraz powrócić na swój tor bez zajeżdżania drogi innemu uczestnikowi ruchu. **(jg)**

Test nr 2

Czy kierującemu rowerem zabrania się:

a. używania z tyłu roweru migającego światła koloru czerwonego
b. jazdy bez trzymania nóg na pedałach
c. wyprzedzania innego rowerzysty

Apel o Via Baltica

ŁOMŻA. Na sesji w środę Rada Miejska przyjęła stanowisko w sprawie przebiegu drogi ekspresowej Via Baltica. Adresowane jest m.in.: do rządu, parlamentarzystów oraz samorządowców z regionu.

Zawiera ono znane i wielokrotnie powtarzane argumenty merytoryczne, przemawiające za powrotem do pierwotnej i najbardziej racjonalnej koncepcji przebiegu odcinka międzynarodowej drogi bałtyckiej w regionie północno-wschodnim. Zarówno w opracowaniach planistycznych zainteresowanych państw bałtyckich, jak i polskich dokumentach rządowych z początku lat 90., przebieg tej trasy na odcinku od Augustowa do Ostrowi Mazowieckiej, pokrywał się z drogami krajowymi nr 61 i 63 (obecnie droga wojewódzka nr 677) przez Łomżę, gdyż tędy jest najkrócej od przejść granicznych z Litwą do Warszawy. W roku 1997 w opracowaniach rządowych preferowano już wariant przebiegu trasy dłuższą o 40 km drogą nr 18 (obecnie nr 8) przez Białystok. Jednocześnie z opracowań zniknęła droga nr 61 przez Łomżę, jako międzynarodowy szlak transportowy. Zaś droga nr 63 (z Łomży do Ostrowi Mazowieckiej) została zdegradowana do drogi wojewódzkiej.

W stanowisku podkreślono, że takie decyzje planistyczne kłócą się z rzeczywistością. Międzynarodowy ruch tranzytowy z państw bałtyckich do Europy jak odbywa się, tak będzie się odbywał trasą przez Łomżę, natomiast pieniądze na poprawę infrastruktury drogowej władze centralne chcą kierować na kierunek białostocki.

W dyskusji, jaka towarzyszyła przyjęciu dokumentu podkreślano, że przebieg trasy Via Baltica jest od kilku lat przedmiotem „politycznych manipulacji".

– Nie wygramy z lobby białostockim. Jest silniejsze, bo należy do niego minister Cimoszewicz. To w czasie, gdy był premierem zmieniono przebieg trasy – mówiono. – Jedyną szansą na podjęcie decyzji w oparciu o przesłanki merytoryczne są sprawy związane z ochroną środowiska.

Chodzi o kolizję białostockiego kierunku z terenami chronionymi Biebrzańskiego Parku Narodowego i Puszczy Knyszyńskiej. Zdaniem radnych należy zainteresować tym problemem ambasady państw unijnych i międzynarodowe organizacje ekologiczne.

– Zapytajmy wprost, czy unijny podatnik będzie finansował w Polsce inwestycje, niszczące środowisko – postulowano. **(MK)**

Tylko do wtorku fiskus czeka na PIT-y

Czas zeznań

PODLASIE. Już w najbliższy wtorek dobiega końca termin rozliczenia się z fiskusem z podatku dochodowego od osób fizycznych za 2001 r. Wypełnione druki zeznań podatkowych możemy dostarczyć do urzędu skarbowego osobiście lub wysłać listem poleconym. Jeśli korzystamy z usług poczty, to płacimy za taką przesyłkę.

Jeśli podatnik rozliczy się z fiskusem po terminie, to może oczekiwać mandatu karnego (dopuszczalna kara od 76 do 1520 zł). Jeśli ktoś nie przyjmie mandatu, to ostatecznie może liczyć się z tym, że jego nazwisko znajdzie się w sądowym rejestrze skazanych).

W ostatnich dniach kampanii podatkowej urzędy skarbowe dłużej przyjmują roczne zeznania podatkowe:

▮ I US w Białymstoku
– 26 kwietnia – do 18.00 (kasa czynna do 17.30),
– 27 kwietnia (sobota) – do 15.00 (kasa do 14.30),
– 29 kwietnia – do 18.00 (kasa do 17.30),
– 30 kwietnia – do 21.00 (kasa do 20.00).

▮ II US w Białymstoku
– 27 kwietnia (sobota) – do 15.30,
– 29 kwietnia – do 18.00 (kasa do 16.30),
– 30 kwietnia – do 20.00 (kasa do 18.00). **(d)**

Centralne Biuro Śledcze zatrzymało kolejnego „kontrahenta" Tadeusza B.

Siedmiu niewspaniałych

REGION. Na polecenie Prokuratury Okręgowej w Białymstoku, wczoraj zatrzymany został mieszkaniec Olsztyna, który prowadził interesy z Tadeuszem B., właścicielem suwalskiej hurtowni alkoholi „Bachus". Do sądu trafił wniosek o tymczasowe aresztowanie podejrzanego. Zarzuty dotyczą paserstwa.

– Tyle w tej chwili mogę powiedzieć – twierdzi Sławomir Luks z Prokuratury Okręgowej w Białymstoku.

Tadeusz B. został aresztowany w marcu br. Podejrzany jest o paserstwo, oszustwa, wyłudzenie zwrotu podatku i ulg budowlanych. Za kratami przebywa również czterech jego przypuszczalnych wspólników. Na początku kwietnia do tego grona dołączył Mieczysław G., ówczesny wiceprezydent Suwałk. Dwóch zatrzymanych urzędników z Suwałk zwolniono za poręczeniem majątkowym.

– W stosunku do olsztynianina wystąpiliśmy o tymczasowe aresztowanie – informuje S. Luks.

Jeśli sąd podzieli argumenty prokuratury, ekipa „Bachusa" w białostockim areszcie będzie liczyć siedem osób. **(yes)**

Lotto policjantom

PODLASIE. Każdy, kto 28 kwietnia weźmie udział w losowaniu zakładów specjalnych Lotto, wspomoże materialnie wdowy i sieroty po poległych na służbie policjantach. Cały dochód z losowania zostanie przekazany Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach. Fundacja opiekuje się 10 rodzinami zmarłych policjantów z woj. podlaskiego.

Od 1990 roku w czasie służby w Polsce zginęło 82 policjantów. Wśród nich było dwóch podlaskich funkcjonariuszy. 28-letni funkcjonariusz z „drogówki" KPP w Wysokiem Mazowieckiem, został potrącony śmiertelnie przez nietrzeźwego nastolatka. W sierpniu ubiegłego roku we wsi Bierniki w czasie interwencji zginął 21-letni starszy posterunkowy postrzelony śmiertelnie z broni służbowej przez swego kolegę.

Środki uzyskane przez fundację pochodzą ze zbiórek pieniężnych zorganizowanych wśród policjantów, darowizn, spadków i dotacji. Aby zachęcić do uczestnictwa w losowaniu, wśród grających, organizatorzy rozlosują nagrody rzeczowe ufundowane przez sponsorów: fiata palio weekend, 4 superkonta Kredyt Banku z wkładem 5 tys. zł każde i 15 dwuosobowych wycieczek zagranicznych.

(jg)

XI Targi Forum Budownictwa

Z kryzysem w tle

BIAŁYSTOK. Już dziś wiadomo, że największa impreza targowa w regionie Forum Budownictwa Politechniki Białostockiej zgromadzi o jedną czwartą mniej wystawców niż przed rokiem. Organizatorzy uważają, że to i tak sukces, jeśli weźmie się pod uwagę kryzys panujący w budownictwie.

Tegoroczne targi będą trwały od 9 do 11 maja na terenach Politechniki przy ulicy Wiejskiej w Białymstoku. Na tegorocznym forum zaprezentuje się ponad 160 regionalnych, krajowych i zagranicznych firm, związanych z budownictwem.

– Oczywiście cały czas czekamy na wystawców – przedstawia sytuację dr. inż Małgorzata Lelusz komisarz targów. – Liczymy, że ostatecznie liczba uczestników forum wyniesie blisko 200.

Dokładne informacje na temat Forum Budownictwa oraz program imprezy znajdzie się w najbliższym wtorkowym wydaniu wkładki „Współczesne Domy i Wnętrza" **JBB**

Po sesji Rady Powiatu białostockiego

Absolutorium jest liceum nie ma

BIAŁYSTOK. Niemal bez żadnej dyskusji radni ziemskiego powiatu białostockiego udzielili w piątek absolutorium dla Zarządu Powiatu. Wiele kontrowersji wzbudził natomiast pomysł powołania w Łapach bursy na miejsce dwóch likwidowanych internatów. Koniec końców stanęło na tym, że bursy nie będzie, za to pozostanie internat działający przy miejscowym Liceum Ogólnokształcącym.

Rada nie zdecydowała również o powołaniu drugiego liceum ogólnokształcącego w Łapach. Z projektem stworzenia takiej szkoły wystąpił Zespół szkól Mechanicznych. Punkt dotyczący utworzenia szkoły został zdjęty z programu obrad tuż przed rozpoczęciem sesji.

Dyrektor ZSM Danuta Bojczuk zapowiedziała, że jej szkoła będzie się starała o utworzenie liceum w roku szkolnym 2003/2004.

Łapski Zespół Szkół Mechanicznych nie tylko nie będzie miał w tym roku LO, ale też „pożegna" się z internatem. Radni powiatu białostockiego w głosowaniu zdecydowali bowiem, że od nowego roku szkolnego w Łapach będzie działał tylko jeden internat – przy Liceum Ogólnokształcącym. Dyrektorem internatu będzie obecna dyrektor LO Jadwiga Maciejewska. Nie przeszła propozycja zamknięcia obu internatów i utworzenia w tym mieście odrębnej jednostki czyli bursy. O otwarcie bursy zabiegał członek Zarządu Powiatu Stanisław Łapiński. Bursa miałaby być zupełnie odrębną jednostką, w której dyrektor powoływany byłby w drodze konkursu.

– Tylko bursa jest w stanie „pogodzić" interesy obu szkół i same rady pedagogiczne – przekonywał. – W przeciwnym razie szkoły będą miały do siebie pretensje.

– Utworzenie bursy będzie nas kosztować około 50 tys. zł od razu – odpowiadał starosta. – Co roku na pensje dyrektora bursy będziemy też wydawać przynajmniej 14 tys. zł dodatkowo. Nie mamy na to pieniędzy.



Wiesław Pusz, starosta białostocki. – Wszystkie komisje powiatowe wypowiedziały się negatywnie w kwestii powołania placówki, zdecydowaliśmy więc, że wprowadzanie na sesję punktu, o którym z góry wiadomo, że zostanie odrzucony, nie ma po prostu sensu.

Radni przychylili się do zdania starosty. Postawili jednak warunek ochrony pracowników likwidowanego internatu przed zwolnieniem.

– Ograniczymy zwolnienia do minimum – zapewniał starosta. – Wychowawcy z zamykanej placówki będą pracować w internacie przy LO. Pracę straci dwóch palaczy, bo internat przy LO jest podłączony do sieci miejskiej.

(u)

W Białymstoku rozstrzygnięto VII edycję samorządowego konkursu

Ośmiu Wspaniałych

BIAŁYSTOK. Ośmiu młodych białostoczan, uczniów szkół ponadpodstawowych, zwyciężyło w VII białostockiej edycji ogólnopolskiego konkursu „Ośmiu Wspaniałych". Nagrodzono ich za pomaganie innym, promowanie działań prospołecznych, oraz przezwyciężanie własnych słabości. Wyniki ogłoszono uroczyście w czwartek, w sali kina „Forum" w Białymstoku.

Tegoroczni laureaci konkursu promującego najlepszą młodzież to: Kinga Malinowska, Izabela Machaj, Filip Zdrodowski, Magdalena Adamska, Łukasz Birycki, Leszek Zalewski, Anna Harasimczuk i Maciej Jarosz. Wszyscy uczą się w Białymstoku. Jury wybrało ich spośród 24 finalistów. Na ogólnopolskich eliminacjach konkursu, Białystok będzie reprezentować Kinga Malinowska.

„Ośmiu Wspaniałych" to samorządowy konkurs, który promuje młodych ludzi zaangażowanych społecznie. Co roku komisja wybiera najciekawsze osobowości spośród kilkudziesięciu kandydatów. Laureaci tworzą potem kluby „Ośmiu Wspaniałych", szerzą też działalność charytatywną i wolontariacką wśród swoich znajomych. **(ka)**



Laureaci tegorocznej białostockiej edycji konkursu FOT. A. ZGIET

Zakończyła się modernizacja Centrum Handlowego Marko w Białymstoku

Większy komfort zakupów

BIAŁYSTOK. Od piątku klienci Centrum Handlowego Marko w Białymstoku mogą robić zakupy w bardziej komfortowych warunkach – zakończono już bowiem gruntowną modernizację. Wymieniono posadzkę w głównych ciągach komunikacyjnych, powiększono galerię handlową i liczbę stoisk, został też rozbudowany parking.

Marko do czasu wybudowania hipermarketu było największym centrum handlowym w Białymstoku. Jego powierzchnia wynosi 6 tys. mkw., a mieszczącego się w nim sklepu sieci Massa – 2,5 tys. mkw. Kiedy wybudowano hipermarket Auchan, który miał bardziej estetyczny wystrój – klientów ubyło. Obroty spadły o około 40 proc. Dlatego też zdecydowano się na gruntowną modernizację. Oprócz wymiany posadzek w głównych ciągach komunikacyjnych, powiększono galerię handlową i liczbę stoisk, zmieniono układ przestrzenny galerii i architekturę stoisk. Ponadto zbudowano dodatkowy ciąg komunikacyjny od przystanku autobusowego do centrum handlowego i zwiększono liczbę miejsc parkingowych.



Centrum Handlowe Marko w Białymstoku zostało gruntownie zmodernizowane, m.in. powiększono galerię, zmieniono jej układ przestrzenny i architekturę stoisk FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Na czas modernizacji, która trwała około trzech tygodni Marko nie było zamknięte, co mogło stanowić utrudnienie dla klientów. Szacuje się, że teraz kiedy remont został zakończony, obroty wzrosną o 20-30 proc.

– Konkurencja Auchan spowodowała, że musieliśmy zmniejszyć powierzchnię sklepu należącego do sieci Massa i zatrudnienie – mówi Marek Masalski, rzecznik prasowy Massy. – W momencie otwarcia Auchan, znacząco ubyło nam klientów, ale tylko w sklepach w Białymstoku. W pozostałych 15 placówkach położonych w regionie np.: Augustowie, Hajnówce, Giżycku, Suwałkach odnotowaliśmy nawet wzrost sprzedaży.

Sieć Masssa posiada 17 sklepów – w tym dwa znajdują się w Białymstoku, pozostałe piętnaście w innych miastach regionu północno-wschodniego.

Rzecznik Massy podkreśla, że ceny produktów oferowanych w sklepie należącym do tej sieci nie odbiegają poziomem od tych w hipermarketach, a jedyną różnicą jest fakt, że artykuły spożywcze pochodzą w większości z firm lokalnych. To odróżnia sklepy Massy od sieci hipermarketów, gdzie towary pochodzą głównie z dużych firm z terenu całego kraju i zagranicznych.

(koci)

Jak będziemy wybierać wójtów, burmistrzów i prezydentów

Wariant australijski

PODLASIE. Sejmowe komisje opracowały we wtorek projekt ustawy o bezpośrednim wyborze wójta, burmistrza i prezydenta miasta, który trafi teraz do drugiego czytania.

Komisje opowiedziały się za tym, aby wójtem, burmistrzem bądź prezydentem mógł zostać ten kandydat, który uzyska więcej niż połowę ważnie oddanych głosów. Jedocześnie jednak przyjęły poprawkę Witolda Gintowt-Dziewałtowskiego (SLD), aby w sytuacji, gdy żaden z kandydatów nie uzyska ponad 50 proc. głosów poparcia, wybory wygrał ten z nich, który otrzyma większą liczbę głosów niż suma głosów oddanych na dwóch następnych kandydatów. Taki sposób rozstrzygnięcia wyborów obowiązuje w Australii, stąd nazywany jest „wariantem australijskim". Przeciwko takiemu rozwiązaniu głosowali przedstawiciele PO, LPR i PSL. Waldy Dzikowski z PO uważa, że projekt ordynacji służy interesom SLD i zapowiedział, że podczas drugiego czytania zgłosi poprawkę podkomisji przywracającą drugą turę wyborów.

Zgodnie z projektem wójt, burmistrz lub prezydent miasta ma być jednoosobowym organem wykonawczym gminy i ma przejąć kompetencje dotychczasowego Zarządu Gminy.

(rw, PAP)



Marek Kaczyński, wójt gminy Piekuty, radny sejmiku AWS: Powinny być wybory bezpośrednie, bo demokracja już na tyle okrzepła. W pełni popieram poprawkę posła Gintowt-Dziewałtowskiego. W innej sytuacji wyborcy mogą rezygnować z udziału w pierwszej turze, wychodząc z założenia, że i tak wszystko rozstrzygnie się w drugiej. Sposób zgłaszania kandydatów też jest słuszny, bo pozwoli na wyłonienie reprezentacji, która będzie miała znaczącą siłę polityczną.



Aleksander Sielicki, burmistrz Kleszczel, radny sejmiku SLD: Nie popieram poprawki posła Gintowt-Dziewałtowskiego. Jeśli wójt, burmistrz, czy prezydent ma mieć mandat do sprawowania władzy, powinien otrzymać ponad 50 proc. poparcia. Propozycje komisji szły – jak sądzę – w kierunku zmniejszenia kosztów akcji wyborczej, aby nie doprowadzać do drugiej tury.

Not. (rw)

III Białostockie Forum Szkół

Szkolny zawrót głowy

PATRONAT Współczesna

BIAŁYSTOK. Ponad sto szkół z Białegostoku, Suwałk, Augustowa, Moniek, a nawet z Litwy, Łotwy i Białorusi prezentuje się na III Białostockim Forum Szkół w hali „Włókniarza". Kandydaci do różnych typów szkół mają okazję bliżej przyjrzeć się wybranym przez siebie placówkom oraz zapoznać się z zasadami rekrutacji.

Szkoły na białostockiej hali „Włókniarza" prezentują od środy. Stoiska można zwiedzać jeszcze tylko dzisiaj, od godz. 9 do godz. 15. Szkoły prezentują swoją ofertę edukacyjną, a ich dyrektorzy opowiadają o proponowanych profilach kształcenia oraz zajęciach pozalekcyjnych.

W imprezie uczestniczą też goście ze Wspólnoty Polskiej na Białorusi, Litwie i Łotwie. Przedstawiciele Polskiej Macierzy Szkolnej w Wilnie chcą bowiem zorganizować podobne Forum u siebie.



Uwagę zwiedzających przyciągało stoisko białostockiego Zespołu Szkół Zawodowych nr 2. Wśród elementów wystroju znajdowała się stara maszyna do szycia i piękna, stylizowana toaletka.

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

W piątek o godz. 10 na hali „Włókniarza" rozpoczną się artystyczne prezentacje uczniów, a o godz. 13 odbędzie się uroczystość zakończenia III Białostockiego Forum Szkół, podczas której zostaną ogłoszone wyniki konkursu na najlepiej przygotowane stoisko szkolne oraz konkursu dotyczącego uczniowskich samorządów.

(dona)

KRÓTKO

Badania ze zniżką

Od piątku do niedzieli (26-28 kwietnia) w Bielskim Domu Kultury będą prowadzone mammograficzne badania piersi dofinansowane przez Fundację do Walki z Rakiem Piersi. Dziesięć kobiet może liczyć na bezpłatne przeprowadzenie badania, kolejne czterdzieści będzie musiało uiścić opłatę w wysokości 50 zł, zaś pozostałe pokryją pełne koszty badania – 70 zł. Dodatkowa informacja i rejestracja możliwa jest pod numerem telefonu: (0-89) 753-13-29 i (0-89) 751-67-97.

(jan)

Spektakl Teatru „Klaps"

Młodzieżowy Dom Kultury w Białymstoku zaprasza na spektakl „Półbaśnie" wg Tadeusza Nowaka, w wykonaniu Teatru „Klaps" Antoniny Sokołowskiej, w sobotę, 27 bm. o godz. 19.

(a)

Białostoczanie w czołówce

BIAŁYSTOK. W czwartek zakończyły się w Białymstoku mistrzostwa Pomorskiego Okręgu Wojskowego w biegu patrolowym oraz strzelaniu i pokonywaniu toru przeszkód. W klasyfikacji drużynowej trzecie miejsce zajęła reprezentacja 18. Brygady Obrony Terytorialnej z Białegostoku, ulegając ekipom Ośrodków Szkolenia Kierowców w Grudziądzu i Ostródzie, pozostawiając w pokonanym polu m.in. zespoły Brygad Obrony Terytorialnej w Mińsku Mazowieckim i Lęborku. Białostoczanie startowali w składzie: chor. Robert Zaczeniuk, plut. Marek Jankowski i chor. Robert Malinowski.

– Naszymi mocnymi punktami było strzelanie i pokonywanie toru przeszkód. Zaowocowały systematyczne treningi i doskonalenie wojskowych umiejętności – mówi kpt. Jan Sajewicz z 18. Brygady OT w Białymstoku.

(h)

Finał turnieju dla szkół

W najbliższą niedzielę o godzinie 14 w sokólskim kinie „Sokół" odbędzie się finał Turnieju Szkół. Wystąpią w nim zwycięzcy dwóch etapów eliminacji, które zorganizowano w październiku 2001 roku i lutym br. Turniej przygotowuje Sokólski Ośrodek Kultury. **(db)**

Siedmioletnia dziewczynka z Siemiatycz zmarła w wyniku zatrucia salmonellą

Śmiercionośne jaja

SIEMIATYCZE. Siedmioletnia dziewczynka z Siemiatycz zmarła na salmonellę po zjedzeniu kogla-mogla z zatrutych jaj. Jej starsza siostra z mniej groźnymi objawami przebywa na oddziale zakaźnym Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Białymstoku.

Obie dziewczynki trafiły do szpitala w Siemiatyczach na początku poprzedniego tygodnia po tym, jak zjadły kogel-mogel. Kiedy ich stan zaczął się pogarszać, zostały przewiezione do Białegostoku.

– Młodsza z sióstr była już nieprzytomna – powiedział nam Bogdan Dziatkiewicz, dyrektor Szpitala Wojewódzkiego w Białymstoku. – Nastąpiło uszkodzenie centralnego układu nerwowego. Objawy były niebywale silne. Niestety, próby wyprowadzenia jej z tego stanu się nie powiodły.

Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Białymstoku potwierdziła, że przyczyną śmiertelnego zatrucia była salmonella.

– Klasyczne zatrucie salmonellą zwykle ogranicza się do przewodu pokarmowego – mówi Joanna Siemienkowicz, asystent oddziału epidemiologii Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Białymstoku. – U niemowląt, małych dzieci, u osób chorych czy osłabionych zatrucie może jednak pokonać barierę jelitową i rozejść się z krwią po całym organizmie.

Zdaniem J. Siemienkowicz, aby zmniejszyć ryzyko zatrucia, jaja należy przed użyciem parzyć we wrzątku. Pracownicy sanepidu apelują też, aby nie kupować jaj z niewiadomego źródła ani nie używać surowych żółtek do pieczenia tortów, kremów, czy do przyrządzania tatara.

– Takie przypadki zdarzają się najczęściej podczas uroczystości rodzinnych, takich jak komunie, czy wesela – przestrzega J. Siemienkowicz.

Nadal nie udało się ustalić, skąd pochodzą zatrute jaja. Bada to Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Siemiatyczach. Matka dziewczynek nie potrafiła podać, gdzie je kupiła. Powiatowy inspektor sanitarno-epidemiologiczny Aleksander Kowalczuk sprawdzał miejscową wylęgarnię, ale u wszystkich pracowników wynik badania okazał się ujemny.

W województwie podlaskim to trzeci w tym roku tak ciężki przypadek, a drugi, który okazał się śmiertelny. Co roku zatruciu salmonellą ulega na Podlasiu 1000-1300 osób.

(rw)

ŚLADEM NASZYCH PUBLIKACJI

Stanowisko Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Białymstoku w sprawie artykułu pt. „CIĘCIE W REZERWACIE" zamieszczonego na łamach „Gazety Współczesnej" z dnia 22.04.2002 r.

Już sam tytuł ułożony został pod kątem wzbudzenia sensacji, ponieważ drzewo nie zostało wycięte w rezerwacie, tylko w lesie niepodlegającym ochronie prawnej z tytułu Ustawy o ochronie przyrody. Nie był to również pomnik przyrody. Można zastanowić się czy incydentalne wycięcie jednego drzewa powinno budzić sensację, skoro na kuli ziemskiej w ciągu roku ginie bezpowrotnie 13-17 mln hektarów lasu, czyli powierzchnia dwukrotnie większa, niż powierzchnia wszystkich lasów w Polsce? Wycięte drzewo, rzeczywiście stary dąb, dożyło starości i dzięcioły, a także odpadająca kora i martwe konary wskazały, iż jest do drzewo, które zakończyło swą rolę jako żywy organizm. Martwe drewno może dalej służyć ekosystemowi jako karmiciel wielu gatunków roślin i zwierząt, ale trzeba się zastanowić, czy całe martwe drewno ma służyć wyłącznie naturze? Czy potrzeby lokalnych społeczności w dobie nowej koncepcji polityki trwale zrównoważonego rozwoju nie liczą się wcale? Czy nie zasługuje na uwagę fakt, iż ten wiekowy dąb będzie przez kolejne setki lat służył w budownictwie sakralnym? Skąd zdobyć środki na realizację zadań z ochrony przyrody? A może część z nich uzyskać z wykorzystania niektórych zamierających bądź wywróconych przez wichry drzew? Na taki sposób postępowania wydał zgodę podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska główny konserwator przyrody Janusz Radziejowski w piśmie DLOPiK.wl-41-5/01 z dnia 8.03.2001 r. Decyzja dotyczy 138 drzew świerkowych, 7 drzew sosnowych i około 80 szt. drzew gatunków liściastych, z których tylko około 20% wywrotów i złomów (nie drzew posuszowych) powinno pozostać w lesie dla wzbogacenia bioróżnorodności. Należy podkreślić, iż w Puszczy Białowieskiej nie brakuje martwych drzew oraz leżaniny, co stwierdziła komisja pracowników nauki z całej Polski pod przewodnictwem prof. dr hab. Tadeusza Przybylskiego z Zakładu Dendrologii PAN w Kórniku. Ponadto nowy plan urządzeniowy dla nadleśnictw Leśnego Kompleksu Promocyjnego zakłada pozyskanie drewna w granicach nie wyższych niż połowa przyrostu bieżącego. Takie postępowanie hodowlano-ochronne wymusi w ekosystemie coraz silniejszy proces starzenia się, chorowania i zamierania drzew. Kolejne nieporozumienie to fakt powtarzany z uporem maniaka o zyskach nadleśnictw ze sprzedaży drewna. Od momentu powołania Leśnego Kompleksu Promocyjnego cała Puszcza Białowieska przynosi z każdym rokiem coraz większe straty finansowe, które w roku 2001 wyniosły około 6 mln PLN. O jakich zyskach myślą „głębocy ekolodzy"? Postępowanie hodowlano-ochronne ma na celu stworzenie warunków świetlnych odnowieniom naturalnym, bądź sztucznym, zaś drewno jest wyłącznie elementem pochodnym w tym procesie. Jeżeli młode pokolenia drzew mają mieć odpowiednie światło do rozwoju, potrzebne są pewne cięcia osłaniających powierzchnię starych drzew. W końcu trzeba zrozumieć, że lasy nie giną od wycinania starych drzew, tylko z braku nasadzeń ich następców. I taki właśnie cel przyświeca wszystkim ludziom myślącym o bezzasadności decyzji Nr 48, która często zamiast racjonalnego postępowania w działaniach ochronnych w puszczy, przynosi nieoczekiwane skutki np. masowy wzrost ilości szkodników owadzich, a w konsekwencji konieczność wycięcia kolejnych setek starych drzew. Decyzja Nr 48 podjęta przez byłego Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych jako rozwiązanie czasowe, pod presją ruchów ekologicznych, nie powinna służyć jako narzędzie nieporozumień w momencie tworzenia nowego planu urządzenia lasu. Taka decyzja nie ma umocowania prawnego w żadnych aktach wyższej rangi. Czynienie z decyzji bastionu obrony puszczy jest irracjonalne i szkodzi przyszłości ekosystemów leśnych, gdyż wprowadza reżimy niezgodne ze sztuką i wiedzą leśną. Regionalna Dyrekcja prosi o zamieszczenie niniejszego stanowiska. Chcielibyśmy usłyszeć głosy społeczne w tej sprawie i kolejny raz zaapelować do ekologów o rozsądek. Równocześnie informujemy, iż niezależnie od powyższego stanowiska w Nadleśnictwie Hajnówka trwa kontrola pełna wszelkich działań hodowlano-ochronnych, wynikających z obowiązku realizacji planu urządzenia lasu.

Z-ca DYREKTORA
ds. Gospodarki Leśnej
mgr inż. Piotr Zbrożek

(Stanowisko zamieszczamy bez poprawek i skrótów redakcyjnych)

Poproszona o skomentowanie stanowiska RDLP wiceminister środowiska prof. Ewa Symonides, główny konserwator przyrody, stwierdziła, że „ nie rozumie dlaczego dąb znalazł się na liście drzew przeznaczonych do wycinki."

– Być może – z ważnych powodów, np. związanych z bezpieczeństwem ludzi, drzewo należało usunąć. Jeśli jednak wymagało ono ścięcia – to nadal nie rozumiem, dlaczego zwlekano z tym ponad rok. Ta zwłoka stawia pod znakiem zapytania konieczność ścięcia drzewa: jeśli trzeba było ściąć – powinno być wycięte natychmiast, jeśli nie było takiej konieczności – nie powinno być wycięte w ogóle – powiedziała prof. Ewa Symonides.

Kiedy byliśmy na miejscu przekonaliśmy się, że drzewo rosło w środku lasu, nikomu i niczemu nie zagrażając.

Pani minister jeszcze bardziej zdziwiła się pozostałą treścią stanowiska RDLP, które obok drukujemy.

– Jestem zaskoczona takim stawianiem sprawy ochrony puszczy przez pana Zbrożka. Świadczy to o tym, że nie rozumie on zupełnie praw przyrody. Jeżeli jego zdaniem odnowienia powstają tylko z udziałem leśników, to jak wytłumaczy fakt istnienia przez tysiące lat lasów na różnych kontynentach, w tym najbogatszych gatunkowo nizinnych lasów deszczowych? Wystarczy zresztą przykład lasu na obszarze ochrony ścisłej w Białowieskim Parku Narodowym, aby przekonać się, że bez pomocy leśnika drzewa odnawiają się – i to znakomicie – powiedziała prof. Ewa Symonides.

W odniesieniu do uważanej za „bezzasadną decyzji nr 48„(dotyczącej zakazu wycinania ponadstuletnich drzew i drzewostanów) stwierdziła, że „Puszcza Białowieska musi być chroniona w większym zakresie aniżeli ma to miejsce obecnie – dlatego obowiązujące moratorium absolutnie nie może być zniesione."

(jb)

Genialny klan

BIAŁYSTOK „Syrena". Royal Tenenbaum (Gene Hackman) i jego żona Etheline (Anjelica Huston) wychowali trójkę dzieci, po czym się rozstali. Chas (Ben Stiller) wcześnie zajął się handlem nieruchomościami, Margot (Gwyneth Paltrow) została pisarką i w pierwszej klasie liceum za jedną ze swoich sztuk zdobyła prestiżowe stypendium w wysokości 50 tys. dolarów, a Richie (Luke Wilson) był amerykańskim mistrzem juniorów w tenisie i stał u progu wielkiej kariery sportowej... Sukces nie przyniósł im jednak szczęścia i spełnienia – dwadzieścia lat później Tenenbaumowie stają w obliczu kryzysu: ojciec, który dawno temu porzucił rodzinę, nieoczekiwanie zjawia się w domu Etheline twierdząc, że jest śmiertelnie chory i chce zorganizować rodzinne spotkanie...

Genialny klan. USA, 2001. Reż. Wes Anderson. Wyk. Gene Hackman, Anjelica Huston, Ben Stiller, Gwyneth Paltrow.



Człowiek, którego nie było

BIAŁYSTOK „Ton". Jest 1949 rok. Ed Crane (Billy Bob Thorton) jest niezbyt rozgarniętym, mało gadatliwym fryzjerem w małym miasteczku Santa Rosa, gdzieś w północnej Kalifornii. Jego żona Doris (Frances McDormand), pracuje w sklepie wielobranżowym, na co dzień preferując towarzystwo swojego szefa Dużego Dave`a (James Gandolfini). Ed nie jest zadowolony ze swojego dotychczasowego życia. Któregoś dnia do zakładu fryzjerskiego trafia Creighton Tolliver. Kiedy Ed go strzyże, Tolliver opowiada o swoim marzeniu. Chciałby założyć sieć pralni chemicznych, ale brakuje mu na to pieniędzy. Na początek trzeba jakieś 10 tys. dolarów... Ed decyduje się zdobyć te pieniądze. Postanawia napisać anonim skierowany do Dużego Dave`a: „Jeśli nie przyniesiesz 10 tys. dolarów, Ed Crane dowie się, że romansujesz z jego żoną". Dave jest zrozpaczony. Za tę kwotę chciałby otworzyć nowy sklep, ale decyduje się jednak zapłacić. Nazajutrz Doris upija się na przyjęciu weselnym swojej kuzynki. Ed odwozi ją do domu. Kiedy Doris zasypia, Ed odbiera telefon od Dave`a z zaproszeniem na spotkanie. Okazuje się, że Dave dowiedział się od wszystkim od Tollivera. Sprzeczka obu mężczyzn kończy się tragicznie: Ed zabija Dave`a. Ale za morderstwo aresztowana zostaje... Doris! Ed próbuje przyznać się do zbrodni, ale w jego winę nie wierzy nawet adwokat Doris, Fred. Wersję Eda mógłby potwierdzić Craighton Tolliver, jednak Tolliver gdzieś zniknął. Zbliża się czas procesu Doris, jednak do sprawy nie dochodzi. Żona Eda popełnia samobójstwo. Zrozpaczony Ed nie bardzo potrafi sobie z tym wszystkim poradzić. Nie pomaga nawet informacja, że Doris w chwili śmierci była w trzecim miesiącu ciąży i że było to prawdopodobnie dziecko Dużego Dave`a. W końcu Ed zaprzyjaźnia się z córką przyjaciela, Birdie. Próbuje załatwić dziewczynce ekskluzywne lekcje. Kiedy Ed wraca z Birdie z przesłuchania u profesora, dochodzi do wypadku samochodowego. W szpitalu Ed zostaje aresztowany za... morderstwo.

Człowiek, którego nie było. USA, 2001. Reż. Joel Coen. Wyk. Bily Bob Thornton, Frances McDormand, James Gandolfini.

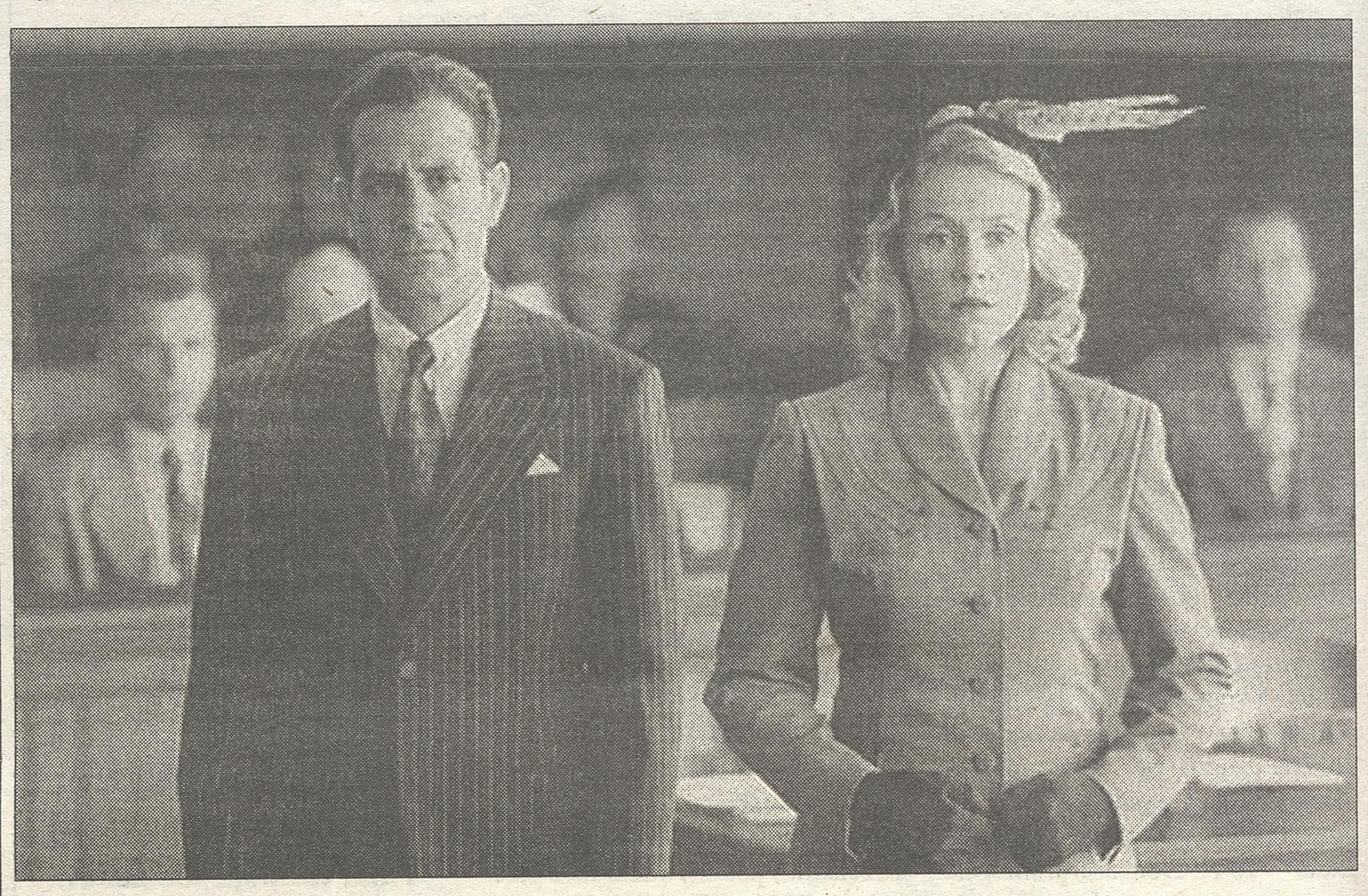
W piątek o godz. 20.30 w kinie „Ton" rozpocznie się przegląd filmów braci Coen. Można będzie zobaczyć trzy filmy: „Śmiertelnie proste", „Barton Fink" oraz „Człowiek, którego nie było".

Avalon

BIAŁYSTOK „Ton". Akcja filmu rozgrywa się w niedalekiej przyszłości. Młodzi ludzie, walcząc z życiowym rozczarowaniem, wchodzą w iluzoryczny świat nielegalnej wirtualnej gry wojennej. Symulowana śmierć i dreszcz emocji stają się dla nich nałogiem. Niektórzy spośród graczy, działając w grupach zwanych „partiami", zarabiają w ten sposób na życie. Gra nie jest jednak całkowicie bezpieczna. Czasami gracz kończy sesję w stanie śmierci mózgowej i wegetuje potem pod stałą opieką medyczną. Ofiary Avalonu to ci, co nie wrócili... Ash (Małgorzata Foremniak), ponura i pozbawiona złudzeń, a zarazem delikatna i wrażliwa, jest zawodowym graczem i krąży stale między dwoma rzeczywistościami... Pewnego dnia dowiaduje się, że Murphy (Jerzy Gudejko), jej były kochanek i towarzysz broni, nie powrócił...

Avalon. Japonia, 2001. Reż. Mamoru Oshii. Wyk. Małgorzata Foremniak, Władysław Kowalski.





Król Skorpion

BIAŁYSTOK „Forum". Trzy tysiące lat przed naszą erą, bezwzględnie ambitny człowiek o imieniu Memnon utwierdza się w przekonaniu, iż przeznaczeniem jego jest zapanowanie nad rozproszonymi ludami pustyni. Zgromadzona pod jego dowództwem armia podległych mu barbarzyńców przetacza się przez góry i równiny, podbijając i biorąc w niewolę wszystkich tych, którzy uszli spod jej mieczy. Memnon realizuje swój złowieszczy plan z bezlitosną precyzją, a każdy kto stanie na jego drodze drży z przerażenia, wiedząc, iż doradcą tego „zła wcielonego" jest tajemniczy mag, przekazujący mu informacje kiedy, gdzie i jak zaatakować. Dzięki niemu za Memnonem idzie nieprzerwane pasmo zwycięstw. Ostatnią przeszkodą dzielącą Memnona od tronu okazuje się być grupka zaledwie kilku plemion pustyni. Wiedząc jednak, że atak Władcy Zła jest nieunikniony, decydują się one zjednoczyć przeciwko wspólnemu wrogowi i unieszkodliwić Memnona. W tym celu zatrudniają Mathyusa, biegłego w sztukach walk potomka walecznych rodów, który ma zgładzić czarnoksiężnika – najsilniejszą tajemną broń Memnona.

Tak oto Mathyus angażuje się w rozgrywkę, która wymaga od niego największego sprytu, odwagi i siły na jaki tylko może się zdobyć człowiek. Zakradając się do pałacu Memnona w mieście Gomorrah, Mathyus odkrywa, iż wizjonerskim pomocnikiem jego adwersarza, dającym Memnonowi siłę do zwycięstw jest w rzeczywistości kobieta – piękna Cassandra...

Król Skorpion. USA, 2002. Reż. Chuck Russell. Wyk. Dwayne Johnson, Sherri Howard, Michael Clarke Duncan.



REPERTUAR KIN

„POKÓJ" – piątek, sobota „Wielki powrót" (USA, b.o. – dubbing), godz. 11.00, 14.45, „Na własną rękę" (USA, l. 15), godz. 15.15, 18.30, 20.30, „K-PAX" (USA, l. 15), godz. 12.30, 16.15, 18.30, 20.15, „Rób swoje, ryzyko jest twoje" (polski, l. 15), godz. 13.45, 17.00, niedziela „Wielki powrót" (USA, b.o. – dubbing), godz. 11.00, 14.45, „Na własną rękę" (USA, l. 15), godz. 15.15, 18.30, 20.30, „K-PAX" (USA, l. 15), godz. 12.30, 16.15, 18.30, 20.15, „Rób swoje, ryzyko jest twoje" (polski, l. 15), godz. 13.45, 17.00 (www.echocinema.pl(kina)pokoj).

„TON" – piątek „Człowiek, którego nie było" (USA, l. 15), godz. 13.45, „Avalon" (japoński, l. 15), godz. 16.00, 18.30, Noc Filmowa z braćmi Coen: „Człowiek, którego nie było", „Śmiertelnie proste", „Barton Fink", godz. 20.30, sobota „Spotkanie z Jezusem" (ameryk.-rosyj.-ang., b.o. – dubbing), godz. 14.00, „Avalon" (japoński, l. 15), godz. 16.00, 20.15, „Człowiek, którego nie było" (USA, l. 15), godz. 18.00, niedziela „Spotkanie z Jezusem" (ameryk.-rosyj.-ang., b.o. – dubbing), godz. 14.00, „Avalon" (japoński, l. 15), godz. 16.00, 20.15, „Człowiek, którego nie było" (USA, l. 15), godz. 18.00 (www.ton.kom.pl).

„FORUM" – piątek, sobota, niedziela „Król Skorpion" (USA, l. 10), godz. 14.15, 16.15, 18.15, 20.15.

„SYRENA" – piątek kino dla dzieci: „Harry Potter i kamień filozoficzny" (USA, l. 12), godz. 14.00, „Gusta i guściki" (franc., l. 15), godz. 16.30, 20.15, „Genialny klan" (USA, l. 15), godz. 18.15, sobota „Chopin – Pragnienie miłości" (polski, l. 15), godz. 12.00, kino dla dzieci: „Harry Potter i kamień filozoficzny" (USA, l. 12), godz. 14.15, „Gusta i guściki" (franc., l. 15), godz. 16.30, 20.15, „Genialny klan" (USA, l. 15), godz. 18.15, niedziela kino dla dzieci „Harry Potter i kamień filozoficzny" (USA, l. 12), godz. 14.15, „Chopin – Pragnienie miłości" (polski, l. 15), godz. 12.00, „Gusta i guściki" (franc., l. 15), godz. 16.30, 20.15, „Genialny klan" (USA, l. 15), godz. 18.15.

Białowieża „Żubr" – sobota, niedziela „Krawiec z Panamy" (ameryk.-irland., l. 15), „Za linią wroga" (USA, l. 15).

Bielsk Podlaski „Znicz" – piątek, sobota, niedziela „Potwory i spółka" (USA, b.o.), godz. 17.00, „Godziny szczytu 2" (USA, l. 15), godz. 19.00.

Dąbrowa Białostocka „Lotos" – niedziela „Chopin – Pragnienie miłości" (polski, l. 15).

Czeremcha „TOR" – nieczynne.

Drohiczyn „Daniel" – sobota, niedziela „A.I. Sztuczna inteligencja" (USA, l. 12).

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Płytki facet" (USA, l. 15).

Łapy Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Dzień próby" (USA, l. 15).

Łosice Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Jay i Cichy Bob kontratakują" (USA, l. 15).

Sokółka „Sokół" – piątek, sobota, niedziela „Władca Pierścieni – cz. I Drużyna Pierścienia" (USA, l. 12).

Siemiatycze „Kameralne" – piątek, sobota, niedziela „Władca Pierścieni – cz. I Drużyna Pierścienia" (USA, l. 12).

Międzyrzec Podlaski „Sława", Nidzica „Wenus", Suchowola „Kometa", Supraśl „Jutrzenka", Stawiski „Saturn" – nieczynne.

Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy: „Avalon", „Człowiek, którego nie było", „Król Skorpion", „Genialny klan", „Gusta i guściki", „Harry Potter" oraz na „Noc filmową z braćmi Coen". Aby otrzymać jedną z wejściówek, wystarczy zadzwonić do nas dzisiaj o godz. 10.30 i podać imiona braci Coen. Nasz telefon: 748-74-58. Osoby, które wygrały nagrody w filmowym konkursie tydzień temu, nie mogą brać udziału w tym konkursie. Po odbiór zaproszeń (Redakcja „GW", ul. Suraska 1, pokój 109) należy zgłaszać się osobiście(!) z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW". (dona)

Dwa wieczory tańca współczesnego

List do ściany

W piątek, 26 kwietnia, Teatr Tańca Współczesnego Magdaleny Kudzinowskiej zaprasza na spektakl, przygotowany z okazji Międzynarodowego Dnia Tańca. Początek o godz. 19 w Teatrze Szkolnym Akademii Teatralnej w Białymstoku (ul. Sienkiewicza). Widzowie zobaczą trzy etiudy: „Nic się nie stało", „List do ściany" oraz „Kiedy mnie już nie będzie".

Pierwsza opowiada o poszukiwaniu przyjaźni i bliskości, a jednocześnie – o skomplikowanych relacjach międzyludzkich. „List do ściany" łączy ruch taneczny ze słowem. Na podstawie poezji Artura Szlosarka powstały obrazy odzwierciedlające emocje zawarte w wierszach. Ostatnia etiuda to układ, w którym dominuje symbol, niedopowiedzenie, a nawet abstrakcja. W każdej choreografii główną rolę odgrywa muzyka. Widzowie usłyszą m.in. utwory z filmów „American Beauty" i „Amelia".

Międzynarodowy Dzień Tańca obchodzony jest 29 kwietnia. Tego dnia o godz. 19 w klubie „Odeon" w Białymstoku wystąpi Teatr Tańca i Improwizacji, którego kierownikiem artystycznym jest Grażyna Radziszewska. W tanecznym show „Blue step" zespół zaprezentuje swoje umiejętności stepowania – w 2001 r. zespół po raz drugi wytańczył (wystukał?) tytuł wicemistrza Polski w kategorii tap dance. **(ka)**

Konkursy poświęcone Witoldowi Lutosławskiemu

Muzyczna wystawa

Rodzina Lutosławskich i Drozdowo, miejscowość w pobliżu Łomży, z którą ród ten był związany przez prawie 200 lat, to temat wystawy eksponowanej w foyer Filharmonii Białostockiej.



Fragment ekspozycji w Filharmonii Białostockiej FOT. A. ZGIET

W Drozdowie Witold Lutosławski, jeden z najsłynniejszych polskich kompozytorów, spędził kilka lat dzieciństwa. Tu przysłuchiwał się muzyce, wykonywanej po mistrzowsku przez ojca i stryjów, dziełom Beethovena, Chopina i innych twórców. W salonie drozdowskiego dworu zaczynał muzykować, tutaj w roku 1922 powstała jego pierwsza kompozycja – Preludium.

Witoldowi Lutosławskiemu poświęcone są dwie ogólnopolskie imprezy w naszym regionie. Filharmonia Białostocka zapoczątkowała wśród młodzieży szkolnej konkurs wiedzy o jego życiu i twórczości. Odbyło się już pięć edycji, zwycięzcom pierwszej sam kompozytor wręczał nagrody. Natomiast w Drozdowie odbywa się konkurs wykonawczy utworów Witolda Lutosławskiego, adresowany również do uczniów. Organizatorem jest Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Przyrody w Drozdowie, przy współpracy z Towarzystwem im. Witolda Lutosławskiego w Warszawie.

W tym roku na konkurs wpłynęły nagrania ze szkół muzycznych z całej Polski, od Świnoujścia po Cieszyn i od Poznania po Białystok. Jury pod przewodnictwem Jana Krenza wyłoniło 10 finalistów. Decydujące przesłuchania odbędą się 27 kwietnia od godz. 9.30 w budynku Muzeum Przyrody w Drozdowie, które mieści się w dawnej siedzibie rodu Lutosławskich. Tego samego dnia o godz. 17 w kościele drozdowskim, w którym chrzczony był Witold, odbędzie się koncert galowy. Wezmą w nim udział laureaci konkursu oraz zaproszeni goście: Ewa Pobłocka – fortepian, Anna Wawrzyniak – śpiew. **(a)**

Przewodnik (choć nie tylko) po Podlasiu

Skarby Białowieży

Na rynku wydawniczym ukazała się książka „Skarby Białowieży" autorstwa Tomasza Lippomana, z podtytułem „nie tylko przewodnik". Dotyczy ona jednak nie tylko Białowieży, ale prowadzi na biebrzańskie mokradła, przez białowieskie matecznik, Polską Amazonię, do pereł polskiego baroku.

– Opisane zostały tu najciekawsze miejsca w regionie, oczywiście nie wszystkie, tylko wybrane: Bagna Biebrzańskie, Puszcza Białowieska, Puszcza Knyszyńska, Drohiczyn, Mielnik, Korczew – mówi autor. – Jest to wędrówka po tych miejscach: narrator podąża śladem zaginionej dziewczyny i przy okazji odkrywa piękno różnych zakątków.

– Książka ma przede wszystkim przybliżyć Podlasie ludziom spoza regionu – dodaje autor. – Została napisana głównie z myślą o turystach i będzie rozprowadzana tam, gdzie oni przyjeżdżają.

Zainteresuje ona z pewnością także mieszkańców naszego regionu. Nie tylko ze względu na historię miejscowości czy opisy zabytków, ale również dzięki odnotowanym legendom o skarbach, duchach, czartach, upiorach, tajemniczych wydarzeniach – np. o wyspie na jeziorze Komosa, tym koło Krasnego, między Ogrodniczkami a Supraślem. Otóż żył tam kiedyś nieśmiały stelmach Rudobrody, który zakochał się w pięknej Helenie. Dziewczyna, która nic o tym nie wiedziała, spotykała się potajemnie z jego bratem, lekkoduchem Zbyszkiem. Rudobrody, aby zdobyć Helenę, postanowił go zabić. Jednakże ciemnej nocy uderzył kamieniem w dziewczynę, zamiast w brata. Po Rudobrodym ślad zaginął, a z wyspy przy pełni księżyca słychać czasem płacz i krzyki. Miejsce to upodobał sobie także Kusy, który nawet w biały dzień potrafi wodzić spacerowiczów wokół stawów.

Tomasz Lippoman jest właścicielem biura turystycznego w Białowieży. Zajmuje się przede wszystkim turystyką przyrodniczą na terenie Puszczy Białowieskiej i Bagien Biebrzańskich, różnego rodzaju obserwacją zwierząt, ale także zapoznaje z folklorem kresowym. „Skarby Białowieży" to jego debiut książkowy, dotychczas pisał felietony, opowiadania, publikowane w czasopismach.

(a)

KRÓTKO

BIAŁYSTOK. Młodzi, początkujący piosenkarze, którzy chcą rozwijać swoje umiejętności wokalne, mogą już zgłaszać się na V Podlaskie Warsztaty Piosenkarskie, organizowane przez Białostockie Studio Piosenki Jerzego Tomzika. Jak co roku odbywać się one będą pod koniec wakacji, w dniach 19-31 sierpnia.

Warsztaty adresowane są do osób w wieku od 16 do 24 lat. Organizatorzy zapewnią im pomoc w doborze repertuaru, wysoko wykwalifikowanych wykładowców, akompaniatorów, salę do ćwiczeń i zakwaterowanie. Zajęcia obejmować będą: lekarskie badanie foniatryczne, emisję głosu, dykcję, interpretację, ćwiczenia indywidualne i grupowe oraz przygotowanie repertuaru do koncertu finałowego. Sali na warsztaty użyczy Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury w Białymstoku, zaś koncert finałowy odbędzie się w kinie „Forum".

Najlepsi będą mogli uczestniczyć w dalszym szkoleniu, a potem – wziąć udział w koncercie „live" w Radiu Białystok (połączonym z nagraniem płyty CD).

Zgłoszenia należy przesyłać pod adresem: Białostockie Studio Piosenki Jerzego Tomzika, 15-281 Białystok, ul. Legionowa 11/71. Warsztaty są płatne. Liczba miejsc ograniczona. **(ka)**

BIAŁYSTOK. Na giełdę staroci zaprasza Białostocki Klub Kolekcjonerów. Będzie można sprzedać, kupić lub wymienić m.in. rękodzieło ludowe, militaria, pocztówki, znaczki, numizmaty i wszelkie inne starocia. Wstęp bezpłatny.

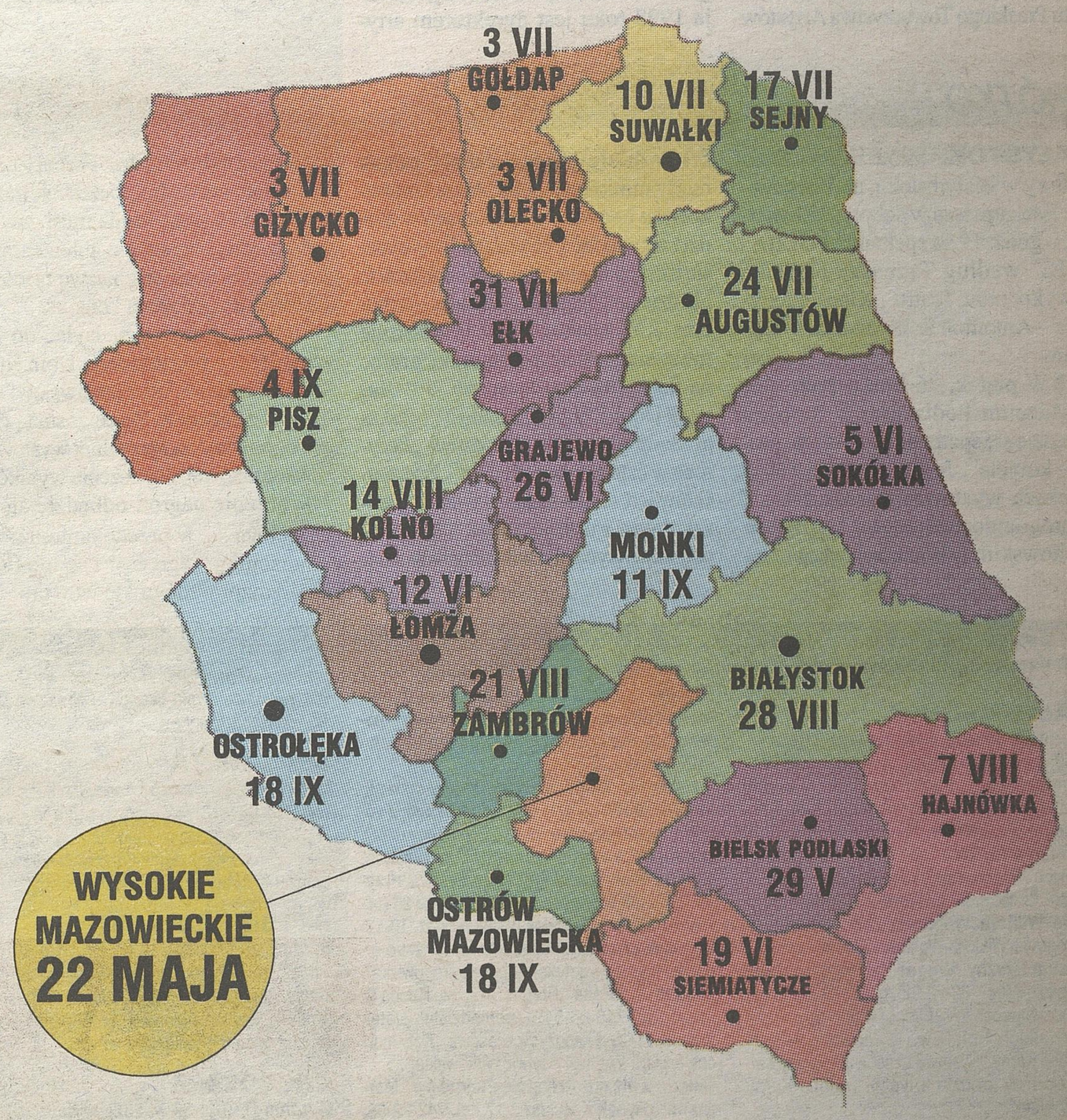
Giełda odbędzie się w niedzielę (28 kwietnia) w godz. 8-13 na skwerze przy ul. Legionowej 5 (obok kina „Forum") w Białymstoku. **(MN)**

BIAŁYSTOK. Od czwartku w Muzeum Wojska w Białymstoku można oglądać nową wystawę, zatytułowaną „Kim byłeś, gdzie jesteś" – przygotowali ją (przy współudziale Muzeum Wojska) uczestnicy Powstania Warszawskiego, więźniowie stallagu Fallingbostel XI B. **(ka)**

REKLAMA

OD MAJA W KAŻDĄ ŚRODĘ W „GAZECIE WSPÓŁCZESNEJ"

DODATKI POWIATOWE



MIESZKAŃCY - ICH PROBLEMY,
ŻYCIE CODZIENNE, PLANY
POWIAT - WALORY, OSIĄGNIĘCIA, WYDARZENIA
GOSPODARKA - FIRMY, SUKCESY, PROBLEMY

REDAGUJ RAZEM Z NAMI!

Dworzak w Filharmonii Białostockiej

Stabat Mater

Mirosław Jacek Błaszczyk poprowadzi piątkowy koncert oratoryjny w Filharmonii Białostockiej, 26 bm. o godz. 19. Grać będzie Orkiestra Symfoniczna FB, wystąpi Chór Akademicki Uniwersytetu w Białymstoku, kierowany przez Edwarda Kulikowskiego i soliści: Izabella Kłosińska – sopran, Urszula Kryger – mezzosopran, Dariusz Pietrzykowski – tenor, Leonard Mróz – bas. Usłyszymy kantatowo-oratoryjne dzieło „Stabat Mater" Antoniego Dworzaka.

Dzieło Antoniego Dworzaka

Wielu kompozytorów zainspirował średniowieczny tekst franciszkanina Jacopone da Todi – „Stabat Mater dolorosa" (Stała Matka bolejąca), będący sugestywnym opisem męki Pańskiej, widzianej oczami stojącej pod krzyżem Matki Bożej. Utwory oparte na łacińskiej sekwencji „Stabat Mater" stworzyli m. in. Pergolesi, Haydn, Schubert, Rossini, Verdi, Szymanowski, Penderecki.

Wśród tych najwybitniejszych dzieł kompozycja Antoniego Dworzaka należy do najbardziej rozbudowanych. Przeznaczona jest na cztery głosy solowe, chór mieszany i orkiestrę. Pierwsze szkice „Stabat Mater" powstały w lutym 1876 roku, w okresie gdy rodzinę Dworzaków dotknęła śmierć nowo narodzonej córki Józefy. Zgon następnych dwojga dzieci przerwał pracę nad utworem, który ukończony został jesienią 1877 roku. Premiera odbyła się w trzy lata później, podczas dorocznego koncertu Praskiego Towarzystwa Artystów Muzyków, pod batutą przyjaciela Dworzaka – Antoniego Cecha. Solistami byli artyści Praskiego Teatru Tymczasowego. Prawdziwy jednak sukces przyniosła kompozytorowi premiera w londyńskiej Royal Albert Hall w marcu 1883 roku, która rozsławiła jego nazwisko poza ojczyzną.

Po batutą M.J. Błaszczyka

Mirosława Jacka Błaszczyka dobrze pamiętają białostoccy melomani: w 1990 roku został dyrektorem naczelnym i artystycznym Państwowej Filharmonii w Białymstoku. To z nim Orkiestra Symfoniczna FB odbyła serię koncertów w Nowym Jorku i Milwaukee, uwieńczoną występem w Carnegie Hall.

Wcześniej prowadził Zespół Muzyki XX wieku, dyrygował zespołem złożonym z muzyków katowickiej Wielkiej Orkiestry Polskiego Radia i Telewizji, w ramach Festiwalu „Warszawska Jesień" oraz „Śląskich Dni Muzyki Współczesnej". Od 1986 roku był dyrygentem Państwowej Filharmonii Śląskiej, a także Państwowej Orkiestry Symfonicznej w Zabrzu, pełniąc funkcję jej dyrektora artystycznego. W 1991 roku został laureatem IV Międzynarodowego Konkursu Dyrygentów im. Grzegorza Fitelberga w Katowicach, na początku 1993 roku przebywał na trzymiesięcznym stypendium w Los Angeles.

W latach 1996-98 pełnił funkcję dyrektora naczelnego i artystycznego w Filharmonii Poznańskiej, od maja 1998 roku jest dyrektorem artystycznym Filharmonii Śląskiej w Katowicach. Dużo koncertuje w kraju i za granicą, współpracuje ze znakomitymi orkiestrami, nagrywa.

Chór z oratoryjnym dorobkiem

Chór Akademicki Uniwersytetu w Białymstoku powstał w 1976 roku na Filii UW. Prowadził go przez rok Jerzy Śródkowski, a od 25 lat dyrygentem, kierownikiem artystycznym i inicjatorem wszystkich poczynań jest Edward Kulikowski.

Zespół początkowo specjalizował się w literaturze muzycznej a cappella. W połowie lat 80. rozszerzył repertuar o dzieła oratoryjne. Współpracując z Filharmonią Białostocką wykonywał m.in. Oratorium na Boże Narodzenie – Bacha, The Dettingen i Te Deum – Haendla, Mszę terezjańską, Mszę nelsońską, Mszę cecyliańską i Stabat Mater – Haydna, Mszę C-dur – Beethovena, II Symfonię – Mahlera, Mszę G-dur – Schuberta, Mszę cecyliańską – Gounoda, Messe di Gloria – Pucciniego, Requiem – Mozarta, Requiem – Verdiego. Ale także Carmen – Bizeta.

Chór bierze udział w konkursach i festiwalach w kraju i za granicą, zdobywając liczne nagrody. Od 1984 roku uczestniczy w tournèe koncertowych po Europie. Dokonał wielu nagrań radiowych i telewizyjnych w Polsce, Francji, Niemczech, Wielkiej Brytanii i Grecji. Wydał dwie płyty kompaktowe „Polskie kolędy i pastorałki" oraz „Musica sacra".

(a)

Dom Kultury „Śródmieście" w Białymstoku organizuje...

Konkurs na lalkę

Nietypowy konkurs plastyczny – na lalkę – ogłosił Dom Kultury „Śródmieście" w Białymstoku. Wykonane własnoręcznie pacynki, marionetki, jawajki, kukiełki i lalki mechaniczne można przesyłać do 3 czerwca. Prace oceniane będą w kilku grupach wiekowych – organizatorzy nie wyznaczyli granic wieku.

Lalka może być wykonana z różnych materiałów. Jej wielkość powinna mieścić się w granicach od 30 do 100 cm. Musi być wykonana solidnie, by podczas transportu i prezentacji nie zniszczyła się – zniszczone prace nie będą brane pod uwagę przez jury. Do Domu Kultury „Śródmieście" trzeba ją przesłać w kartonie, z opisem zawierającym: imię i nazwisko autora, wiek, miejsce zamieszkania oraz imię i nazwisko nauczyciela lub instruktora. W opisie trzeba zamieścić także informacje na temat ewentualnej animacji i prezentacji pracy oraz imię lalki, a nawet – chociaż niekoniecznie – jej portret psychologiczny!

Prace konkursowe należy nadsyłać do 3 czerwca 2002 r. lub przynieść osobiście do Domu Kultury „Śródmieście" w Białymstoku, ul. Kilińskiego 13, 15-089 Białystok. Podsumowanie konkursu i wręczenie nagród odbędzie się 21 czerwca. **(ka)**

VII Wiosenny Rajd Narwiański

Piechotą i rowerem

Dwa dni obecnego weekendu, 27 i 28 bm., turyści spędzą na VII Wielodyscyplinowym Wiosennym Rajdzie Narwiańskim, zorganizowanym z okazji Międzynarodowego Dnia Ziemi.

Trasy piesze: I dzień: Rajsk – Suraż, długość 27 km; Strabla – Suraż, 16 km; Baciuty – Suraż, 16 km; Łapy Osse – Suraż, 11 km. II dzień: Suraż – Baciuty, 16 km; Suraż – Strabla, 16 km; Suraż – Bojary, 11 km.

Trasy rowerowe: I – Białystok – Suraż, 30 km i Suraż – Białystok, 35 km. II (rowery górskie) – Białystok – Starosielce – Suraż, 30 km i Suraż – Białystok, 30 km.

Trasa kajakowa: Doktorce – Suraż, 20 km i Suraż – Uhowo, 10 km.

Program rajdu przewiduje wędrówki na wybranych trasach, gry i zabawy, wieczorem 27 bm. ognisko turystyczne z konkursami, zwiedzanie Suraża. Komandorem rajdu jest Adam Szepiel. **(a)**

KRÓTKO

BIAŁYSTOK. Młodzieżowy Dom Kultury w Białymstoku, ul. Warszawska 79a, zaprasza w sobotę, 27 kwietnia, o godz. 19 na spektakl „PÓŁBAŚNIE" według Tadeusza Nowaka w wykonaniu Teatru „Klaps", reżyseria – Antonina Sokołowska. Wstęp wolny. **(ka)**

▮ W piątek, 26 bm. o godz. 18, w Muzeum Podlaskim w Ratuszu odbędzie się spotkanie pt. „Moda, uroda – kobieta". Jest to impreza towarzysząca wystawie „Uroki życia". W programie: rozmowa z Andrzejem Lechowskim o kobietach i kobiecości w dobie baroku i mały pokaz mody minionych epok. Anna Gniewkowska opowie o przemianach w modzie damskiej i obyczajach w okresie międzywojennym, zaś Małgorzata Niedzielko i Wojciech Bokłago – o modzie XXI wieku. Wieczór zilustruje muzycznie Justyna Saciuk, grając na flecie utwory klasyczne. **(a)**

▮ Dom Kultury „Zachęta" ogłasza konkurs plastyczny dla dzieci „Przyroda w czterech porach roku". Przeznaczony jest on dla dzieci w wieku przedszkolnym i uczniów klas I-III szkół podstawowych. Uczestnictwo w konkursie jest indywidualne. Forma i technika prac – dowolna. Uczestnik może zgłosić do 5 prac; każda musi zawierać na odwrocie dane o autorze: imię i nazwisko, wiek oraz nazwę placówki, która propagowała konkurs.

Rysunki można nadsyłać do 25 maja 2002 r. pod adresem: Dom Kultury „Zachęta", ul. Piastowska 11a, 15-207 Białystok. Prace zostaną zaprezentowane na specjalnej wystawie pokonkursowej. Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród odbędzie się 8 czerwca. **(ka)**

TEATRY I FILHARMONIA

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku – piątek „Niedźwiedź. Oświadczyny" (Mała scena), godz. 10.00, sobota „Niedźwiedź. Oświadczyny" (Mała scena), godz. 17.00, niedziela „Niedźwiedź. Oświadczyny" (Mała scena), godz. 17.00.

Białostocki Teatr Lalek – piątek „Wielkie dzięki", godz. 9.00, 11.00, sobota „Wielkie dzięki", godz. 9.00, 11.00, niedziela „Wielkie dzięki", godz. 9.00, 11.00 (spektakle zamknięte).

Filharmonia Białostocka, piątek, godz. 19.00, Koncert oratoryjny w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Białostockiej oraz Chóru Akademickiego Uniwersytetu w Białymstoku, Mirosław Jacek Błaszczyk – dyrygent, Izabella Kłosińska – sopran, Urszula Kryger – mezzosopran, Dariusz Pietrzykowski – tenor, Leonard Andrzej Mróz – bas. W programie: A. Dworzak – Stabat Mater.

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Galeria „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 (tel. 742-03-53), godz. 10-17 oprócz poniedziałków. Wystawa czasowa: „Paul Panhuysen – Coffee Time with Found Paintings" (instalacje).

Muzeum Podlaskie, Rynek Kościuszki 10 (tel. 742-14-73), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: Galeria Malarstwa Polskiego. Ekspozycje czasowe: „Słońce" – fotografie Wiktora Wołkowa, „Moje Podlasie" – fotografie Wiktora Wołkowa, „Uroki życia".

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 732-73-92), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Galeria Wielkich Polaków, Pracownia Artysty – Alfons Karny. Wystawa czasowa (z okazji setnej rocznicy urodzin artysty): „Alfons Karny Opus Vitae".

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 741-65-91) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: „Białystok – makieta barokowego miasta". Ekspozycja czasowa: „Lata dwudzieste, lata trzydzieste – Białystok w fotografii"

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-64-49) – godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Wystawy stałe: „Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski X-XX w.", „Sala Sławy Bojowej", „Galeria rzeźby batalistycznej". Wystawa czasowa: „Kim byłeś, gdzie jesteś? – powstańcy warszawscy, więźniowie Stalagu Fallingbostel XI B".

Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 651-76-70) – godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: obrazy, rysunki, rzeźby, płaskorzeźby artystów z rodziny Sleńdzińskich.

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 732-77-29), poniedziałek-piątek w godz. 10-17. Wystawa czasowa (poplenerowa): „Piękno ginącej przyrody – sztuka w obronie środowiska".

Galeria Autorska „Feniks", ul. św. Rocha 6, lok. 4 (tel. 746-06-54) – poniedziałek-piątek w godz. 11-18. Ekspozycja czasowa: „Koty marcowe Marii Wojtiuk i Sylwii Witkowskiej".

Galeria Związku Artystów Plastyków „Marszand", Rynek Kościuszki 17, tel. 742-22-62, oprócz sobót i niedziel w godz. 11-18.

BIAŁOSTOCZEK (KOŁO KURIAN)

Muzeum Regionalne (tel. 732-20-57, 743-51-28) – w niedziele w godz. 11-16.30, w pozostałe dni po uprzednim zgłoszeniu telefonicznym. Wystawy stałe: Salon pradziadków pełen pamiątek, Kobieta w grafice, ilustracji i dedykacji muzycznej, Salonik Muzyczny, Pokój Babuni. Ekspozycja czasowa: Kresowe Dewocjonalia Rodzinne.

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 681-22-75) – codziennie w godz. 9-16. Wystawy: „Ssaki i ptaki Puszczy Białowieskiej", „Po co nam martwe drzewa", narzędzia związane z bartnictwem, „Świat ptaków".

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 730-22-44) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawy czasowe: „Rzeźba ludowa Podlasia", „Kultura i sztuka Indonezji" (ze zbiorów księży werbistów z Pieniężna).

CHOROSZCZ

Muzeum (719-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

DROHICZYN

Muzeum, ul. Kopernika 7 (655-70-69) – w godz. 12-16 w soboty i niedziele, wtorek-piątek zwiedzanie należy uzgadniać telefonicznie. Wystawa stała: archeologia, etnografia, malarstwo, rzeźba – eksponaty związane z Drohiczynem i jego okolicami.

HAJNÓWKA

Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy.

KUROWO

Narwiański Park Narodowy, Kurowo 10 (tel. 0-86 476-48-11) – od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30. Ekspozycja przyrodnicza. Wystawa czasowa: motywy pszczelarskie w polskiej tkaninie dwuosnowowej.

OSOWICZE

Białostockie Muzeum Wsi (tel. 743-60-82) – nieczynne do maja 2002 r.

SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 718-35-06), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków.

SURAŻ

Muzeum Archeologiczno-Etnograficzne Władysława i Wiktora Litwińczuków (tel. 650-31-16) – czynne codziennie w godz. 9-19. Wystawa stała (zbiory pochodzą z Suraża i okolic) m.in. paleobiologia, kolekcje narzędzi kamiennych, żelaznych i z kości, rękodzieło ludowe, płyty nagrobkowe z XI w., numizmatyka, dokumenty, wydawnictwa, meble, lampy.

SUCHOWOLA

Izba Pamięci ks. Jerzego Popiełuszki, plac Kościuszki 3. Wystawa stała: pamiątki po ks. Jerzym Popiełuszce, dokumenty, fotografie, książki.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 718-16-13, 718-16-26), czynne w godz. 10-16 oprócz dni poświątecznych. Wystawy stałe: Malarstwo Zygmunta Bujnowskiego, Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wieczerza Paschalna. Ekspozycje czasowe: „Nadnarwiańskie klimaty – fotografie Franciszka Chmieleckiego".

UHOWO

Galeria Narwiańska, ul. Kościelna 42 (tel. 715-29-33), w godz. 13-20 oprócz poniedziałków i wtorków. Wystawa stała: Walory przyrodnicze i kulturowe rejonu Doliny Górnej Narwi. Ekspozycje czasowe: „Ptaki" – fotografie Wiktora Wołkowa, „Górna Narew" – wystawa fotograficzna. **(MN)**

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

AUTOMOTO

SPRZEDAM

ŁADA samara, (1992), 4.000,-. ☎(0-85)746-30-93, ☎0-600-307-037.

007893A

2 lawety, nierejestrowane. ☎(0-85)715-21-52.

007899A

ALFA romeo 156 1.8, stan idealny. ☎0-604-232-682.

007908A

OPEL vectra, (1999), uszkodzony, 1.8 16V, bogate wyposażenie, 27.500 zł. ☎0-604-95-95-99.

007917A

POLONEZ (1999) 1.6 gaz. ☎(0-85)715-59-68.

007911B

SEAT cordoba, 1.6 +gaz, (2000/2001), 33.000,- ☎0-604-95-95-99.

007918A

SEAT toledo TD ☎(086)218-61-16.

001176A

TRANSIT 2.5D (1995). ☎(0-85)7-442-417, ☎0-601-31-45-65.

007909A

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

38 mkw. Wesoła. ☎(0-85)7-442-417, ☎0-601-31-45-65.

007909C

3-POKOJOWE 48,8 mkw. po remoncie, parter z ogródkiem, B.M.Cassino. ☎0-607-426-514, ☎(0-85)7-424-172 po 17.00.

007891A

DZIAŁKĘ 150mkw. z domkiem nad Jeziorem Dybowskim. ☎0-600-920-129.

000377A

DZIAŁKĘ w Krzewie Starym k.Łomży, 1,22 ha. Jest możliwość wykopania stawu. ☎(086)218-42-72.

001177A

DZIAŁKI budowlane, Turośń Kościelna. ☎0-50-576-23-00.

007882A

GARAŻ. ☎(0-85)675-35-28.

007883A

MAŁE mieszkania, garaże, lokale usługowe w Suwałkach, E.Plater. (0-87)567-71-00.

001194A

MIESZKANIE, centrum, cegła. ☎(0-85)744-45-21.

007926A

PILNIE- działkę 150 mkw. (0-87)565-03-63.

001190A

ZAMIENIĘ

M-4 zamienię na mniejsze. ☎0-607-896-787.

007907A

WYNAJMĘ

SKR Szypliszki wydzierżawi tartak. (0-87)568-11-38 po 15.00.

001189A

WYNAJMĘ M-3: Łomża, ☎(086)219-30-48.

001178A

NAUKA

KURS kwalifikacyjny: Organizacja i zarządzanie oświatą, termin ukończenia-08.2002. ☎(0-85)716-62-21.

007920A

TURYSTYKA

PRZEJAZD do Anglii i USA. ☎0-504-36-07-01.

007892A

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

KRYCIE dachów, malowanie, szpachlowanie. ☎(086)473-16-18.

001175A

ROLNICTWO

SPRZEDAM

KURY nioski. ☎(0-85)7-192-809, ☎7-192-838.

007910A

SPRZEDAM słomę belowaną -tanio. ☎(086)219-30-48.

001178B

RÓŻNE

KUPIĘ

ŁÓDKĘ. ☎(0-85)742-35-32, ☎0-605-33-03-63.

007897A

KUPIĘ torf wysoki z Litwy, Rosji lub Białorusi w belach po 5 mszesc. ☎0602-468-628.

001173A

SPRZEDAM

KOPARKĘ. ☎0-603-843-427.

007896A

ZBIORNIKI na szamba 6.000 litrów. (0-87)566-78-97.

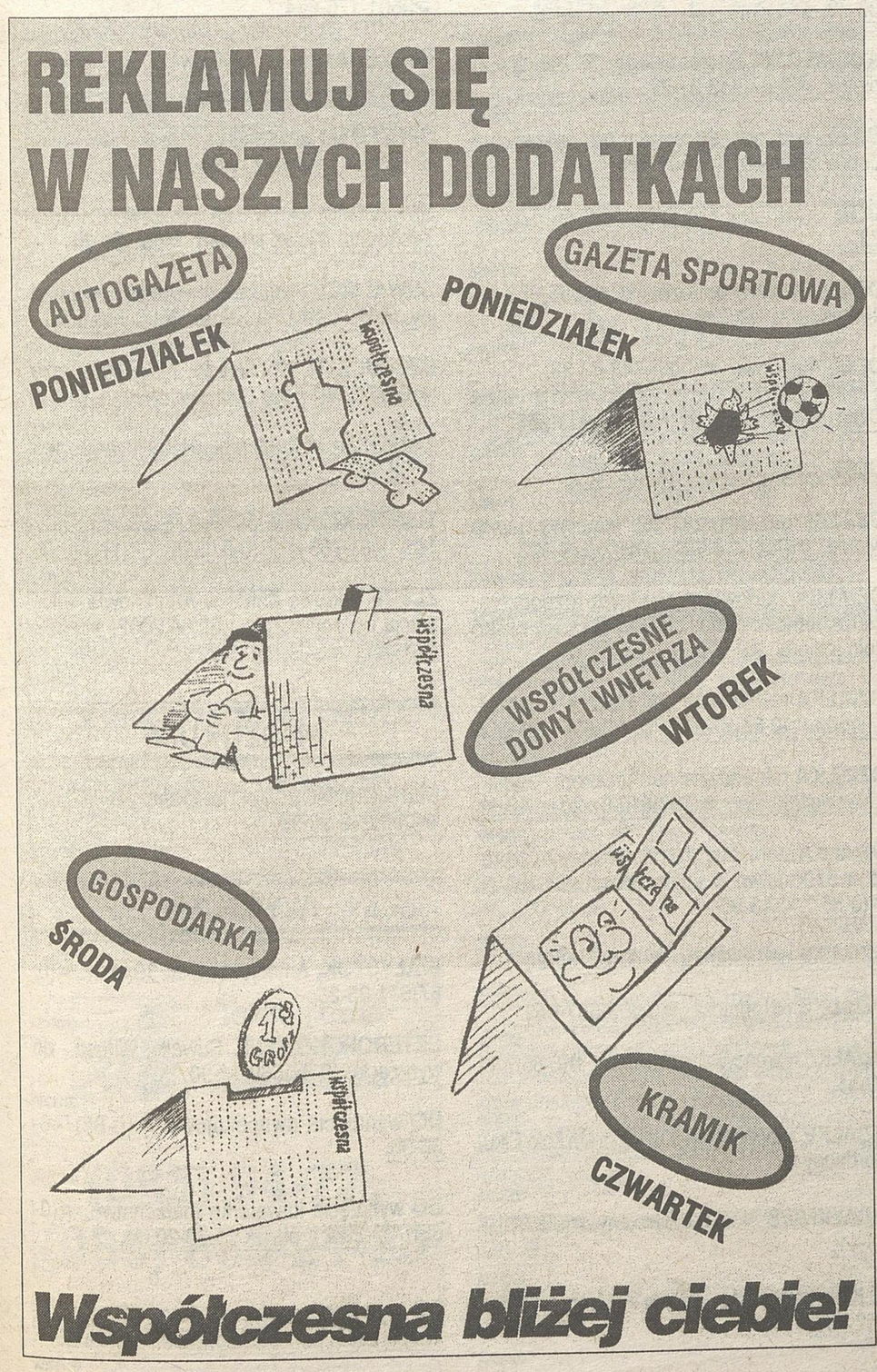
001191A

OGŁOSZENIA I REKLAMY PRZYJMUJĄ GAZETA współczesna

- **Augustów**
  Rynek Zygmunta Augusta 27
  tel. (0-87) 643-34-51
  tel./fax 643-37-33 - "ASTRA"
- **Augustów,**
  ul. Żabia 3 A,
  tel. (0-87) 643-54-96 - "THEO"
- **Białystok**
  ul. Suraska 1
  tel./fax (0-85) 748-74-32
  - Biuro Ogłoszeń "GW"
- **Bielsk Podlaski**
  ul. Mickiewicza 60
  tel./fax (0-85) 730-00-35
  - "ABA PLUS" Antoni Murawski
- **Ełk**
  ul. Wojska Polskiego 55
  tel./fax (0-87) 610-85-05
  - Oddział "GW"
- **Grajewo**
  ul. Osiedle Centrum 7a
  tel./fax (0-86) 272-89-15
  - Oddział "GW"
- **Grajewo**
  ul. Piłsudskiego 6/7
  tel./fax (0-86) 272-26-23
  - "UNIVERS"
- **Giżycko**
  ul. Pocztowa 3
  tel. (0-87) 428-52-80
  - Oddział "GW"
- **Hajnówka**
  ul. 3 Maja 20
  tel./fax (08-5) 682-59-89
  - Oddział "GW"
- **Łomża**
  al. Legionów 7
  tel./fax (0-86) 216-56-97
  - Oddział "GW"
- **Olecko**
  pl. Wolności 22
  tel./fax (0-87) 520-02-30 - "WIR"
- **Ostrołęka**
  ul. Prądzyńskiego 4, lok. 29
  tel./fax (0-29) 764-66-41
  Oddział "GW"
- **Ostrów Mazowiecka**
  ul. Broniewskiego 56a,
  tel. (0-29) 745-34-12
  - "BORAM"
- **Siemiatycze**
  ul. Pałacowa 19
  tel. (0-85) 655-31-41, B. Śliwińska
- **Sokółka**
  ul. Ściegiennego 16 B
  tel./fax (0-85) 711-41-89
  - "MAKLER"
- **Suwałki**
  ul. Kościuszki 32
  tel./fax (0-87) 566-57-26
  - Oddział "GW"
- **Suwałki**
  ul. Chłodna 11
  tel. (0-87) 563-06-00
  - Centrum Reklam i Ogłoszeń
- **Wysokie Mazowieckie**
  ul. Długa 22
  tel. (0-86) 275-24-08, "VIDKING"
- **Zambrów**
  al. Wojska Polskiego 22
  tel./fax (0-86) 271-25-25
  - "GLOBTOUR"

oraz nasi przedstawiciele handlowi Białystok tel. 748-74-41 do 44.

REKLAMUJ SIĘ W NASZYCH DODATKACH



Współczesna bliżej ciebie!



Weekend z loterią

Przed nami tzw. długi majowy weekend, pewnie część z Państwa wybierze się na pierwsze wiosenne wycieczki, piesze lub samochodowe. Mamy nadzieję, że przyda się Państwu najnowsza mapa samochodowa dołączona do dzisiejszego wydania. Warto jednak przed wyruszeniem w drogę zabrać ze sobą również „Współczesną" i kartę konkursową, żeby nie przegapić jakiejś nagrody. W przyszłym, „wypoczynkowym" tygodniu Biuro Gry pracuje we wszystkie „czarne" dni, czyli w poniedziałek, wtorek i czwartek. Można w tych dniach zgłaszać i odbierać wygrane. Życzymy pięknej, wiosennej pogody i dużo szczęścia podczas zakreślania numerków.

W czwartek do grona laureatów naszej loterii dołączyli:

549. Jerzy Makal – Olecko – komplet pościeli
550. Irena Flis – Węgielsztyn – kalkulator naukowy
551. Agnieszka Bukraba – Tykocin – komplet pościeli
552. Lucjan Rudzewicz – Krasnoborki, gm. Sztabin – komplet pościeli
553. Anna Jackowska – Czarna Białostocka – zestaw kosmetyków

Nagrody czekają

Po nagrody zapraszamy do Biura Gry „Gazety Współczesnej" 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25 (parter) w godzinach 12-16 z kartą konkursową i kompletem wymaganych kuponów. Nagrody czekają w Biurze Gry przez dwa tygodnie od dnia zgłoszenia wygranej. W soboty i niedziele nagród nie wydajemy. **(jn)**

CO MOŻNA WYGRAĆ?

LOSOWANIE NAGRODY GŁÓWNEJ

SAMOCHODU OSOBOWEGO

– w dniu 16 lipca 2002

TELEWIZOR KOLOROWY

AGD (czajnik bezprzewodowy)
RTV (radio tranzystorowe, radiobudzik, radiomagnetofon)
DLA DOMU (deska do prasowania, prześcieradło frotté, narzuta bawełniana)
DLA CIEBIE (karbownica – prostownica, suszarka lub maszynka do strzyżenia włosów, urządzenie do masażu*)

*** do wyczerpania zapasów**

PRZECZYTAJ

1. **Czwarty etap loterii promocyjnej „Autogra" potwa od 5 kwietnia 2002 r. do 9 maja 2002 r.**
2. Uczestnik loterii wygrywa nagrodę, gdy spełni poniższe warunki:

A. Zakreślanka

– zakreśli wszystkie liczby w jednym diagramie z określoną nagrodą na karcie konkursowej;
– zbierze wszystkie kupony z liczbami opublikowanymi w „Gazecie Współczesnej" do dnia, w którym padła wygrana (dopuszcza się brak 3 kuponów)
– wygraną zgłosi osobiście lub telefonicznie w Biurze Gry „Gazety Współczesnej" 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25, tel (0–10xx85) 748-74-23 w godz. 12.00-16.00 w dniu lub następnego dnia po opublikowaniu ostatniej brakującej liczby w danej kategorii nagrody (z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt). Wygrane z piątku można zgłaszać do poniedziałku do 16.00.

Warunkiem koniecznym do odbioru wygranej jest zgłoszenie się do „Gazety Współczesnej" z kartą, na którą padła wygrana oraz kompletem wymaganych kuponów w godz. 12.00-16.00 w ciągu dwóch tygodni od dnia zgłoszenia wygranej.

B. Losowanie samochodu

Po zakończeniu pierwszych 3 etapów loterii „Autogra" uczestnik dostarcza zestaw złożony z karty konkursowej z kompletem kuponów odpowiednim dla danego etapu do organizatora loterii na losowanie samochodu osobowego 16 lipca 2002.

Uczestnik wygrywa nagrodę, gdy zostanie wylosowany jego zestaw złożony z czytelnie podpisanej karty konkursowej z odpowiadającym jej kompletem kuponów.

3. Jeżeli Czytelnik zgłosi się po odbiór nagrody w czasie trwania loterii, karta, na którą padła wygrana, zostanie wymieniona na nową, a komplet kuponów będzie zastąpiony kuponem zbiorczym z liczbami opublikowanymi w gazecie, aby Czytelnik mógł kontynuować grę.
4. W loterii „Autogra" nie mogą brać udziału pracownicy wydawnictwa „Kresy BO" sp. z o.o. i firm kolportażowych oraz najbliższe rodziny tych pracowników zamieszkujące razem i prowadzące wspólne gospodarstwo domowe.
5. **Pełny regulamin loterii „Autogra" jest do wglądu w Biurze Gry „Gazety Współczesnej".**

(jn)

KAMAZ wywrotka, zarejestrowana, tanio. ☎0-603-467-844.
007859A

KOPARKĘ Białoruś budowlaną (1989). ☎0-600-745-240.
007875A

KOPARKĘ Castor kołową 603, 9.500 zł. ☎0-602-858-217.
007582A

LUBLIN (1995), faktura VAT. 0602-861-635.
001126A

MATIZ (1999). 15.300 zł. (0-87)566-48-28.
001148B

MAZDA 626, (1990/97), elektryczne szyby, centralny zamek, alarm, wspomaganie, ☎(0-85)716-37-27.
007743A

MERCEDES 123 2.4D, stan bdb, 6.700 zł. ☎(0-85)67-54-511 wieczorem.
007742A

MERCEDES 123 300D (1982). ☎(0-86)272-48-23.
000449A

MERCEDES 123 300D. Ford escort 1,6 (1995). 0604-462-214.
001180A

MERCEDES 140, ☎0-603-918-288.
007857A

MERCEDES 250D 20V, (1995), 50.000 zł. ☎(0-86)27-74-410, ☎0-602-484-019.
007577A

MERCEDES 280SE, (1985), srebrny metalik, gaz, bezwypadkowy, idealny, zamiana, 14.800 zł. ☎(0-85)654-07-83, ☎0-604-125-752.
007745A

MERCEDES G-220 CDi, kombi, (12.2000), pełne wyposażenie, 13.600 EURO+ opłaty celne, ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.
007580A

MERCEDES vito, 110-CDi, (08.2001), 30000 km, dostawczy, 52.200 zł+VAT. ☎(0-85)65-02-199, ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.
007564A

MERCEDES vito, 110-CDi, 55000 km, (11.1999), dostawczy, 12.200 EURO+VAT, ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457, ☎(0-85)65-02-199.
007572A

MIGOMATY, spawarki, tigi sprzedaż- naprawa. ☎(0-87)643-53-81.
007566A

MITSUBISHI sigma, (1993), automatic, pełne wyposażenie, idealny, zamiana, 20.500 zł. ☎(0-85)654-07-83, ☎0-604-125-752.
007746A

MOTOCYKLE. SKUTERY. SERWIS. AKCESORIA. ☎(085)66-20-616.
000578A

NISSAN 200SX, (1994), turbo, czerwony, idealny, pełna dokumentacja, zamiana, 19.900 zł. ☎(0-85)654-07-83, ☎0-604-125-752.
007741A

NISSAN micra 1996 1,0 ☎(087)565-32-31
000924A

NISSAN sunny (1994) 2.0DTI. ☎(0-85)715-33-73.
007626A

NISSAN sunny 1.6 16V 5-drzwiowy, ospojlerowany, obniżany, atrakcyjny wygląd, 17.000 zł. ☎0-601-214-757.
007627A

OPEL astra, 1.4, (1999), bordo metalik, centralny zamek + alarm, I właściciel, stan bdb, 43000 km, 24.000 zł. ☎(0-85)65-13-268, ☎0-601-303-572.
007846A

OPEL astra, 1.7D, (1992), srebrny metalik, 14.800 zł. ☎(0-85)730-72-54.
007695A

OPEL astra, kombi, 1.7D, (1993), 14.800 zł. ☎(0-85)730-11-62, ☎0-601-911-056.
007701A

OPEL corsa 1.2 (1996), 16.500 zł. ☎0-600-267-602.
007622A

OPEL kadett, części diesel, od 10 zł. ☎0-606-381-642.
007618A

OPEL omega 2,3D (1987). ☎(086)272-82-94.
000455A

OPEL omega 2.3D (1992), 13.700 zł. ☎(0-85)711-47-75, ☎0-608-254-253.
007623A

OPEL vectra 1.7D (1991), 12.500 zł. ☎(0-85)711-31-93.
007620A

OPEL vectra 1996 1,7D ☎(085)652-37-24
000924D

PEUGEOT 306 1,6 (1995/96), 15.500 zł. ☎0600-267-602.
007634A

PEUGOT 206 1,4 16V, 5-drzwiowy (XII 1999), czarna perła, wyposażenie, 30.500 zł. ☎0602-557-199, ☎0602-591-457, ☎(085)650-21-99.
007631A

PILNIE sprzedam: Avia (1997) skrzyniowy, stan bdb. Lublin II 3322 towos (1998). ☎0608-520-156.
001136A

PILNIE sprzedam Poloneza caro plus (1997), przebieg 53.000; granatowy metalik. ☎(086)278-86-14.
001145A

PRZYCZEPA campingowa Knaus komfort (1983), 5-osobowa, 5-metrowa, łazienka, salon, ogrzewanie, idealna, 8900 zł. ☎(0-85)654-07-83, ☎0-604-125-752.
007735A

PRZYCZEPA kempingowa Burstner-Lux, (1989/90), 5-osobowa, komfortowe wyposażenie, 12.800 zł. ☎(0-85)654-07-83, ☎0-604-125-752.
007733A

RENAULT scenic egeus (1998). ☎0605-562-214, (086)216-22-96.
001129A

ROVER 75 1,9TDi 115ps (XII 2001), 15.000 km, automat, lekko uszkodzony, 16.600 euro +opłaty 15.000 zł. ☎0602-557-199, ☎0602-591-457.
007621A

SEAT cordoba 1,4i (1997) serwisowany, 20.000 zł, Mazda MX-3 1,6i 16V (1992), 13.500 zł. ☎0604-636-954.
007608A

SEAT cordoba 1997 1,6 ☎(085)744-55-48
000924C

SEAT ibiza 1999/00 1,4 16V, lub zamienię, ☎(085)652-37-24
000924B

SEAT toledo (1995), metalic, 16.500 zł. ☎0604-564-845.
007607A

SKODA felicia kombi, 1.3GLXi, (1997), serwisowana, stan idealny. ☎0-502-093-987.
007865A

SKODA felicia (1997). (0-87)566-29-63.
001129A

SPRZEDAŻ ciągników siodłowych: volvo, scania, renault, inne lub na zamówienie z Belgii. ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.
007575A

SPRZEDAM przyczepy campingowe, maszyny rolnicze. ☎0-606-925-451.
007610A

STAR 200 (1988): ☎(086)2166-806.
001153A

STAR 266 dłużyca, ☎(0-87)42-59-107.
007616A

TICO (1997), 7.500 zł. (0-87)566-48-28.
001148A

UAZ (1980). (0-87)565-77-84, 0601-616-327.
001140A

UAZ. ☎0-502-504-514.
007500A

VOLKSWAGEN golf III, 1.9TD, pięciodrzwiowy, 17.400 zł. ☎(0-85)730-11-62, ☎0-601-911-056.
007694A

VOLVO S-40, 1.6, 110 koni, (12.2000), 6500 km, 51.500 zł. ☎0-602-591-457, ☎0-602-557-199.
007600A

VW passat 1,9D (1992), 16.500 zł. ☎(085)711-31-93.
007574A

VW passat, (1990), 1.6TDi, wspomaganie, ABS, hak, spojler, itd., 13.000,-. ☎0-603-201-193.
007530A

VW T4 (1992), 5-osobowy, skrzynia ładowność 1 t. ☎(086)2183-299.
001160A

VW transporter T4, (1997). ☎0-502-503-431.
007771A

AUTOKOMISY

AUTOKOMIS „Hetman". Kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Hetmańska 35, tel./fax(085)651-41-51.
000217C

„DOBRZYNIEWO" k.Fast, TV Białystok 636. ☎(0-85)71-97-196.
005648A

SOKÓŁKA - kupno, sprzedaż, zamiana. ☎(0-85)711-56-48, ☎0-600-87-90-67.
006511A

SPECTRUM ☎(085)651-71-43. Telegazeta str. 638.
000652A

INNE

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych, raty. ☎(085)65-470-65.
007017A

WARSZTAT. Autoholowanie. ☎(085)662-65-00.
006525B

ZAKUPY

HURTOWNIE

ODZIEŻ używana - sort. ☎0600-274-499.
001171A

SPRZEDAŻ hurtowa kostki granitowej w cenie producenta. ☎609-959-732.
000926A

TANIO - BLACHA DACHÓWKOWA. ☎(085)868-18-14.
000904B

TANIO - OKNA PCV, ☎(085)868-18-14.
000904D

TANIO - SIPOREX, ☎(085)868-18-14.
000904A

TANIO - WEŁNA, ☎(085)868-18-14.
000904C

SKLEPY

KRZESŁA obrotowe (również naprawa) - najtaniej! Suwałki, (0-87)566-71-28.
001175A

Termitech WENTYLACJA KLIMATYZACJA BIAŁYSTOK, UL. DOBRA 12 TEL. 743-28-50, TEL./FAX 743-28-57
N84302gwbh

MATERIAŁY elewacyjne najtaniej! Łomża, al. Legionów 54, ☎(086)473-00-05.
001142A

MOTOCYKLE, rowery. Ełk, Gdańska 9A. ☎(0-87)610-27-97.
000348A

PRODUCENCI

***LUXBRUK,** Poleska 85, ☎(0-85)65-25-508.
006236A

BLACHY NA DACHY. DOWOLNA DŁUGOŚĆ 9.90 ZŁ/MB. CENY Z VAT-EM. TRANSPORT. ☎(0-85)712-17-04.
006904A

BRAMY, ogrodzenia stalowe. ☎(0-85)7-103-936, ☎0-601-94-77-91.
007806B

KAFLE KOMINKOWE. PIECOWE- WYRÓB. SPRZEDAŻ. HRYNIEWICZE 3B K.BIAŁEGOSTOKU. ☎(0-85)663-26-13.
002510A

MOZAIKA, parkiet. ☎(0-85)718-67-56.
006253A

PARKIET, ☎(0-85)653-75-04.
004385B

PARKIET, schody, elementy wykończenia z Hajnówki, ☎(0-85)683-46-38, ☎(0-85)683-45-05.
000008A

PARKIETY, listwy - producent, kleje, lakiery, VAT. „Drewbud" Jurowce. ☎(0-85)74-35-011, ☎(0-85)65-32-366.
006906A

NIERUCHOMOŚCI

BIURA NIERUCHOMOŚCI

KLEPACCY- (0-87)643-23-68, 0603-64-12-91.
001079A

SUWAŁKI, „TRANSAKCJA". (0-87)566-56-14.
001144A

KUPIĘ

GOSPODARSTWO rolne. ☎(0-85)74-37-929.
007765A

M-3 w Warszawie. ☎(0-85)716-29-51.
007301A

SIEDLISKO, działkę, do 10.000 zł. ☎0-609-522-539.
007438A

SPRZEDAM

1 ha, jezioro Pomorze - 300 m, prąd, wodociąg. ☎(087)516-52-88.
006952A

1/2 domu Wysokie Mazowieckie. ☎0604-914-360.
000207A

29,27 mkw., I piętro, Suwałki, Dom Weterana. (0-87)567-13-06.
001155A

2-POKOJOWE 49 mkw. ☎(0-85)7-322-583.
007881A

3 ha 1 zł/mkw. działka budowlana 15 zł/mkw. Sajzy. ☎(0-87)619-65-29.
000374A

48 mkw. umeblowane, os. Białostoczek. ☎(0-85)651-25-31.
007877A

57 mkw.: Świętokrzyska, Zambrów. ☎(086)2193-199.
001151A

78 mkw. komfortowe, Suwałki. 100.000 zł. (0-87)567-95-26.
001163A

ATRAKCYJNE 96 mkw. cegła. ☎(0-85)7-183-857.
007680A

AUGUSTÓW kawalerki „Theo", ☎(0-87)643-06-72.
007863A

AUGUSTÓW, Sucharskiego, 56 metrów, III piętro. ☎(0-87)643-01-22.
007774A

BAZĘ - budynek 200 metrów, rampa kolejowa, dobre zasilanie. ☎0-502-503-431.
007772A

DOM drewniany (10,5x7). ☎(0-86)476-18-73.
007786A

DOM drewniany do rozbiórki. ☎(085)683-49-45.
000100A

DOM, Augustów, ☎(0-87)643-43-23.
007401A

DOM, Bielsk Podlaski, ☎0-603-913-288.
007853A

DOM, garaż. ☎(0-87)520-32-75.
007849A

DZAŁKI nad Biebrzą - las sosnowy, ładne widoki. ☎(086)2188-919, 0607-579-422.
001097A

DZIAŁKA budowlana, budowa rozpoczęta, nieruchomość rolna, okolice Giżycka blisko koło jeziora. ☎0-602-628-717.
000215A

DZIAŁKA rekreacyjna nad Biebrzą + domek, wygody. ☎(0-86)27-20-170, ☎0-606-381-642.
007633A

DZIAŁKA rekreacyjna nad jeziorem. Gąski - Zabielno 800 mkw. ☎(087)610-81-20 po 18.00.
000343A

DZIAŁKA rzem.-bud. Turośń Kościelna, uzbrojona 5100 mkw. w Dąbrówkach, 17.900 zł. ☎(0-85)744-13-90.
007724A

DZIAŁKĘ nad Biebrzą. ☎(086)2188-244.
001082A

DZIAŁKĘ ogrodniczą. ☎0-503-607-642.
007780A

DZIAŁKĘ rekreacyjną w Goniądzu. ☎(0-85)716-29-51.
007302A

DZIAŁKĘ zabudowaną nad jeziorem koło Ełku, Sordachy 4.
000365A

DZIAŁKI 0,78 - 4,65 ha, Białojany. ☎(0-87)610-13-41.
000353A

EŁK - lokal 42 mkw., Wojska Polskiego. ☎0608-852-788.
000355A

EŁK, działki budowlane uzbrojone. ☎(087)621-44-44. www.bocianie-gniazdo.ełk.com.pl
000346A

GRUNTY nad jeziorem, k.Filipowa. 0601-91-36-67.
000946A

KLEPACZE, budowlana-uzbrojona, 1.4 ha, TANIO - ☎(085)741-07-55 (pn.-pt.)
000898A

MIESZKANIE 29 mkw. własnościowe, wysoki parter: Łomża, ☎(086)218-90-74.
001167A

MIESZKANIE 48 mkw, centrum Ełku. ☎0606-366-132, ☎(087)610-48-69.
000367A

MIESZKANIE 48 mkw. lp. ☎(0-85)651-03-62 po 18.00.
007782A

MIESZKANIE 60 mkw. k.Węgorzewa, 25.000 zł. ☎(0-87)427-38-89, ☎0-692-602-935.
007750A

MIESZKANIE dwupokojowe, 37 mkw., centrum, do remontu. ☎0-604-512-815.
007730A

MIESZKANIE, 62,2 mkw., Giżycko, stare budownictwo, tani czynsz. ☎(0-87)428-02-80.
000227A

MIESZKANIE, Olecko, 47 mkw., ☎(0-87)520-25-85.
007217A

NIEDUŻY dom w stanie surowym: Zawady k.Łomży sprzedam. ☎(086)216-41-61 po 19.00.
001164A

NIERUCHOMOŚĆ 550 mkw. w centrum Bielska Podlaskiego. ☎(085)741-07-55 (pn.-pt. 8.00-17.00)
000897B

NOWE dwupoziomowe, kominek, centrum. ☎0609-552-427.
007421A

NOWY dom, zabudowa szeregowa, Suwałki z meblami lub bez. (0-87)566-49-87.
001151A

PAWILON handlowy 80 mkw. murowany w Siemiatyczach. ☎(0-85)655-58-76.
000922A

PILNIE! Działka budowlana 600 mkw. z młynem, atrakcyjna, tanio. Bargłów Kościelny. ☎(0-22) 632-91-05 pt.,sob.,niedz. po 16.00.
007880A

PLAC z budynkami, wieś Tyniewicze Duże 11. Budynki stan dobry. ☎(0-85)681-65-49.
000102A

POSESJĘ oraz działkę uzbrojoną pod zabudowę, Siemiatycze. ☎(0-85)655-21-21.
007509A

SŁUPEK 1410/82, budynek gospodarczy, altanka, szklarnia - centrum Lipska n/Biebrzą. ☎(0-87)642-35-88.
007879A

SIEDLISKO z budynkami, Nowokornino. ☎(0-85)682-35-05.
000111A

SIEMIATYCZE, 58 mkw. I piętro. ☎(0-85)655-58-31.
007320A

SPRZEDAM działkę nad jeziorem, 3100 zł. ☎0501-175-654.
006797A

SPRZEDAM lokale użytkowe ul. Podleśna, ul. Zachodnia ☎652-54-24.
000830B

SPRZEDAM lub wynajmę mieszkanie 47 mkw. Białystok. ☎(0-86)219-98-39.
006971A

SPRZEDAM stanowiska garażowe ul. Kręta i Zachodnia (Nowe Miasto), ☎652-54-24.
000830A

SUWALSKIE - gospodarstwo trzodowe. Możliwy 100% kredyt na zakup. 0606-166-539.
001049A

SZCZUCZYN, Kilińskiego, mała kawalerka. ☎(0-86)272-57-82.
000448A

TANIO! Nowy budynek „Hotelik" 440 mkw. ☎(087)621-34-62.
000366A

TRZYPOKOJOWE 55 mkw., Suwałki, Buczka 185. 0501-703-623, (0-87)565-15-01 po 20.00.
001101A

ZLECĘ budowę domu w Augustowie, informacja od poniedziałku 29.04.2002. ☎0-502-093-987.
007861A

POSZUKUJĘ

NIERUCHOMOŚCI nad jeziorami. „MERITUM", ☎(086)218-93-98.
001028A

WYNAJMĘ

BIAŁYSTOK, Antoniukowska, 36 mkw. ☎(0-87)611-25-25.
000442A

CZTEROPOKOJOWE, Suwałki, Witosa - do wynajęcia. (0-87)569-11-90.
001130A

DO wynajęcia dwupokojowe, ☎(0-85)746-36-36.
007532A

DO wynajęcia kawalerka małżeństwu. ☎(0-85) 732-29-21, piątek 15.00-20.00.
007821A

DO wynajęcia lokal, centrum - Białystok. Wiadomość: punkt ksero, Sienkiewicza 28.
007570A

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 3 zł) lub 9 słów (ogł. za 4 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 6 zł) lub 9 słów (ogł. za 8 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

. . . . . .
. . . . . .
. . . . . .

cena: **telefon:** Cena zawiera podatek VAT.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

ilość publikacji

☐ x 3 zł ☐ x 6 zł

☐ x 4 zł ☐ x 8 zł

dane klienta: -

adres, kod pocztowy: -

Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 18800009-1101214-0000-PLN-000-WAR można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193, z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 3 zł i 4 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 6 i 8 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 7%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez KRESY BO Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

- ☐ UBEZPIECZENIA
- ☐ NAUKA
- ☐ TURYSTYKA
- ☐ WETERYNARIA
- USŁUGI
  - ☐ budowa, remont
  - ☐ AGD, RTV
  - ☐ transport
  - ☐ inne
  - ☐ MEBLE
- PRACA
  - ☐ zatrudnię
  - ☐ szukam pracy
- NIERUCHOMOŚCI
  - ☐ agencje
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
  - ☐ poszukuję
  - ☐ zamienię
  - ☐ wynajmę
  - ☐ stancje
- AUTO MOTO
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
  - ☐ naprawy
  - ☐ autoalarmy
  - ☐ inne
- ☐ MATRYMONIALNE
- ☐ ZDROWIE
- ☐ ZWIERZĘTA
- ☐ BIZNES
- ZAKUPY
  - ☐ hurtownie
  - ☐ sklepy
  - ☐ producenci
  - ☐ antykwariaty
- ROLNICTWO
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
- RÓŻNE
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
  - ☐ inne
- ☐ KOOPERACJA
- ☐ HYDRAULIKA

GAZETA WSPÓŁCZESNA

DO wynajęcia lokal: Łomża - centrum. ☎0603-695-247.

001130A

DO wynajęcia M-3, Suwałki. (0-87)567-12-45 wieczorem.

001168A

DWUPOKOJOWE do wynajęcia, E. Plater. (0-87)565-11-60.

001059A

M-5, centrum, tanio. ☎(0-85)730-65-08:

007872A

MIESZKANIE do wynajęcia w Warszawie. ☎0692-837-114.

001122A

MIESZKANIE w Białymstoku do wynajęcia. ☎608-678-769.

001141A

POMIESZCZENIA biurowe. ☎(0-85)743-61-29, ☎(0-85)743-52-05.

006773A

POSZUKUJĘ kawalerki do wynajęcia w Ełku. ☎0-603-132-027.

000371A

POWIERZCHNIA magazynowo-biurowa do 300 mkw. w Ełku (w pobliżu obwodnicy). ☎0604-233-447.

000360A

WASZYNGTONA - Łąkowa: lokale użytkowe, pokoje biurowe, gabinet lekarski. ☎0-602-52-77-54.

007803A

WYDZIERŻAWIĘ 200, 400 mkw., Suwałki, centrum. (0-87)567-54-18.

000891A

WYDZIERŻAWIĘ restaurację „Rusałka" na campingu k.Węgorzewa. ☎0-602-18-00-79.

000181A

WYNAJMĘ kawalerkę umeblowaną, Białystok, Legionowa. ☎(0-85)873-31-85 8.00-16.00.

007458A

NAUKA

AUTOMOBILKLUB, kursy prawa jazdy, ☎(0-85)732-85-87, ☎(0-85)732-76-85.

006381A

EGZAMINY, prawo, historia- ☎(0-85)742-72-52.

004349A

HELENA Mieszkuniec zaprasza Szkoła Estradowa- rekrutacja, warsztaty- Augustów, 595 zł. ☎0-602-19-00-38.

007349A

KURS podstawowy i okresowy dla służb BHP. Termin rozpoczęcia: 14 V 2002r. TNOiK, ul. Jagienki 4, ☎(085)675-02-71.

000917A

KURSY KOMPUTEROWE: księgowość komputerowa (75 godz. 480 zł), podstawowa obsługa komputera (60 godz. 300 zł). Ceny konkurencyjne. ☎(0-85)742-27-97, Suraska 1.

007318A

KURSY: Kasjer walutowo-złotowy, waluta EURO, agent celny, komputerowy, Finanase i Rachunkowość, nowoczesna sekretarka. ZKiDE ul. Ryska 1 ☎743-24-77, 743-24-12.

000635A

MATEMATYKA. ☎(085)741-72-59.

007449A

TURYSTYKA

AGROTURYSTYKA. ☎(0-87)56-96-660.

007826A

AUGUSTÓW - pokoje, domki (jezioro). (0-87) 643-05-33.

001160A

BELGIA - wtorek. ☎(085)66-35-915.

006427C

BELGIA - wtorek. ☎0607-98-68-31.

006427B

BELGIA - czwartek. ☎(0-85)7-191-326.

004834A

SPECJALNA OFERTA

REKLAMY

z GAZETY WSPÓŁCZESNEJ

w **10 MIASTACH w POLSCE**

KATOWICE, KRAKÓW
LUBLIN, WROCŁAW
POZNAŃ, SZCZECIN
GDAŃSK, ŁÓDŹ
KIELCE, WARSZAWA

przekazuje

Telefoniczna Agencja Informacyjna

(085) 94-77,
(085) 664-21-63

http://www.tai.com.pl

t-a2-3

BELGIA- niedziela, wtorek, środa. ☎(0-85)654-77-54, ☎0-602-45-27-34.

006533B

BELGIA - środa, czwartek. ☎(0-85)716-10-19, ☎0-602-854-383. Video. Kożuszko.

006111A

BELGIA - wtorek, sobota - sprinter. ☎(0-85)66-35-624, ☎746-32-22.

003261A

BELGIA, Holandia, Niemcy - piątek. ☎(0-86)275-35-75, ☎0-502-432-732.

007762A

BELGIA, Niemcy - sobota, niedziela. ☎0-607-70-30-94.

007777A

BELGIA, Niemcy, czwartek, piątek. ☎(085)676-36-27, ☎0602-571-991.

006387A

BELGIA, Niemcy, Holandia- środa, czwartek. ☎(0-85)7-187-489.

004379B

BELGIA, Niemcy, Holandia- środa, czwartek. ☎(0-85)7-192-452.

006649A

BELGIA, tanio- klimatyzacja. ☎0-607-988-148, ☎(0-85)716-20-00.

007083A

CZWARTEK, sobota - Belgia. ☎(0-85)719-46-27.

007270B

DO wynajęcia domek, k.Wigier. (0-87)516-41-90.

001121B

HAMBURG, Bremen - piątki. ☎(0-85)65-26-202, 0-600-030-744.

005394B

HOTEL w Mikołajkach zaprasza. (0-87)421-54-01.

001125A

MAJOWY weekend, domek- J.Rajgrodzkie, pełne wyposażenie, kominek, cisza. ☎0-604-249-902.

000447A

NIEMCY - tanio! (0-87)643-46-63.

000612A

NIEMCY, Holandia, Belgia. Wyjazd każdy wtorek, Grajewo. ☎(0-86)272-83-90, ☎0-692-514-184.

000438A

PENSJONAT KUKLE weekendy, wczasy, imprezy, wycieczki. (0-87)516-52-95, 516-37-66, 0604-190-168.

000730A

SPŁYWY kajakowe - długi weekend majowy i nie tylko. ☎(0-85)7-433-764.

007827B

SZWECJA - zbiory. ☎0-600-075-335.

007478A

USA - praca. ☎0600075335.

007396A

WŁOCHY, ☎0-504-244-422.

007810A

WŁOCHY, tanio - klimatyzacja. ☎0-504-674-581.

007362A

WTOREK - Belgia. ☎(085)7167-204

006427A

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

***POLBRUK,** „LUXBRUK" 50 wzorów, układanie, gwarancja. ☎(0-85)73-29-661.

003690A

ŻALUZJE, rolety, karnisze, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.

000219A

ARCHITEKT. ☎0501-032-850

006353A

INDECO®
wygodne mieszkanie
KONKURENCJA ODSUNIE SIĘ SAMA
ZABUDOWY
WNĘKI
SZAFY
PROMOCJA:
1. SZAFA 100 CM OD 600 ZŁ;
2. SZAFA 150 CM OD 800 ZŁ;
3. SZAFA 200 CM OD 1200 ZŁ;
4. SZAFA 250 CM OD 1350 ZŁ;
KREDYTY: 0% ODSETEK 0% PROWIZJI
Białystok
Wasilkowska 22c, 675-01-90
Warszawska 13, 743-57-52
N73202gwbh

DACHY, siding- kompleksowo. ☎0-504-08-08-43, ☎(0-85)71-85-161.

007297A

DOMY drewniane letniskowe mieszkalne. ☎(0-85)655-27-64, ☎0-606-13-33-34.

000892A

GLAZURA, docieplenia, remonty A- Z. ☎(0-87) 620-81-08.

000373A

KOMINKI - fachowiec. (0-87)516-37-58.

000977A

KORDULA. Automatyczne bramy, drzwi, szlabany - pełna oferta. Sprzedaż, montaż. Domofony, videodomofony, telewizja przemysłowa, kontrola dostępu - kompleksowe wykonawstwo, stała obsługa. Pewna GWARANCJA. Szybki Serwis. Dwudziestoletnie DOŚWIADCZENIE. Doradztwo techniczne, szkolenie - Zapraszamy! ☎(85)66-32-639

000837A

KRYCIE dachów, ☎(0-85)743-69-90, ☎0-603-835-897.

007779A

LODÓWKI, zamrażarki - naprawa. ☎(0-85)67-55-833.

006376A

OCZYSZCZALNIE przydomowe, Hetmańska 38 (10.00- 18.00), ☎(0-85)651-35-45, ☎0-607-105-825. www.anpol.net.bialystok.pl

007855A

OGRODZENIA klinkierowe. ☎0609-838-664.

001137A

OKNA - remonty kapitalne, tanio. ☎(0-85)7-320-150.

007077A

PŁYTA konstrukcyjna OSB budowa domu 20% taniej niż w technologii tradycyjnej. Zastępuje deskowanie! Wilgocioodporna! Trudno palna! Wszechstronność zastosowań! PANEL STYL, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza) ☎(0-85)743-41-60.

000220A

POKRYCIA dachowe, siding- solidnie. (0-87)516-41-07.

000965A

POMNIKI. ☎(0-85)7-402-175.

007327A

POSADZKI betonowe Mixokretem. (0-87)563-05-90, 0604-207-320.

000890A

PRZENOSZENIE domów drewnianych. ☎(0-85)868-13-67, ☎0-608-161-124.

006940A

REMONTY, wykończenie wnętrz. (0-87)567-57-59, 0607-501-412.

001138A

SCHODY drewniane, ☎(0-85)676-23-15.

000055A

SIDING, ☎(0-85)65-10-353.

006262A

STUDNIE głębinowe do 600 m; odwodnienia wykopów - profesjonalnie. ☎0603-646-482.

000457A

STUDNIE. ☎(0-85)651-11-08.

000801A

STUDNIE. ☎(0-85)654-70-00, ☎0-604-651-727.

000800A

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 105. ☎(0-85)744-59-53.

000459A

TYNKI gipsowe agregatem. ☎0-608-474-270.

000312A

KOMPUTERY
SUPER PROMOCJA
Monitor 19" - 949zł
Płyty CD-R
700MB - 0,99zł
Cena z VAT-em
Zapraszamy do naszych sklepów:
ul. Legionowa 9/1 (PANORAMA)
lok. 148 tel: 742-85-57
lok 51 tel: 654-10-37
ul. Św. Rocha 10A (PASAŻ)
lok. 219 tel: 744-67-21
ul. Wyszyńskiego 2/1 (KORAL)
lok. 104 tel: 744-43-64
ul. Lipowa 31/33 tel. 742-13-22
Łomża ul. Stary Rynek 3 tel. (0...86)216-68-99
INFORMATION TECHNOLOGY SIMMTECH
Również na RATY
SYSTEM RATALNY ŻAGIEL
WWW.SIMMTECH.PL WWW.SKLEPPC.PL
D74502GWBH

TYNKI tradycyjne. ☎(0-85)65-33-146, ☎0-502-053-516.

007788A

WYKOPY stawów, rowów, plaż koparkami linowymi, hydraulicznymi. ☎(0-86)272-26-37.

000390A

ZABUDOWY BALKONÓW ROZSUWANE. DRZWI ANTYWŁAMANIOWE GERDA. OKNA. DRZWI. WITRYNY - PCV. ALUMINIUM. ZALUS. (085)664-91-90. MALMEDA 17.

000746A

AGD, RTV

AGD - automatyczne pralki. ☎(0-85)651-58-72.

007424B

CHŁODNICTWO, pralki. ☎(0-85)66-34-793.

007728A

TELEWIZORY, magnetowidy- naprawa. ☎(0-85)66-17-631, ☎0-602-120-966.

006198A

TRANSPORT

BUS osobowy. ☎0-502-565-228.

007511A

STAREM tanio - żwir, piasek, inne. ☎(085)653-16-05, ☎0600-706-544

006337A

TRANSPORT po kraju 24t, chłodnie, plandeki, niskopodwoziówka, 20 aut do dyspozycji. ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.

007672A

USŁUGI ładowarką +kamazy, sprzedaż piasku, czarnoziemu, żwiru. ☎0608-48-48-21, ☎(085)718-34-41.

007412A

ZŁOM wywiozę. ☎(0-85)675-48-20, ☎0-504-575-031.

007050B

ZŁOM wywiozę. ☎0601-735-558.

006764A

INNE

BRAMY, ogrodzenia, kraty. ☎(0-85)71-89-005, ☎0-608-420-744.

006373A

GRAWERSTWO - Ełk. Daty, nazwiska, dedykacje, puchary, wizytówki, zegarki, itp. ☎(0-87)610-79-25.

000275A

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5500 zł. ☎0-601-566-181.

007440A

OGRODY, altany, figury ogrodowe, drzewka, krzewy. Projekty, usługi ogrodnicze. Zambrów, ul. Ostrowska 300 m za CPN. ☎0-607-276-405.

006296A

PIECZĄTKI, wizytówki, grawerton, puchary Mickiewicza 44a, (085)732-33-06

000125C

ROBOTY ziemne ładowarką, ☎(0-85)718-64-91, ☎0-505-684-552.

007800A

VIDEOFILMOWANIE: ☎(086)271-43-29.

001093A

WYWÓZ szamba - ☎(085)6515-930, ☎0601-297-897.

000389B

MEBLE

KUCHNIE, zabudowy- kwiecień rabat 21%! ☎(0-85)662-70-15.

007356A

TAPICERSTWO, naprawy, przeróbki. ☎(0-85)74-37-582.

007345A

MATRYMONIALNE

BIURO Matrymonialne „ORIENT" zaprasza. ☎(0-85)74-272-73, ☎0-604-633-840.

003760B

ZDROWIE

***ALERGIA.** Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

000073C

***LECZENIE** chorób kości, stawów. Terapia SIT. Leczenie alergii, astmy, obniżonej odporności, krążenia, cukrzycy, prostaty, hemoroidów, nerwicy, depresji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

000073D

ŁUSZCZYCA: rewelacyjne leki! ☎(0-32)27-67-027.

000596A

ALERGOLOG - PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel. (085)742-28-08, 742-28-09.

000129A

UWAGA PACJENTKI
KASY BRANŻOWEJ
dla SŁUŻB MUNDUROWYCH
Specjalistyczna
Poradnia Ginekologiczna
przy Prywatnej Klinice
WIZYTY I BADANIA
BEZPŁATNE
Białystok, ul. Parkowa 8
tel. (085) 73-25-025
czynna 8.00-20.00 codziennie
D90202gwbh

ALKOHOLOWE ODTRUCIA. Codziennie, całodobowo, zespół lekarski dr. Modzelewskiego. NZOZ „Virtus", 0-606-134-936.

000601B

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejscie od Wyszyńskiego). (085)744-44-19

000161C

BADANIA kierowców - PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel. (085)742-28-08, 742-28-09.

000129Q

BADANIE włosów. (085) 654-34-77

000159C

ALERGOLOG
ALICJA TOMOROWICZ
● testy, spirometria, odczulanie
Pacjenci Kasy Branżowej
ze skierowaniem - bezpłatnie.
Białystok, ul. Wyszyńskiego 1, pok. 328
(085) 74-51-107, 0601-345-390
Wysokie Mazowieckie, ul. Szpitalna 5

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów, (085)654-34-77

000160C

BIELACTWO, łuszczyca. (085)654-34-77

000156C

CYTOLOGIA i USG - PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel. (085)742-28-08, 742-28-09.

000129E

NZOZ „Virtus"
właściciel dr Rafał Modzelewski
OŚRODEK MEDYCYNY PROVITALNEJ
Leczenie miażdżycy.
Kuracje powodujące wszechstronne efekty regeneracyjne i odmładzające. Leczenie zespołu przewlekłego zmęczenia.
Leczenie nikotynizmu
Białystok, ul. Upalna 88,
pn. - sob. 9.00 - 19.00, niedziela 12.00 - 18.00
(085) 661-91-88, 661-53-33
całodobowo: 0606-13-49-36
N61702gwbhb

DERMATOLOG - PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel. (085)742-28-08, 742-28-09.

000129B

EKG - PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel. (085)742-28-08, 742-28-09.

000129S

NZOZ „Virtus"
właściciel dr Rafał Modzelewski
Odtrucia alkoholowe (także w domu pacjenta) Esperal, terapia uzależnień indywidualna i grupowa, terapia nerwic i depresji, kuracje Solcoserylem i Nootropilem. Oznaczenia poziomu alkoholu we krwi i poziomu Litu.
Białystok, ul. Upalna 88,
pn. - sob. 9.00 - 19.00, niedziela 12.00 - 18.00
(085) 661-91-88, 661-53-33
całodobowo: 0606-13-49-36
N61702gwbhc

ENDOKRYNOLOG - PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel. (085)742-28-08, 742-28-09.

000129C

GABINET Dermatologii Leczniczej i Estetycznej. Laser aleksandrytowy - trwała depilacja, zamykanie naczynek. Zamrażanie, peelingi dermatologiczne; leczenie, zabiegi trądzika zwykłego i różowatego. Białystok, św. Rocha 6 lok. 10. ☎(0-85)746-06-50, ☎651-50-04, 0-608-344-788.

000889A

CENTRUM
PSYCHIATRYCZNE
dr Choroszucha
* Nerwice, zaburzenia psychiczne (depresje) - leczenie w warunkach pozaszpitalnych,
* alkoholizm (odtrucia), kuracje odwykowe, antynikotynowe, przeciw otyłości,
* skojarzone leczenie (kroplówki, iniekcje, leki doustne)
OBOWIĄZUJE REJESTRACJA PACJENTÓW
Białystok, ul. Świętojańska 17/1
73-27-735
codziennie
D80602gwbh

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), (085) 744-44-19

000162C

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, ☎(0-85)732-88-73.

000655A

RODZICÓW Z DZIEĆMI na które pobierają ZASIŁEK PIELĘGNACYJNY oraz osoby posiadające grupę inwalidzką zapraszamy
PO ZDROWIE
NAD BAŁTYK
14-dniowy TURNUS REHABILITACYJNY
pokoje z łaz., TVSAT i telefonem
OD 30 ZŁ OD OSOBY/TURNUS
Ośrodek Rehabilitacyjno-Wypoczynkowy
"PANORAMA"
76-107 Jarosławiec, ul. Bałtycka 9
☎ (071) 344-73-43
ZATRUDNIMY LEKARZY REHABILITACJI

GINEKOLOG dr Adam Zdanowicz: Wyszyńskiego 8B/32, rejestracja: ☎0601-29-79-02

000915A

GINEKOLOG - PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel (085)742-28-08, 742-28-09.

000129D

INTERNISTA - PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel. (085)742-28-08, 742-28-09.

000129F

KARDIOLOG - PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel. (085)742-28-08, 742-28-09.

000129H

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze kochanej

Ś.P.

REGINY JADWIGI GÓRNEJ

dziękuje mąż Stanisław z Małgorzatą i Elżbietą.

N226202gwb3

LABORATORIUM - PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel. (085)742-28-08, 742-28-09.

000129R

LARYNGOLOG - PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel. (085)742-28-08, 742-28-09.

000129I

LECZENIE ostrych i przewlekłych zaburzeń depresyjnych, psychicznych i lękowych, nerwic w warunkach pozaszpitalnych (kroplówki, iniekcje, leki doustne). Kuracje 10-15 dniowe, dobór leków indywidualny (nadzór internistyczny). Centrum Psychiatryczne, ul. Świętojańska 17/1, (085)732-77-35.

000608B

LEKARZ rodzinny - PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel. (085)742-28-08, 742-28-09.

000129G

MEDYCYNA pracy - PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel. (085)742-28-08, 742-28-09.

000129P

NEUROLOG - PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel. (085)742-28-08, 742-28-09.

000129J

OKULISTA - PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel. (085)742-28-08, 742-28-09.

000129K

PEDIATRA - PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel. (085)742-28-08, 742-28-09.

000129L

REHABILITACJA - PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel. (085)742-28-08, 742-28-09.

000129O

RZUĆ PALENIE! REWELACYJNE EFEKTY. BARDZO DOBRA SKUTECZNOŚĆ. SPRÓBUJ I TY. DO ZORGANIZOWANEJ GRUPY POWYŻEJ 10 OSÓB PRZYJEŻDŻAMY NA MIEJSCE. BIAŁYSTOK. SIENKIEWICZA 7A, ☎(0-85)743-59-36.

002975A

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioenergoterapia. Hipnoza. Masaż. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-27-53-52.

007008C

SPECJALISTA ginekolog Lech Kostewicz Ostrołęka, Łęczysk 54a. ☎(0-29)764-50-64, ☎0-503-527-516. Codziennie po 12.00. Leczenie bezbolesne.

004635A

STOMATOLOG - PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel. (085)742-28-08, 742-28-09.

000129M

TRANSPLANTACJA włosów - MEDICAL HAIR. Bezpłatne konsultacje w Białymstoku 11 maja. Infolinia 0-801-321-370, GSM 0-609-202-229.

007752A

UROLOG - PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel. (085)742-28-08, 742-28-09.

000129N

USG jamy brzusznej, tarczycy, piersi, ginekologiczno-położnicze - PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel. (085)742-28-08, 742-28-09.

000129T

ZWIERZĘTA

JORKI, ☎(0-87)427-33-34.

000212A

JORKI, ☎0-600-943-611 po 16.00, ☎(0-87)427-36-01.

000211A

OGIER wielkopolski (4.500,-), ☎(087)611-16-10

000291A

OWCZARKI rodowodowe. ☎(086)279-12-14.

007417A

STARE knury skupuję , loszki, knury hodowlane rozprowadzam. (0-87)644-63-26.

001003A

STARE knury, lochy skupuję, młode knurki, loszki rozprowadzam. (0-87)567-52-05, 0604-860-609.

001178A

STRUSIĘTA. ☎0-502-241-928.

000202A

BIZNES

KREDYTY gotówkowe - w 24 ha - PKO Towarzystwo Finansowe. Łomża, pl. Kościuszki 1, tel. 216-52-40, Białystok, tel. 744-58-44.

006333A

POŻYCZKI (zastaw), samochody, skup. ☎0-606-176-088.

000025A

POSZUKUJĘ osoby z własnym wkładem finansowym do dobrze prosperującej firmy-Sokółka, ☎0-605-545-317.

007684A

RZECZOZNAWCY. ☎(085)67-52-956, ☎0606-250-111.

006561A

USA; porady wizowo- emigracyjne, nowa procedura wizowa, wyjazdy, Mtz Consulting Ltd., ul. Branickiego 17a pok. 301 (poniedziałek-piątek 9.00- 17.00); (0-85)741-70-74.

000012A

ZLECĘ produkcję kantówki. ☎0-503-44-14-74.

007558A

ROLNICTWO

KUPIĘ

CHŁODZIARKĘ do mleka 2 bańkową. ☎(0-85)71-25-768.

007539A

CIĄGNIKI, prasy. Gotówka. ☎0-501-128-587.

004401A

JAŁÓWKI wysokocielne lub wycielone. (0-87)644-91-33.

001159A

KOMBAJNY Bizon (2-4-letnie). ☎0-501-507-058.

006907A

KUPIĘ przyczepę wywrotkę w dobrym stanie, 2.000 zł. ☎(0-87)642-36-01.

007831A

KUPIĘ ZIEMNIAKI. ☎0-608-622-919.

007031A

LAS. ☎0-607-049-499.

006160A

PAPIERÓWKĘ sosonową. ☎(0-85)68-15-553.

007416A

PROSIĘT rasy mięsnej. ☎0-603-324-111.

007641A

PRZYCZEPA technologiczna Fortschritta 10-tonową. 0600-759-047.

001080A

SOSNA, brzoza, papierówka, las. ☎0-504-277-793.

005246A

ZIEMNIAKI jadalne, ☎0037-086/18-673.

000454A

ZIEMNIAKI jadalne. ☎0-606-58-89-89.

007759A

ZIEMNIAKI jadalne. (0-87)566-23-74, 0600-39-21-25.

001107B

ZIEMNIAKI. (0-87)565-51-72, 0609-844-630.

001161A

SPRZEDAM

10 jałówek rasy Herford (mięsne). (0-87)568-82-94.

001174A

4 przyczepy do sianokiszonki Krone 5000 turbo - 22.000 zł, Krone 5000 turbo -11.500 zł; claas S33 -10.500 zł; mengele LAV360 - 17.500 zł, prasa Welger AP41 -6.300 zł. ☎(086)2198-486, kom. 0602-180-988.

001159A

ALFA laval 1700, 2000, 2500, 3000l, compakty, inne. ☎0-602-333-260.

005428A

BECZKOWÓZ 5000 l, młynek bijakowy kompaktowy z silnikiem. ☎(086)278-69-38.

001165A

BECZKOWOZY 4.000 l, 5.000 litrów; mieszadło, szamba, siewniki, sieczkarnie, aparaty, iglice do prasy Welger. ☎0608-771-201.

001125A

BECZKOWOZY, ciągniki, prasy, pługi, inneraty, zamiany. (0-87)64-49-342, 0604-29-19-65.

001021A

BECZKOWOZY, kombajny, siewniki, przyczepy, inne. Raty, transport. ☎0-602-505-623, ☎(0-86)272-24-54.

000435A

BECZKOWOZY, sieczkarnie jednorzędowe, przyczepy, prasy rolujące. ☎(0-85)654-00-16, ☎0-609-492-815.

007815A

BELOWNICA wałkowa Welger RP-15, 16.500,-. ☎0-609-114-569.

007508A

BELUJĄCA prasa z przyczepą samozaładowczą, 11.000 zł. ☎(0-86)277-48-52.

007682A

BIZON 56, (1986), z kabiną, Sadowski, 19-506 Pogorzel, 27.000.

007550A

BIZONY, ciągniki - U-1224, U-914, U-912, C-360, C-360-3P, C-330. Przyczepy. Zetor 7745. Raty, zamiana. Toczyłowo, k.Grajewa. ☎0-502-387-992.

000253B

C-360 (1986), 11.000 zł. ☎(0-86)218-32-43.

007676A

C-360 3P (1990), C-385 (1980), przyczepa Autosan 4t. ☎0-600-114-105.

000453A

CHŁODZIARKA 4-konwiowa, mało używana. (0-87)568-35-29.

001181A

CIĄGNIK „Ursus1614" (1987) stan bdb, 28.000,- ☎(089)753-31-19.

007376A

CIĄGNIK C-330, (1988). ☎(0-86)273-85-81.

000445A

CIĄGNIK Deutz 130 KM, napęd na 4 koła, 24.000,-. ☎(0-86)27-06-174, ☎0-608-019-377.

007873A

CIĄGNIKI, sieczkarnie samobieżne, rzędowe oraz kempery; przyczepy do sianokiszonek; duży wybór maszyn. Tafiły k.Stawisk, ☎(086)474-26-29.

000972A

DOJARKI rurociągowe, zbiorniki mleka, solidnie, tanio, atest. (085)745-30-46.

006868A

DOJARKI, hale udojowe - montaż, naprawa, tanio. ☎(0-86)27-33-891.

007836A

DOJARNIE, schładzalniki, zgarniacze obornika - atesty, raty, gwarancja. ☎(0-87)423-48-77, ☎(0-87)423-07-54.

006345A

FOLIA do sianokiszonki. Najniższe ceny! ☎(0-85)716-94-63, ☎0-600-737-841.

006438A

GOSPODARSTWO - 30 ha (2 ha - las), zabudowania. Ciemnoszyje, k.Grajewa. ☎(0-86) 273-22-00.

000431A

GOSPODARSTWO rolne 13,5 ha. ☎0-692-621-241.

007704A

HURTOWNIA ŚRODKÓW OCHRONY ROŚLIN. SZNURKA „RADOMIR": CZYŻEW, NOWA 6, ☎(086)2755-237.

000483A

JAŁÓWKĘ hodowlaną wysokocielną. ☎(085)650-13-72.

007867A

JAŁÓWKI cielne, kombajn, wycinak do sianokiszonki, prasę Sigma. ☎(0-87)619-90-42.

000375A

JĘCZMIEŃ, śr., soja, rzepak, folia do sianokisznki, ☎(0-86)272-07-86, ☎0-606-529-115.

007637A

JĘCZMIEŃ. ☎0-691-366-440.

007484A

JUGOSŁOWIANKĘ, żarny bijakowe. ☎0-502-518-160.

007816A

JUMZ, ☎(086)279-04-05.

001170A

KOMBAJN New Holland M-135, szerokość 3 m, sieczkarnia, stan dobry. ☎0-608-857-810.

007758A

KOMBAJN zbożowy Fahr. ☎0-609-113-142.

007807A

KOMBAJN zbożowy MF187 -tanio, ☎(086)219-23-66.

001134A

KOMBAJN zbożowy New Holland (1982), stan bdb. (0-87)516-36-58, 0609-801-577.

001053G

KOMBAJN zbożowy New Holland 1520, heder 3 m, 22.000,-. ☎0-609-114-569.

007508B

KOMBAJNY zbożowe belujące, sieczkarnie do kukurydzy, beczkowozy, ciągnik zetor, prasa kostkujaca. ☎(0-85)741-84-37.

007636A

KOMBAJNY ZBOŻOWE. PRASY. BECZKOWOZY. CIAGNIKI ROLNICZE. TRANSPORT GRATIS!!! EŁK, SUWALSKA 64. ☎(0-87)620-13-21.

000283A

KOMIS maszyn rolniczych- kombajny, ciągniki Ursus różnego typu i inny sprzęt rolniczy. Raty, dowóz. Stawiski k.Łomży. ☎(0-86)278-51-84, ☎0-606-947-028.

006392A

KONICZYNĘ czerwoną. 0501-611-499, (0-87)52-382-14.

001111B

KURKI odchowane Ponizie. ☎(0-87)644-92-85.

007503A

KURKI, Jaminy 32. ☎(0-87)641-30-77.

006127A

MTZ-80: (1985), (1987). (0-87)516-36-58, 0609-801-577.

001053C

MTZ-Y 82: (1980), (1993), (1995), (1997). (0-87)516-36-58, 0609-801-577.

001053B

NASIONA traw, kukurydzy, dojarki, schładzalniki do mleka nowe, używane. ☎(087)643-49-46, ☎0602-552-832.

006941A

NAWOZY krajowe i importowane, otręby - z dostawą! ☎(086)472-08-07 (7.00-16.00), (086)273-60-90 (wieczorem).

000787A

OPONY do ciągnika 16,9,34. ☎833-16-94.

007668A

OTRĘBY pszenne, 320 zł/tona. (0-87)516-10-18, 516-10-50.

001070B

PŁUG 5-skibowy „Grudziądz" (1998). (0-87)516-36-58.

001053H

PNEUMATYCZNE siewniki do kukurydzy sztuk 5. ☎(086)474-26-29.

001100A

PRASA belująca 100 x 120, stan bdb. ☎0-608-857-810.

007758B

PRASA belująca łańcuchowa 120, stan bdb. ☎(0-85)715-38-98.

007677A

PRASA belująca, owijarka, chwytak. ☎(0-85)650-19-14.

007296A

PRASA Claas, kostkująca. ☎(0-86)731-70-50.

007852A

PRASA polska (1994), 13.000 zł. ☎(0-85)711-23-55 po 16.00.

007178A

PRASA rolująca do sianokiszonek Sipma, stan bardzo dobry. ☎(085)719-62-04.

007016A

PRASY belujące, kombajny zbożowe, sieczkarnie, traktory rolnicze. ☎(086)279-15-65.

001092A

PROSIĘTA i warchlaki. ☎(085)686-44-11, ☎0602-584-008.

000107A

PRZYCZEPA Mengele, wycinak do sianokiszonki. ☎(0-87)641-23-06.

007408A

PRZYCZEPĘ sianokiszonki Krone, sieczkarnię kukurydzy. ☎(0-85)712-43-52.

007181A

PRZYCZEPY do sianokiszonki, stan idealny. Sieczkarnia jednorzędowa Pottinger. Opryskiwacz. (0-87)516-46-14.

001120A

PRZYCZEPY samozbierające, siewniki i sieczkarnie do kukurydzy, wycinaki, paszowozy i inne. Ruciane, ☎(0-87)423-11-26.

006804A

PSZENICA i kukurydza paszowa. ☎(0-87)629-86-25.

000363A

ROZRZUTNIK obornika (1989). (0-87)516-36-58, 0609-801-577.

001053I

S. WIERZBICKI DOM POGRZEBOWY

Jesteśmy do Państwa dyspozycji **przez całą dobę.**
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalności (garderobę, USC, parafię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zlecą.
Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01

D72202gwbh

ROZSTRZĄSACZ obornika 2-osiowy, stan bdb, 6500 zł. ☎(0-85)712-80-24.

007510B

SADZARKĘ do tytoniu, ☎(0-87)64-45-519.

007770A

SALETRA amonowa 480 zł/tona. (0-87)516-10-18, 516-10-50.

001070A

SAMOZBIERAJĄCA w dobrym stanie. ☎(0-87)516-11-17.

007447B

SCHŁADZALNIK mleka 80 l, konwiowy Eda, (1998). ☎(0-86)273-30-84.

000443A

SIANOKISZONKĘ w belach, 100 szt. ☎(0-86)2-743-320.

007504A

SIEWNIK pneumatyczny do kukurydzy, wycinak, mieszadło gnojownicy. ☎(0-86)272-24-54, ☎0-602-505-623.

000456A

SILNIKI, podnośniki, osie przednie, zwolnice- po naprawie, wymiana. Remonty ciągników. ☎(0-85)741-26-06.

007860A

SPICHRZ. ☎(086)476-39-39.

001156A

SPRZEDAM ciągnik Zetor 10145, stan idealny. ☎(086)216-96-50.

001162A

UWAGA ROLNICY!!!
NAJTAŃSZE PRASY ZWIJAJĄCE
"POM-SERWIS"
BIELSK PODLASKI, ul. Żwirki i Wigury 73b
tel. (085) 730-32-66

D89902gwbh

STERTOWNIK 8-metrowy, 1300 zł. ☎(0-85)716-95-02.

007848A

SUCHE siano w belach. (086)274-33-64.

007437A

TANIO 50 bel sianokiszonki i 100 bel słomy. ☎(0-86)270-21-79.

007798A

TRAWE we wsi Płochowo koło Osowca. ☎(0-87)621-12-78.

000364A

URSUS, Zetor, inne ciągniki rolnicze z importu. (086)473-13-96, 0605-687-897.

000026A

URSUSY C-360: (1976), (1981). (0-87)516-36-58.

001053F

WYCINAK do kiszonki niemiecki. ☎(0-86)272-53-78.

000407A

WYDZIERŻAWIĘ łąki, Truskolasy - Lachy. ☎(086)476-42-16.

007472A

WYLĘGARNIA Augustów: pisklęta kurze ogólnoużytkowe (kurki, kogutki), kurki jednodniowe na potrzeby ferm, do chowu przydomowego, brojlery. (0-87)643-21-94.

000642A

ZACHODNIE - kombajny, przyczepy, inne. ☎(086)278-56-70, 0602-292-210.

001032A

ZBIORNIK mleka 1200 l, wannowy, nowy agregat. ☎(0-86)272-39-47.

000446A

ZBOŻA paszowe z dostawą. ☎0604-560-161.

000107 B

ZBOŻE paszowe, kukurydza, śruta jęczmienna, otręby. ☎(086)271-76-73.

000546A

DOM POGRZEBOWY
Szymborscy
ul. Artyleryjska 9
tel. 744-55-46, 675-15-52
200 m od kościoła św. Rocha wjazd od ul. Botanicznej od strony pogotowia pierwsza ulica w lewo
Odprawianie nabożeństw pogrzebowych w Kaplicy Domu Pogrzebowego
Kaplice na 150, 80 i 50 osób w pięknych zabytkowych wnętrzach

D72502gwbh

N^00 1 w Białymstoku
Komfortowy Dom Pogrzebowy
A. Płocki
INTERNATIONAL SERVICES 1982
Służymy Państwu przez całą dobę. Najtaniej, najlepiej.
ul. Tęczowa 6 (róg Bema)
Tel. 744-21-33, 742-06-33

D72602gwbh

DOM POGRZEBOWY
E. A. Wójcik
W obszernych podziemiach kościoła Chrystusa Króla
Odprawianie nabożeństw pogrzebowych w specjalnej kaplicy ceremonialnej Domu Pogrzebowego
Koszty pogrzebu w ramach zasiłku pogrzebowego i na miarę możliwości rodziny
Duże kaplice pogrzebowe, parking na 50 samochodów
ul. Ciołkowskiego 4
tel./fax **743-46-11, 0603 381-134**
usługi pogrzebowe świadczymy całodobowo

D72402gwbh

„Nie umiera ten kto trwa w naszej pamięci"
26 kwietnia 2002 r. mija trzecia rocznica śmierci
IRENY GĘDZIELEWSKIEJ
Ogromny smutek, żal i tęsknota pozostały na zawsze. Mąż

N656202gwbo

Wyrazy szczerego współczucia
Zbigniewowi i Danucie Ignasiak
z powodu śmierci
OJCA i TEŚCIA
składają wspólnicy i pracownicy firmy HEMA-BUD

D790002gwbo

W sobotę Bieg im. Kikolskiego w Łapach, w niedzielę Półmaraton w Hajnówce

Wielkie bieganie!

Rusza cykl biegów zaliczanych do Grand Prix Województwa Podlaskiego, któremu patronuje „Gazeta Współczesna". W sobotę w Łapach rozegrany zostanie II Bieg Uliczny im. Waldemara Kikolskiego, a w niedzielę na trasie Białowieża – Hajnówka odbędzie się II Półmaraton Hajnowski.

Do Łap przyjedzie wielu kolegów tragicznie zmarłego, wybitnego sportowca, złotego medalisty paraolimpijskiego Waldemara Kikolskiego. Wystartują m.in. medaliści mistrzostw Europy osób niedowidzących Tomasz Chmurzyński i Piotr Kulpiński.

W biegu open zaś pobiegną Dariusz Wieczorek (Legia Warszawa), Mariusz Kamiński (Łapy) oraz gość z Francji Nicolas Incandela.

Organizatorem Biegu jest Podlaskie Stowarzyszenie Sportowe Osób Niepełnosprawnych „Start" w Białymstoku, Ośrodek Kultury Fizycznej w Łapach i MKS Juvenia Białystok, a współorganizatorami Starostwo Powiatowe, Dom Kultury i Zespół Szkół Mechanicznych w Łapach. Patronat – burmistrz miasta Łapy. Start i meta usytuowane są przy DK, ul. Nowy Rynek.

Program II Biegu Ulicznego im. Waldemara Kikolskiego:

Godz. 12.30: uroczyste otwarcie
12.40: bieg dziewcząt szkół podstawowych
12.50: bieg chłopców szkół podstawowych
13.00: bieg dziewcząt gimnazja
13.10: bieg chłopców gimnazja
13.30: start biegu głównego (kategoria open i niedowidzący, 5 km)
14.00: uroczysta dekoracja

Po imprezie w auli Zespołu Szkół Mechanicznych odbędzie się spotkanie połączone ze wspomnieniami oraz emisją filmu o Waldemarze Kikolskim „Zdążyć przed ciemnością".

Sponsorami biegu są: Firma Ubezpieczeniowa Generali Group (główny sponsor Grand Prix), Cukrownia Łapy, PZU III Inspektorat w Białymstoku, Agencja w Łapach, Społem PSS Łapy, ZNTK Łapy, PSSON Start.

PATRONAT Gazeta Współczesna

W niedzielę biegacze przeniosą się do Hajnówki. Tam na trasie Białowieża – Hajnówka odbędzie się **II Półmaraton Hajnowski.** Organizator, a jest nim OSiR w Hajnówce spodziewa się kilkuset uczestników.

Otwarcie zawodów nastąpi o godzinie 10 przy Urzędzie Miasta w Hajnówce, uroczysty start zaplanowano pół godziny później w tym samym miejscu.

Dla najlepszych biegaczy przewidziano nagrody finansowe i rzeczowe. Zwycięzca w kategorii mężczyzn otrzyma 700 złotych, a najlepsza z kobiet 400 zł. **(mark)**

Manchester United nie wykorzystał atutu własnego boiska

Przytarte rogi Diabłów

Manchester United zremisował na własnym boisku 2:2 (1:0) z Bayerem Leverkusen w pierwszym meczu półfinałowym piłkarskiej Ligi Mistrzów. „Czerwone Diabły" nie wykorzystały atutu własnego boiska, mimo że dwukrotnie obejmowały w tym spotkaniu prowadzenie.

W pierwszej połowie dominowali piłkarze Manchesteru, którzy jednak nie potrafili przez długi czas udowodnić tego zdobyciem bramki. Udało im się to wreszcie w 29. minucie. Ole Gunnar Solskjaer ubiegł obrońcę Bayeru Borisa Zivkovica i strzałem z bliska zdobył prowadzenie dla MU.

Na drugą połowę goście wybiegli bardziej zdeterminowani. W 62. minucie drogę do bramki znalazł Michael Ballack, zaskakując obrońców gospodarzy. W 67. minucie Ze Roberto sfaulował w polu karnym van Nistelrooya i jedenastkę na gola zamienił sam poszkodowany. Bayer wywiózł jednak remis – w 75. minucie całą serię błędów obrońców MU wykorzystał Oliver Neuville.

UEFA CHAMPIONS LEAGUE

Manchester United – Bayer Leverkusen 2:2 (1:0)

Bramki: Ole Gunnar Solskjaer (29), Ruud van Nistelrooy (67-karny) – Michael Ballack (62), Oliver Neuville (75). Sędziował: Lubos Michel (Słowacja).

Manchester: Barthez – G. Neville (18 P. Neville, 88 Irwin), Brown, Blanc, Silvestre, Veron, Giggs, Butt, Scholes (82 Keane), Solskjaer, van Nistelrooy.

Bayer: Butt – Zivkovic, Lucio, (46 Sebescen), Placente, Schneider, Ramelow, Basturk (78 Vranjes), Ballack, Ze Roberto; Berbatov (72 Neuville). **(PAP, PS)**

EKSTRAKLASA PIŁKARSKA

W niedzielę Legia Warszawa stanie przed ogromną szansą zapewnienia sobie tytułu piłkarskiego mistrza Polski w obecnym sezonie. Legioniści w meczu 13. kolejki rundy wiosennej podejmować będą Odrę Wodzisław. Aby wygrać ligę, warszawianie potrzebują tylko remisu.

– Jestem przekonany, że wywalczymy mistrzostwo – powiedział Okuka. – Kiedy na początku rozgrywek przegraliśmy dwa mecze, to powiedziałem, że dalej będziemy walczyli o tytuł i w tej chwili stajemy przed wielką szansą – dodał szkoleniowiec.

Zdaniem 48-letniego trenera, Legia jest faworytem niedzielnego spotkania z Odrą. – Byłoby wielką niespodzianką gdybyśmy nie zdobyli w niedzielę trzech punktów, ale należy pamiętać, że każdy zespół przyjeżdżający do Warszawy maksymalnie „spręża się" i chce urwać punkt Legii – powiedział Okuka.

Przeciwko Odrze trenerzy Okuka i Dariusz Kubicki będą mieli do dyspozycji tych samych zawodników, co przed meczem z Wisłą. Nadal kontuzjowani są Sylwester Czereszewski i Bartosz Karwan.

W meczu dwóch drużyn aspirujących do trzeciej pozycji, gwarantującej udział w Pucharze UEFA, zagrają Amica Wronki i Polonia Warszawa. Faworyta tego meczu trudno wskazać, ale ostatnie wyniki przemawiają za zespołem warszawskim. Polonia w środę rozgromiła Pogoń Szczecin 5:0, natomiast Amica przegrała w Chorzowie z Ruchem 1:2.

W grupie spadkowej ciekawie będzie w Łodzi, gdzie praktycznie pewny ligowego bytu Widzew podejmie Śląsk Wrocław. Wrocławski zespół ostatnio zanotował dużą zwyżkę formy, wygrywając dwa spotkania z rzędu. W środę pokonał na wyjeździe lidera tej grupy Zagłębie Lubin, w poprzedniej kolejce poradził sobie ze Stomilem Olsztyn.

Program meczów 13. kolejki

Grupa mistrzowska (wszystkie mecze w niedzielę, początek godz. 17.15): Legia Warszawa – Odra Wodzisław, GKS Katowice – Wisła Kraków, Pogoń Szczecin – Ruch Chorzów, Amica Wronki – Polonia Warszawa; **Grupa spadkowa (wszystkie mecze w sobotę, początek godz. 16.00):** Stomil Olsztyn – Groclin Dyskobolia, Śląsk Wrocław – Widzew Łódź, Górnik Zabrze – Zagłębie Lubin, KSZO Ostrowiec – RKS Radomsko. **(PAP, miłk)**

W lidze NBA

Trójki Jerry'ego

Koszykarzom Detroit Pistons i Dallas Mavericks brakuje już tylko jednego zwycięstwa do awansu do II rundy play off.

Asem Pistons w środowym meczu z Toronto Raptors był Jerry Stackhouse. W ostatnich 5,5 min gry popisał się trzema trafieniami za trzy punkty.

Z kolei Mavericks odnieśli zwycięstwo dzięki równej formie strzeleckiej całego zespołu. W spotkaniu z Timberwolves aż sześciu zawodników tej drużyny zdobyło co najmniej 10 pkt.

Konferencja Wschodnia

Detroit Pistons – Toronto Raptors 96:91 (27:30, 19:19, 26:18, 24:24). Stan play off: 2:0. Najlepsi: Stackhouse 31 pkt – Childs 22 pkt, 14 asyst, Antonio Davis 21 pkt, 14 zbiórek.

Konferencja Zachodnia

Dallas Mavericks – Minnesota Timberwolves 122:110 (33:28, 30:31, 34:27, 25:24). Stan play off: 2:0. Najlepsi: Nowitzki 31 pkt, 15 zbiórek, Finley 28 pkt – Garnett 31 pkt, 18 zbiórek, Szczerbiak 25 pkt, Billups 25 pkt. **(dk)**

RELAKS NA SPORTOWO

BIEGI

II Bieg Uliczny im. Waldemara Kikolskiego (sobota, 27 bm. o godz. 12.30 na ul. Nowy Rynek przy Domu Kultury w Łapach).

II Półmaraton Hajnowski (niedziela, 28 bm. o godz. 12 na trasie Białowieża – Hajnówka).

BOKS

Mecz towarzyski juniorów Polska Północno-Wschodnia – Kanada (sobota, 27 bm. o godz. 15 w hali SP 9 przy ul. Ponurego 1 w Ełku).

PIŁKA NOŻNA

II LIGA. Jagiellonia Wersal Podlaski Białystok – Odra Opole (niedziela, 28 bm. o godz. 17 na stadionie przy ul. Jurowieckiej w Białymstoku).

IV LIGA. Podlasie. Sobota, 27 bm.: Olimpia Zambrów – Orzeł Kolno (godz. 16 na stadionie przy ul. Wyszyńskiego 8 w Zambrowie), Cresovia Siemiatycze – Mlekovita Wysokie Mazowieckie (godz. 15), Jagiellonia II Wersal Podlaski II Białystok – Supraślanka Supraśl (godz. 16 na stadionie przy ul. Antoniukowskiej). Niedziela, 28 bm.: Pogoń Łapy – KS Stawiski (godz. 16 na stadionie przy ul. Leśnikowskiej 18a w Łapach), Sokół Sokółka – ŁKS Łomża (godz. 15), Sparta Augustów – Włókniarz Białystok (godz. 16), Warmia Purzeczko Mlekpol Grajewo – Panorama Mielnik (godz. 15 na stadionie przy ul. Piłsudskiego 32 w Grajewie), LZS Narewka – Pomorzanka Sejny (godz. 12).

Warmia i Mazury. Płomień Znicz Biała Piska – Mazur Pisz (niedziela, 28 bm. o godz. 16 w Białej Piskiej).

Klasa okręgowa. Podlasie (niedziela, 28 bm. o godz. 14): Unia Ciechanowiec – Narew Choroszcz, Hetman Tykocin – Polonia Raczki (godz. 16 na stadionie przy ul. Kochanowskiego w Tykocinie), Czyścioch Krynki – Orlęta Czyżew, Tur Bielsk Podlaski – Andrzejewski Klepacze, GKS 1984 Rutki – Rospuda Filipów, Promień Mońki – Iskra Narew, Znicz Radziłów – Kolejarz Czeremcha, Wissa Szczuczyn – Pogranicze Kuźnica (na stadionie przy ul. Sportowej 4 w Szczuczynie).

Mazowsze. Kurpik Kadzidło – Boruta Kuczbork (niedziela, 28 bm. o godz. 14 na stadionie przy ul. Słonecznej w Kadzidle).

Klasa „A". Grupa I (niedziela, 28 bm. o godz. 13): OSiR Puszcza Hajnówka – Pionier Brańsk, Orzeł Kleszczele – Bobry Barszczewo, Husar Nurzec – GKP Orla, Magnat Juchnowiec – Relax Uhowo, Turośń Kościelna – Orkan Poświętne, Orzeł Szołajdy – LZS Kleosin, LZS Piliki – Gryf Gródek. Grupa II (niedziela, 28 bm. o godz. 13): Iskra Poryte Jabłoń – Europa Jegrznia Rajgród, Skra Wizna – Gieret Giby, LZS Raki – Krypnianka Krypno, Dąb Dąbrowa Białostocka – Piast Sanbud Białystok, Skra Czarna Białostocka – Rudnia Zabłudów, Kora Korycin – Victoria Łyski, Biebrza Goniądz – Podlasiak Knyszyn.

SIATKÓWKA

Półfinał Mistrzostw Polski Młodziczek (piątek, 26 bm. o godz. 16.30: AZS Białystok – Pałac Bydgoszcz, Dziewiątka Łódź – Dąbrowa Górnicza. Sobota, 27 bm. o godz. 16.30: Pałac – Dąbrowa Górnicza, AZS Białystok – Dziewiątka Łódź. Niedziela, 28 bm. o godz. 10: Dziewiątka Łódź – Pałac, AZS Białystok – Dąbrowa Górnicza. Miejsce zawodów: sala SP 15 przy ul. Broniewskiego 1 w Białymstoku).

SPRAWNI JAK ŻOŁNIERZE

XXV Wojewódzki Finał Zawodów „Sprawni jak żołnierze" (piątek, 26 bm. o godz. 9.30 i 14 w Wojewodzinie). **(mark)**

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Wydawca:** „KRESY BO" sp. z o.o. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, **Infolinia – dyżur redakcyjny** 0 800 12 70 67 (połączenie bezpłatne) **Redakcja** tel. 748 74 74, fax 748 74 73, **Dział Miejski** tel. 748 74 62, **Zarząd** tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **Biuro Ogłoszeń** tel. 748 74 31, fax 748 74 32; **e-mail** web@wspolczesna.pl **Internet** http://www.wspolczesna.pl **Konto:** 18800009-1101214-0000-PLN-000-WAR w Deutsche Bank Polska S.A. **Druk:** SPPP „Pogoń" w Białymstoku.

ZARZĄD „KRESY BO": Prezes Zbigniew Fabjańczuk, **Wiceprezes Zarządu, Redaktor Naczelny** Marek Paszkowski – tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **REDAKCJA: Zastępca Redaktora Naczelnego** – Konrad Kruszewski tel. 748 74 50; **Sekretariat Redakcji** – tel. 748 74 74, fax 748 74 73; **e-mail:** studio@wspolczesna.pl – **Sekretarz Redakcji** Dariusz Klimaszewski, **Z-cy Sekretarza Redakcji:** Jarosław Jabłoński, Sebastian Michałowski, Stanisław Dobrowolski; **Dział Miejski** tel. 748 74 62, 748 74 61, 748 74 65, 748 74 66, 748 74 58 – kierownik Zbigniew Gołębiewski; **Dział Ekonomiczny** tel. 748 74 53, 748 74 54 – **kierownik** Donata Żmiejko; **Dział Sportowy** tel. 748 74 80, 748 74 81– **kierownik** Mariusz Klimaszewski; **Magazyn** tel. 748 74 50; **Studio Komputerowe** tel. 748 74 78; **Korekta** tel. 748 74 79; **ZESPÓŁ REDAKCYJNY:** Joanna Birycka, Piotr Biziuk, Jakub Bogdanowicz, Edmund Burel, Jerzy Dziekoński, Jolanta Gadek, Marcin Goryś, Janusz Grysin, Krzysztof Jankowski, Miłosz Karbowski, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Urszula Klimczuk, Barbara Kociakowska, Mariusz Kurzyk, Urszula Ludwiczak, Jerzy Marks, Anna Mierzyńska, Tadeusz Mućkun, Radosław Mogilewski, Teresa Muszyńska, Dorota Naumczyk, Wojciech Nazaruk, Piotr Niemczynowicz, Małgorzata Nietupska, Ewa Owczarek, Kazimierz Radzajewski, Małgorzata Romańska, Rafał Rudnicki, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Marcin Skawski, Krzysztof Sokólski, Monika Stelmach, Ewa Sznejder, Agnieszka Tyszkiewicz, Anna Wołosz, Andrzej Zgiet. **ODDZIAŁY: Bielsk Podlaski** tel. (085) 730 67 86, ul. Mickiewicza 50/54; **Ełk** tel./fax (087) 621 08 05, tel. (087) 610 85 05, (087) 621 59 16, ul. Wojska Polskiego 71a – **kierownik** Alicja Żukowska; **Giżycko** tel. (087) 428 52 80, ul. Pocztowa 3; **Grajewo** tel./fax (086) 728 89 15, ul. Osiedle Centrum 7a – **kierownik** Aneta Zamojska; **Hajnówka** tel./fax (085) 682 59 89, ul. 3 Maja 20; **Łomża** tel./fax (086) 216 56 97, tel. (086) 216 78 99, tel. (086) 215 10 25, ul. Aleja Legionów 7 – **kierownik** Maria Kaczyńska; **Mońki** tel./fax (085) 716 57 57, ul. Kolejowa 2; **Olsztyn** tel. (089) 542 67 80; **Ostrołęka** tel./fax (029) 764 66 41, tel. (029) 760 94 25, ul. Prądzyńskiego 4 lok. 29 – **kierownik** Ewa Pyśk; **Sokółka** tel. (085) 711-20-18; **Suwałki** tel. (087) 566 30 00, tel./fax (087) 566 57 26, ul. Kościuszki 32 – **kierownik** Grażyna Sewastianowicz.

Redaktor prowadzący: STANISŁAW DOBROWOLSKI

NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

GAZETA Współczesna

IZBA WYDAWCÓW PRASY

Biuro Promocji tel. 748 74 21, 748 74 23, tel./fax 748 74 22; **Biuro Reklam i Ogłoszeń** tel. 748 74 31, tel./fax 748 74 31, fax 748 74 32; **KRAMIK** tel. 748 74 48; **Ogłoszenia na telefon** tel. 748 74 30; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 748 74 41, 748 74 42, 748 74 43 jk

Prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20 każdego miesiąca; Informacje: Dział Kolportażu – tel. (085) 748 74 25, tel./fax (085) 748 74 24. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

www.wspolczesna.pl

W sobotę Hetman walczy w Bydgoszczy z Zawiszą

Powtórzyć listopad

Ciężki pojedynek czeka w sobotę, 27 bm., (początek o godzinie 17) pięściarzy białostockiego Hetmana. Podopieczni trenera Stanisława Wąsowskiego walczyć będą w Bydgoszczy z Zawiszą i choć ich przeciwnik plasuje się dopiero na 8. miejscu w tabeli, nasi zawodnicy muszą przygotować się na bardzo trudną przeprawę.

Zawisza, mimo że rozegrał 6 meczów ma na swoim koncie dopiero 4 punkty. Trzeba jednak dodać, że w roli gospodarzy bydgoszczanie występowali dotychczas tylko dwukrotnie i dwukrotnie wygrywali. W pobitym polu zostały drużyny PKB Alkomu Poznań (12:8) i Gwarka Łęczna (15:5). W swoim składzie Zawisza posiada kilku bardzo mocnych zawodników. Do najlepszych zalicza się srebrny medalista kategorii piórkowej niedawnych indywidualnych mistrzostw Polski Marcin Łęgowski. Dysponujący doskonałymi warunkami fizycznymi Łęgowski może walczyć także w kategorii lekkiej. W lekkopółśredniej występuje z kolei brązowy medalista Paweł Spryszyński. W półśredniej walczy bardzo mocny fizycznie Wojciech Konczalski. W kategorii lekkośredniej występuje kolejny brązowy medalista niedawnych mistrzostw Krystian Borucki, a w średniej Ukrainiec Włodymir Minin. W kategorii ciężkiej walczy kolejny brązowy medalista (w supercięższej) Marcin Karpiński.

W Bydgoszczy dojdzie do kilku rewanży za mistrzostwa Polski. Mirosław Nowosada pokonał w Białymstoku Boruckiego 20:7, ale trzeba dodać, że bydgoszczanin nie przegrał w tym sezonie żadnego ligowego pojedynku. Szykuje się zatem bardzo ciekawa konfrontacja. Grzegorz Kiełsa natomiast pokonał przez pps w III rundzie Karpińskiego i nawet na wyjazdowym ringu nie powinien mieć problemów z pokonaniem rywala.

W minionym sezonie białostoczanie dwukrotnie pokonali drużynę z Bydgoszczy. Na własnym ringu 16:4, na wyjeździe 12:8. Zwłaszcza to drugie zwycięstwo kibice powinni dobrze pamiętać. W sobotę, 24 listopada 2001 roku, wygraną w Bydgoszczy Hetman zapewnił sobie tytuł Drużynowego Mistrza Polski. Kibice trzymać będą kciuki, aby również w najbliższą sobotę białostoczanie osiągając korzystny rezultat wykonali krok w drodze po kolejny mistrzowski tytuł. **(KS)**



Stanisław Wąsowski
– Każdy zdobyty punkt w sobotnim meczu byłby osiągnięciem. Zapowiadają się zacięte i wyrównane pojedynki. To będzie ciężki mecz.

W III LIDZE

GWARDIA Warszawa – WIGRY Suwałki (sobota, godz. 15)

– Kłopoty to moja specjalność – mówi trener Jan Złomańczuk. – Na urazy narzekają Zbigniew Szugzda i Łukasz Tupalski, którzy do środy nie trenowali. W dalszym ciągu leczy się Krzysztof Pietkiewicz. O ile tego ostatniego jeszcze jakoś da się zastąpić, to dwaj pierwsi to tuzy w mojej talii. Wraca natomiast do gry Rafał Trocki, który odpokutował już karę za żółte kartki. Reszta jest zdrowa i gotowa do gry. Jedziemy po remis i temu celowi podporządkujemy taktykę.

MZKS Kozienice – HETMAN Białystok (niedziela, godz. 15)

Piłkarze Hetmana Białystok w środę odpadli w półfinale Pucharu Polski na szczeblu okręgu podlaskiego przegrywając z liderem IV ligi grajewską Warmią 2:5. Trener białostoczan Jerzy Bołtuć mimo fatalnego wyniku był usatysfakcjonowany poziomem meczu. – Gdybyśmy mieli więcej szczęścia, spotkanie mogło by potoczyć się trochę inaczej. Teraz kolejny mecz ligowy. Do Kozienic jedziemy by walczyć. Nie odpuszczamy nikomu. Trzeba czasu i spokoju na stworzenie drużyny – mówi trener Bołtuć. **(mark)**

Jagiellonia w niedzielę podejmuje Odrę. Inny wynik niż zwycięstwo kończy sny o II lidze.

Mecz ostatniej szansy

„To dla nas mecz ostatniej szansy" stwierdził Mirosław Mojsiuszko, prezes białostockiej Jagiellonii Wersal Podlaski. Dokładnie tak wygląda sytuacja „Jagi" – inny wynik niż zwycięstwo białostoczan oznacza koniec nadziei na pozostanie w II lidze. W podobnej sytuacji co podopieczni trenera Wojciecha Łazarka są także nasi rywale – opolska Odra. Oni także muszą wygrać, bo grozi im degradacja.

Białostoczanie po porażce w Poznaniu mają czteropunktową stratę do „bezpiecznej" strefy tabeli. W ostatnich trzech kolejkach grają z rywalami, którzy podobnie jak Jagiellonia muszą zdobywać punkty, by uchronić się przed degradacją. Nie mogą więc liczyć na ulgowe potraktowanie przez przeciwników. – Mecz w Poznaniu był ciekawym widowiskiem – ocenił prezes Mojsiuszko. – Graliśmy z liderem i mogliśmy zremisować. Gdyby Wojtek Kobeszko wykorzystał stuprocentową sytuację byłby punkt. Ale gdyby Kobeszko strzelałby gole w każdej sytuacji to grałby gdzie indziej... Lech ten mecz potraktował poważnie – na trybunach zasiedli kibice, a wśród nich prezydent Poznania. Nasza gra wstydu nie przyniosła, ale punktów także. Mecz z Odrą to dla obu drużyn ostatnia szansa. Remis pozbawia obie drużyny szans na pozostanie w II lidze – przedłuża je tylko zwycięstwo. Mecz będzie więc bardzo ciekawym i emocjonującym widowiskiem. Nie ma co się w nim doszukiwać podtekstów i układów – Jagiellonia i Odra grają o wszystko.

Białostoczanie w tym arcyważnym spotkaniu zagrają bez kontuzjowanych: Ryszarda Ostrowskiego i Mariusza Bańkowskiego. Pod znakiem zapytania stoi gra Marcina Danielewicza, który doznał bolesnego urazu w meczu w Poznaniu. Nie zagra też chyba ciągle wracający do zdrowia Arkadiusz Chrobot.

– Szanse na pozostanie są ciągle jeszcze realne – przekonuje prezes Mojsiuszko. – Wszyscy w klubie, a przede wszystkim zawodnicy zdają sobie z tego sprawę. Niektórzy za szybko uruchamiają dla nas grabarza. Musimy wygrać dwa mecze u siebie, a i z Tłokami także można powalczyć o punkty. Innym też nie będzie łatwo w walce o pozostanie. Muszą punktować i wygrywać, a to nie takie proste. Jedyna nasza szansa to zwycięstwa i jeśli będą to wierzę, że się utrzymamy.



Dzidosław Żuberek i jego koledzy muszą w niedzielę wygrać z Odrą
FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Prezes Odry obiecuje

Prezes Odry Opole Ryszard Raczkowski kilka tygodni temu zapowiedział, że jego klub „odpuści" mecze z Orlenem Płock i GKS Bełchatów, zaś w ostatnich czterech spotkaniach zwycięży. Pierwszy krok Odra już wykonała – pokonała u siebie Szczakowiankę Jaworzno. Odra zapłaciła jednak za to dużą cenę. W meczu bardzo groźnych kontuzji doznali: lewy pomocnik Piotr Plewnia i napastnik Marcin Lachowski. Obaj w Białymstoku nie wystąpią. Prawdopodobnie po czerwonej kartce nie zagra także Krystian Golec.

Po meczu ze Szczakowianką kibice i piłkarze wyrazili sprzeciw wobec polityki działaczy, którzy – ich zdaniem – za wcześnie pogodzili się z degradacją opolskiej drużyny. Zawodnicy pobiegli po meczu do trybun krzycząc „Gramy sami".

– Kurczę, mogą być problemy w tej Jagiellonii. Gdyby nie było tam Łazarka, byłbym zupełnie spokojny o wynik – przeczytaliśmy wypowiedź jednego z dziennikarzy „Nowej Trybuny Opolskiej" na internetowej stronie Odry – „Niebiesko-Czerwoni". W podobnym tonie wypowiedział się inny dziennikarz z Opola.

– Wszyscy wprawdzie mówią, że jadą do Białegostoku po zwycięstwo, ale wielu piłkarzy nie bardzo w to wierzy. Są wprawdzie zdeterminowani, ale nie ma to wpływu na piłkarskie umiejętności. Wszyscy boją się Łazarka – jego charyzmy, umiejętności, układów i pomysłów.

Wątpliwości graczy i fanów opolskiej drużyny to jednak jedna strona medalu. W najbliższą niedzielę białostoczanie muszą zwycięstwo wywalczyć, a nic im w tym bardziej nie pomoże jak głośny i gorący doping. To powinno dodać im skrzydeł w decydującej walce o pozostanie w II lidze. Dlatego wszyscy kibice „Jagi" muszą w niedzielę o godz. 17 znaleźć czas, by wesprzeć swoich ulubieńców. **(PS)**

Program spotkań 36. kolejki:
sobota, 27 kwietnia: Włókniarz Kietrz – Hetman Zamość (16.00), Garbarnia Szczakowianka Jaworzno – Tłoki Gorzyce (16.00), Ceramika Opoczno – Arka Gdynia (16.00), Górnik Łęczna – Ruch Radzionków (16.00), Zagłębie Sosnowiec – Lech Poznań (16.30), KS Myszków – GKS Bełchatów (17.00), Hutnik Kraków – Górnik Polkowice (17.00), ŁKS Łódź – Polar Wrocław (17.30), Orlen Płock – Lukullus Świt Nowy Dwór (19.00).
niedziela, 28 kwietnia: Jagiellonia Wersal Podlaski Białystok – Odra Opole (17.00).

POGODA

PIĄTEK 26.04.2002 5.05 19.47



994 hPa ↓
Zachmurzenie małe i umiarkowane. Temp. maks. 17-19 st., min. 6-8 st. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, południowy.

SOBOTA 27.04.2002 5.03 19.48



990 hPa ↑
Zachmurzenie duże, okresami opady deszczu i burze. Temp. maks. 14-16 st., min. 5-7 st. Wiatr słaby i umiarkowany, południowo-wschodni, skręcający na zachodni, w czasie burz porywisty.

NIEDZIELA 28.04.2002 5.02 19.50



994 hPa ↓
Zachmurzenie przeważnie umiarkowane. Miejscami zanikające opady przelotne. Temp. maks. 14-16 st., min. 4-6 st. Wiatr słaby i umiarkowany z kierunków zachodnich.

ISSN 0137-9488

GAZETA współczesna
TYDZIEŃ magazyn
PIĄTEK-NIEDZIELA, 26-28 KWIETNIA 2002
Redaktor wydania: KONRAD KRUSZEWSKI

Rób to na wykroczenie

Czy grajewscy policjanci „poprawiają" rzeczywistość? Wystarczy przecież tylko przekonać poszkodowanego, że wartość skradzionej rzeczy nie przekracza 250 zł. Wtedy taki czyn uznawany jest za wykroczenie i nie trzeba go ujmować w policyjnych statystykach. Miesiąc temu do stodoły w miejscowości Wólka koło Grajewa ktoś się włamał i skradł tonę zboża. Wartość mienia określono na mniej niż 250 zł, więc zdarzenie zostało zakwalifikowane jako wykroczenie. – Ile kosztuje tona zboża? – uśmiecha się poszkodowany rolnik. – A 450-500 zł, ale oni doszli do wniosku, że sprawców się nie znajdzie, więc i tak zostanie umorzone, a jak podam taką wartość, to wchodzi prokurator i po co to wszystko...

str. V

Dżennet – kaukaska księżniczka

Jej dziadek Eldżi był szefem plemienia inguskiego... Stryj Mahomet Dżabagi był twórcą alfabetu inguskiego. Ona – księżniczką, której losy splotły się z Białostocczyzną. Dramatyczne losy rodziny, gnanej wydarzeniami historii od Petersburga na Kaukaz, a stamtąd przez Turcję, Włochy i Paryż, doprowadziły ją do Warszawy... W 1937 r. ojciec otrzymał stanowisko w Stambule. W ostatniej chwili Dżennet, zakochana w polskim oficerze, wyskoczyła z pociągu. Nic nie wyszło z tego związku, a ojciec wyrzekł się jej na zawsze...

str. VI

Za mundurem panowie sznurem?

Jest ich coraz więcej. Pracują już nie tylko za biurkami i jako specjalistki od nieletnich, lecz także pełnią służbę w Centralnym Biurze Śledczym, pionie kryminalnym, są dzielnicowymi czy funkcjonariuszkami drogówki. W białostockiej komendzie miejskiej na dziewięciuset policjantów aż ponad sto to kobiety. Gdy posterunkowa Alina Nikołajuk zatrzymuje kierowców, ci padają na kolana...

str.VII

Szaman 2002

Szamanizm – mimo że daje mocną pozycję we wsi – nie jest lekkim kawałkiem chleba. Przekonują o tym opisy szamana w transie, miotającego się jak w ataku epilepsji, którą zresztą na ogół rzeczywiście ma. Nie jest to przy tym jedyna choroba zawodowa szamana, bo jeśli wierzyć M. Czaplickiej, że „dwie są najbardziej rozpowszechnione choroby na Syberii – syfilis i tzw. histeria arktyczna", to ta druga była w zawodzie szamana obowiązkowa. Jednak niegdysiejsze złe duchy, diabły, czarownice i „czarne robaki", to dziś nowoczesne technologie, skażona gleba, ozonowe dziury, niezdrowa żywność oraz polityka i feministki...

str. VIII

Białostoczanin ma coraz mniejsze szanse, aby ukryć się przed czujnym okiem kamery...

Śledzony twój każdy krok

JOLANTA GADEK



Policjanci śledzą na monitorach, co dzieje się w centrum Białegostoku A. ZGIET

Kamery są już wszędzie: na białostockich ulicach, stacjach paliw, w szpitalach, bankach, szkołach, hotelach, sądzie, zakładach pracy, hipermarketach i niewielkich sklepikach. Pojawił się także projekt, żeby wzorem Łodzi instalować je w barach. Niektórzy nawet instalują je w domach.... Czy oznacza to koniec anonimowości w dużym mieście?

Anonimowość wielu osobom daje poczucie swobody. To ona między innymi była czynnikiem przyciągającym młodych mieszkańców wsi, gdzie wszyscy wszystkich znają i wiedzą co kto robi, do wielkich miast. Anonimowość jest tym, co także rodowici mieszkańcy dużych miast lubią najbardziej. Po godzinach spędzonych w biurze, firmie ubezpieczeniowej czy na uczelni można zdjąć garnitur i krawat, założyć bluzę z polaru i wybrać się na piwo do pubu czy pospacerować po ulicach... Okazuje się jednak, że poczucie anonimowości coraz bardziej nie ma związku z rzeczywistością. W Białymstoku jest coraz więcej kamer, systemów monitoringu. Natrafić na nie można wszędzie. Ich ilość rośnie dosłownie z dnia na dzień, jak przysłowiowe grzyby po deszczu. Producenci systemów telewizji przemysłowej zacierają ręce: moda na kamery dotarła także do osób prywatnych. Są białostoczanie, którzy instalują kamery na własnych posesjach i w domach...

Wbrew pozorom, nie jest to droga inwestycja – zwykła kamera, przypominająca kamerę wideo, kosztuje ok. 400-500 zł, monitor niewiele więcej. Kamerę płytkową mającą wielkość pudełka od zapałek, mieszczącą się pod obudową włącznika światła, można nabyć jeszcze taniej. Zdaniem sprzedawców, cieszą się one sporym powodzeniem. Można je także montować za obrazem, ścienną makatką, w bibelotach.

Śledzenie dzieci

Od czterech lat monitoring robi coraz większą karierę w oświacie. Rodzice i nauczyciele przestraszeni rosnącą przestępczością nieletnich, zagrożeniami narkotykowymi, wymuszeniami rozbójniczymi na terenie szkół, podejmują decyzję o instalowaniu w szkołach kamer w celu zapewnienia uczniom bezpieczeństwa, ograniczenia kradzieży oraz dostępu do dzieci narkotykowych dealerów.

Cd. na str. IV

PISZĄ W KRAJU

Wiosna. Zielono na ulicach, czasami również w głowach. Sporo też nadziei na przyszłość, bo to taka pora roku.

„A zające szaleją" – donosi **„Viva"** (nr 8): *Wczesną wiosną zające ogarnia szaleństwo. Najpierw samce. Poziom męskiego hormonu, testosteronu, rośnie w ich żyłach na łeb na szyję i nagle jest go dwieście razy więcej niż w czasie leniwej, późnej jesieni. Z cichych, spokojnych zwierząt zamieniają się w wulkany energii, tracą rozsądek. Kicają radośnie w pełnym świetle. Za nic mają bystre oczy myszołowów i lisów. I żeby jeszcze każdy szalał z osobna. To nie. One wręcz pchają się w łapy drapieżników, bawiąc się w zespołowe pościgi, potyczki i poważne walki na pazury. Wszystko po to, żeby zrobić wrażenie na samicach.*

Ludzie też potrafią szaleć. **„Moja żona się odchudza, a chudnę ja"** – narzeka felietonista **„Olivii"** (nr 5): *Moja żona znów zaczęła wydziwiać! Ni stąd, ni zowąd doszła do wniosku, że za dużo waży (...) Niestety, żona, zupełnie nie licząc się z moim zdaniem (jak zwykle zresztą), zaaplikowała sobie drakońską dietę. Piła sok z ziemniaków i jadła same paskudztwa, np. natkę pietruszki (wyglądała prześmiesznie, usiłując włożyć do buzi pęk zieleniny), sałatę kawałek selera... Krzywiła się przy tym okrutnie, syczała, prychała i krzyczała: „Kurczę, jakie to niedobre!". Sam się o tym przekonałem, bo dla mnie też nie gotowała obiadów (żeby jej „nie kusiły"). Podsuwała mi pod nos jakąś nieludzką karmę (...) Z mojego dorodnego brzucha pozostały żałosne resztki. Bez trudu mogę policzyć wszystkie żebra, a cera mi zszarzała. Wyglądam jak wymoczek, a nie prawdziwy mężczyzna! I jak ja się teraz ludziom pokażę na wiosnę?*

„Przegląd" (nr 16) kilka znanych publicznie osób przepytuje o ideał kobiecej urody: *Nie przepadam za urodą modelek, dziewcząt niezmiennych, jednakowo pięknych, bo zmienność jest ciekawsza* – twierdzi Jerzy Pilch, pisarz. *Raz może to być wysoka, platynowa blondynka, a innym razem korpulentna brunetka 165 cm wzrostu. Jest powiedzenie, że rude kobiety są fałszywe, a ja znałem rudą, która była bardzo szczera* – mówi poseł Bronisław Cieślak.

Niewątpliwe powody do wiosennej radości ma Franciszek M. z Wrocławia, któremu Totalizator Sportowy musi zapłacić 1,8 mln zł. *Ludzie nazywali mnie oszustem, rzucali oszczerstwa* – zwierza się w **„Takie jest życie"** (nr 17–18). *Ja nie wątpiłem w wygraną. Racja była po mojej stronie – Franciszek M. płakał ze szczęścia po ogłoszeniu wyroku przez wrocławski Sąd Okręgowy. Nie pomogły leki uspokajające.*

– Wziąłem ich za mało. Muszę dokupić – przyznał szczerze (...) Pan Franciszek mieszka z żoną, trzema synami, synową i wnuczką na 63 mkw. Przepracował 37 lat w dziale montażu wrocławskiej Fabryki Automatów Tokarskich.

Na co wyda fortunę?

– Nie wiem – mówi. – Jak będą w kieszeni, dopiero podzielę.

Rencista zostanie milionerem? To się dopiero okaże. Totalizator zapewne odwoła się od wyroku.

„Życie na gorąco" (nr 16) prezentuje **„Powrót z daleka"**. Chodzi o Marka Grechutę, który *jeszcze niedawno pojawiał się w telewizji nie jako wybitny artysta, którego piosenki wszyscy znają, lecz jako zrozpaczony ojciec, który poszukuje zaginionego syna. Od czasu, kiedy Łukasz wrócił do domu, Marek Grechuta zaczął tworzyć, wydawać płyty, malować...*

Wiosna ma swoje dobre strony.

Ireneusz Sewastianowicz

SPIĘCIE TYGODNIA

„Podmiotem w systemie ochrony zdrowia ma być pacjent. Aby to zrealizować, należy przywrócić odpowiedzialność rządu za system opieki zdrowotnej i zlikwidować kasy chorych (...) Jeśli nie zmienimy systemu, to on się pod koniec roku zawali. Szpitale będą padać".

(Mariusz Łapiński, minister zdrowia, o swoim programie pt. „Narodowa ochrona zdrowia", który ma realizować rząd)

„To się wszystko może marnie skończyć. Min. Łapiński – jak Lepper – przemawia do ludzkich emocji i składa obietnice. Mówi, że ludziom się należy, że mają prawo, że otrzymają. Obiecuje, że jak weźmie się za zmienianie systemu to wszystko będzie OK. Te obietnice szybko zostaną zweryfikowane. Pacjenci odczują to na własnej skórze"

(Jadwiga Greger, szefowa Sekretariatu Ochrony Zdrowia Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność")



Oryginalne latawce-karpie zawieszone nad rzeką i domami w japońskim mieście Manba podczas przygotowań do Dnia Dziecka. Blisko 800 wielobarwnych "karpi" tradycyjnie symbolizuje wigor i zwinność, czego dorośli będą życzyć wszystkim dzieciom 5 maja br.

PRZEGLĄD KRAJOWY

Wezwanie rosyjskiego ambasadora. Rząd wezwał rosyjskiego ambasadora do MSZ w celu złożenia wyjaśnień w sprawie ks. biskupa Jerzego Mazura. Nie został on wpuszczony do Rosji, kiedy chciał wrócić do swojej parafii w Irkucku. Notę protestacyjną w tej sprawie złożył też ambasador Polski w Moskwie. Rosyjski MSZ podał, że były poważne zastrzeżenia do działalności biskupa. Nie wyjaśniono o jakiego rodzaju zastrzeżenia chodzi. Strona polska uznała te wyjaśnienia za niewystarczające. Tymczasem inny polski duchowny w Moskwie, franciszkanin Damian Stępień, doznał szykan ze strony milicji. Funkcjonariusze zabrali mu paszport, zniszczyli dokument i wyrzucili do kosza.

Zlikwidują kasy. Rząd przyjął strategię zmian w ochronie zdrowia. Z projektów wynika, że zostanie zlikwidowanych 17 kas chorych. Na ich miejsce powołany zaś zostanie jeden centralny Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia z 16 oddziałami terenowymi.

Czy wydawał więcej niż zarabiał? Katowicki prokurator apelacyjny Jerzy Hop został odwołany przez minister sprawiedliwości Barbarę Piwnik. Stało się to w związku z publikacją tygodnika „Newsweek Polska", który napisał m.in., że prokurator wydaje więcej niż zarabia (ma luksusowy dom i dwa luksusowe samochody). Minister Piwnik zobowiązała Hopa do złożenia wyjaśnień. Przyczyną odwołania jest jego publiczne zaprzeczenie, że został zobowiązany przez minister do przesłania szczegółowych wyjaśnień dotyczących zarzutów stawianych mu przez tygodnik „Newsweek". Minister uznała, że zostało podważone jej zaufanie do pana prokuratora, niezbędne do sprawowania tej funkcji.

Niepełny raport. Minister spraw wewnętrznych i administracji Krzysztof Janik uznał, że raport na temat tragedii w kopalni Jas-Mos (zginęło 10 górników) jest niepełny. Badająca ten przypadek komisja nie wyjaśniła czy na tragedię złożyły się tylko indywidualne przypadki naruszenia przepisów pracy, czy też miało miejsce metodyczne lekceważenie zasad bezpieczeństwa.

Przeciwko wojnie na Bliskim Wschodzie. Łańcuch pokoju, złożony z około tysiąca trzymających się za ręce osób, połączył ambasady Palestyny i Izraela w Warszawie. W ten sposób jego uczestnicy protestowali przeciwko wojnie na Bliskim Wschodzie i wyrażali swoją solidarności z jej ofiarami.

10 lat za zabicie kibica. Na 10 lat więzienia został skazany Mateusz U., główny oskarżony w procesie kibiców Górnika Zabrze odpowiadających za śmierć fana Odry Wodzisław. Pozostałe osoby uczestniczące w śmiertelnym pobiciu otrzymały kary od 3 do 7 lat więzienia.

Człowiek pogryzł człowieka. Funkcjonariusz Straży Granicznej został w Jarnołtówku (Opolskie) pogryziony przez 30-letniego mężczyznę. Doszło do tego podczas próby wylegitymowania. Jak się okazało, gryzący agresor był poszukiwany listem gończym za oszustwa podatkowe.

Wiekowa słonica. Najstarszy w Polsce słoń, a właściwie słonica – Kinga, obchodziła w ogrodzie zoologicznym w Poznaniu swoje 50 urodziny. W prezencie otrzymała tort z warzyw i owoców.

(kk)

PRZEGLĄD REGIONALNY

BIAŁYSTOK

Pracownicy Fabryki Przyrządów i Uchwytów Bison-Bial nie otrzymali zaległych pensji. Banki zablokowały wszystkie konta firmy, gdyż ma ona ponad 50 mln zł długów.

Odbył się XXVI Międzynarodowy Turniej Tańca „Złote Pantofelki". W dwudniowym maratonie wzięło udział ponad 200 par tanecznych – z Litwy, Łotwy, Białorusi, Estonii, Ukrainy i Polski.

W rankingu tygodnika „Newsweek Polska" Oddział Kliniczny Ortopedii i Traumatologii Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego zajął ósme miejsce w kraju. Na oddziale wykonuje się m.in operacje wszczepienia endoprotez stawu biodrowego i kolanowego.

BIAŁOWIEŻA

W leśnictwie Lipiny wycięto kilkusetletni, olbrzymi dąb, prawnie chroniony. Sprawą są zbulwersowani ekologowie. Leśniczy nie znajduje argumentów na swoje usprawiedliwienie.

HAJNÓWKA

Został oficjalnie otwarty Szpitalny Oddział Ratunkowy. Jest w nim osiem łóżek. Pacjenci mają przebywać na nich krótko. Tylko przez dwa dni.

Prokuratura Okręgowa uznała, że miejscowy komendant powiatowy policji podinsp. Andrzej Ponurkiewicz nie przekroczył swoich uprawnień zwracając się do sądu grodzkiego o anulowanie dwóch mandatów. Mandaty wystawili funkcjonariusze z Kleszczeli dwóm członkom Bractwa Prawosławnego.

Dwaj policjanci zostali dotkliwie pobici przez czterech bandytów. Funkcjonariusze trafili do szpitala. Napastników złapano i osadzono w Policyjnej Izbie Zatrzymań.

KUROWO

W siedzibie Narwiańskiego Parku Narodowego podlascy uczniowie z ponad 150 szkół obchodzili Dzień Ziemi. Odbyły się m.in: Happening Ekologiczny, konkurs fotograficzny, plastyczny, techniczny i loteria.

ŁAPY

Zakończył się V Podlaski Festiwal Pieśni Sakralnej. Grand Prix zdobył Chór Kameralny „Dojlidztwa" z Grodna, wykonujący muzykę cerkiewną.

ŁOMŻA

Policja i prokuratura badają sprawę błędnie wypełnionych informacji podatkowych o dochodach pracowników szpitala. Okazało się, że w dokumentacji przekazanej przez szpitalną księgowość o zarobkach niektórych osób wpisana jest wyższa suma wynagrodzeń niż faktycznie otrzymywane przez nich w ciągu roku.

Udostępniono zwiedzającym podziemne przejścia w forcie nr 2 w Piątnicy. Carskie forty mają stać się główną atrakcją turystyczną okolicy.

SUWAŁKI

Przekazano do użytku Dzienny Oddział Terapii Uzależnień Alkoholowych. Ma uczyć, czym jest choroba alkoholowa i jak powstrzymać się od picia.

WIŻAJNY

Zatrzymano tu Somalijczyka i trzech Czeczenów. Cudzoziemcy nielegalnie przekroczyli granicę. Przekazano ich na Litwę.

(kk)

REGIONAŁKI

– Oto przykład: rolnik znalazł lisa, chciał sprawdzić, czy ten jest wściekły. Spróbował jego śliny, stwierdził, że jest gorzka, więc lis jest wściekły – Zdzisław Jabłoński, powiatowy lekarz weterynarii z Białegostoku.

Faktyczne, miał rację

■■■

– Dziś czuję się oszukany – przez telewizję (...) i przez Michalczewskiego (...), któremu – mam wrażenie – bardziej zależało na tym, by wrócić na tarczy do Polski i Gdańska, niż powalczyć z godnym przeciwnikiem – z komentarza komentatora (chyba nie sportowego) „Kuriera Porannego"

Według dostępnej nam wiedzy zwrot „wrócić na tarczy" oznacza tyle, co zostać pokonanym. Jeżeli komentator twierdzi, że bokserowi Michalczewskiemu zależało na tym, żeby przegrać, to faktycznie może się czuć oszukany. I to zarówno on, jak i Michalczewski, który nie wiadomo jakim cudem przy takich założeniach wygrał.

■■■

– Nie mam nic więcej do powiedzenia na ten temat. Dodam tylko, że nie miałem z tego żadnych osobistych korzyści. Po prostu uległem wielokrotnym prośbom osoby, która potrzebowała drewna na wykonanie ławek do kościoła w Szepietowie. Uznałem, że cel jest bardzo ważny, a wiadomo, że dąb jest najlepszym materiałem na wykonywanie ławek, które mają służyć setki lat. Każdy ma chwilę słabości – Jerzy Ł., nadleśniczy z Nadleśnictwa Hajnówka, który dopuścił do ścięcia chronionego prawem kilkusetletniego dębu.

Nadleśniczy miał chwilę słabości, po to żeby ławki jej nie miały

■■■

– Muszę wydać odpowiednie zarządzenie. Ale skoro jestem dyrektorem, to może powinienem wydawać dyrektywy? – zastanawia się szef. Pracownik na to: To dobrze, że szef nie jest prezesem, bo by musiał wydawać prezerwatywy – podpisany jako „Historia z życia wzięta" dowcip z „Kuriera Porannego.

Autor tego wicu zasługuje na zaszczytny tytuł „Grabarza polskiego dowcipu". Zgodnie z zaprezentowaną logiką, powinien wydawać grabie.

■■■

– EkoDuch każe sprzątać – tytuł w „Gazecie w Białymstoku"

W dzisiejszych czasach nawet duchy są ekologiczne

bm

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Bezrobotny czyli rachmistrz kwalifikowany



M. Gryś-Wysocka

Co bym robił dzisiaj, gdybym był złodziejem-włamywaczem? Oczywiście, pilnie uczęszczałbym na kursy przysposobienia dla rachmistrzów mających spisywać polskich obywateli. Potem postarałbym się, aby przydzielili mnie do dobrej dzielnicy. A pod koniec maja wyruszyłbym spisywać wszelakie dobra, będące już wówczas tylko czasowo nie moją własnością...

Złodziejstwo na poziomie profesjonalnym to nie takie proste zajęcie. Przecież tylko amatorzy włamują się do chałup, w których są cztery garnki na krzyż, jeleń na rykowisku na ścianie i aluminiowe miski.

Najpierw trzeba zrobić porządny wywiad, wyśledzić, na jakim poziomie żyją mieszkańcy, żeby później, po pokonaniu zamków, nie postawić oczu w słup na widok czterech kompletów taniej pościeli w pawlaczu.

Wszystko to jest bardzo skomplikowane i wymaga dużego zachodu oraz wytyczenia dalekosiężnych planów. Tymczasem rząd postanowił panom złodziejom podać nasz majątek na tacy, do wyboru do koloru, i jeszcze im zapłacić za to, że pofatygują się go obejrzeć.

Nie chcę przez to powiedzieć, że w spisywanie powszechne zaangażowani są sami włamywacze. Nie, zdecydowana większość to ludzie uczciwi. Jednak władze jako zasadę przyjęły takie warunki, że tylko głupi włamywacz by nie skorzystał.

A podstawowym warunkiem i właściwie jedynym (poza umiejętnością pisania), aby zostać rachmistrzem, jest bycie bezrobotnym. Nie jest to zbyt skomplikowany warunek do wypełnienia. Oczywiście, nie każdy bezrobotny jest złodziejem (znowu w większości są to ludzie uczciwi, bezskutecznie poszukujący pracy) ale wielu złodziei może poszczycić się brakiem zatrudnienia. Czyli na rachmistrzów nadają się znakomicie.

Władza (rząd i samorządy) przyjęła bowiem jakąś paranoiczną politykę, zdaje się popieraną przez jakąś część obywateli, polegającą na tym, że najważniejszą (podobno!) rachunkową operację w Polsce mają przeprowadzić ludzie bez dostatecznych kwalifikacji i wykształcenia, bo najlepiej wykształceni i najbardziej wykwalifikowani przecież pracę mają. W dodatku ludzie odpowiedzialni za tę operację usiłują od kilku tygodni wmówić obywatelom, że powinni mieć do takich rachmistrzów (wśród których z dużym prawdopodobieństwem można się spodziewać osobników z niejasną przeszłością kryminalną) zaufanie.

Gdyby przy spisie powszechnym zatrudnieni byli profesorowie uniwersyteccy, może wzbudziliby moje zaufanie. Należę jednak do osobników myślących niepoprawnie. „Poprawnie" myślą inni, o czym świadczą ostatnie badania OBOP-u. Wynika z nich na przykład, że po aferze z handlem „skórami" w łódzkim pogotowiu cieszy się ono (całe pogotowie jako instytucja) bardzo dużym zaufaniem. Zatem albo ze mną jest coś nie tak, albo obywatele ufają pogotowiu, gdyż wiedzą, że „tanio skóry nie sprzeda".

Przy takim społecznym poziomie wyciągania wniosków z rzeczywistości może więc być i tak, że rząd ma rację namawiając obywateli do obdarzenia zaufaniem proponowanych im rachmistrzów. Ja jednak w tej sytuacji wolałbym być włamywaczem zarejestrowanym jako osoba bezrobotna. Pod koniec maja obejrzałbym sobie dokładnie, co w mojej dzielnicy mają mi mieszkańcy do zaoferowania. Jakiej klasy telewizor stoi w pokoju, jakie są w nim meble itp. Niewiele potrzeba, aby zorientować się na jakim poziomie żyją mieszkańcy, a przy okazji zbadać zamki w drzwiach.

I oczywiście śmiałbym się w kułak z zapewnień, że obywatel może mnie do domu nie wpuścić, tylko spisać się sam. A niech nie wpuszcza! Jak nie wpuszcza, znaczy, ma coś do ukrycia! I z pewnością nie jest to zapasowy komplet obrusów w pawlaczu. Przyjdzie się więc innym razem, jak nikogo w domu nie będzie.

Sens robienia spisu powszechnego w momencie najszerszego rozwarcia się dziury budżetowej jest dla mnie niejasny. Nie ma pieniędzy na szkoły, na szpitale, na wojsko, na kulturę, na nic praktycznie nie ma pieniędzy, a na spis powszechny są.

Śledzę uważnie wypowiedzi speców od tego spisu i jeszcze nikt mi nie wyjaśnił, po co go się robi. Pomijam przy tym gaworzenia, podawane jako wyjaśnienia, że dzięki spisowi dowiemy się na przykład, ilu jest w Polsce bezrobotnych. Dane na ten temat, co miesiąc publikuje GUS. Nie widzę więc większego sensu w wydawaniu setek milionów złotych po to, żeby dowiedzieć się, że w Polsce są nie trzy miliony bezrobotnych, tylko trzy miliony i jeszcze siedmiu.

Podobnie zresztą jest z narodowością. Przy wypełnianiu wniosku o wydanie dowodu osobistego (i nie tylko) każdy obywatel podaje narodowość. A teraz, przy powszechnym braku pieniędzy, trzeba uruchomić potężną maszynerię spisową, żeby dowiedzieć się, czy w tych wnioskach obywatele nie nakłamali, bez żadnej gwarancji zresztą, że nie skłamią po raz wtóry.

Jest jeszcze jeden argument – sporządzenia spisu powszechnego wymaga od nas Unia Europejska. Jest to argument dyżurny. Używa się go już w każdej sytuacji i stosuje do wszystkich dziedzin życia. Ale nawet jeśli jest on prawdziwy, wątpię, żeby uzyskane w ten sposób dane są UE potrzebne już teraz i nie dałoby się wynegocjować innego terminu przeprowadzenia spisu – w korzystniejszej sytuacji gospodarczej.

Istnieje wreszcie zupełnie absurdalny pogląd, że spis jest elementem rządowej walki z bezrobociem. Litościwy rząd da kilku tysiącom bezrobotnym pracę na kilka dni.

Może rząd jest rzeczywiście litościwy. Ale lepiej żeby był mądry. Wtedy, zamiast wydawać pieniądze na nie za duże jednorazowe wypłaty dla bezrobotnych, przy współpracy samorządów pogoniłby do roboty urzędników administracji, którym podatnicy płacą pobory. Jest to ponad 500-tysięczna armia ludzi, z których przynajmniej trzy czwarte udaje, że pracuje. Ponieważ spis przeprowadza państwo, powinni oni wziąć w nim udział w ramach dotychczasowych obowiązków, bez dodatkowego wynagrodzenia. Zaoszczędzone w ten sposób pieniądze można by przeznaczyć na inwestycje, dzięki którym powstałyby nowe miejsca pracy. I to nie na kilka dni.

Przy tym byłaby znacznie większa pewność, że nie odwiedzą nas osoby przypadkowe, nieznane i podejrzane. Urzędnik nie jest anonimowy, ma swoje miejsce, na nim biurko. Istnieje małe prawdopodobieństwo, że po godzinach robi jako włamywacz. Jeżeli ma lewą kasę, to kombinuje ją na miejscu, w swojej pracy.

Konrad Kruszewski

Gdybym był włamywaczem zarejestrowanym jako osoba bezrobotna, pod koniec maja obejrzałbym sobie dokładnie, co w mojej dzielnicy mają mi mieszkańcy do zaoferowania. Jakiej klasy telewizor stoi w pokoju, jakie są w nim meble itp. Niewiele potrzeba, aby zorientować się na jakim poziomie żyją mieszkańcy, a przy okazji zbadać zamki w drzwiach. I oczywiście śmiałbym się w kułak z zapewnień, że obywatel może mnie do domu nie wpuścić, tylko spisać się sam. A niech nie wpuszcza! Jak nie wpuszcza, znaczy, ma coś do ukrycia! I z pewnością nie jest to zapasowy komplet obrusów w pawlaczu. Przyjdzie się więc innym razem, jak nikogo w domu nie będzie.

FOTKI



Fot. Internet

To się nazywa trafić we właściwe miejsce

PLOTKI

ZAWIROWANIA

Trzeba było zaczepić teściową

Nie milkną echa wiosennego ożywienia, w jakie popadła Unia Wolności. Dwa tygodnie temu wykazała się ona nie lada, jak na tę partię aktywnością i złożyła donos do prokuratury na właściciela strzelnicy, który śmiał w charakterze tarczy umieścić wizerunek pana Balcerowicza, zatrudnionego obecnie na etacie prezesa NBP. Wzburzeni unici napisali w donosie, że umieszczanie na tarczy wizerunku człowieka jest nie tylko zdziczeniem obyczajów, ale również przestępstwem.

A skoro przestępstwem, to prokuratura już się tym zajęła. Właściciel strzelnicy pluje sobie w brodę, bo pierwotnie zamiast Balcerowicza, miał na tarczy umieścić swoją teściową.

Komentatorzy polityczni twierdzą, że plucie jest uzasadnione. Taki człowiek jak teściowa z pewnością nie wywołałby wiosennego ożywienia Unii Wolności

Szansa dla polskiego chłopa

Ostatnie notowania rolne mówią, że hodowanie tradycyjnych świnek, krów i drobiu zupełnie się nie opłaca. Po wejściu do Unii Europejskiej, jak twierdzą działacze Samoobrony i Ligi Rodzin Polskich, ma się nie opłacać jeszcze bardziej.

Dlatego polscy chłopi z zainteresowaniem spoglądają na Stąporkowo w Świętokrzyskiem, gdzie znajduje się ferma kangurów. Po strusiu jest to kolejne zwierzę australijskie, które przybieżało na ratunek polskiemu rolnictwu, na które już wypięła się krowa i nawet zwykła świnia. Ponoć hodowla kangurów jest bardziej opłacalna od hodowli tradycyjnych zwierzątek chłopskich.

Lech Wałęsa, autor historycznego już postulatu o wybudowaniu drugiej Japonii, jeszcze nie rozstrzygnął dylematu, czy zamiast Japonii społeczeństwo przystałoby na drugą Australię.

Z wpasowaniem się w Oceanię może być jednak pewien kłopot. Istnieje bowiem duży problem: właściwie nie wiadomo, skąd te kangury w Polsce się wzięły. Ekonomiści z kół dalekich od rządowych, zwracają uwagę, że o hodowli kangurów w Polsce niczego nie wiedzą ani służby weterynaryjne, ani celne, ani rolne, ani podatkowe. Istnieje zatem duże prawdopodobieństwo, że jak się dowiedzą, kangury staną się tak samo nieopłacalne, jak bydło i trzoda.

Struś w kapelutku

W Szczecinie zaobserwowano inny symptom stawania się drugą Australią. Można tam kupić zabawkę – pluszowego strusia w kapelutku. Okazuje się jednak, że to jedynie kamuflaż; po zdjęciu kapelutka struś przemienienia się w męskiego penisa w stanie erekcji.

Struś-penis ma doczepioną metkę z napisem: „Dla dzieci od lat 3"

Kulinaria

– Wątróbka z cebulką krótko smażona, byle nie gorzka od żółci, jest zakąską doskonałą. Aby ją przyrządzić, należy kupić samochód i pędzić nim póty, aż się kogoś przejedzie (...) Najlepsze są wątróbki młodych chłopców jeżdżących zwykle na rowerze. (...) Wątróbki tak zdobytej nie rzuca się na wrzący tłuszcz, lecz spłukuje kwaskiem... Małe dzieci wolno spożywać tylko w dni postu" – tej treści dyktando pisali uczniowie szkół średnich w Światowym Dniu Walki z Dysleksją.

Liga Rodzin Polskich podniosła w związku z tym dyktandem larum, że ministerstwo oświaty propaguje kanibalizm wśród młodocianych. – Już lepiej było – mówią działacze tej partii podyktować tekst następujący: „W chaszczach hulała hultajska horda".

Może i lepiej, ale autorem tekstu o wątróbce jest Stanisław Lem, a hulanie w chaszczach też nie wszystkim kojarzy się dobrze.

Notowania

Oto najciekawsze notowania mijającego tygodnia:

- 76 tys. złotych – cena motocykla Harleya Davidsona, który sprawił sobie poseł SLD Jerzy Dziewulski
- 59 tys. złotych – cena drugiego motocykla (Kawasaki) należącego do tego samego posła.
- 30 tys. złotych – miesięczny kredyt każdego członka zarządu, udzielany przez Telewizję Polską, na którą łożą podatnicy.
- 14 mln zł – w takiej wysokości kredytów może w sumie udzielać rocznie, według „Gazety Polskiej", telewizja dla 40 członków jej zarządu
- 2 zł 46 gr (słownie: dwa złote, czterdzieści sześć groszy) – w takiej wysokości rentę wyrównawczą wypłaca dziś PZU Eugeniuszowi Działdowskiemu z Lubonia pod Poznaniem, jako rekompensatę za oko, które stracił w 1966 roku.
- 6 gr (słownie: sześć groszy) – wysokość miesięcznej renty powypadkowej, którą dzisiaj otrzymuje od PKP 71-letni Antoni Góralczyk z Piotrkowa Trybunalskiego jako rekompensatę za nogę, którą stracił podczas pracy na kolei w 1958 r.

(kk)

Śledzony twój każdy krok

Cd. ze str. I

Obecnie w Białymstoku system monitoringu funkcjonuje w 22 szkołach – 13 podstawówkach, 4 gimnazjach, 2 liceach, 3 zespołach szkół zawodowych. Kamery zainstalowane są na boiskach, przed wejściem do szkoły, na korytarzach, klatkach schodowych i w szatniach. Monitory, w których można śledzić obraz przekazywany z kamer, znajdują się z reguły w dyrektorskich gabinetach i na portierni.

Tuż po zainstalowaniu kamer uczniowie przez jakiś czas pamiętają o nich – podchodzą, uśmiechają się, robią głupie miny. Później zarówno oni, jak i nauczyciele przyzwyczajają się do nowej sytuacji. Pedagodzy twierdzą, że czują się bezpieczniej – lekcje w wielu szkołach trwają do późnych godzin wieczornych, zdarza się, że do szkół wchodzą nieproszeni goście.

Dzieci przyzwyczajają się do monitoringu. Gdy trafią do Dziecięcego Szpitala Klinicznego, nie dziwią ich kamery zainstalowane na korytarzach i w pobliżu wejścia. Przywykł także do nich personel medyczny. To dla nich miejsce pracy. Do obstrzału kamer przyzwyczajeni są także pracownicy większych zakładów produkcyjnych.

Spacerkiem po Lipowej

Nikt nie ma szans, żeby przemknąć niepostrzeżenie po głównej białostockiej ulicy Lipowej. Pierwsza z kamer zauważy go w rejonie kina „Pokój". Następna – w pobliżu skrzyżowania Rynku Kościuszki ze Spółdzielczą, naprzeciwko „Desy". Kolejna będzie go śledziła do skrzyżowania z ul. Sienkiewicza. Jeśli skręci w lewo, pojawi się w zasięgu kamery umieszczonej na skrzyżowaniu ulic Sienkiewicza i al. Piłsudskiego. Jeśli wejdzie do któregoś z barów na tej trasie i usiądzie przy oknie, policjanci z białostockiej komendy miejskiej dyżurujący na stanowisku monitorowania miasta wykonując zbliżenie mogą mu nawet zajrzeć do talerza...

Nocni goście kawiarni „Castel" czy „Marszanda" nie wiedzą nawet, że kamery śledzą ich w drodze na postój taksówek... Już wkrótce białostoczanie przestaną być anonimowi także na bazarze „Madro", na ul. Wyszyńskiego i Bohaterów Monte Cassino, Jurowieckiej i Fabrycznej. Planowana jest bowiem rozbudowa istniejącego systemu monitorowania miasta. Także naczelnik zarządu dróg miejskich w Białymstoku marzy o własnym systemie monitoringu z siedzibą w Centrum Zarządzania Ruchem. Naczelnik chciałby monitorować główne białostockie skrzyżowania. Byłby to zapewne bat na tych kierowców, którzy wyruszają samochodem do baru na „kilka głębszych". Niepotrzebne byłyby drogie ekspertyzy, wystarczyłoby przedstawić w sądzie obraz zarejestrowany na taśmie – kierowca jadący do baru, wytaczający się z niego po kilku godzinach i znów przejeżdżający przez skrzyżowanie.

W Łodzi zrobiono krok dalej – kamery pojawiły się w 30 lokalach gastronomicznych przy ul. Piotrkowskiej i w jej najbliższej okolicy. Miały zapewnić bezpieczeństwo klientom. Zdarzało się jednak, jak informował „Ekspress Ilustrowany", że kaseta z nagraną bijatyką zamiast do policji trafiała w ręce bandytów, którzy na jej podstawie identyfikowali swych przeciwników. Część właścicieli lokali gastronomicznych zdemontowała kamery po trzech miesiącach, gdyż z ich powodu zmalała liczba gości i zmniejszyły się dochody. W kilku lokalach kamery zostały. Póki co białostoccy restauratorzy nie zamierzają montowania kamer za barami.

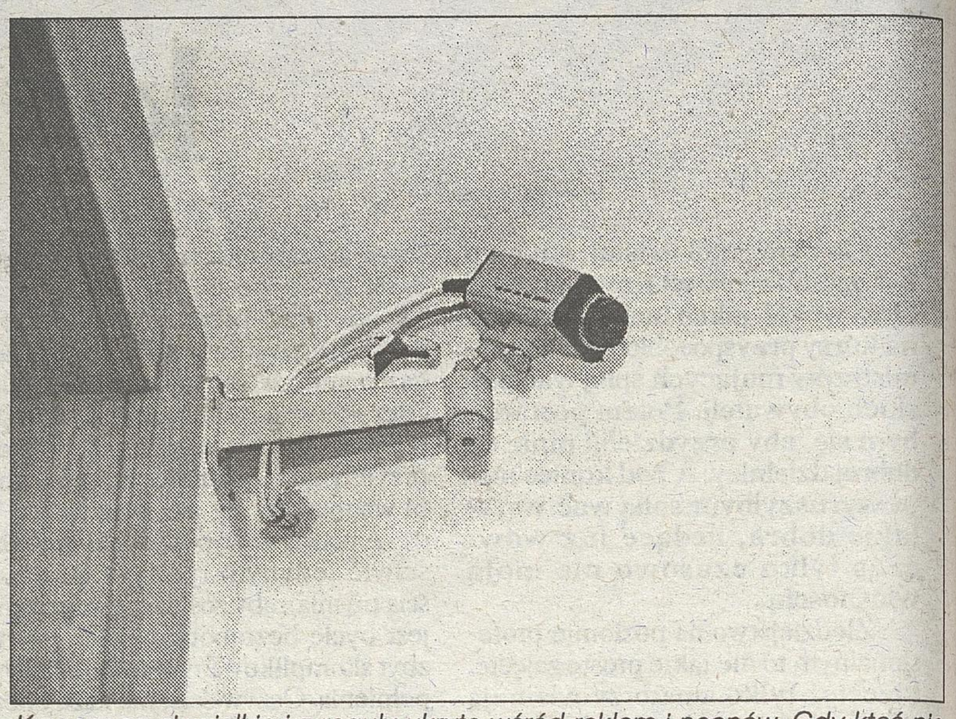
Zakupy kontrolowane

Gdy goście pubów wytrzeźwieją i wybiorą się na zakupy na bazar przy ul. Kawaleryjskiej, pojawią się w kamerze zainstalowanej przy tej ulicy.

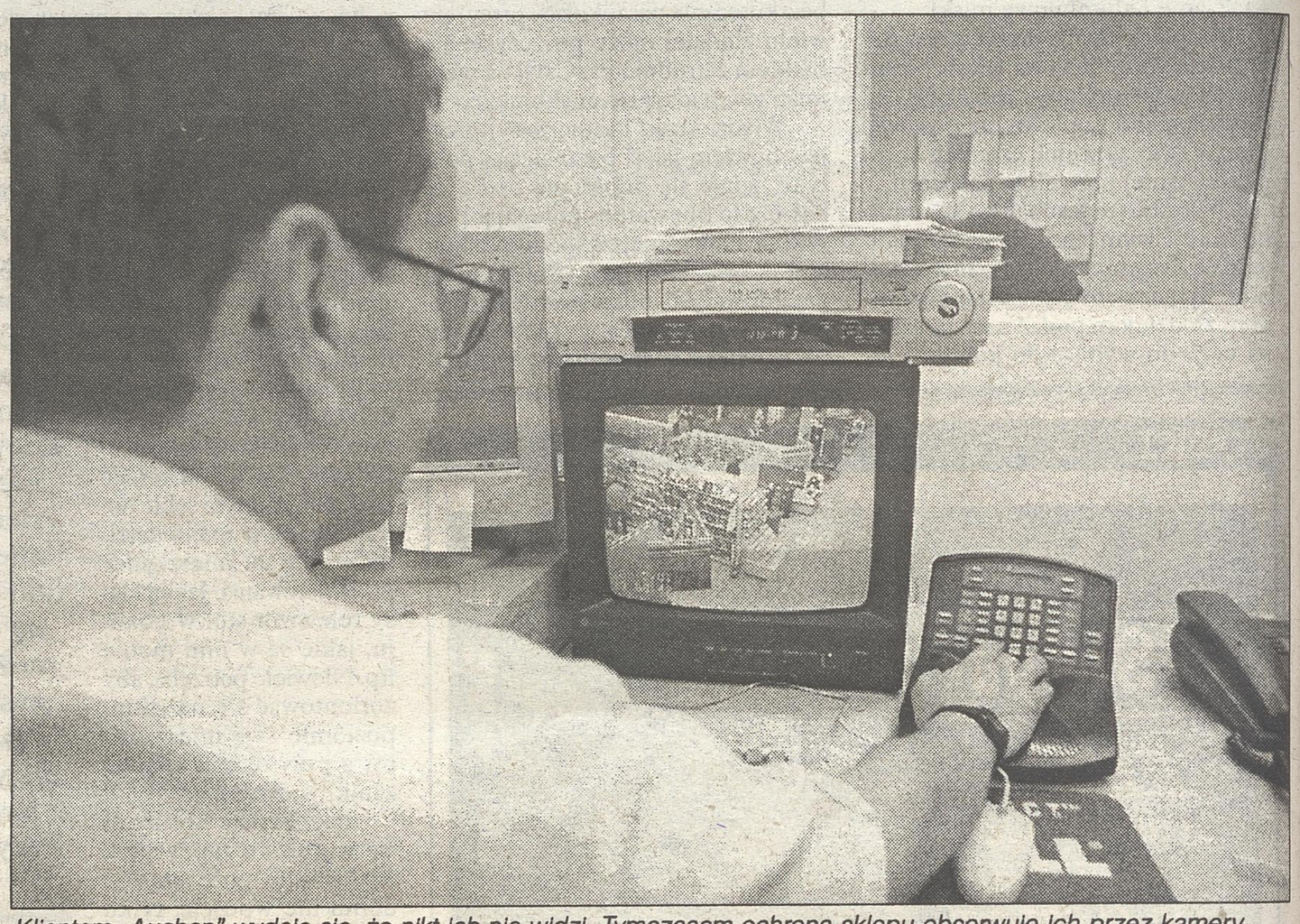
Białostoczanie mają niewielkie szanse na zrobienie zakupów bez podglądu kamer. Wszystkie największe białostockie sklepy są monitorowane – „Market ABC", hipermarket „Auchan", „Makro". W tych dwóch ostatnich placówkach kamery znajdują się nie tylko wewnątrz sklepu czy na galeriach, lecz także na parkingach. Dzięki temu, pracownik ochrony jednego z wspomnianych sklepów dojrzał w monitorze, jak złodzieje zabierają stamtąd jego rower... Nie wszyscy klienci wspomnianych sklepów zdają sobie sprawę z tego, że są śledzeni przez kamery – pracownicy ochrony pojawiają się tylko w pobliżu kas, gdy ktoś usiłuje wynieść skradziony towar. Szefowie sklepów wychodzą z założenia, że obecność ochroniarzy peszyłaby klientów, którzy np. wybierają bieliznę dla swych kobiet lub mężczyzn. Coraz częściej kamery instalowane są nawet w niewielkich sklepikach odzieżowych, a nawet... cukierniach. W tym przypadku nie tyle chodzi o wyłapywanie złodziei sklepowych, ile o dyscyplinowanie personelu. Właściciele wymagają, żeby sprzedawczynie stały za ladą, uśmiechały się do klientów, były nienagannie ubrane.

Zanim jednak białostoczanin wybierze się po zakupy, musi zajrzeć do banku i pobrać pieniądze z konta. Niekoniecznie wie o tym, że stojąc w kolejce do okienka znajduje się pod obstrzałem kamer, które szukają potencjalnych rabusiów czy terrorystów.

Jeśli po wyjściu z banku, przed zakupami, postanowią uzupełnić paliwo na którejś z białostockich samoobsługowych stacji paliw, zostaną sfilmowani przez kamery znajdujące się obok dystrybutorów. Ich głównym zadaniem jest rejestrowanie tablic rejestracyjnych aut, których właściciele odjeżdżają ze stacji nie uregulowawszy rachunku za benzynę.



Kamery są niewielkie i z reguły ukryte wśród reklam i neonów. Gdy ktoś nie wie, gdzie ich szukać, nie zauważy ich.



Klientom „Auchan" wydaje się, że nikt ich nie widzi. Tymczasem ochrona sklepu obserwuje ich przez kamery.

Seks w windzie – wykluczone

Myliłby się ktoś, kto sądzi, że może uciec przed kamerami do hotelu. Coraz częściej właściciele takich obiektów montują tam kamery chcąc ograniczyć kradzieże. Jest bowiem grupa przestępców specjalizujących się w hotelowych kradzieżach. Ich ofiarami padają biznesmeni przyjeżdżający z innych regionów Polski czy z zagranicy w interesach lub na różnego rodzaju sympozja, naukowcy, artyści, a nawet...detektywi. Kamery zainstalowane są na przykład na korytarzach, holach i windach największego białostockiego Hotelu Gołębiewski.

Kamera w pace

Z obawy przed kamerami złodzieje kieszonkowi i sprawcy napadów ulicznych przenieśli się z centrum Białegostoku na obrzeża miasta. Nie wiadomo, czy i tam niedługo nie pojawią się kamery – administracja osiedla Zielone Wzgórza ma pomysł na zmonitorowanie osiedlowych uliczek...

Gdy już policjanci wykorzystując kamery monitorujące centrum miasta schwytają przestępców, przesłucha ich prokurator, potem staną przed sądem. Nie uda im się przemknąć niezauważenie przez sądowe korytarze. Są one bowiem – podobnie jak wejście do białostockiego Sądu Okręgowego oraz klatki schodowe – monitorowane przez kamery. Nie ma ich jednak w salach rozpraw, tam więc oskarżeni nie muszą być skrępowani.

Jeśli zapadnie wyrok skazujący, przestępca trafi do więzienia. Białostocki zakład karny jest monitorowany przez kamery...

Jolanta Gadek
Fot A. Zgiet
i P. Niemczynowicz



Nawet dzieci są śledzone w szkołach

REKLAMA



MASZ PLANY?
NIE STAĆ CIĘ NA KREDYT

chcesz kupić samochód, mieszkanie, materiały budowlane, wybudować dom lub przeprowadzić remont?

PROPONUJEMY:
- środki finansowe na różne cele inwestycyjne
- kwoty od 10 do 100 tys. zł
- oprocentowanie do 3%
- okresy spłat ustalasz sam
- możliwość zawieszenia spłaty nawet do 6-ciu m-cy
- bez zdolności kredytowej
- bez zbędnych procedur

ZAPRASZAMY

Białystok:
ul.Piękna 5/27
085/ 745 57 47
085/ 745 57 48

Ostrołęka:
ul.Kilińskiego 14
029/ 764 86 47

Łomża:
ul.Polowa 45/105
086/ 216 37 93

Giżycko:
pl.1-go Maja 3b
087/ 429 32 22
087/ 429 34 79

Ełk:
ul.A. Krajowej 26 IIp
087/ 621 54 42
087/ 621 54 87

Suwałki:
ul.Chłodna 5/9
087/ 563 02 92

Czy grajewscy policjanci „poprawiają" rzeczywistość?

Rób to na wykroczenie

Miesiąc temu do stodoły w miejscowości Wólka koło Grajewa ktoś się włamał i skradł tonę zboża. Wartość mienia określono na mniej niż 250 zł, więc zdarzenie zostało zakwalifikowane jako wykroczenie. – Ile kosztuje tona zboża? – uśmiecha się poszkodowany rolnik – A 450-500 zł, ale oni doszli do wniosku, że sprawców się nie znajdzie, więc i tak zostanie umorzone, a jak podam taką wartość, to wchodzi prokurator i po co to wszystko...

AGNIESZKA ŻERO

– Policjanci nie mogą się tak zachowywać, nie mogą nakłaniać do zaniżenia wartości skradzionego mienia, to przestępstwo – mówi komendant jednej z powiatowych komend województwa podlaskiego.

Bezpieczny powiat

Komenda Powiatowa Policji w Grajewie osiągnęła bardzo dobre wyniki w wykrywalności przestępstw za cały ubiegły rok w skali województwa. Wskaźnik wykrywalności wyniósł ponad 78 proc., co dało komendzie grajewskiej drugie miejsce w województwie.

W całym województwie podlaskim stwierdzono ogółem ponad 34 tys. przestępstw, w Grajewie – 4 proc. tej liczby.

O co więc można się przyczepić do grajewskich policjantów?

Praca dla statystyki

– Drobne rzeczy psują statystykę. Byłem świadkiem rozmowy, kiedy zwierzchnik mówił do policjanta, co ty mi tu przynosisz, rób to na wykroczenie. Policjant zakwalifikował jako przestępstwo, ale wartość skradzionego mienia nie była duża – 280, więc jaki problem zmniejszyć do 240? – mówi emerytowany grajewski policjant pragnący zachować anonimowość.

Podaje przykłady z 2000 r.:

– 5 maja – przyjęto uszkodzenie wszystkich opon w samochodzie Nissan, wartość szkody określono na 230 zł, a przecież nawet używane opony nie są tak tanie;

– 8 marca – przyjęto kradzież radioodtwarzacza z samochodu, dokonaną w nocy na parkingu, wartość – 240 zł; widocznie samochód był otwarty i nie było włamania;

– 28 kwietnia nocna kradzież drzewek, wartość – 249 zł;

– 1 maj wybicie 16 szyb w klubie „Hades"; ich wartość 200 zł

– 19 kwietnia – kradzież różnych przedmiotów z garażu w nocy – wartość oczywiście 240 zł, widocznie był otwarty.

– Przykłady można mnożyć. Zastanawiające jest to, że poszkodowani podają wartość skradzionych rzeczy od 200 do 249 zł – podsumowuje policjant.

Na pytanie, czy to nie uszło niczyjej uwagi, emerytowany policjant wzrusza ramionami. Twierdzi, że była kontrola z inspektoratu Wojewódzkiej Komendy Policji i nie wykazała nieprawidłowości. Badane były np. 4 wydarzenia z lutego 2000 r. Kradzież pojemnika z wędlinami z samochodu dostawczego. 30 kg wędlin wyceniono na 240 (1 kg wędlin kosztował więc 8 zł); włamanie do piwnicy na Osiedlu Południe; włamanie do hurtowni warzywnej na ul. Konopnickiej i kradzież art. spożywczych oraz włamanie do samochodu organisty z Białaszewa z kradzieżą telefonu komórkowego.

– Referenci Wydziału Kryminalnego, którzy załatwiali te zdarzenia zostali skierowani ponownie do poszkodowanych i przynieśli od nich oświadczenia, że suma strat zapisana przez nich podczas przyjmowania zawiadomienia jest zgodna z prawdą – wyjaśnia policjant.

Ważna jest amortyzacja

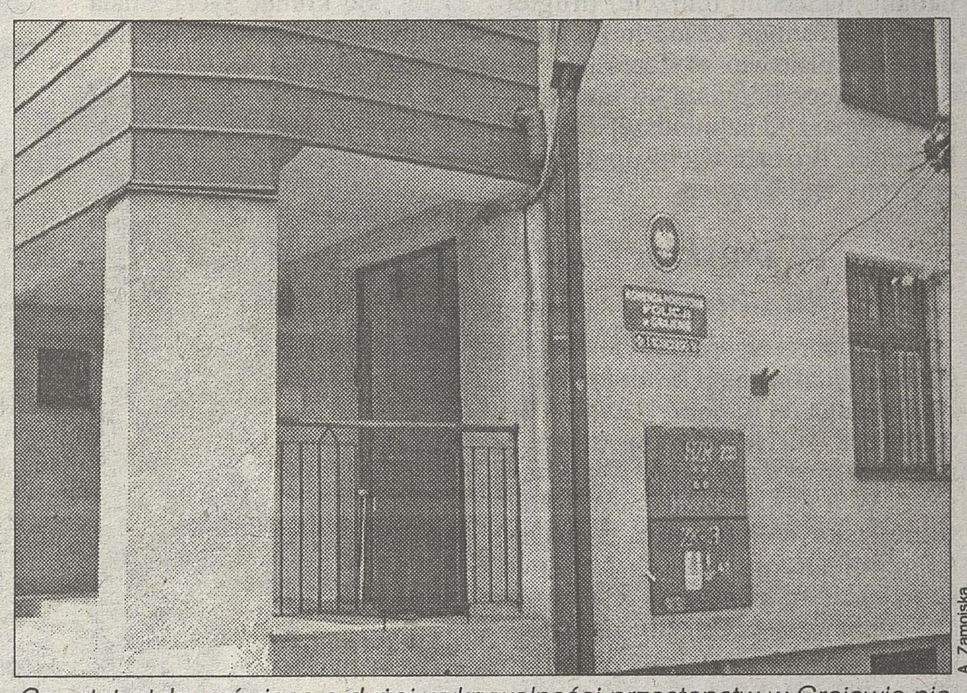
W tym roku wydarzyło się kilka podobnych rzeczy. Rolnik z Wólki Małej mówi, że kilkakrotnie włamywano się do jego stodoły, ale po ostatnim razie postanowił powiadomić policję.

– Z tyłu stodoły były wyważone drzwi, zabezpieczone od środka, widoczne były ślady wózka, jakim złodzieje podjechali po to zboże. Powiedziałem im kogo podejrzewam o tą kradzież. Moim zdaniem mieli go jak na tacy – zapewnia Antoni R.

Zgodził się jednak podać niższą wartość tony zboża. Dlaczego?

– A przekonali mnie, że jak będzie podana wartość powyżej 250 zł to wchodzi prokurator i robi postępowanie, a sprawcy i tak się nie znajdą, więc będzie umorzenie, to po co to wszystko, napiszemy nie 450 zł, a 240 i już. Zgodziłem się – wspomina rolnik – A teraz facet chodzi i się przechwala, że nic mu nie zrobili.

Z kodeksu wykroczeń
Rozdz. XIV
art. 119
Na podstawie artykułu 119 kodeksu wykroczeń kradzież mienia o wartości poniżej 250 zł uznawana jest za wykroczenie.
A według art. 45 karalność wykroczenia ustaje jeżeli od czasu popełnienia upłynął rok lub dwóch lat jeśli zostało zgłoszone i wszczęto postępowanie.
Wykroczenia nie są ujmowane w statystykach dotyczących przestępczości.



A. Zamojska

Czy statystyka mówiąca o dużej wykrywalności przestępstw w Grajewie nie jest upiększana?

Latem ubiegłego roku kobieta przyszła na komendę zgłosić kradzież roweru górskiego. Rowerem jeździł 15-letni syn, postawił pod szkołą i rower zniknął. Podczas zgłoszenia na komendzie policjanci zapytali kobietę o wartość roweru. Podała 480 zł.

– I wie pani, co wtedy mi powiedzieli? Że syn ponad rok tym rowerem jeździł, że on tyle to może był wart w chwili kupna, a nie półtora roku później, że nie wzięłam pod uwagę amortyzacji, a na koniec, że oni go szacują na 200 zł i już – wspomina kobieta.

Była oburzona, ale doszła do wniosku, że lepiej się znają niż ona.

– Dopiero później porozmawiałam z kompetentnymi ludźmi i dowiedziałam się, że oni tak nie mogą robić – dodaje.

– A przecież rower miał nowy wymieniony łańcuch i dodatkowe oświetlenie – wtrąca jej córka.

Po jakimś czasie przyszła decyzja o umorzeniu. A potem okazało się, że sprawcę złapali, rower został odzyskany, co prawda w częściach – kierownica oddzielnie, siodełko oddzielnie, ale był. Kobieta nie jest pewna, czy wówczas nie wzrosła wartość roweru, bo sprawę prowadził już prokurator.

– Ależ praca dla statystyki polega na tym, że jak się znajdzie sprawcę, to i z wykroczenia można zrobić przestępstwo – wzrusza ramionami mój informator.

Pewnie miał rację

Nasi informatorzy twierdzą, że w części zdarzeń osobiście uczestniczył zastępca komendanta powiatowego. W styczniu lub na przełomie stycznia i lutego br. zgłoszono włamanie do sklepu gospodarstwa domowego w Grajewie. W sklepie była wybita szyby.

– Co zginęło? – przypomina sobie zdarzenie właścicielka sklepu – Wie pani tylko taka rurka do destylacji, wartości może 20 zł. Gdybym wiedziała, że dla tej rurki ktoś jest w stanie zbić szybę, to bym ją oddała.

Kobieta nie wie, jaka jest różnica miedzy wykroczeniem a przestępstwem, stąd nieświadomie podaje tę rurkę. Oprócz zbitej szyby, był pobity komplet naczyń.

– Policjant mi wyjaśnił, że nie mogę przy szacowaniu strat podać całej wartości kompletu, tylko oszacować te dwa talerze, które zostały zbite. Pewnie miał rację – dodaje po zastanowieniu.

Wówczas myślała, że nie sprzeda kompletu z brakującą liczbą talerzy, dlatego podawała w sumie strat wartość całego kompletu, ale udało się sprzedać pojedyncze talerze. Natomiast szyba była wyceniona rzeczywiście na około 200 zł.

– I chyba tyle kosztowała – zastanawia się kobieta. – Nie miałam ubezpieczonego sklepu, więc i tak sama płaciłam za szybę.

Na miejsce zdarzenia przyjechał zastępca komendanta grajewskiej policji nadkomisarz Ireneusz Gliniecki. Dlaczego na tak małe wydarzenie?

– Była sobota, a ja akurat tego dnia pracowałem, czasem uczestniczę w takich zdarzeniach z racji nadzoru służbowego, to normalne – tłumaczy.

– Jako komendant uczestniczę tylko w zdarzeniach z udziałem policjantów – wówczas obligatoryjnie i w zdarzeniach o dużym ciężarze gatunkowym – mówi komendant powiatowy z innej komendy w województwie.

Nadkomisarz Gliniecki, który przyjechał do wybitej szyby jest zdziwiony opinią właścicielki sklepu, że skradziono jakąś rurkę, gdyż to nie było włamanie, a tylko uszkodzenie mienia – zbita szyba.

– Tam nie było żadnej kradzieży, bo gdyby była, rozpatrywalibyśmy ją jako przestępstwo, a nie wykroczenie – wyjaśnia i dodaje – Co to są za ludzie, którzy się zgadzają, by podawać inne okoliczności policjantom, a potem co innego mówią.

Nie ma żadnych wątpliwości, że jego ludzie pracują prawidłowo. Były dwie kontrole, a tylko jakimś anonimom zależy, by popsuć ich wizerunek jako policjantów.

– Robimy swoje i są wyniki, zajmujemy drugie miejsce w województwie pod względem wykrywalności przestępstw, od kilku lat nasza komenda jest w czołówce i to nie dlatego, że coś fałszujemy, czy ukrywamy, ale dlatego, że pracujemy rzetelnie i są tego efekty. Mam dobrych policjantów, jednych z najlepszych w województwie – dodaje.

– Najlepsi to oni może są pod względem posłuszeństwa szefom – dodaje złośliwie emerytowany policjant.

Jego zdaniem, ci, którzy nie godzą się na poprawianie statystyki mogą stracić pracę. Próbowałam namówić moich rozmówców do podania choćby inicjałów, prosili o zachowanie anonimowości. Bali się. Próbowałam zachęcić do rozmowy innych policjantów i najczęściej słyszałam:

„Wiem, że tak jest, wiem, że się poprawia statystykę i pewnie nie tylko u nas, ale ja nic nie powiem, żona nie pracuje – albo pracuje i niewiele zarabia – nie mogę sobie pozwolić na utratę pracy z powodu rozmowy z panią, stawka jest zbyt duża".

TAAAAKIE ZAWODY I TAAAAKIE RYBY

Dziś drukujemy ostatni kupon

Dziś drukujemy ostatni kupon na Otwarte Międzynarodowe Zawody Spinningowe Dziennikarzy na jeziorze Pomorze w Kuklach. Odbędą się one w dniach 24-26 maja. Jest to więc ostatnia szansa wypełnienia karty zgłoszenia i udziału w zawodach.

Organizatorami „Drapieżnika 2002" są Wydawnictwo „Taurus" i Spółka „Invest-Nord". Rolę gospodarzy pełnią właściciele ośrodka w Kuklach, czyli „Invest-Nord". Wśród sponsorów medialnych są telewizje „Seasons" i białostocki Oddział TVP, Polskie Radio Białystok i Radio 5 Suwałki, „Wiadomości Wędkarskie", „Wprost" i nasza „Gazeta Współczesna".

W tym roku rozegramy zawody w kategorii „open" (dostępnej dla wszystkich) i oddzielnie dla dziennikarzy. Toteż szczególnie gorąco zapraszam niestroniących od kija kolegów po piórze.

Z uwagi na ograniczoną wielkość łowiska stosujemy zasadę: kto pierwszy, ten lepszy. Stąd prosimy jak najszybciej wypełnić drukowaną we „Współczesnej" kartę zgłoszenia i wysłać wraz z dowodem opłaty wpisowej na adres Wydawnictwa „Taurus" (15-869 Białystok, ul. Białostoczek 17/61) lub do naszej Redakcji, z dopiskiem „Drapieżnik 2002".

Wszelkie wątpliwości można wyjaśnić u organizatora, red. Janusza Niczyporowicza: tel. (085) 652-1282 lub 0602-326-968.

Wpisowe wynosi 295 złotych. Zawodnicy niekorzystający z noclegów i wyżywienia wpłacają sumę 165 złotych. Wpłacamy na konto:
Wydawnictwo „Taurus" PBK S.A. I Oddział Białystok nr 11101154-401150027536

Decyduje kolejność zgłoszeń.

■■■

Dziś rozmawiamy z Grzegorzem Siegieńczukiem, dyrektorem Oddziału Okręgowego PZU SA w Białymstoku, jednym ze sponsorów naszej imprezy.

– Wędkarze chętnie by skorzystali gdybyście mieli ubezpieczenie od nieudanych połowów.

– Takiej usługi jeszcze nie prowadzimy. Ale w przyszłości... być może. Mamy natomiast pakiet wakacyjnych ubezpieczeń nie tylko dla wędkarzy.

– „Przewodnik ubezpieczeniowy dla turystów" rzeczywiście wygląda imponująco. Można ubezpieczyć łódkę, jacht, sprzęt sportowy, domek letniskowy...

– Niech pan zwróci również uwagę na pakiet ubezpieczeń od następstw nieszczęśliwych wypadków powstałych na koloniach i obozach; w sanatoriach i domach wycieczkowych. Możemy ubezpieczyć zarówno dzieci jak i osoby dorosłe. Może pan również wyjechać na urlop nie martwiąc się o swojego psa, rybki w akwarium, kota, papugę...

– Coraz częściej wyjeżdżamy na urlopy zagraniczne.

– W takim przypadku oferujemy nasz pakiet pod nazwą „Wojażer". W razie nieszczęśliwego wypadku ubezpieczamy koszty leczenia, transport chorego do kraju, pobyty w szpitalu. Ubezpieczamy również bagaż podróżnego i rzeczy osobiste. To wszystko dla ubezpieczyciela indywidualnego. Dla biur podróży mamy równie atrakcyjne warianty „Wojażera".

– Ubezpieczycie również naszą imprezę w Kuklach?

– W stu procentach.

– Dziękuję za rozmowę i czekam na obiecane ubezpieczenia od zerwanego szczupaka...

Edmund Burel

ZGŁOSZENIE UCZESTNICTWA W II OTWARTYCH MIĘDZYNARODOWYCH ZAWODACH SPINNINGOWYCH DZIENNIKARZY „DRAPIEŻNIK 2002"

IMIĘ I NAZWISKO .....
ADRES .....
DATA URODZENIA ..... NR DOWODU OSOBISTEGO .....
PESEL .....
ŁÓDŹ WŁASNA TAK-NIE (skreślić)
Istnieje możliwość dopłaty na miejscu za domki o wyższym standardzie - 16 zł na pobyt, pokoje - 28 zł za pobyt i pensjonat - 50 zł za pobyt.
Wyrażam zgodę na wykorzystanie i przetwarzanie przez organizatorów danych zawartych w tym zgłoszeniu wyłącznie w celach statystycznych i dla potrzeb firmy ubezpieczeniowej.

.....
PODPIS

luc

Dżennet – kaukaska księżniczka

Na fotografii z 26 czerwca 1976 r. Dżennet Dżabagi-Skibniewska stoi wśród uczestników pierwszego „Orientu Sokólskiego". Na innej, z roku 1984, rozmawia z imamem Józefem Popławskim w Białymstoku. Fotografie pochodzą z książki Teresy Zaniewskiej pt. „Dżennet znaczy raj", która ukazała się w białostockim wydawnictwie Trans Humana w dniu 8 kwietnia, dokładnie w rocznicę urodzin bohaterki – kaukaskiej księżniczki, książki, powstałej w oparciu o dokumenty, rozmowy i listy bohaterki zmarłej dziesięć lat temu i pochowanej w Groznym, gdzie dzisiaj nie ma śladu po jej grobie.

KRYSTYNA KONECKA

Z inguskim rodowodem

17 maja przypada 10. rocznica śmierci Dżennet Dżabagi-Skibniewskiej. Cóż w życiu tej kobiety o egzotycznym imieniu i nazwisku było tak szczególne, że aż warte licznych, wcześniejszych publikacji, a teraz – książki?

W jednym z listów do autorki książki Dżennet Dżabagi-Skibniewska dokonała autoprezentacji:

„Mój dziadek, Eldżi, był szefem plemienia inguskiego... Mój stryj, Mahomet Dżabagi, był twórcą alfabetu inguskiego. Po 1917 roku został komisarzem Inguszetii. Mój ojciec, Wassan Girej i stryj Mahomet zostali skazani na śmierć za działalność polityczną. Gdy pojechałam w 1988 roku na Kaukaz, dowiedziałam się, że ten wyrok był jeszcze w mocy... Będąc tam spotkałam jeszcze ludzi, którzy przeprowadzali matkę, siostrę i mnie jako małą dziewczynkę przez Kaukaz...".

Ojciec Dżennet, Wassan Girej-Dżabagi, absolwent politechniki w Rydze, był inżynierem agronomem, poetą, dziennikarzem-orientalistą. To on jako marszałek parlamentu – w imieniu Emiratu Północnego Kaukazu podpisał w 1919 r. Traktat Wersalski. Matka, Helena Hanum z Bajrasz-Bajraszewskich, polskich Tatarów, studiowała w Petersburgu medycynę. Imię pierworodnej, najpiękniejszej córki, Halimat, oznaczało śliczną. Imię nadane na azanie (chrzcie) drugiej z kolei, Dżennet, znaczyło po arabsku – raj i miało wróżyć szczęście w życiu. Niestety, brzydsza od samolubnej Halimat i od najmłodszej Tamary, Dżennet, doznała wielu upokorzeń ze strony najbliższych.

W polskim mundurze

Dramatyczne losy rodziny, gnanej wydarzeniami historii od Petersburga na Kaukaz, a stamtąd przez Turcję, Włochy i Paryż, doprowadziły ją do Warszawy... W 1937 r. ojciec otrzymał stanowisko w Stambule. W ostatniej chwili Dżennet, zakochana w polskim oficerze, wyskoczyła z pociągu. Nic nie wyszło z tego związku, a ojciec wyrzekł się jej na zawsze. Osamotniona Dżennet zaczęła studia orientalistyczne w Instytucie w Wschodnim. Już jako żona innego polskiego oficera, po wybuchu II wojny światowej, przygotowana w szeregach Przysposobienia Wojskowego Kobiet, przeszła chrzest bojowy, uczestnicząc we wrześniu m.in. w grzebaniu polskich żołnierzy na Oksywiu. Wysiedlona z synkiem do Krakowa, została łączniczką Związku Walki Zbrojnej. Stamtąd przedostała się na Węgry, a następnie, cudem – do Syrii, skąd wraz z 2. Brygadą Wileńską Strzelców Karpackich przeszła szlak bojowy polskiego żołnierza, jako reporter wojenny, siostra PCK i oficer oświatowy. Kilka razy została ciężko ranna. Jej praca i twórczość literacka w redakcji „Dziatwy", pisma dla dzieci i młodzieży z wojennych transportów, wydawanego przez Sekcję Wydawniczą 2. Korpusu Polskiego, została już skomentowana w licznych publikacjach, także pióra Teresy Zaniewskiej.

Po wojnie Dżennet zdecydowała się na powrót z Wielkiej Brytanii do kraju. Wytrzymała liczne poniżenia ze strony Urzędu Bezpieczeństwa i tragedię kolejnego małżeństwa. Przez długie lata pracowała i aktywnie działała społecznie, utrzymując ścisłe kontakty z całym polskim środowiskiem muzułmańskim. Wielokrotnie gościła w Białymstoku i Sokółce, na tutejszych „orientach". Wreszcie, pod koniec życia, miała szczęście pojechać na rodzinny Kaukaz.



Dżennet Dżabagi, ok. 1936 r.

„Gdy byłyśmy małymi dziewczynkami... ojciec każdej z nas podarował na pamiątkę kamień z gór Kaukazu – pisała w liście stamtąd. – Mój pochodzi stąd, z Meschały, z Małego Kaukazu. Nie utraciłam go, w przeciwieństwie do moich sióstr. I dlatego wróciłam na Kaukaz...".

Drugi raz pojechała tam w 1992 r. – na zaproszenie władz Groznego, gdzie 3 maja, w 110. rocznicę urodzin jej ojca, ustanowiono fundację kulturalną jego imienia. W kilka dni później przyjął ją prezydent Czeczenii Dżochar Dudajew. Na fotografii w książce oboje modlą się za wszystkie ludy kaukaskie – Dżennet w mundurze polskiego oficera.

17 maja, wędrując ścieżkami Kaukazu, Dżennet Dżabagi-Skibniewska umarła, trzymając w dłoni kamyk z Meschały. Została pochowana w Groznym. Po działaniach wojennych nikt z przyjaciół nie odnalazł jej grobu.

Wspomnienia białostockie

Teresa Zaniewska: – Nie potrafię powiedzieć, dlaczego napisałam książkę właśnie o niej. Dżennet Dżabagi-Skibniewską poznałam w Białymstoku w 1986 r. w Muzeum Wojska Polskiego, gdzie przybyła na zjazd żyjących jeszcze Tatarów, którzy, począwszy od 1936 roku, odbywali służbę wojskową w I Szwadronie Tatarskim 13 Pułku Ułanów Wileńskich.

Dżemila Smajkiewicz-Murman: – Miałam przyjemność poznania jej w latach 49-50., bardzo ciężkich dla Polski, i dla niej szczególnie. Później przywoziłam ją do meczetu wileńskiego. Mieszkała już wtedy w słynnym Domu Opieki Społecznej „Za Falochronem" w Gdyni. To był jedyny na one czasy dom, gdzie mogły mieszkać osoby wybrane czy uprzywilejowane.

Jakież to skojarzenie dwóch kultur, dwojga różnych ludzi, dwóch różnych odczuć, kiedy ta Tatarka Bajraszewska wyszła za mąż za kaukazczyka, dając takie właśnie dziecko, o którym mówimy: niesłychanie czułe, niesłychanie wrażliwe, z takimi niezwykłymi walorami duchowymi...

Miałam też przyjemność poznać jej siostrę Tamarę, która, powtarzając historię swojej matki – też wyszła za mąż za kaukazczyka. Bywałam gościem Tamary, co widać w książce na zdjęciach z Turcji. To urocza pani, z zawodu stomatolog, bardzo ciepła i czuła, z bardzo dużym zasobem wiadomości o Polsce, czująca się polską Tatarką.

Halina Szahidewicz:

– Znałam ją osobiście, chociaż moje kontakty były sporadyczne. Pamiętam, że była ciepła, matczyna, a jednocześnie był to wielki człowiek, którego się czuło po prostu.

Teresa Zaniewska:

– Z nią było jak z Korczakiem: czy ktoś chciał czy nie, to tym dobrem się od niej zarażał. Poza tym miała fantastyczne poczucie humoru i duży dystans do życia. Kiedy jacyś chłopcy na ulicy próbowali z niej żartować, ona popatrzyła i powiedziała: – Co, nie podoba się? Babcia jestem to babcia, ale postępowa.

Stefan Mustafa Mucharski:

– Rzeczywiście była postępowa, bo kiedy zjeżdżaliśmy się tutaj latem na bajramy, to ona zawsze uczestniczyła w balach. Od czasu do czasu dawała się nawet porwać, zwłaszcza dobrym tancerzom.

W książce jest zdjęcie z panem imamem Popławskim z kongresu Muzułmańskiego Związku Religijnego w 1984 r. Zostałem wtedy wybrany na przewodniczącego. Muszę powiedzieć, że pani Dżemila i pani Dżennet odniosły się do mnie z rezerwą. Nawet pani Dżennet wstała i powiedziała: – Był komendant stary, doświadczony, a teraz przyszedł młody i nie wiadomo, co on tutaj pokaże. I uśmiechnęła się. No i muszę powiedzieć, że z czasem obdarzyła mnie wielką przyjaźnią i pełnym zaufaniem (o czym świadczą jej listy), z czego byłem bardzo dumny.

Teresa Zaniewska:

– Opowiadała mi o dziecku, które przytulało do siebie i głaskało kota wyciągniętego ze śmietnika przy bloku. Kiedy z klatki wybiegła matka dziecka, krzycząc, żeby rzuciło tego kota, bo jest brudny i ma pchły, Dżennet podeszła do tej kobiety, mówiąc: – Proszę pani, ten kot na pewno ma pchły. Ale pozbawiając dziecko tego kota, robi pani temu dziecku wielką krzywdę. Bo każda bieda jest na swój sposób zapchlona, nie tylko ten kot. I jeżeli za parę lat to dziecko nie zechce pani pochwycić w ramiona, to niech pani nie narzeka, że świat jest zły.

Napisałam kiedyś, że należała do najpiękniejszej armii jaką kiedykolwiek miała Polska. Należała do armii przyzwoitych ludzi umiejących ocalić swoje człowieczeństwo...



Dżochar Dudajew, Dżennet Dżabagi-Skibniewska. Wspólna modlitwa w Pałacu Prezydenckim. Grozny, maj 1992 rok.

Dżennet była bardzo częstym gościem w meczecie, na modlitwach i uświetniała wszystkie nasze spotkania z wielkimi ludźmi. Do końca bar-

REKLAMA

KREDYT NA WSZYSTKIE POTRZEBY
GOTÓWKOWY, HIPOTECZNY, BUD.-HIPOTECZNY, SAMOCHODOWY
POŻYCZKA HIPOTECZNA, LEASING
Uproszczone procedury na wstępie dla Klientów do końca miesiąca
Oferta obowiązująca do 30.04.2002 r.
10.000 - 124,16 zł
40.000 - 496,66 zł
70.000 - 869,16 zł
100.000 - 1241,66 zł
SATYSFAKCJA GWARANTOWANA OD 4,99%
Twój oddział regionalny:
Białystok, ul. Sienkiewicza 49, I p.
tel. (085) 664-20-09
*OFERTA AKTUALNA DO 30.04.2002 r.
*DOTYCZY RÓWNIEŻ OSÓB PROWADZĄCYCH DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ

Gdy posterunkowa Alina Nikołajuk zatrzymuje kierowców, ci padają na kolana

Za mundurem panowie sznurem?

Jest ich coraz więcej. Pracują już nie tylko za biurkami i jako specjalistki od nieletnich, lecz także pełnią służbę w Centralnym Biurze Śledczym, pionie kryminalnym, są dzielnicowymi czy funkcjonariuszkami drogówki. W białostockiej komendzie miejskiej na dziewięciuset policjantów aż ponad sto to kobiety.

JOLANTA GADEK

Panie rozpoczęły prawdziwy szturm w policji. Po zmianach administracyjnych kraju, likwidacji suwalskiej i łomżyńskiej komendy wojewódzkiej, zapowiedziach zmian przepisów emerytalnych, wielu policjantów posiadających stosowne uprawnienia odeszło na emeryturę. Pojawiły się wakaty, głównie w Białymstoku. Kobiety wykorzystały swą szansę. Absolwentki pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej, psychologii, prawa, studiów licencjackich szukały ciekawej pracy.

– Znalazły ją głównie w białostockiej komendzie miejskiej oraz białostockiej komendzie wojewódzkiej, gdzie jest zatrudnionych 80 policjantek. W pozostałych jednostkach policjantek jest znacznie mniej – np. 24 w KMP w Suwałkach i 20 w KMP w Łomży. W sumie w województwie służbę pełni 291 kobiet – mówi nadkom. Waldemar Bućko, naczelnik wydziału kadr i szkolenia KWP w Białymstoku.

Naczelnik przyznaje, że przeciętna kandydatka do pracy w policji jest lepiej wykształcona i przygotowana niż przeciętny kandydat. I bardziej zdeterminowana.

Upokorzenie dla kierowców

W sekcji ruchu drogowego białostockiej komendy miejskiej na stanowisku kontrolerów pełnią służbę trzy młode kobiety. Jedną z nich jest wysoka, szczupła, energiczna szatynka z burzą włosów. Przed założeniem służbowej czapki przygładza je i spina w węzeł. Alina Nikołajuk pracuje w policji od roku. Twierdzi, że jest to praca jej marzeń. O przyjęcie do służby starała się trzykrotnie. Zaraz po maturze zdawała do Wyższej Szkoły Oficerskiej w Szczytnie. Na jedno miejsce było jedenastu kandydatów. Nie udało się. Zaczęła więc dziennikarskie studia licencjackie. W szkole średniej lubiła przedmioty humanistyczne, pisanie wypracowań nie sprawiało jej kłopotów. W trakcie nauki ponownie próbowała dostać się do policji. Udało się na ostatnim roku dziennikarstwa.

– Kończyłam pisać pracę dyplomową, gdy zadzwonił telefon i dowiedziałam się, że będę pracować w sekcji ruchu drogowego. Z wrażenia tego dnia nie mogłam skupić się na pisaniu. Sądziłam, że będę pracować gdzie indziej, ale gdy minął pierwszy szok, byłam bardzo zadowolona. Lubię kierować samochodem, kontakt z ludźmi. Za biurkiem bym nie wytrzymała – mówi.

Nie każdy policjant posiada uprawnienia do kierowania pojazdami służbowymi. Aby je zdobyć, musi zdać dodatkowy egzamin u policyjnego specjalisty. Samo prawo jazdy nie wystarczy. Alina Nikołajuk ma wspomniane uprawnienia. Często się zdarza, że to ona kieruje oznakowanym radiowozem, a partner z patrolu zajmuje siedzenie pasażera. Oglądają się wówczas za nią zarówno piesi, jak i kierowcy innych pojazdów.

Jak kierowcy reagują na kobietę z „lizakiem"? Różnie. Niektórzy starają się być uprzedzająco grzeczni, żartują, przyglądają się jej z zainteresowaniem, wypytują. Gdy zatrzymuje radiowóz na poboczu ulicy Branickiego, w pobliżu skrzyżowania z ul. Piastowską w Białymstoku i wychodzi z auta z „lizakiem" i radarem, kierowcy jadący w stronę Bielska Podlaskiego zwalniają i wyglądają przez okna. Czasami z tego powodu tworzy się korek.

Inni zachowują się tak, jakby ich obrażała sama obecność policjantki na drodze. Na początku pracy spotkał ją bardzo niemiły incydent.

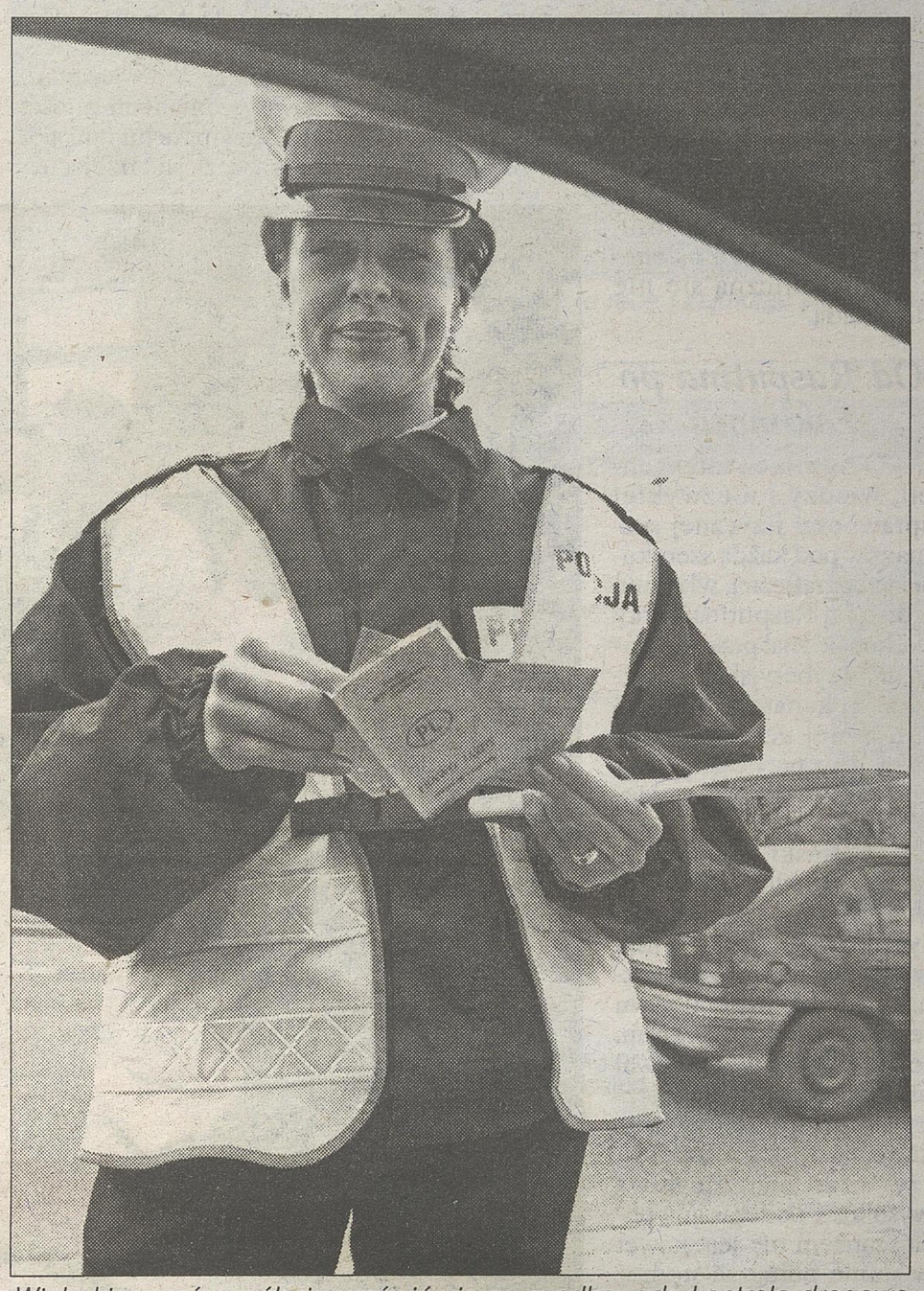
– Zatrzymałam kierowcę, który w znacznym stopniu przekroczył dozwoloną prędkość i wyprzedzał nieprawidłowo – mówi posterunkowa. – Stałam obok niego, a on odwrócił się do mnie plecami i ignorując moje polecenia zwrócił się do mojego kolegi stojącego kilka metrów dalej. Powiedział z irytacją, że kobieta nie będzie mu dawała mandatu. Jak na to zareagował mój partner? Powiedział spokojnie „wypisuj"... Teraz nie przejmuję się już takimi sytuacjami tak bardzo, jak na początku. Głowa do góry i do przodu.

Oświadczyny przy radiowozie

Są też tacy kierowcy, którzy zachowują się zupełnie odwrotnie. Podczas obsługiwania jednej z kolizji, jej sprawca padł przed posterunkową Nikołajuk na kolana.

– Deklarował, że chętnie podzieli się ze mną swoim nazwiskiem – mówi policjantka. – To jednak nie uchroniło go od mandatu. Kobiety za to reagują na mój widok obojętnie.

Białostoczanie są szarmanccy, często deklarują uczucia do kobiet w mundurach. W Komisariacie V Policji w Białymstoku na stanowisku dzielnicowych pracują dwie kobiety, trzecia jest specjalistką od spraw nieletnich. Co pewien czas pełnią również służbę patrolową i jeżdżą do interwencji. Panowie bardzo często, zwłaszcza ci będący pod wpływem alkoholu, zanim podadzą swe dane personalne, wypytują o imiona, numer telefonu, chcą się umówić. Uważają, żeby nie używać wulgarnych słów.



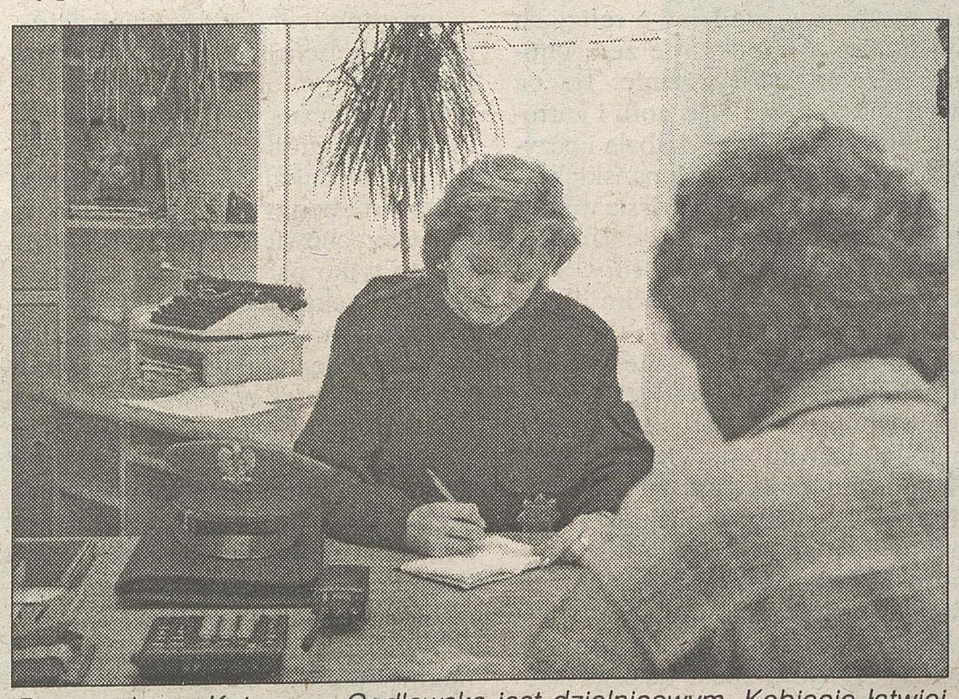
Wielu kierowców próbuje umówić się na randkę, gdy kontrolę drogową przeprowadza posterunkowa Alina Nikołajuk

– Spisujemy ich dane, wykonujemy pozostałe czynności, a potem grzecznie odmawiamy – mówią funkcjonariuszki.

Co zaś sądzą o pracy swoich podwładnych zwierzchnicy?

– Generalnie jestem zadowolony z pracy policjantek – mówi młodszy inspektor Stanisław Pawlik, komendant miejski policji w Białymstoku. – Są sumienne, dobrze przygotowane merytorycznie, łatwiej niż policjanci nawiązują kontakty z ludźmi. Na wielu stanowiskach są wręcz niezastąpione – chodzi głównie o sprawy rodzinne i nieletnich, prowadzenie postępowań dotyczących zgwałceń.

Większość funkcjonariuszy zaakceptowała już fakt, że obecnie w policji pełni służbę znacznie więcej kobiet niż kiedyś. Czasami żartują na ten temat, ale dostrzegają fakt, że kobiety w mundurach poprawiają image policji, społeczną opinię o tej służbie. Policjantki przyznają, że jest pewna grupa funkcjonariuszy, którzy stanowczo twierdzą, że to nie jest praca dla kobiet. Znamienne jest jednak to, że takie osoby nie chcą potwierdzić tego oficjalnie.



Posterunkowa Katarzyna Godlewska jest dzielnicowym. Kobiecie łatwiej nawiązać kontakt z ludźmi.

Dzielnicowa komendanta

Posterunkowa Katarzyna Godlewska z „piątki" opiekuje się częścią osiedla Leśna Dolina. Jest dzielnicową nie byle kogo, bo samego komendanta miejskiego policji i jego pierwszego zastępcy. Katarzyna Godlewska interesuje się psychologią społeczną. Zanim rozpoczęła służbę, pracowała w przedszkolu jako nauczycielka. Czy trudno było się przestawić?

– Nie, już na studiach interesowałam się problemami związanymi z wszelkiego rodzaju patologiami. A doświadczenie pedagogiczne, umiejętność kontaktu z dziećmi bardzo przydaje się w mojej codziennej pracy w dzielnicy – mówi. – Zmiana pracy pomogła mi w życiu prywatnym wyciszyć się. Na wiele spraw, które kiedyś mnie denerwowały, potrafię spojrzeć z dystansu, sprowadzić do właściwego wymiaru. Tak to jest, gdy na co dzień ma się do czynienia z ludzkimi tragediami, poważnymi kłopotami.

Nie ukrywa, że mieszkańcy jej dzielnicy początkowo byli zdziwieni, że funkcję dzielnicowego pełni kobieta. Szybko się jednak przyzwyczaili. Kobiecie łatwiej jest nawiązać kontakt z maltretowanymi żonami, szybciej rozpozna symptomy wskazujące na to, że trzylatek jest ofiarą przemocy w rodzinie. Zdarzyło się, że w trakcie rozmowy dotyczącej przemocy w rodzinie mężczyzna rozpłakał się. Poczuła się wówczas dziwnie. Dość często rodzice proszą także o to, żeby porozmawiać z ich dziećmi, z wychowaniem których sobie nie radzą.

Jaki jest sposób na to, żeby mieszkańcy dzielnicy nie lekceważyli jej, nie widzieli w niej jedynie „baby"?

– Trzeba ludzi traktować z szacunkiem, uśmiechem, nie lekceważyć ich, nie wprowadzać w błąd. Dzielnicowy jest od tego, żeby pomóc. Jeśli to robi, niezależnie od tego, czy jest mężczyzną czy kobietą zdobędzie zaufanie – mówi posterunkowa Katarzyna Godlewska. – Poza tym trzeba umieć negocjować, umieć nakłonić ludzi do skorzystania z pomocy fachowców – lekarzy, terapeutów czy pracowników socjalnych.

Jednak gdy wyruszają we dwie z koleżanką w obchód dzielnicy, niemal wszyscy przechodnie oglądają się za nimi.

Kobieta – szef

Szefową Policyjnej Izby Dziecka od niedawna jest podkom. Małgorzata Zarecka-Zadykowicz. Trafiają tu nieletni sprawcy drobnych włamań i kradzieży, ale też nieletni sprawcy zabójstw, zgwałceń zbiorowych. Są o dwie głowy wyżsi od drobnej pani podkomisarz. Czy nie obawia się o swe bezpieczeństwo?

– Staram się o tym nie myśleć, poza tym oczywiście należy zachowywać środki bezpieczeństwa. To fakt, gdy na ulicy kobiecie zrywa z szyi łańcuszek stary włamywacz, nie ma ona z reguły żadnych obrażeń. Gdy to samo robi nieletni, kobieta ma nierzadko połamany obojczyk, złamany nos, pękniętą rękę. Młodzi sprawcy przestępstw są bardzo agresywni. Ale gdy umie się z nimi postępować, są spokojni. Nie wiem, być może doceniają to, że w końcu ktoś się nimi zainteresował, że mają z kim porozmawiać – mówi podkomisarz Zarecka-Zadykowicz.

Jej zdaniem, kobiety sprawdzają się na takich stanowiskach, gdyż wykazują się większą empatią, potrafią wczuć się w rolę swych rozmówców, zrozumieć ich.

Pracę rozpoczynała 12 lat temu w Oddziale Prewencji. Służbę pełniło tam 400 mężczyzn i trzy kobiety. Nigdy jej to nie przeszkadzało, nie czuła z tego powodu dyskomfortu. Nigdy nie miała też wrażenia, iż to, że jest kobietą, przeszkadza jej w pracy.

Inne policjantki również twierdzą, że nie obawiają się o swe bezpieczeństwo.

– Nie ma czasu na zastanawianie się, trzeba natychmiast reagować, podejmować interwencje – mówi posterunkowa Nikołajuk. – Zdarza się że nocą ścigamy pijanych kierowców. Mogą się zdarzyć różne sytuacje.

Przekonała się o tym dwa lata temu dzielnicowa z komisariatu II, która uczestniczyła w służbie patrolowej. Podczas interwencji została zaatakowana przez nietrzeźwego mężczyznę i uderzona pięścią w twarz.

Dlatego funkcjonariuszki pracujące „na pierwszej linii" przykładają dużą wagę do ćwiczenia chwytów obezwładniających i technik samoobrony. Jak dotąd jednak żadna z naszych rozmówczyń nie musiała stosować środków przymusu bezpośredniego – kajdanek, pałki służbowej czy broni.

bm

Niegdysiejsze złe duchy, diabły, czarownice i „czarne robaki" to dziś nowoczesne technologie, skażona gleba, ozonowe dziury, niezdrowa żywność oraz polityka i feministki

Szaman 2002

Film „Szamanka", mimo udziału Bogusława Lindy, wyszedł reżyserowi „jak psu sweter na drutach", co niezbicie dowodzi, że uprawianie szamanizmu nie jest zajęciem dla każdego. Lobo, szaman z Silver City w stanie Nowy Meksyk, Indianin, który polubił Białystok, jest synem Portugalki i ostatniego wielkiego wojownika z plemienia Czirokezów – szamanem trzeba się urodzić.

ANDRZEJ S. KOZIARA

Nie każdy też zniesie trud inicjacji polegającej m.in. na tym, że kandydat na szamana po kilkudniowej głodówce w miejscu odosobnienia poddany jest próbie śmierci, co sugestywnie opisuje Jerzy Wasilewski w swojej „Podróży do piekieł". Otóż do leżącego w zamroczeniu i z pianą na ustach adepta, którego ciało pokrywają podskórne wylewy, a na jego powykręcanych stawach widać krwawe wybroczyny, przychodzą duchy, żeby mu „zadać śmierć". Są widzialne tylko dla przyszłego szamana, ale robią swoje w sposób szczególny: najpierw odcinają mu głowę i odstawiają ją na bok – np. nadziewają na żerdź – tak, by mogła obserwować wszystko co dzieje się dalej z resztą ciała. Duchy rąbią je na 99 kawałków i układają w trzy sterty; następnie biorą do ust każdy kawałek i wypluwają w jednym z trzech kierunków – dla duchów nieba, ziemi i podziemia. Duchy, dla których mięso jest przeznaczone połykają je – dzięki temu w przyszłości szaman będzie mógł panować nad reprezentowanymi przez nie chorobami i nieszczęściami.

Nawet studenci z pierwszego roku medycyny przyznają chyba, że lepiej już zdawać egzamin z anatomii.

Szamanizm – ciężki kawałek chleba

Szamanizm – mimo że daje mocną pozycję we wsi –to nie jest lekki kawałek chleba. Przekonują o tym opisy szamana w transie, miotającego się jak w ataku epilepsji, którą zresztą na ogół rzeczywiście ma. Nie jest to przy tym jedyna choroba zawodowa szamana, bo jeśli wierzyć M. Czaplickiej, że „dwie są najbardziej rozpowszechnione choroby na Syberii – syfilis i tzw. histeria arktyczna", to ta druga była w zawodzie szamana obowiązkowa. Mało tego, znawcy przedmiotu twierdzą, że samo posiadanie histerycznej osobowości to jeszcze nie wszystko – trzeba te dyspozycje rozwijać i pielęgnować. Ze zwyczajnym „świrowaniem" ma to niewiele wspólnego. Można powiedzieć, że jest to histeria zawodowa i na chorobę psychiczną się nie przekłada.

Od Rasputina po Eskimosa

O bystrości, inteligencji, wiedzy i niezwykłej sprawności fizycznej szamanów pod każdą szerokością geograficzną, włącznie z historią Rasputina, który doskonale znał praktyki szamanów syberyjskich, napisano kilkanaście bardziej lub mniej uczonych rozpraw, a „w przyrodzie" krąży drugie tyle przypowieści.

Indiański szaman wyróżnia się zdolnością spekulatywnego myślenia, azjatycki posiada ogromną wiedzę religijną i medyczną, musi być uzdolnionym recytatorem i muzykiem. Jeden z bádaczy zanotował nie bez podziwu: niedołężny starzec potrafi w ciężkim stroju skakać przez dłuższy czas na metrową wysokość, podczas gdy poza seansem nie jest nawet w stanie poruszać się bez przewodnika.

Instytucja szamana, jako łącznika między światem ludzi i duchów, powstała niezależnie w różnych kulturach: szamanem mógł być Eskimos, mógł też być zdolny mieszkaniec wyspy Borneo.

Szamanizm skończył się podobno gdzieś tak koło 1920 roku, choć Arthur Cotterell odnotuje w „Mitach i legendach świata": „W 1968 r. kilku mężczyzn z plemienia Huichol «doznało spełnienia» zażywając pejotl, substancję narkotyczną uzyskiwaną z pewnego pozbawionego kolców kaktusa".

Szamani XXI wieku

Dziś prawdziwych szamanów już nie ma?

Nie było do początku lat 90. Kto czytał „Food of the Gods" („Pokarm bogów") Terence'a McKenny, sławiącego dobroczynne działanie halucynogennych grzybków, ten wie, że są.

Współczesny szamanizm mieści się w najmodniejszym ruchu umysłowym schyłku XX w. za jaki trzeba uznać New Age. Apolityczny New Age zapowiada nadejście Nowej Ery zwanej też Erą Wodnika, lansuje hasła zdrowego życia, technikę jogi, chińską akupunkturę, makrobiotyczną kuchnię i wegetarianizm. Każe wierzyć w homeopatię, ziołolecznictwo, a także w skuteczność leczenia kolorami i zapachami co oczywiście daje pole do popisu bioterapeutom różnej maści.

W modnym salonie można nie wyznawać się na cienkościach polityki wschodniej prezydenta Busha, ale trzeba coś wiedzieć o religiach Wschodu, o buddyzmie zen, gnozie, mistyce i chasydyzmie. Trzeba wiedzieć to i owo o teozofii i antropozofii, o okultyzmie, kabale i oczywiście o praktykach szamańskich.

Neoszamanizm pojawił się w USA jako sprzeciw wobec kartezjańskiej i antropocentrycznej kultury. Szukano korzeni we wszystkim co indiańskie, ale nie tylko, bo oto w ramach programowego łączenia się z naturą poprzez związki duchowe, co jak wiadomo było specjalnością szamanów, zaczęto uprawiać tree-sniffing, czyli terapię poprzez wąchanie drzew. Wszystko się zgadza, bowiem drzewo od stuleci jest ważnym elementem okultyzmu, a w tradycji szamańskiej występuje przecież podstawowy symbol Drzewa Kosmicznego. Jeśli dodać do tego łagodzący obyczaje, zawsze obecny w kulturze japońskiej i chińskiej rytuał kontemplowania natury, a więc skał, śniegu i kwiatów, oraz naukowo potwierdzone doniesienia medycyny, że niektóre zimozielone rośliny wydzielają kojące opary, to wychodzi na to, że zdecydowanie zdrowiej jest dziś wąchać drzewa niż halucynogenne grzybki.

Mało upolityczniony neoszamanizm wiąże się jednak z wyraźnie antykapitalistyczną subkulturą *raves*. Określenie to (rave up, czyli szaleć) ma dość długą historię. W aktualnym brzmieniu dotyczy aż dwóch różnych prądów: studenci i nastolatki wywodzący się z klasy średniej nazywali tak w latach 80. tłumne spotkania o charakterze towarzyskim, natomiast fani czarnego soulu – swoje prywatki i amatorskie dyskoteki. *Raves* nazwano też wielkie i całonocne zabawy undergroundowe, czyli szaleństwo wymyślone przez modelki z Ibizy – wyspy migdałowców i winorośli. W stylu *raves* tańczy się do całkowitego zatracenia, w czym przodowały zabawy na autostradzie M25 okalającej Londyn, nazywane *orbital raves*. Ci nowi wyznawcy starego hedonizmu „na orbitę" wchodzili tańcząc w transie po zażyciu „ekstazy". Kiedy akurat nie tańczyli, organizowali się w plemienne wspólnoty, takie jak Spiral Tribe, Electro-people czy Shiny Protein.



Współczesny szaman ma się całkiem dobrze

A. Zgiet

Kto głośniej wali w bęben?

Współcześni wyznawcy szamanizmu nie gardzą telefonemm komórkowym, równie chętnie jak ich „dzicy" protoplaści oddają się rytuałowi bębnienia. Walenie w bęben ma tu znaczenie podstawowe, bowiem niegdysiejszy szaman wierzył, że bęben pochodzi z Drzewa Kosmicznego, daje więc kontakt z Osią Kosmiczną, czyli sytuuje bębniącego na drodze do nieba. Trudno więc bębnienie przecenić. Zwłaszcza że bęben w pojęciu szamana to jest wierzchowiec, na którym można nie tylko na tamten świat dojechać, ale także wrócić. Ponadto bęben pomagał wprowadzić się w trans i odpędzał złe duchy. Nic zatem dziwnego, że ilekroć na boisku pojawia się brazylijska reprezentacja piłki nożnej, tylekroć widać i słychać wymalowanego w barwy wojenno-klubowe kibica-szamana z wielkim bębnem, a niektórzy mężczyźni w USA, czując się zagrożeni wobec nowego feminizmu, organizują się we wspólnoty, których główne praktyki to modlitwy i właśnie walenie w bębny, żeby dobry Bóg oddał mężczyznom co im się należy, a więc autorytet w domu i posadę kierownika w pracy.

Pierwotny szamanizm to była instytucja powołana do walki ze złymi duchami, źródłem chorób i wszelkich życiowych niepowodzeń. Zachował się opis uzdrowicielskiego seansu sporządzony przez Józefa Kopcia, brygadiera w powstaniu kościuszkowskim, który kilka lat spędził jako zesłaniec na Kamczatce: Przyszły więc dwie najszkaradniejsze baby w swoich dziwnych ubiorach; oglądały mnie, dotykały się guza i odskakiwały powiadając, że kamczadalskie Sybille przez zazdrość nasłały na mnie swojego djabła i kość do morza wrzuciły (...) jedna z nich zaczyna pełznąć do mnie z ryczeniem głosu niedźwiedziego i zbliżywszy się na krok, rzuca się na mnie szarpiąc zębami wszystkie suknie aż do samego ciała, gdzie guz był uformowany. Zaraz potem upada na wznak, zostaje jakby w konwulsjach i do rozpalonego ognia toczy się. Gospodarz w tym momencie ostrzega abym patrzył na jej gębę. Jakoż postrzegam, że ma kręcącego się w zębach dużego czarnego robaka, i powiada mi gospodarz: widzisz panie, że dobyła djabła. (...) Wziąwszy swą zapłatę, odeszły. Gdy mnie odurzali owym kuglarstwem, zdawało mi się przez imaginację, że czuję jakieś ulżenie, lecz nazajutrz wróciłem do dawnego stanu".

Mistyczne weekendy czyli sabaty

Złe duchy, diabły i „czarne robaki" dla współczesnego wyznawcy szamanizmu to nowoczesne technologie, skażona gleba, ozonowe dziury, niezdrowa żywność i inne antyzielone potworki ożywiające program brytyjskiej Green Party. Stąd też sympatyzowanie z radykalną Greenpeace i z ruchem *wicca*, czyli z ludźmi, którzy pod znakiem New Age uparli się na przełomie lat 80.-90. wrócić do czynnie uprawianego okultyzmu i czarów. Ci zwolennicy magii białej i tzw. „sympatycznej", czyli opartej na wierze, że rzeczy i zdarzenia mogą wzajemnie na siebie oddziaływać na odległość – oddają cześć Wielkiej Bogini z czasów przedchrześcijańskich. Autorytetem jest też dla nich Aleister Crowley, zwany Wielką Bestią, który już przed wojną organizował sabaty, czyli jakbyśmy dziś powiedzieli „mistyczne weekendy" w hedonistycznym duchu i nie bez magii czarnej. Kluczową postacią wydaje się jednak być tu pisarka Geraldine Gardner, która całe to zamieszanie wokół magii i czarów zamieniła w neopogański kult matki natury, co oczywiście zjednało jej całe rzesze feministek.

Tak czy owak, wygląda na to, że szaman w roku 2002 ma się całkiem nieźle i to bez różnicy – z bębnem, czy z telefonem komórkowym w zanadrzu.

REKLAMA

SIEŃKO I SYN
Białystok, ul .Wysockiego 65
tel. 676-19-70

LT TRANSPORTER CADDY

6% 9% 12%

Nawet taaakie rabaty uzyskasz kupując najnowsze wersje dostawczych Volkswagenów!

N92502gwbh

Zaradna i pracowita rodzina umie utrzymać się z biebrzańskiej trzciny

Trzciniarze


Pani Lucyna postanowiła wziąć sprawy w swoje ręce i zajmując się trzciną wyżywić rodzinę

A. Zamojska

Pani Lucyna została wdową z 6 dzieci. Najmłodsze miało 2 latka. Trzeba było wyżywić rodzinę. Kobieta nie chciała iść po pieniądze do opieki społecznej. Stwierdziła, że najlepiej zarobić własnymi rękoma. Pracowała kosząc i sprzedając trzcinę z bagien biebrzańskich. Pomagały jej wszystkie dzieci. Tak było 10 lat temu, tak też jest teraz, gdy dzieci dorosły. Firma trzciniarska świetnie prosperuje...

ANETA ZAMOJSKA

Niewielka wieś o wdzięcznej nazwie Pisanki mieści się w otulinie Biebrzańskiego Parku Narodowego. Stąd tylko kilka kilometrów do osławionych bagien. We wsi piętrowy, nieotynkowany dom. Przed nim altanka kryta trzciną i wiata z drewnianą ławą. Obok szyld firmy. Przy wjeździe na podwórze widać od razu, czym zajmują się tutejsi mieszkańcy. W stodole ogromne bele trzciny, w oddali na łące sterty ściętej trzciny czekają do przerobu. Widać, że mieszkańcy robią na trzcinie interes. Przed domem stoi nowy zachodni samochód.

– Tak, z bagien można się utrzymać – mówi Lucyna Magnuszewska. Przerabia biebrzańską trzcinę razem z dziećmi. Mówi, że teraz to ona raczej pomaga, zaś interes prowadzą dzieci.

Nie obijać progów

Inaczej było 10 lat temu, gdy zmarł mąż pani Lucyny. Rodzina była w kłopotach finansowych po wybudowaniu domu. Do piętrówki wprowadzili się 1 listopada, zaś 10 listopada mąż pani Magnuszewskiej został zabrany do szpitala. Leżał w nim pół roku. Chorował. Zmarł.

Nie pomieszkał nawet 2 tygodni w wybudowanym przez siebie domu. Osierocił żonę i 6 dzieci. Najmłodszy Danielek miał 2 latka, trójka dzieci uczyła się w „podstawówce", najstarszy syn Darek miał 19 lat.

Wdowa musiała utrzymać rodzinę.

– Nie szłam do nikogo. Nie szłam do opieki, do gminy, o cudze pieniądze nie prosiłam. Pomyślałam sobie: co ja mam chodzić, zaglądać, obijać progi. Lepiej zapracować własnymi rękoma. Po drugie musiałam wprowadzić dzieci do życia. Bo wiek 14, 15 i 19 lat to najgorsze lata dla dzieci – wspomina pani Lucyna.

Rodzina, to rodzina

Jak postanowiła, tak zrobiła. Już wcześniej, gdy mąż żył, ścinała trzcinę. Teraz zaczęły pomagać jej w tym dzieci. O 3 rano, w mroźne zimowe poranki wstawali i jeździli na zamarznięte bagna. Kosili trzcinę. Sąsiedzi pukali się w czoło, śmiali się. Rodzina Magnuszewskich robiła swoje. Sami wymyślili maszyny do przerabiania trzciny, belowania, sami je zespawali.

Stopniowo ich trzciniarska działalność się rozwijała. Ale wszyscy pracowali i pracują.

– Jak rodzina, to rodzina – mówi córka pani Lucyny.

Nawet najmłodszy, 8-letni Daniel pomaga.

– Do wycinania na bagna go nie biorę, bo za mały. Ale tutaj, na podwórku, pomaga. Jak bębnują, to pęczki podaje. Naukłada na ziemię, poprzebiera. Potem mówi: mama chodź, powiąż – mówi matka.

Chłopak dodaje, że lubi pomagać przy trzcinie, ale woli grać w piłkę nożną. Nawet podczas rozmowy podbija piłkę kolanem.

Rodzinę Magnuszewskich doceniła gmina. Dostali dyplom Przyjaciela Gminy Trzcianne i nagrodę.

– Gmina zauważyła, że zostałam z małymi dziećmi sama, że dzieci nie poszły złą drogą, uczyły się – pani Lucyna jest zadowolona ze swych pociech. Z radością opowiada, kto ma rodzinę, kto planuje ją założyć.

Nie ma nic za darmo

Głównym spadkobiercą interesu jest najstarszy syn – Darek. Był w Danii, tam nauczył się krycia dachów. Teraz uczy brata.

– Taki dach ładnie wygląda, materiał długo leży. Inna zaleta: na poddaszu latem jest chłodno, zaś zimą ciepło – mówi mieszkaniec wsi Pisanki.

Wadą jest drogi materiał – pęczek trzciny kosztuje 3 zł. Aby pokryć mały parterowy dom trzeba zużyć ok. 2 tysięcy pęczków.

Pan Darek jest zdania, że w Polsce krycie dachów trzciną jest jeszcze mało popularne, w przeciwieństwie do Danii. Na Zachodzie ten ekologiczny materiał przeżywa renesans. Dowód: państwo Magnuszewscy eksportują biebrzańską trzcinę. Musi ona jednak spełniać określone wymagania:

– Jak jest wiązka o obwodzie 60 cm od dołu, to musi być spiczasta. Nie może mieć palmy, musimy więc ją obijać. Kładziemy ładnie i równo. Trzcina musi być twarda, wtedy jest śliska. Widać to od razu, jak się kryje dach – mówi mieszkaniec Pisanek.

– Zobaczymy, jak bratu pójdzie to układanie dachów. Niech się uczy. Są ciężkie czasy, za darmo nikt chleba nie da – powtarza mężczyzna naukę przekazaną przez zaradną matkę.


Dariusz Magnuszewski (z prawej) uczy brata krycia dachów trzciną

A. Zamojska

REKLAMA



PEUGEOT Leasing

Nowy Peugeot Boxer. Jedyna rzecz, która nie zmieniła się, to objętość – tradycyjnie ogromna. Reszta została na nowo zaprojektowana tak, żeby zwiększyć bezpieczeństwo i wygodę najbardziej wymagających profesjonalistów. Sprawdź, co jeszcze oferuje Ci Nowy Peugeot Boxer. Odwiedź salon Peugeot. **Zapytaj o nową ofertę Peugeot Leasing: niska suma opłat, promocyjne warunki spłat, a oprócz tego szereg innych korzyści.**

SAMOCHODY DOSTAWCZE PEUGEOT. WYBÓR PROFESJONALISTÓW.

Szczegóły w salonach Peugeot.

Boxer PEUGEOT

Białystok	Białystok	Łomża	Suwałki
POZNAŃSKI AUTO	POZNAŃSKI AUTO	MOTOS	AUTO SERWIS
ul. 27 Lipca 1/1	ul. Generała Maczka 60	Aleja Piłsudskiego 85	ul. Sejneńska 24
tel. 0-85/675-57-21	tel. 0-85/664-90-94	tel. 0-86/218-64-66	tel. 0-87/565-30-92

OD DESKI DO DESKI

Ogród na luzie

Wraz z nastaniem wiosny zamieniamy w czyn wielomiesięczne zimowe tęsknoty i marzenia o wspaniałym, zielonym otoczeniu wokół domu lub na działce. Ale zwykle ten „czyn" to pracochłonne porządki po długim okresie stagnacji, albo wręcz karczowanie zapuszczonego terenu. Nie mówiąc już o karkołomnej realizacji „pionierskich" planów jak najszybszego urządzenia zielonej, ukwieconej oazy ciszy i spokoju.

W sukurs wszystkim tym, którzy zamierzają dopiero stworzyć roślinny azyl, lub też nagromadzoną energię lokują w męczące działania, przychodzi Reader`s Digest ze swoją najnowszą książką pt. „Piękny ogród bez wysiłku". Nie bez powodu opatrzona została owa publikacja podtytułem „Praktyczny poradnik dla każdego ogrodnika". Bowiem rzeczywiście każdy, kto czuje się ogrodnikiem, a posiada chociażby kilkadziesiąt metrów kwadratowych do zagospodarowania, dzięki tej, pełnej kolorowych ilustracji oraz fotografii, książce pojmie, iż bycie ogrodnikiem może być wyłącznie satysfakcjonujące. I dowie się, jak czerpać przyjemność nie tylko z pracy w ogrodzie, ale i podziwiać jej efekty.

„Piękny ogród bez wysiłku" to poradnik, w którym znajdują się m.in. instrukcje prac ogrodowych krok po kroku – od sadzonek po fontanny oraz informacje niezbędne do wybierania odpowiednich roślin dostosowanych do konkretnych miejsc. Skomplikowane metody ogrodnicze zostały uproszczone tak, aby mogły być stosowane przez każdego, a praktyczne rozwiązania, umożliwiające wykorzystywanie doniczek i pojemników, pozwolą nadać ogrodowi ciekawszy wygląd. Są tu także porady, mówiące jakie prace należy wykonać, by w przyszłości zaoszczędzić czas, a także oryginalne pomysły i nietuzinkowe rozwiązania dla każdego ogrodu.



Oprócz indeksu, ułatwiającego znalezienie odpowiedniego hasła, wydawca zamieścił na końcu książki kilkadziesiąt adresów towarzystw miłośników różnych roślin lub ich producentów, ogrodów botanicznych oraz instytutów naukowych, przydatnych dla każdego, kto traktuje serio, lub zamierza tak traktować swoją przygodę z ogrodem.

„Znalezienie czasu dla własnego ogrodu nie jest rzeczą łatwą – podkreśla edytor. – Jednak korzyści stąd płynące są naprawdę wielkie. Właściwie utrzymany ogród ma dobroczynne skutki. Jest oazą spokoju, w której można naładować swoje akumulatory, a ponadto można go dostosować do naszego stylu życia i do naszych dążeń". A jak? Mądrze i praktycznie urządzając tę oazę spokoju, sadząc w niej najbardziej sensownie krzewy, drzewa, róże i inne kwiaty, okalając ogród zmyślnym żywopłotem, urządzając patio, wodne oczko czy ogródek warzywny. Bo wszystko ma swój sens i wszystko może przynieść radość ogrodnikowi oraz jego rodzinie. **(kon)**

„Piękny ogród bez wysiłku. Praktyczny poradnik dla każdego ogrodnika", Reader`s Digest, Warszawa 2002, str. 320.

No i dobrze!

Zanim zacznę pisać o książce, którą właśnie przeczytałam, muszę się przyznać do paru rzeczy. Po pierwsze: nie uznaję podziału literatury na powieści dla kobiet i resztę. Po drugie: nie mam nic przeciwko wszelkiego rodzaju konkursom, z literackimi włącznie. Po trzecie: w przypadku książki, o której za chwilę, nie będę obiektywna.

Powieść Katarzyny Pisarzewskiej „Halo, Wikta!" jest laureatką ogłoszonego przez Klub Świata Książki i miesięcznik „Elle" konkursu na współczesną powieść dla kobiet. Doceniam zasługi tegoż klubu dla popularyzacji czytelnictwa i chylę czoła przed inicjatywami, jakie podejmuje w tym względzie, jednak nie podoba mi się pomysł konkursu. Nie konkursu jako takiego, ale konkursu na powieść dla kobiet! Kimże są te nieszczęsne kobiety, że aż trzeba im specjalnie pisać? I czy to znaczy, że po książkę pani Pisarzewskiej nie mogą sięgać mężczyźni na przykład? A jeśli tak, to dlaczego? Czy jest napisana niezrozumiałym dla nich językiem? A może – i to mnie dotyka najbardziej, bo niestety literatura kobieca przywodzi na myśl głównie pejoratywne skojarzenia – jest napisana tak, że mężczyzna, w miarę inteligentny, zanudzi się przy niej na śmierć, gdyż poziomem dostosowana jest do możliwości intelektualnych bardzo przeciętnej gospodyni domowej? Odwrotna sytuacja, raczej nikomu na myśl nie przyjdzie... Taki podział jest w moim przekonaniu nie do przyjęcia! Nie interesuje mnie zbytnio, co na ten temat mają do powiedzenia znawcy przedmiotu – a jest ich coraz więcej, tak jak coraz więcej jest książek z etykietką „dla kobiet". Trudno. Musimy z tym jakoś żyć.

Wracając jednak do, według mnie, niefortunnie nazwanego konkursu. Laureatką jego pierwszej edycji jest Katarzyna Pisarzewska, młoda (rocznik 1976), nieźle zapowiadająca się pisarka, z wykształceniem socjologicznym, aktualnie bezrobotna, która mówi, iż dzięki nagrodzie zaczęła pozytywnie myśleć o swojej przyszłości. A biorąc pod uwagę fakt, że ma „ogromną wyobraźnię i tysiące pomysłów na książki" – przyszłość ta może wyglądać całkiem nieźle.



Nagrodzona książka „Halo, Wikta!", to historia kobiety, która – po półstronicowym wstępie – traci pamięć na tyle skutecznie, że nie wie nic o sobie, o świecie, w którym żyje, o ludziach, których spotyka, o zdobyczach technicznych ułatwiających życie. Musi to być jednak bardzo inteligentna kobieta, bowiem zaległości nadrabia bardzo szybko i to bez niczyjej pomocy – nikomu nie zdradza stanu w jakim się nagle znalazła i ze wszystkim postanawia uporać się zupełnie sama, tak na wszelki wypadek, bo kto wie, kim była przedtem. Odkrycia, jakich stopniowo dokonuje, wcale nie napawają optymizmem: była chuda i brzydka, miała (i wciąż ma!) męża gangstera, żyje w środowisku nadwiślańskiej mafii i zupełnie nie wie, jaką rolę dotąd pełniła. Oczywiście nie zamierza nikogo o nic pytać. Na szczęście przyjaciółka z poprzedniego życia niechcący podpowiada jej, że miała przyjaciela z Internetu (*I co to jest „Internet"?*), a na imię mu było Piotr...

Książka miejscami zabawna, napisana dość sprawnie, w zasadzie nie nudzi, choć brak jej trochę tempa – jednak to akurat debiutantce wybaczyć łatwo. Trochę zniechęca prosty podział na „białe" (kobiety, oczywiście, choć z wadami, ale cóż tam) i „czarne" (naturalnie mężczyźni – głupi, zawistni, dwulicowi i w ogóle be!). Zaletą jest gra, jaką autorka prowadzi z czytelnikiem od początku powieści, a której zwieńczeniem jest zwrot akcji w jej zakończeniu. Jednym słowem „Halo, Wikta!" to doskonale lekka lektura niezbędna zwłaszcza w podróży.

Teresa Muszyńska

Katarzyna Pisarzewska, „Halo, Wikta!", Libros, Warszawa 2002, s. 167.

Wkrótce 47. Międzynarodowe Targi Książki

Już za niecały miesiąc, w dniach od 15 do 19 maja, odbędą się 47. Międzynarodowe Targi Książki w Warszawie. Zeszłoroczna edycja MTK w Warszawie nie należała do najbardziej udanych. Powszechnie mówiono o kryzysie tej największej imprezy książkowej w Polsce. Środkiem na jego przezwyciężenie ma być w tym roku starannie przygotowany program towarzyszący targom. MTK mają się przekształcić w prawdziwy festiwal książki. **(o, PAP)**

TYGODNIOWA LISTA BESTSELLERÓW BIAŁOSTOCKIEJ KSIĘGARNI „AKCENT"

1. Cz. Grzelak, **Wilno-Grodno-Kadziowce 1939**, Bellona
2. J. Chmielewska, **(Nie)boszczyk mąż**, Kobra
3. K. Grochola, **Serce na tamblaku**, W.A.B.
4. J.R.R. Tolkien, **Władca Pierścieni**, Muza
5. W. Śleszyński, **Okupacja sowiecka na Białostocczyźnie 1939-1941**, Benkowski
6. J. Lucas, **Pikujące orły**, Magnum
7. G. Brewer, **K-PAX**, Znak
8. **Wielki słownik angielsko-polski**, PWN i Oxford
9. A. Kępiński, **Poznanie chorego**, Wydawnictwo Literackie
10. J. Irving, **Czwarta ręka**, Prószyński i S-ka

(o)



KRÓTKO

- Beata Pawlikowska została laureatką nagrody „Bursztynowego Motyla" w Konkursie im. Arkadego Fiedlera na najlepszą polską książkę o tematyce podróżniczej i krajoznawczej.
- Ks. Jan Twardowski został laureatem nagrody Dziecięcej Statuetki „Serce" przyznawanej przez Stowarzyszenie Przyjaciół Dzieci Chorych „Serce" ze Świdnicy. Ksiądz poeta otrzymał nagrodę za „wspaniały dar pocieszania i pokazywania optymizmu w świecie beznadziei". **(o)**

REKLAMA



Otwarcie sezonu

Lubię Franka. Jest poważny, skromny, prawdomówny. Mieszka nad brzegiem jeziora. Przez kilka lat u niego otwierałem sezon wędkarski. Nie mam więc powodu do przyjmowania jego zwierzeń z przymrużeniem oka. Jedno z jego opowiadań bardzo mnie ubawiło, uznałem, że można to odnieść do własnych zdarzeń.

– Noc. Nie mogę spać – opowiada mój kolega po kiju. – Przewracam się z boku na bok, podnoszę kołdrę, baba przepocona... Decyzja – na ryby.

Pełnia. Zarzuciłem żywcówkę. Delikatny poszum listowia i derkanie czciniaków nastrajają i kołyszą do snu. Zdrzemnąłem się.

REKLAMA

Akcesoria wędkarskie w szerokim zakresie i asortymencie „U Doroty"
Białystok, ul. Bema 11, lok. 31

Gdy otworzyłem oczy, dniało. Kieruję wzrok na wodę tam, gdzie powinien być szczupakowy korek. Myszkuję wzrokiem po tafli wody, daremnie. Tnę na chybił trafił.

Mam! Mam na brzegu zębola. Nie mam sadzyka. Aż tu ku mojej radości, zbliża się sąsiad zza miedzy. Przyszedł nad wodę przede mną, sprawdził wyrzutki, zdjął z haczyków węgorze teraz wraca, by zdążyć na pekaes z towarem do miasta.

– Chętnie bym – zagadnąłem go – jeszcze trochę posiedział, ale mam kłopot z tym okazem. Może byś tak zabrał tego smoka i po drodze oddał mojej babie?

Ściągnąłem z karku kurtkę, owinąłem nią potężne cielsko szczupaka i usłużny sąsiad poniósł go, jak niemowlę na rękach, do mojego domu.

Sąsiad bez przeszkód znalazł się w mojej kuchni, bo wychodząc nie zamknąłem chałupy. Ponieważ było jeszcze zbyt wcześnie, baba spała. Wprawdzie zbudziły ja szmery wywołane wejściem sąsiada, ale przekonana, że to ja nie kwapiła się ze wstawaniem.

Sąsiad ułożył szczupaka na ławie przy stole w sąsiedztwie spiętrzonych naczyń kuchennych, owinął szczelnie kurtką i wyszedł. Po jakimś czasie szczupakowi znudziła się bezczynność. A może poczuł wodę w wiadrze? Podrzucił się energicznie kilka razy w górę i z rumorem porozwalał garnki po podłodze.

Baba wyskoczyła z wyra na równe nogi. Struchlała. W kuchni nie było żywego ducha, a rondle skakały jak żywe. Przerażona wybiegła do sąsiadów z makabryczną wieścią. Straszy!

Straszy! Przebiegło, niczym echo, po wsi. Za chwilę kilka odważnych wiejskich bab podkradło się pod okno kuchni, by zorientować się w sytuacji. O tym, że alarm nie był fałszywy, świadczył głośny rwetes dolatujący z otwartej kuchni.

Stwierdzili zgodnie: naczynia poruszają się same, to porusza je jakaś nieczysta siła.

– Po księdza na plebanię, odczynić, odprawić egzorcyzm – wołali. Ktoś bardziej materialistycznie wychowany zauważył miotającą się kurtkę. Szczupak resztkami sił wyplątał się z „powijaków", spłynął w całej okazałości na podłogę i bił ogonem po garach na znak wiktorii.

Wówczas, jeden z sąsiadów, uzbrojony w siekierę, wpadł odważnie do izby i ciosem obucha uśmiercił „nieczystą siłę".

wędkarstwo

najzdrowszy z nałogów

Na czuja

Nic chyba nie dewaluuje się tak szybko jak nowoczesność. Dotyczy to wszystkich prawie dziedzin życia, a więc i wędkarstwa, a zwłaszcza sprzętu. Przyzwyczajeni do supernowoczesnego ekwipunku, który podziwiać możemy w sklepach, zapominamy, jak skomplikowaną ewolucję przeszedł on w ciągu ostatniego stulecia.

ANTONI REMIESZ

Czasy, w których ścięty w lesie leszczyniak lub jałowczak opatrzony lnianym nawoskowanym sznurkiem i hakiem z gwoździa lub szpilki wystarczył, by uchodzić za wędkarza, minęły bezpowrotnie.

REKLAMA

Z wabikami od „Wabika"
sukces gwarantowany
Elżbieta Reszeć
Białystok
ul. Mickiewicza 72
tel./fax 732-25-84

– Na pickerze nigdy(!) się jeszcze nie zawiodłem. Nawet gdy inni schodzili z łowiska bez cienia uśmiechu na twarzy, mogłem pochwalić się przynajmniej czymś na kolację. Złożenie sprzętu ma sprawiać przyjemność i być niezwykle proste, a jak wiemy, najmniej skomplikowane jest najlepsze. Picker, młodszy brat jałowcowego „na czuja" w mojej opinii – wyznaje Wojtek Reszeć ze sklepu wędkarskiego „Wabik" – jest idealną metodą dla wszystkich. Polecam sprawdzić już w najbliższy weekend. Tegoroczny sezon wędkarski rozpoczynamy z pickerem. Wędzisko, jakiego używamy w rodzinie, znakomicie może się spisywać jako spinning czy spławikówka.

Łowiąc tą metodą ryby niemal same czepiają się na haczyk. Wędkarz siedzi w fotelu na brzegu, rozkoszując się pięknem przyrody i zasłużenie wypoczywając po ciężkiej pracy, a picker czuwa(!) Na pickera możemy złowić praktycznie wszystko, co pływa w naszych wodach, pod warunkiem odpowiednio skonstruowanych zestawów. A, co jest chyba najważniejsze: picker jest metodą niezwykle prostą, brania poznaje się po szczytówce obserwowanej z bardzo bliskiej odległości. Picker przywraca spokój umysłu, niczym joga, pozwala osiągać radość w nas samych.



Z pickerem niczym z jogą – spokój umysłu

KĄCIK SAMOTNYCH SERC

Drodzy Czytelnicy!

Nikt nie musi być skazany na samotność. Jeśli tylko zechcesz, na pewno znajdziesz kogoś bliskiego Twemu sercu. Rozejrzyj się. W znalezieniu takiej osoby pomocny może okazać się nasz Kącik Samotnych Serc. Może właśnie dzięki niemu znajdziesz swoją drugą połówkę i odnajdziesz szczęście. Napisz więc do nas swój anons, gdyż w dzisiejszym świecie niełatwo jest dźwigać ciężar samotności. Jeśli chcecie, aby Wasz anons ukazał się w Kramiku ogłoszeniowym, należy przesłać go do redakcji z dopiskiem Kącik Samotnych Serc. Napiszcie, jak wyglądacie, czym się interesujecie, jakie macie ogólne wymagania.

Aby skontaktować się z osobą, której anons już się ukazał, należy napisać na kopercie, do kogo jest ona skierowana i numer, który umieszczamy na końcu oferty, np: Andrzej (1008), przesłać pod adresem redakcji:

KRESY BO sp. z o.o., 15-950 Białystok, skr. poczt. 193, ul. Suraska 1 z dopiskiem Kącik Samotnych Serc lub wrzucić do naszych żółtych skrzynek.

Korespondencję będziemy wysyłać pocztą tylko osobom zamieszkałym poza terenem Białegostoku, natomiast białostoczan prosimy o osobiste zgłaszanie się po jej odbiór do redakcji, pok. nr 2, na parterze, od środy do piątku w godz. 8.00-16.00. Z naszych ofert nie mogą korzystać biura matrymonialne. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za nawiązane znajomości.

NATALIA

Oczekujący: Poznam Panią o dobrym sercu, która chciałaby połączyć swój los i pokochać moją córeczkę i mnie. Stan cywilny pani jest obojętny, liczy się dobroć. Jestem po 40-tce. Wiek pani nie ma większego znaczenia. Posiadam własne mieszkanie. Tylko poważne oferty. Jestem spoza Białegostoku. Odpowiem na każdy list. (6030)

Ryba 24/165: Szatynka o niebieskich oczach. Pragnę poznać chłopaka do lat 35, poważnego o miłej aparycji, najchętniej myśliwego lub leśnika. Odpowiem na każdy poważnie brzmiący list. (6031)

Waga 24/168: Atrakcyjna brunetka o piwnych oczach i wesołym usposobieniu, kończąca w czerwcu studia na uniwersytecie, lubiąca kino, spacery i przyrodę pragnie poznać pana wyznania prawosławnego w wieku 24–30 lat. Cenię uczciwość i wierność. Odpowiem na każdy poważny list. (6032)

Wolna lat 65: Jeśli jesteś samotny tak jak ja, napisz. Mam 166 cm wzrostu, mieszkam w bloku, sama. Finansowo niezależna. Lubię wycieczki za miasto, taniec, śpiew i wieczory we dwoje. (6033)

Domatorka lat 53: Wdowa, wysoka, sympatyczna. Nie szukam przygód lecz wzajemnej miłości opartej na zrozumieniu i zaufaniu. Jestem miłą i szczerą osobą, poznam pana powyżej 170 cm, do lat 60. Jeśli czujesz się samotny napisz. (6034)

Myszka: Jestem 23-latką o ciemnych włosach i niebieskich oczach, średniego wzrostu z wykształceniem wyższym niepełnym. Mam za sobą nieudane małżeństwo, sama wychowuję roczne dziecko. Jestem osobą tolerancyjną, pogodną, szczerą, bez nałogów. Chciałabym poznać mężczyznę w wieku 25-32 lat, poważnie myślącego o życiu i rodzinie, odpowiedzialnego, potrafiącego mnie i mojemu dziecku zapewnić poczucie bezpieczeństwa. Odpowiem na każdy poważny list. Mile widziana fotografia i numer telefonu. (6035)

Miła wdowa po 60-tce; Pragnę poznać prawdziwego przyjaciela na resztę swego życia. Nawet w tym wieku życie we dwoje jest cudowne. Oczywiście we wzajemnym szacunku i zaufaniu. Jestem bardzo samotną wdową, katoliczką, wrażliwą, uczuciową, o bardzo dobrym sercu, zadbaną, atrakcyjną, szczupłą. Jestem gospodarną domatorką, lubię czystość, porządek. Kocham muzykę, kwiaty, spacerować i podziwiać uroki przyrody. Pragnę poznać pana uczciwego, zadbanego, bez nałogów, bardzo spokojnego, o wysokiej kulturze osobistej, do lat 65. Panowie rozwiedzeni, szukający przygód wykluczeni. (6036)

Jacek z podlaskiego: Jestem kawalerem, mam 39 lat, 178 cm wzrostu, nie mam żadnych nałogów. Czekam na list od panny lub wdowy (może mieć dziecko), która zechciałaby zostać żoną rolnika. (6037)

Rozwiedziony lat 46: Bez nałogów. Mam 165 cm wzrostu i 65 kg wagi. Mieszkam na wsi we własnym mieszkaniu. Mam nadzieję, że tą drogą poznam panią, która lubi wieś – katoliczkę. Nie szukam przygód lecz trwałego związku. Podaj swój numer telefonu, napisz list. (6038)

Samotny z Podlasia: Kawaler, 54/170, katolik, bez zobowiązań i nałogów, uczciwy i zdecydowany na trwały związek. Poznam panią w wieku do lat 50, której dokucza samotność i pragnie życia we dwoje. (6039)

Adrian lat 20: Jestem sympatycznym chłopakiem. Mam wysportowane, dobrze zbudowane ciało, jestem wysoki, krótko ostrzyżony. Uwielbiam samochody i ładne dziewczyny. Czekam na listy z foto, odpiszę na każdy. (6040)

Tomasz 19/180: Jestem brunetem o piwnych oczach, wysportowany, interesuję się wschodnimi sztukami walki, które również uprawiam. Chciałbym poznać miłą dziewczynę, atrakcyjną, która chciałaby zawrzeć znajomość oraz coś więcej, proszę o zdjęcie. (6041)

Nietuzinkowa lat 32: Jestem niewysoką, szczupłą szatynką o dużych brązowych oczach. Sama wychowuję 10-letniego syna, jestem rozwiedziona (nie z własnej winy). Z natury jestem wesołą i towarzyską osobą ceniącą uczciwość i pracę. Jeśli chcesz coś osiągnąć w swoim życiu, ze mną jest to murowane! Proszę o listy z Grajewa i okolic. (6042)

Rozważna i romantyczna: Mam 24 lata, stan cywilny: wdowa. Jestem brunetką o piwnych oczach i kobiecych kształtach (nie gruba!). Chcę poznać mężczyznę do lat 35, wrażliwego, inteligentnego i przystojnego, który wie czego chce od życia, który potrafi sprawić, że znów uwierzę, że życie jest piękne. Wychowuję 1,5-roczną córkę i jeśli zdecydujesz się do mnie napisać musisz lubić dzieci, będzie miło jeśli też masz swoje. Czekam na kawalera lub wdowca z Grajewa lub okolic. Może wraz z wiosną czeka nas miłość, której trzeba troszeczkę pomóc...? (6043)

Skorpion: Kawaler lat 28, 176 cm wzrostu, ciemne włosy, posiadający stałą pracę, dobry wygląd pozna miłą, poważnie i realnie myślącą dziewczynę w wieku 22-28 lat. Nie interesują mnie przygody. Prosiłbym o listy z Suwałk i okolic. (6044)

Rak 36/184: Szczery, samotnie wychowuję 11–letniego syna. Poznam samotną panią do lat 45, prawdziwego przyjaciela, osobę skromną i uczciwą. Odpowiem na każdy list. Mile widziane zdjęcie i numer telefonu (6045)

Uczciwy: Samotny i niezależny pod względem finansowym 38-latek, z mieszkaniem pozna panią (cel matrymonialny) domatorkę o miłym usposobieniu, kochającą dzieci, przyrodę i spokojną muzykę. (6046)

19-latka: Jestem bardzo ładną i zgrabną dziewczyną. Moją największą zaletą i wadą jest szczerość. Niczego nie owijam w bawełnę. Posiadam własne mieszkanie. Chciałabym w ramach tego ogłoszenia poznać mężczyznę, który zapewni mi poczucie bezpieczeństwa. Abym była z nim szczęśliwa i czuła się bezpieczna. Proszę o zdjęcie do zwrotu, kopertę +znaczek. Odpiszę na każdy list. (6047)

Mirosław: Szczupły, wysoki, o szpakowatych włosach i niebieskich oczach, o sercu poety romantyk pragnie poznać panią do lat 38. Cel towarzyski, mile widziane zdjęcie. (6048)

Tomasz: Szczupły, atrakcyjny brunet, w wieku 36 lat, o niebieskich oczach, stanu wolnego pozna dziewczynę w wieku 25-35 lat, może być z dzieckiem, wyznania katolickiego. Cel matrymonialny, możliwy ślub kościelny. (6049)

Jadwiga 65/170: Po rozwodzie, bez zobowiązań rodzinnych, niezależna finansowo (emerytura) z własnym „M". Włosy szpakowate, w okularach, domatorka, niebrzydka i kochająca ludzi, nie lubię kłamstwa, jestem bez nałogów. Poznam pana również samotnego o podobnych walorach. Jeśli dokucza Ci samotność i brak drugiej osoby to odpisz, a będzie nam miłej we dwoje. Kontakt telefoniczny mile widziany. (6050)

XXVI Międzynarodowy Turniej Tańca „Złote Pantofelki"

Bo do tanga...

W jednym stylu chłopcy wychodzą na parkiet we frakach, a dziewczęta – w długich sukniach obszytych strusimi piórami. W drugim: dziewczyny mają obcisłe, króciutkie i dopasowane sukienusie, a ich partnerzy połyskujące koszule. Wszystko zależy od tego, czy para prezentuje dostojne tańce standardowe czy też może bardziej „rozbrykane" latynoamerykańskie...

DOROTA NAUMCZYK

Jak powinno wyglądać profesjonalnie zatańczone tango, białostoczanie mogli się przekonać podczas XXVI Międzynarodowego Turnieju Tańca „Złote Pantofelki", który tydzień temu odbył się w białostockiej hali „Włókniarza". Na tanecznym parkiecie zaprezentowało się ponad 200 par z Białorusi, Litwy, Łotwy, Estonii oraz czołowe pary polskie. W ich wykonaniu mogliśmy podziwiać dostojne tanga, walce i fokstroty oraz wesołą sambę i romantyczną rumbę.

Dobry tancerz potrafi bowiem swoim ciałem opowiedzieć jakąś historię. Kubańska rumba staje się „historią pewnej znajomości", opowieścią o wielkiej miłości, namiętności, uwodzeniu i rozstaniu.



W hiszpańskim paso doble tancerz „przeobraża" się w torreadora, a partnerka – w byka. Kiedy rozbrzmiewają ostatnie takty muzyki, tancerka pada u stóp partnera „śmiertelnie raniona"...

Hiszpańskie paso doble to opowieść rodem z corridy – o walce dzielnego torreadora z bykiem. W rolę torreadora wciela się partner, partnerka zaś „naśladuje" byka. Najpierw atakuje ona swojego „prześladowcę", potem unika ciosów, aż wreszcie „śmiertelnie raniona" osuwa się w jego ramiona lub też pada u jego stóp.

Brazylijska samba staje się zaś zawsze okazją do dobrej zabawy. Pierwowzoru tego tańca należy szukać w pieśniach i tańcach afrykańskich niewolników. Kiedy taki wojownik – wykonujący rytualny taniec „lundu" – dochodził do wniosku, że już się natańczył i teraz chce ustąpić miejsca pobratymcowi, wykrzykiwał wyraz „semba" i gestem zapraszał na swoje miejsce. Dzisiaj samba jest królową karnawału w Rio de Janeiro. Tańczy się ją w grupach, do rytmu wybijanego na perkusyjnych instrumentach. Natomiast podczas turnieju tańca towarzyskiego sambę tańczy się w parach. I choć tancerze nie wykrzykują dziś „semba", to publiczności „Złotych Pantofelek" nogi same się „rwą i niosą", aby też wkroczyć na taneczny parkiet...

Nieco bardziej dostojne są turniejowe tańce standardowe. Choć wiele z nich ma równie „dziki" – jak tańce latynoamerykańskie – rodowód. Argentyńskie tango wywodzi się od „tangano" – tańca afrykańskich niewolników, którzy od połowy XVI wieku, czyli od początków kolonizacji, „przeszczepiali" swoje zwyczaje na Antyle i do Ameryki Południowej. Dalsze rozprzestrzenianie się tego tańca przypisuje się Murzynom przesiedlonym z Kuby i Haiti do Argentyny. Początkowo tango było tańczone na ulicach do rytmu bębnów. Potem dodano do tego hiszpańskie melodie wygrywane na gitarach. Jednak wielka kariera tanga rozpoczęła się dopiero w XVII wieku – w marynarskich tawernach i spelunkach. Taniec ten był też ulubioną rozrywką bywalców domów publicznych. Tak więc tango, choć popularne, przez wiele lat cieszyło się złą sławą i stanowiło tabu dla wyższych warstw społecznych. Mimo tego taniec ten robił karierę. W XIX wieku dotarł do Europy, do Paryża. W 1922 r., zaś zwołano w Londynie specjalną konferencję, podczas której trzystu nauczycieli opracowywało standardową wersję i podstawowe reguły tego tańca.

Natomiast tańcem o „salonowym" rodowodzie jest walc wiedeński. Przez wiele lat był obiektem westchnień i największym marzeniem panien na wydaniu. Tryumfalny „pochód" walca rozpoczyna się od Kongresu Wiedeńskiego. W karnawale 1831-32 w Wiedniu odbyły się 772 bale, na których królował walc wiedeński. Żaden taniec w historii nie był zwalczany tak długo i z taką zaciętością, jak walc. Bardzo często bowiem podkreślano jego niemoralność i dowodzono, że jest on głównym źródłem słabości ducha młodego pokolenia. Kiedy zaczynano tańczyć walca na dworze wiedeńskim, zgorszone damy dworu opuszczały salę nie mogąc znieść widoku mężczyzny obejmującego ramieniem kobietę na oczach wszystkich. Dzisiaj nikt już sali nie opuszcza i oczu nie odwraca. Wręcz przeciwnie. Trudno jest oderwać oczy od tancerek wirujących w walcu kaskadami halek...

– Taniec towarzyski nie jest formą skostniałą – podkreśla Mikołaj Pożarski, dyrektor Białostockiego Ośrodka Tańca, organizator „Złotych Pantofelek". – Rozwija się tak samo, jak i inne dziedziny sztuki. To, co prezentowały pary na tanecznych parkietach jeszcze trzydzieści lat temu, a to, co prezentują dzisiaj, to jakby zupełnie inne tańce. Kiedyś inaczej tańczyło się tango, inaczej wykonuje się je dziś. Podobnie ma się rzecz z walcem i innymi tańcami. Mimo że ciągle obowiązują te same reguły, zmienia się sposób wykonania poszczególnych tańców, ich ekspresja.

Zmienia się też taneczna moda. Na przykład od kilku już lat suknie do tańców standardowych szyje się nieco krótsze niż dawniej. Nie sięgają one już do kostek, tylko do połowy łydki. Podobnie ewoluują sukienki do tańców latynoamerykańskich – jeszcze 10 lat temu te najmodniejsze obowiązkowo musiały mieć dwa „trójkąty" – krótszy z przodu i dłuższy z tyłu. Potem sukienki znacznie się „skróciły" i obszywane były „tańczącymi" wraz z partnerką frędzlami. Dzisiaj zaś modne są przeróżne opasujące ciało taśmy, wiązania, sznurowania, błyszczące kamienie. Wiele występujących na tegorocznych „Złotych Pantofelkach" tancerek „wymieniło" swoje sukienki na przypominające biustonosze bluzeczki zestawione ze spódnicami, przewiązanymi przez biodra chustami lub nawet... spodniami.



Kubańska rumba to opowieść o miłości



Kiedy na przełomie XVIII/XIX wieku zaczynano tańczyć walca na dworze wiedeńskim, zgorszone damy dworu opuszczały salę nie mogąc znieść widoku mężczyzny obejmujące ramieniem kobietę na oczach wszystkich. Dzisiaj zaś trudno jest oderwać wzrok od tańczącej walca pary...

Fot. P. Niemczynowicz

Argentyńskie tango swoją karierę rozpoczęło w marynarskich tawernach i domach publicznych. Dopiero na początku XX wieku została opracowana jego standardowa turniejowa wersja.

bea

Nie ma już bednarzy na Mazurach

Barbara Grąziewicz-Chludzińska czuwa nad ciągłością dziedzictwa kulturowego Mazur. Spowolniła bieg czasu. W świecie, który ona tworzy, kobiety przędą, tkają, wypiekają chleb. Mężczyźni wyrabiają zabawki, wyplatają koszyki, zajmują się ciesielką.

MONIKA STELMACH

– Kiedy zaczynałam wyszukiwać twórców ludowych, panowało powszechne przekonanie, że na Mazurach dziedzictwo kulturowe nie istnieje, bo są to tereny gdzie była bardzo duża migracja – mówi Barbara Grąziewicz-Chludzińska, dyrektor Muzeum kultury Ludowej w Węgorzewie. – Obecnie już tak się nie uważa. To region bogaty w tradycje. Trzydzieści lat temu jednak mało kto wierzył w sens moich działań.

Dziś, na chwilę przed przystąpieniem do Unii Europejskiej, w dobie globalizacji, bardzo dużo mówi się o tożsamości narodowej. Zapanowała moda na folklor.

Trzydzieści lat temu Barbara Grąziewicz-Chludzińska szła pod prąd.

Ratować ginące zawody

Ludzie, którzy jeszcze pamiętają, jak tkać, prząść, domowym sposobem wypiekać chleb są coraz starsi i jest ich coraz mniej. Rękodzieło przegrało konkurencję z wyrobami masowo produkowanymi w fabrykach.

– Chodziłam od chaty do chaty, od człowieka do człowieka – opowiada Barbara Grąziewicz-Chludzińska. – Trzeba dużo z ludźmi rozmawiać, uczyć się od nich.

Dziś wokół Muzeum Kultury Ludowej skupiły się tysiące osób zajmujących się rzemiosłem tradycyjnym. Trzy szafy zapełniono informacjami o poszczególnych twórcach.

– Żona całe życie poświęciła twórcom ludowym – mówi Ireneusz Kownacki z Pisza. – Pomagałem jej, a od 10 lat sam się tym zajmuję. Z większością z nich utrzymujemy przyjacielskie kontakty. Napisałem książkę „Moje spojrzenie na kulturę ludową powiatu piskiego". Znalazło się w niej 100 nazwisk twórców ludowych. To nie rzemieślnicy, ale artyści.

Poza Cecylią i Ireneuszem Kownackim, ginące zawody ratowali Wanda Kochanowska z Nowej Wsi Ełckiej, Barbara Chodakowska z Giżycka, Krystyna Cieśluk z Lipska, Mirosław Nalaskowski z Suwałk, Anastazja Sidor z Puńska i wielu innych, dzięki którym wiele udało się ocalić od całkowitego zapomnienia. Niektórych rzemieślników jednak nie znaleziono. Przez szereg lat nie spotkano ani jednej osoby, która potrafiłaby wiązać sieci, a przecież kiedyś, w Krainie Tysiąca Jezior, musiało być ich wielu. Na Mazurach nie ma też bednarzy (wyrabiali beczki) i lutników.

– Może jeszcze nie odkryliśmy tych fachowców – mówi Beata Gruszka, pracownik węgorzewskiego MKL. – Nie do wszystkich jesteśmy w stanie dotrzeć.

Zawód prządka

Tradycyjne rzemiosła wiejskie i małomiasteczkowe są sposobem na tworzenie stanowisk pracy. Warmia i Mazury wciąż są na pierwszym miejscu w Polsce pod względem bezrobocia. MKL opracowało program „Przekwalifikowanie i podnoszenie kwalifikacji zawodowych oraz zdobywanie nowych umiejętności".

Żeby rękodzieło nie było jedynie domeną staruszków, którzy jeszcze coś z zamierzchłych czasów pamiętają, powstał Ośrodek Szkoleniowy Rzemiosł Tradycyjnych i Artystycznych. Przygotowuje do takich z pozoru archaicznych zawodów jak ceramika, tkactwo, hafciarstwo, koronkarstwo, wyrób kwiatów, budowa i obsługa pieców garncarskich, plastyka obrzędowa, ciesielstwo, dekarstwo, koszykarstwo. W planach zapomniane fachy – zabawkarstwo, kowalstwo, plecionkarstwo, czy snycerstwo. Program małymi kroczkami jest realizowany od 6 lat. W tym czasie nowe zawody zdobyły setki osób.

– Wszyscy mówią – świetny pomysł, rób tak dalej dobra kobieto – opowiada B. Grąziewicz-Chludzińska. – Ale tu trzeba pieniędzy. Muzeum jest jednostką powiatową. Środki przewidziane w tegorocznym budżecie są o połowę za małe. Skończyły się już w sierpniu. Na szczęście dofinansowało nas Ministerstwo Kultury.

W tworzonych przy MKL pracowniach ma być 60 miejsc pracy. W sumie w placówce dyrektor chce zatrudnić 100 osób. Tylko jak to zrobić? Starostwo Powiatowe w Giżycku nie ma pieniędzy na utrzymanie tego co jest i nakazuje restrukturyzację placówki.

– To się tylko tak ładnie nazywa, a oznacza nic innego, jak tylko zwolnienia – mówi B. Grąziewicz-Chludzińska.

Pukają więc do wszystkich możliwych drzwi. W ubiegłym roku MKL złożyło 80 wniosków do różnych instytucji, stowarzyszeń i fundacji, z prośbą o dofinansowanie. W 2002 r. zbierze się ich pewnie nie mniej.

– Nawet jeśli na co ósmy czy dziesiąty wniosek odpowiedzą pozytywnie i dadzą średnio 1-3 tys. zł, to zwiększają się szanse na realizację naszych planów – mówi Barbara Grąziewicz -Chludzińska.

Tak jak przed wiekami

W pracowni tkackiej spotkamy Ewę Ilasz. Wbrew potocznym wyobrażeniom, nie jest to staruszka. Elegancko ubrana pani siedzi za krosnami.

– To będzie kilim, tkanina dwuosnowowa, mazurski wzór – opowiada o swojej pracy. – Dosyć prosty w wykonaniu. W mojej rodzinie nie było tradycji tkackich. Zupełny przypadek sprawił, że przyszłam na kurs. Dzięki temu znalazłam pracę w muzeum. Obecnie już sama prowadzę kursy, dzięki którym to wszystko będzie żyło. Nie umiem określić, co takiego fascynującego jest w tej pracy. Wiem jednak z całą pewnością, że to dla mnie azyl. Całe życie pracowałam w branży budowniczej, w dużym stresie.

O tkaninie z panią Ewą można rozmawiać całymi godzinami. Aż trudno uwierzyć, że tyle można powiedzieć o bieżnikach, kapach i kilimach.

Słynna jest już węgorzewska pracownia ceramiczna. Jedna z pierwszych na Mazurach. Dziś w całym regionie jest ich już co najmniej kilka. Co roku szkoli się tu kilkadziesiąt osób. Zainteresowanie jest bardzo duże. Większe niż możliwości MKL. Na kursy nie dostają się więc wszyscy chętni.

Beata Gruszka mówi, że wiele się zmieniło w świadomości społeczeństwa. Jeszcze kilkanaście lat temu niewiele osób w rękodziele dostrzegało przyszłość dla siebie. Obecnie osoby po kursach, np. ceramicznych, zakładają swoje własne pracownie. Sprzedają wyroby galeriom w całej Polsce. Dziś wciąż panuje moda na wszystko co naturalne.

– Świat jednak zmierza do ujednolicenia – mówi Barbara Grąziewicz -Chludzińska. – Za kilkadziesiąt lat może dojść od sytuacji, że nie będzie różnic między narodowościami, kulturami, ale ja na szczęście tego nie doświadczę.



M. Stelmach

Koło garncarskie to wciąż niezastąpione narzędzie pracy



M. Stelmach

Przed latami krosna były używane w wielu domach



M. Stelmach

Na naukę ceramiki użytkowej nigdy nie jest za późno

REKLAMA

Przyjdź koniecznie.

Spodziewaj się wyjątkowej oferty.

DNI OTWARTE W SIECI ERA
20-27 kwietnia

era

N7455962gwbp

DZIWY ŚWIATA ROŚLIN

MASŁOWE DRZEWO

Na koniec naszej miniserii o olejach kosmetycznych przedstawiamy 3 rarytasy. SESAME OIL – olej z nasion sezamu indyjskiego jest bardzo odporny na jełczenie, wolny od zanieczyszczeń, ma duże właściwości promieniochronne. Wchodzi w skład tzw. kosmetyków „słonecznych" („sun protection").

Olej z ziarniaków ryżu RICE BROWN OIL gromadzi dużo naturalnych witamin E i F oraz oryzanol. Wszystkie trzy związki są doskonałymi przeciwutleniaczami, opóźniającymi procesy starzenia się skóry. Olej z brązowego ryżu był do niedawna stosowany wyłącznie w profilaktyce miażdżycy. Dziś wchodzi w skład kosmetyków produkowanych najczęściej przez firmy azjatyckie. W Polsce dostępna jest luksusowa seria Grażyny Szapołowskiej.

SHEA BUTTER, czyli masło Shea, pozyskuje się ze zmiażdżonych i rozgotowanych nasion drzewa masłowego. Jest śnieżnobiałe i bardzo aromatyczne. Zawiera składniki wybitnie natłuszczające skórę, które jednocześnie chronią ją przed szkodliwym działaniem czynników klimatycznych i chemicznych. Dzięki obecności pochodnych kwasu cynamonowego i fotosteroli jest wysoce efektywnym, naturalnym filtrem promieniowania UVB i środkiem przeciwzapalnym porównywalnym z kortykosteroidami.



MASŁOWE DRZEWO, a właściwie Masłosz Parka, rośnie na sawannach tropikalnej Afryki. Ma dużą, rozłożystą koronę i dorasta do wysokości 15 m. Pień pokryty jest czarną, łuskowatą korą przypominającą skórę krokodyla. Kwitnie różowo, wydaje pokaźne, żółte owoce. Zgromadzone w nich nasiona masowo eksportuje się do Europy, gdzie służą do produkcji kosmetyków i drogich, pachnących świec. Głównym dostawcą nasion jest Nigeria. Miąższ owoców to przysmak słoni, dlatego młode drzewka wymagają specjalnej ochrony. Ciężkie i twarde drewno masłosza, odporne na działanie termitów, ma duże znaczenie w afrykańskim meblarstwie.

Leng.

MODA

Gdy ona idzie plażą wszyscy o niej marzą...



Młody chłopiec w arabskim stroju i turbanie gra na flecie. Dźwięk ten zatrzymuje dwóch rosłych mężczyzn, którzy ciągną na grubych linach dwie ogromne, wiklinowe skrzynie. Piękną muzykę słyszą ukryte w tych skrzyniach... dziewczęta i – niczym węże – wiją się i wychodzą przy oklaskach widzów ze swoich wiklinowych „klatek"...

Wbrew pozorom, nie jest to opis treści jakiegoś teatralnego spektaklu, tylko pierwsza odsłona pokazu mody, jaki odbył się tydzień temu, w sobotę, na białostockiej hali „Włókniarza" podczas XXVI Międzynarodowego Turnieju Tańca „Złote Pantofelki". Podczas pokazu zatytułowanego „Róża pustyni" zostały zaprezentowane najnowsze trendy mody plażowej oraz kolekcja strojów kąpielowych „Triumpha" z białostockich sklepów „Contessa" i „Vario Moda".

Okazuje się, że zakończył się już bezwarunkowy dyktat mody wysuwającej na „top" kostiumy kąpielowe składające się jedynie z cieniutkich paseczków. W takich strojach dobrze wyglądały bowiem tylko kobiety o idealnej figurze i bez grama „zbędnego tłuszczyku". Natomiast tym nieco bardziej puszystym pozostawało tylko zaopatrzyć się w jakiś „zabudowany" strój w brzydkiej kolorystyce, zalegający na sklepowych półkach od kilku sezonów. W najnowszych trendach mody zaś mieszczą się zarówno „malutkie" stroje, składające się z samych taśm i „trójkącików", jak i stroje w których biustonosz przypomina koszulkę, a majteczki podobne są do krótkich spodenek. Jest jednak coś, co je łączy – wzornictwo, kolorystyka i deseń. Wzory w tym roku są bowiem bardzo egzotyczne – eksponuje się zarówno motywy roślinne, jak i zwierzęce. Stąd też modne pozostają różnej wielkości kwiaty i liście oraz desenie przypominające skóry dzikich zwierząt: zebry i pantery. Jeżeli zaś chodzi o kolorystykę, to tego lata, na plażach całego świata, będą dominowały stroje w kolorach natury: oliwki, beże, zielenie i brązy. Pojawią się też z pewnością plażowe komplety w najmodniejszym kolorze tego roku, czyli czerwone, bordowe i pomarańczowe. Niewykluczone również, że największe modnisie sięgną po kolor, który ma stać się przebojem roku 2003, czyli żółć.

Na drugim biegunie mody plażowej, zupełnie odmiennym od tego roślinno-zwierzęcego romantyzmu, znajduje się bardziej sportowy styl „techno" reprezentowany przez stroje uszyte z metalicznie połyskujących tkanin o geometrycznym wzornictwie. Stąd też na damskich biustonoszach i majteczkach oraz męskich kąpielówkach pojawiają się różnorodne figury geometryczne (kółka, kwadraty i kreski) oraz stębnówki i przeszycia w kontrastowych kolorach.

DONA



KOSMETYCZKA RADZI

Poprawi samopoczucie

Automasaż jest nietrudnym zabiegiem, który szybko poprawia samopoczucie i kondycję cery. Najlepsza pora na jego wykonanie to godziny wieczorne.

Zabieg należy wykonać przed lustrem. Na początek skórę trzeba oczyścić przy pomocy np. mleczka kosmetycznego. Następnie na twarz, szyję i dekolt nakłada się dużo kremu dostosowanego do rodzaju cery i jej potrzeb.

Trzeba pamiętać, że im skóra bardziej wiotka, sucha, wrażliwa, tym delikatniejszy powinien być automasaż. Skóry nie wolno rozciągać. Najlepiej delikatnie ją opukiwać opuszkami palców drugiego, trzeciego i czwartego.

Masaż można zacząć od czoła. Skórę na nim masuje się od środka w kierunku skroni, cały czas wklepując w nią krem. Do masażu wokół oczu najlepiej użyć specjalnego preparatu przeznaczonego do pielęgnacji tej właśnie partii skóry. Wiele osób, również młodych, ma wiotką skórę na powiekach. W takich wypadkach dobrze jest zastosować preparaty przeznaczone do pielęgnacji skóry na powiekach i delikatnie wklepać je w powieki górne oraz dolne.

W kierunku na zewnątrz masuje się także policzki i podbródek, zaś szyję – w kierunku od dekoltu do nasada uszy. Należy omijać miejsce w którym znajduje się tarczyca. Dekolt można masować całą dłonią – od środka w kierunku ramion.

Automasaż najlepiej zakończyć delikatnym oklepaniem i gładzeniem twarzy, szyi i dekoltu. Nadmiar kremu trzeba zebrać, np. jednorazową serwetką czy chusteczką.

Zabieg warto wykonać co najmniej na pół godziny przed położeniem się spać. Chodzi bowiem o to, aby skóra miała wystarczająco dużo czasu na wchłonięcie dużej ilości kremu użytego do automasażu.

Monika

NA TALERZU

Smaki podróży

Tradycyjne potrawy w każdej kuchni zostały przez wieki urozmaicone nowinkami z obcych krajów. Nie inaczej jest u nas: obok klasycznego bigosu czy śledzi, coraz częściej podajemy takie przysmaki jak chili con carne czy frutti di mare.

Bogactwo kulinariów zawdzięczamy podróżującym po świecie autorom książek lub też własnym wojażom, podczas których sycimy wzrok egzotycznymi pejzażami, a żołądek – równie egzotycznymi daniami. Teraz możemy odwiedzić w ciągu niespełna trzech godzin cały świat, odbywając „Niezwykłe podróże" na trzech kasetach video wydanych w serii przez Reader`s Digest.

Oto – śniadanie na Sekwanie, gdzie na barkach mieszkają ludzie. Aż chce się sięgnąć do koszyczka po croissants, czyli chrupiące rogaliki do kawy. Oto sylwestrowa kolacja w paryskiej restauracji. Może witając kolejny nowy rok w równie elegancki sposób podamy naszym gościom wspaniale garnirowane potrawy, a do tego wino i owoce. Dzięki czołowym filmowcom świata oglądamy ziemię w ciągu roku: Wenecję podczas karnawału, zorzę polarną w Laponii, dżunglę Amazonii, australijskie Rafy Koralowe, San Francisco i Wielki Kanion, kenijską sawannę i południe Indii, gdzie odbywa się malownicza uroczystość z okazji urodzin maharadży.

Oto wielokulturowa Jerozolima w okresie wielkanocnym. W żydowskim domu trwa seder, uroczysty rytualny posiłek. Chrupiąca maca jest podobna do naszych wafli. Spożywa się ją dla upamiętnienia ucieczki Mojżesza i jego rodaków z Egiptu, co działo się tak szybko, że zaczyniony chleb nie zdążył wyrosnąć. Niewolę upamiętniają też gorzkie zioła, a smak wolności to słodka pasta z jabłek i orzechów oraz słodkie wino...

EWA

HOROSKOP

BYK 21 IV – 21 V

Wszystko, co dotyczy życia zawodowego rozwinie się w nadchodzących dniach. Postawisz na samodzielną pracę i wyjdziesz na tym naprawdę dobrze. Szczęście dopisywać też będzie w kontaktach ze wspólnikami. Jednak pamiętaj, lepiej nie ignoruj pewnego Barana.

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

Niekoniecznie akcentuj, że się na kimś zawiodłeś, wyrzuty sumienia nie są tylko Twoją domeną. Wygląda na to, że decyzje będą podejmowane dość nagle i natychmiast wprowadzanej w życie. Szerokie perspektywy, pod warunkiem, że zajmujesz się pracą twórczą.

RAK 23 VI – 22 VII

Pewne sprawy czekają na odkrycie i zabierzesz się za to z prawdziwą przyjemnością. Odnajdziesz autentyczną harmonię rodzinną. Intuicja pracuje bez zarzutu, więc wszystko będzie iść dobrą drogą. Koniec tygodnia wróży prawdziwy wzrost pozytywnej energii.

LEW 23 VII – 23 VIII

Możliwe, że nadejdą jakieś niespodziewane pieniądze. Tylko lepiej nie licz na to, że będą to grube pieniądze. Poszukując nowych możliwości zaczniesz działać bardziej zdecydowanie. Zastanowisz się dwa razy, tak by potem nie zarzucać sobie braku przezorności.

PANNA 24 VIII – 23 IX

Przed Tobą jakieś pomyślne zmiany. Okoliczności sprawią, że poczujesz się świetnie. W kwestiach zawodowych na pewno nie będzie mowy o cofaniu się. Jakieś sprawy teraz wyjaśnią się. Prawdopodobnie pojawi się okazja, na którą czekasz od dawna.

WAGA 24 IX – 23 X

Uważaj, co i z kim planujesz. Propozycja jedna na tysiąc może być świetna tylko z pozoru. Spotkasz kogoś z dość już dalekiej przeszłości. Naprawdę nie wiadomo, czy uda wam się dogadać. Krótka wycieczka. Czas na działanie i to na działanie skuteczne.

SKORPION 24 X – 22 XI

Niezły moment na rozpoczynanie odważnych przedsięwzięć. Czujesz, że poparcie rodziny masz zapewnione. W kilku sytuacjach udowodnisz, jak dobrze jesteś przygotowany. Dużo wiosennych spacerów, które natchną Cię prawdziwym optymizmem.

STRZELEC 23 XI – 22 XII

Śmiałe plany i poważne interesy. Jeżeli weźmiesz się do działania już teraz, efekty zobaczysz może już w maju. Czasami też pomyśl o sobie. W końcu nie jesteś tylko od solidnej pracy. A i wydawanie ciężko zarobionej gotówki ma swój niewątpliwy urok.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Owocna rozmowa z pewnym znaczącym Rakiem. Na rezultaty trzeba będzie poczekać, ale warto. Kontakty rodzinne przyniosą prawdziwą satysfakcję. Nadmiarowi pracy przeciwstawisz koncentrację i dobre planowanie. Zadowolenie finansowe.

WODNIK 21 I – 19 II

Trzymając nerwy na wodzy pokonasz różne trudności. Najlepszym dniem na rozpoczynanie nowych przedsięwzięć będzie środa. Sensowne rozmowy pozbawione niepotrzebnej krytyki. Wykażesz się umiejętnością solidnego i bardzo szybkiego reagowania.

RYBY 20 II – 20 III

Małe rozczarowanie osobą, którą już zaczynałeś lubić. Cóż, bywa i tak. Ale chyba nie zamierzasz od razu wszystkiego przekreślać? Przyda się bardziej racjonalne odżywianie. W pracy raczej dobry okres. Więc nie ma powodu, byś tak bronił się przed odpoczynkiem.

BARAN 21 III – 20 IV

Niepotrzebnie dramatyzujesz. Wszystko ułoży się pomyślnie, jeśli tylko sam nie skomplikujesz sytuacji. Przede wszystkim unikaj dwuznaczności. Napięcie w pracy możesz spróbować rozładować uśmiechem. I pamiętaj, że ze swoimi problemami nie jesteś sam.

luc

ZBIJAMY CENY ZAWODOWO!

Oferta tygodniowa od 26.04 do 4.05.2002 r.

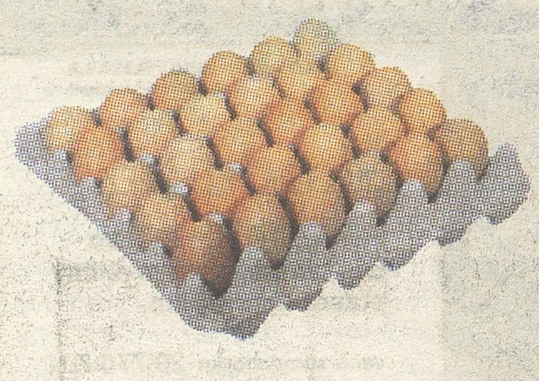
Okazja goni okazję!



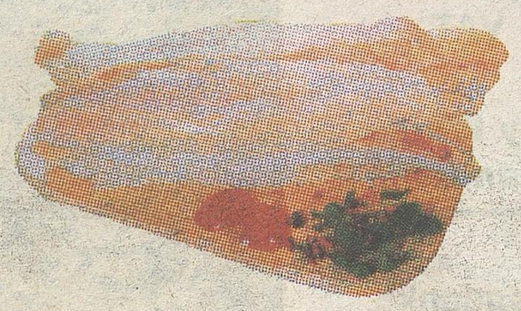
kiełbasa biała duża porcja **6,99 kg**



półtusza wieprzowa **5,99 kg**



jaja 30 szt. klasa S **3,99 opak.**



filet mrożony z morszczuka **9,99 kg**



rowery od **239,99 szt.**



makowiec **12,99 kg**



skrzydła kurczaka w przyprawach **5,49 kg**



majonez Krakus 900 g **5,59 szt.**



barszcz biały Krakus 1 l **2,79 szt.**

Spiesz się - promocja trwa tylko tydzień!

- ✔ lalka STEFFI od 5,99 zł
- ✔ klocki LEGO od 5,99 zł
- ✔ karabin na wodę za 9,99 zł
- ✔ "SŁOWNIK OJCZYZNY POLSZCZYZNY " Jana Miodka za 56,99 zł

D92102gwbh

Białystok, ul. Produkcyjna 84

Zapraszamy: poniedziałek-sobota 7.00-22.00
niedziela 9.00-20.00

Auchan

OFERTA WAŻNA DO WYCZERPANIA ZAPASÓW MAGAZYNU. CENY WSZYSTKICH PRODUKTÓW ZAWIERAJĄ VAT. Auchan informuje, że zdjęcia niektórych produktów nie są dokładnym odzwierciedleniem rzeczywistości.

LUBELSKI WĘGIEL „BOGDANKA"
SPÓŁKA AKCYJNA



oferujemy po atrakcyjnych cenach
węgiel energetyczny
w następujących klasach i cenach:

ORZECH kl. 27/08/12	260,00 zł/t + VAT
GROSZEK kl. 27/07/12	210,00 zł/t + VAT
M II A kl. 20/25/12	150,00 zł/t + VAT
M II A kl. 22/18/12	170,00 zł/t + VAT

Kupując węgiel z BOGDANKI oszczędzisz czas i pieniądze oraz zyskujesz na niższych kosztach remontów instalacji ze względu na niską zawartość chloru w węglu.

Dział Sprzedaży Węgla i Zagospodarowania Kamienia

adres:
Bogdanka,
21-013 Puchaczów

tel. 0 (prefiks) 81 462-55-80
462-55-81

fax 0 (prefiks) 81 462-56-37

Zainteresowani jesteśmy nawiązaniem współpracy z dobrze funkcjonującymi Składami Opału, na atrakcyjnych warunkach ustalonych w umowie.

Unibud Podlaski Sp. z o.o. w Bielsku Podlaskim ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż:

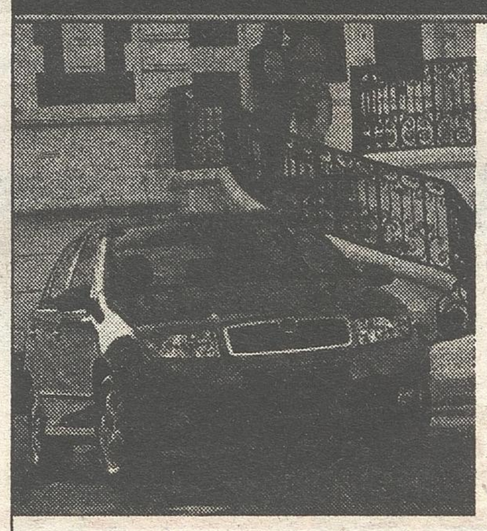
unibud PODLASKI

1. Autobus Autosan H10-11.21, 1996 r., 48/78 miejsc	50 000 zł
2. Autobus Autosan H9-21, 1986 r., 40 /52 miejsc	15 000 zł
3. Dźwig towarowo-osobowy FADA 1000, 1997 r.	20 000 zł
4. Kotły grzewcze K40/T40, szt. 5	750 zł/szt.
5. Ciągnik siodłowy Jelcz C417D, 1988 r.	6 000 zł
6. Star A200 skrzyniowy, 1987 r., 6 ton	4 000 zł
7. Nagrzewnice Master i AGP50, szt. 18	750 zł/szt.
8. Budowlane rozdzielnie prądu PP-200, RB-93, szt.3	1 000 zł/szt.
9. Nożyce NM 4-40, do zbrojenia	750 zł
10. Giętarki G 3-40, do zbrojenia, szt. 3	750 zł/szt.

D87602gwbh

Przetarg odbędzie się 25 kwietnia 2002 r. o godz. 11[00] w siedzibie firmy przy ul.Brańskiej 132 w Bielsku Podl. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% licytowanych środków. Sprzęt do obejrzenia i odbioru po przetargu w miejscu garażowania. Poz. 1-3 w Warszawie, ul. Zawiszy 16, (022) 53 44 838, 0605 260 634, 0605 260 635 Poz. 4-10 w siedzibie firmy, (085) 730 00 01, 0605 260 633, 0607 265 408
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Tylko 382 PLN miesięcznie*



VOLKSWAGEN BANK POLSKA S.A.
Bezpośrednio w kantorach

ŠkodaFabia

Twoje bezpieczeństwo jest tym, o czym myślimy przede wszystkim.

cena samochodu: 29 770 PLN
wkład własny: 9 770 PLN
okres kredytu: 72 miesiące

ŠkodaKredyt

N7844102gwbo

*kredyt denominowany w EURO przy kursie 1 EURO=3,5 PLN

Przyjmujemy samochody używane w rozliczeniu.

FIMOT S.J.

Ełk, ul. Łukasiewicza 1c
tel. (0-87) 610-48-40, 610-48-48
Komis 0608-409-724
Suwałki, ul. W. Polskiego 2
tel. (0-87) 566-32-53

Kętrzyn, ul. Mazowiecka 17
tel. (089) 752-53-53
Pisz, ul. Warszawska 47A
tel. (087) 425-13-10

PRACA

ZATRUDNIĘ

AGENT celny - szkolenie, licencja, praca. Białystok, Lipowa 4, ☎(0-85)732-91-58 wew. 45.
007799A

ANGLIA legalna bez kwalifikacji. ☎0-503-463-437.
007814A

ATRAKCYJNE zarobki. Zostań dystrybutorem Oriflame Poland. ☎0-606-45-36-42, ☎(0-87)621-44-53 po 18.00.
000372A

CHAŁUPNICTWO. Koperta, znaczek. „GA" Mickiewicza 24B/12, 96-100 Skierniewice.
006486A

CHAŁUPNICZE od zaraz. ☎(0-24)355-72-62.
007820A

CHAŁUPNICZO - montaż sztucznej biżuterii. ☎0-602-395-001.
005662C

DO pomników z praktyką. ☎(0-85)675-20-89.
007588A

FIRMA handlowa zatrudni pracowników na stałe. Suwałki, (0-87)563-16-85.
001156A

FIRMA zleci wykonanie dociepleń. ☎0 502-257-032.
007488A

KIEROWCĘ na przewozy do Rosji. Białystok, ul. Klepacka 2/1.
007822A

KIEROWCÓW kategorii C + E wiek do 40 lat, z doświadczeniem w transporcie międzynarodowym. Życiorys i list motywacyjny wysłać na adres: MEXEM Sp. z o.o. 05-804 Pruszków 6 skr. poczt. 70.
001157A

KIEROWNIKA apteki. ☎(086)216-20-24.
001138A

KOBIETOM - opieka, Włochy, Hiszpania. ☎0-609-490-235.
002993B

KRAWCOWE i pomoce, ☎0-603-721-137.
007686A

MĘŻCZYŹNI, kobiety - opieka, Włochy. ☎0-608-89-10-70.
007473A

MURARZA na budowę - Suwałki. 0602-597-376.
001169A

MUROWANIE: ☎0-602-52-77-54
007802A

OKAZJE wyjazdy 2002, Niemcy, USA, Europa. ☎0-692-379-095, ☎0-692-557-502, ☎0-607-162-661.
007619B

OPIEKA, sprzątanie - Grecja. ☎0504-437-041.
006893A

PILNIE! Umieścimy reklamę - 2500 (pojazdy, budynki). ☎0-602-39-49-31.
005662B

PILNIE. Zlecimy składanie długopisów (dostawa-odbiór). ☎0-501-664-419.
006937B

POSZUKUJĘ do pracy glazurników, malarzy, szpachlarzy, gipsiarzy. ☎0606-966-310.
001158A

PRACE budowlane- Warszawa. 0605-761-903 po 20.00.
001136A

PRZEDSTAWICIELA handlowego z Ełku, okolic. Artykuły spożywcze. Wymagany własny samochód. ☎0502-378-442.
000354A

SAMODZIELNĄ do prowadzenia biura firmy sprzedającej kopiarki i urządzenia biurowe. ☎(0-85)74-138-35.
007841A

SEZONOWA praca na wyspach greckich w hotelach od maja do końca października dla kobiet do 55 lat (sprzątanie, pomoc w kuchni). ☎0030942815799 prosić Andrzeja.
007864A

SKŁADANIE długopisów. ☎060-44-77-894.
006937A

UMOWA! Domową pracę oferuje wydawnictwo 800 brutto. ☎0-609-139-641.
005662A

WAKACJE - wyjazdy Szwecja- zbiory jagód, borówek. ☎0-692-379-095, ☎0-692-557-502, ☎0-607-162-661.
007619A

ZATRUDNIĘ na stałe księgową do firmy transportowej, okolice Łap. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199.
007674A

ZATRUDNIĘ spedytora do prowadzenia firmy transportowej - okolice Łap, na stałe. ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.
007670A

ZATRUDNIĘ tynkarzy gipsowych. ☎0604-065-175.
000908A

ZATRUDNIMY młodych mężczyzn do przyuczenia. Zgłoszenia osobiste z dokumentami. Suwałki, Platynowa 5.
001153A

ZLECIMY klejenie toreb papierowych. ☎0-604-406-785.
006937C

AUTOMOTO

KUPIĘ

*POWYPADKOWE - GOTÓWKA, ☎0604-846-202.
005910B

*POWYPADKOWE - osobowe, dostawcze - gotówka, ☎0604-228-214.
005913B

***POWYPADKOWE,** zniszczone do remontu, ☎0601-617-279.
005912B

*SKUP aut powypadkowych, ☎(0-85)716-48-16.
005911B

KUPIĘ wózek widłowy (terenowy) GPW, najlepiej polski do 8.000 zł. ☎0504-260-945.
007538A

POWYPADKOWE i nieuszkodzone - gotówka, ☎(0-85)7197-542, 0604-95-95-99.
000723A

ROZBITE, ☎0603-050-603 ☎0602-740-749
000059A

SILNIK ze skrzynią do Boxera, Jumpera, Ducato -diesel. ☎0600-389-997.
007545A

STARA 266. 0502-53-56-53.
001179A

SPRZEDAM

ASTRA 1,7D (1994/95). ☎(086)278-41-29.
001166A

AUDI 100 2.0 gaz (1989), stan bdb, 10.900 zł. ☎0-608-496-155.
007712A

AUTOKARY turystyczne, oclone, sprowadzone. ☎0-605-920-370, ☎(0-85)653-15-29.
007732A

AUTOKOMIS GRAJEWO, KOPERNIKA 29, ☎(0-86)272-25-77.
000012A

BEZPOŚREDNI importer samochodów z Belgii, Francji, całe, uszkodzone, (2000-2002), cotygodniowe wyjazdy z klientami. ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.
007579A

CC 704, (1997), bezwypadkowy, I właściciel. ☎(0-85)651-71-00 po 18.00.
007711A

CC-700 (1995/96), czerwony, zamienię na golf III - dopłata, 7300 zł. ☎0-600-729-250.
000450A

CIĄGNIK siodłowy R-350 (1991) - stan idealny, silnik do remontu, 14.500 zł. ☎0602-557-199, ☎0602-591-457.
007617A

CINQUECENTO części. ☎(0-85)66-16-832.
006246A

CITROEN BX 1,4 (1988). (0-87)568-32-37.
001083A

CZĘŚCI silnika star 200, blok, wał korbowy, inne. ☎0-604-505-308.
000451A

DAEWOO matiz (X.1999), zielony metalik - sprzedam. ☎(029)772-61-80 po 20.00.
001139A

FIAT 126p (1991). ☎(0-85)72-16-075 po 20.00.
007700A

FIAT uno 1,4 po wypadku (1995). ☎0608-349-045.
000108A

FIRMA wyprzedaje części zamienne do samochodów Ford (starsze modele). ☎0691-505-574.
007554A

FORD escort (XI 1996), czerwony (kupiony w salonie), ☎0692-428-958.
001148A

FORD escort 1,3 1997 lub zamienię, ☎(087)565-32-31
000924E

FORD escort 1,8D kombi (1992), 11.900 zł. ☎0600-267-602.
007549A

FORD fiesta 1,3 (1997), 16.900 zł. ☎0600-267-602.
007548A

FORD fiesta 1.1 (1992). ☎(0-87)644-72-87.
007502A

FORD scorpio (1995/96), salon, I właściciel. ☎0-602-259-991.
007870A

FORD sierra lekko uszkodzony na części lub w całości. ☎(0-85)7-188-612 wieczorem..
007760A

IVECO, 2.8TD, (12.1996), szafa, 2,3 t. ☎(0-87)610-74-94.
000356A

JELCZ 316 wywrot, przyczepa 11,5 t. ☎(085)654-48-44, ☎0502-545-636.
007455A

JELCZ 415, chłodnia, (1991) - 12.000 zł; jelcz, wywrotka, (1990)- 8.000 zł. ☎477-16-67, ☎0-504-90-93-74.
007590A

JELCZ C-620 z naczepą Fruehauf z pracą, 25.000 zł. Suwałki, 0602-325-963.
001048A

KAMAZ 5320, (1982); opel ascona 1.6D, (1985)- 2.800,-. ☎(0-85)681-55-53.
007414A

Pozostałe ogłoszenia drobne na str XXI, 12-14

STIHL®

PROMOCJA KOS SPALINOWYCH!

✓ NOWOCZESNE ✓ NIEZAWODNE ✓ BEZPIECZNE



ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne

Sprzedaż oraz obsługę serwisową prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

www.stihl.pl • infolinia: (061) 816 62 16

Augustów - Wierzbna 11, tel. 643 62 48; **Białystok** - Berlinga 31, tel. 853 68 04; Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 745 14 02, Kawaleryjska (Targowica paw. 1), tel. 742 24 49; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 730 75 25; **Ciechanowiec** - Sienkiewicza 45, tel. 277 28 64; **Czyżew** - Nurska 13 (pawilon GS), tel. 0602 27 94 06; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 621 59 37; **Giżycko** - Pocztowa 7, tel. 428 13 08; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 615 34 60; **Grajewo** - Wojska Polskiego 49, tel. 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 474 04 09; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 428 13 08; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Olecko** - Zamostowa 10, tel. 523 00 20; **Orzysz** - Ełcka 25, tel. 423 77 46; **Ostrołęka** - Żeromskiego Plac Dworcowy PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Pisz** - Świerczewskiego 55 (Woj. Polskiego), tel. 425 13 68; **Rudka** - 3 Maja 28, tel. 0 608 402 695; **Sejny** - Konarskiego 1, tel. 517 31 37; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Sokółka** - Pl. Kościuszki 7, tel. 711 22 51 w. 51; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 18, tel. 712 51 22; **Suwałki** - Przytorowa 19, tel. 565 13 03, 1 Maja 6, tel. 566 42 40; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

* Szczegóły promocji u dealerów

D55502gwbo

D23502gwbhe

WERSAL PODLASKI



mieszkanie dla Ciebie

Realizacja 2002 r.: ul. Żelazna, ul. Sybiraków, ul. Zachodnia, ul. Kraszewskiego, ul. Sobieskiego, ul. Słonimska, os. Bacieczki. Realizacja 2003 r.: ul. 1000-lecia PP, ul. Sybiraków



SPRZEDAŻ:
Przedsiębiorstwo Budowlane
„WERSAL PODLASKI"
15-282 Białystok, ul. Piękna 3
tel. (85) **744 30 11**, 745 51 95
tel./fax (85) 744 22 00
www.wersalpodlaski.com.pl
e-mail: bialystok@wersalpodlaski.com.pl

CENY JUŻ OD
1630 zł/m²
Z PODATKIEM VAT!



Posiadamy również mieszkania w Warszawie. ATRAKCYJNE LOKALIZACJE!

WARUNKI PŁATNOŚCI DO UZGODNIENIA

Nasze miejsce jest w ogrodzie !

OLEJ SILNIKOWY GRATIS!*



SOLO®

*Oferta ważna od 12.04.02 do 31.05.02 lub do wyczerpania zapasów.

DYSTRYBUCJA: "EXTECH" Kraków, ul. Sosnowiecka 91 tel. (012) 638 20 55
fax (012) 636 64 65 www.extech.com.pl e-mail: office@extech.com.pl

Zapraszamy do naszych punktów handlowo-serwisowych:

P.H.U. SOLO, BIAŁYSTOK, ul. Wasilkowska 47B, tel. (085) 67 52 069
AMAH S.C. BIAŁYSTOK, ul. Choroszczańska 11 tel. (085) 652 23 66, 651 25 90
CENTRUM OGRODNICZE OGRODOM, ŁOMŻA, ul. Nowogrodzka 38A, tel. (086) 216 39 66
Sklep Ogrodniczy ABC S.C., AUGUSTÓW, ul. Nowomiejska 3A, tel. (087) 64 321 55
Centrum Ogrodnicze ILEX, SUWAŁKI, ul. Wojska Polskiego 56, tel. (087) 566 61 91
Z.U.H. Las-Ogród, PISZ, ul. Piłsudskiego 30, tel. (087) 42 50 166

N659302gwbo

Husqvarna 3 x PROMOCJA!







Promocja trwa od 22.IV. do 22.VI. 2002
Ilość maszyn w promocji ograniczona

informacja:(22) 833 29 49
www.husqvarna.com.pl

Zapraszamy do ponad 350 punktów handlowo-serwisowych

Augustów: Młyńska 4, (0-87) 643 14 41 • **Augustów:** Turystyczna 37, (0-87) 644 31 03 • **Białystok:** Kawaleryjska 108b, 0-90 353 551 • **Białystok:** Witosa 25/28, (0-85) 663 51 77 • **Białystok:** Kmicica 3, (0-85) 743 31 32 • **Bielsk Podlaski:** Sienkiewicza 5, (0-85) 833 23 39 • **Ciechanowiec:** Łomżyńska 56, (0-86) 277 21 78 • **Dąbrowa Białostocka:** Jana Pawła II 17, (0-85) 712 12 16 • **Ełk:** Dąbrowskiego 20, (0-87) 621 61 26 • **Giżycko:** Suwalska 30, (0-87) 429 30 94 • **Gołdap:** Królewiecka 9, (0-87) 615 38 05 • **Grajewo:** Ełcka 3, (0-86) 272 64 62 • **Hajnówka:** Ks. I. Wierobieja 1a, (0-85) 873 11 75 • **Kolno:** Wojska Polskiego 46, (0-86) 278 30 49 • **Kruklanki:** 22-go Lipca 22, (0-87) 421 71 48 • **Łapy:** Główna 19, (0-85) 715 57 97 • **Łomża:** Nowogrodzka 60, (0-86) 216 69 10 • **Michałowo:** Gródecka 1, (0-85) 718 98 10 • **Mońki:** Kościelna 10, (0-85) 716 32 97 • **Olecko:** Wojska Polskiego 16, (0-87) 520 48 78 • **Orzysz:** Rynek 1, (0-87) 423 87 81 • **Pasłęk** Westerplatte 1, (0-55) 248 10 02 • **Pisz:** Grunwaldzka 1 • **Ruciane Nida:** Dworcowa 23a, (0-87) 423 19 63 • **Sejny:** Piłsudskiego 18, (0-87) 516 24 76 • **Siemiatycze:** Wysoka 60, (0-85) 656 11 16 • **Sokółka:** Lelewela 2 lok. 7, (0-85) 711 84 92 • **Suchowola:** Goniądzka 22, (0-85) 712 50 07 • **Suwałki:** Kolejowa 9a, (0-87) 565 82 22 • **Węgorzewo:** Armii Krajowej 8, (0-87) 427 40 63 • **Wysokie Maz.:** Ludowa 54, (0-86) 275 49 34 • **Zambrów:** Kościuszki 19, (0-86) 271 30 81

PO STRUNACH

Bez litości

Dostałem od ojca w prezencie instrument Casio. To był `80 rok, początki elektroniki użytkowej. Keyboard miał 30 centymetrów długości, maleńkie klawisze, był bardzo prymitywny, ale wtedy to był totalny odjazd. Zresztą zespół Trio zrobił numer „Da Da Da", używając tego instrumentu, czym się szczyciłem. Co ciekawe, od razu trafiłem do zespołu muzycznego, choć nie za bardzo umiałem grać. Starsi kolesie przyjęli mnie tylko dlatego, że miałem ten instrument.

Andrzej Smolik

W tej chwili mam 60 par sportowych butów... Chyba coś jest ze mną nie tak. Może powinienem część wyrzucić, ale one nie są aż tak zniszczone. Kiedyś było gorzej – kupowałem ich znacznie więcej. W ciągu ostatnich trzech lat przybyło tylko 10 par – to chyba nie tak źle? Ale i tak płyt kupuję więcej!

Ollie Teeba (THE HERBALISER)

Pojawiają się głosy, że od nowa należałoby napisać Dekalog. Może wystarczyłoby jedno proste przykazanie: nie zabijaj.

Lech Janerka

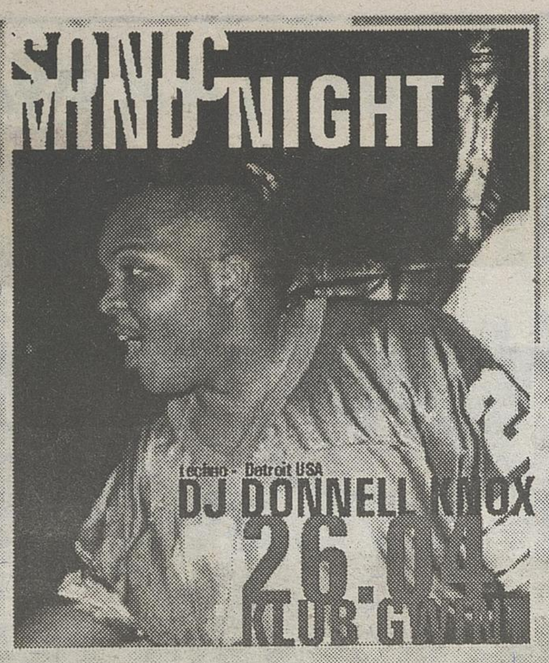


ANATHEMA „Resonanse Vol. 2"

Peaceville/ Mystic (4 $truny)

ANATHEMA zaledwie w kilka miesięcy po nagraniu regularnej płyty „A fine day to exit" postanowiła nie dać odetchnąć fanom i wypuściła na rynek album retrospektywny. „Resonanse 2" to wydawnictwo, które można polecić nie tylko miłośnikom ciężkiego, nastrojowego grania. 11 utworów, jakie znalazły się na „best of" grupy zostało dobranych z dużym oddechem. Kompilacja elektryzuje aurą tajemnicy i nostalgii, budowaną w oparciu o posępne riffy i przejmujący śpiew Vincenta **CAVANAGHA**. Słuchając tego wydawnictwa ma się nieodparte wrażenie, że kompozycje na album wybierane były pod kątem natężenia w nich smutku. Większość utworów, mimo iż bazuje na ciężkich, miejscami posępnych gitarowych riffach, w ogólnym wydźwięku ma wymiar głęboko nostalgiczny. Album zaczyna się doomowo – „Lovelorn rhapsody (Vol. 4)" i „Sweet tears". Dalej huśtawka głębokich i – jak na **ANTHEMĘ** przystało – smutnych emocji kołysze się od „Eternal rise of the sun" poprzez monumentalny „Sunset of age" po przejmujący „A dying wish", zdradzający inspirację muzyką **IRON MAIDEN**. Kompozycje te snują się posępnym, doomowym rytmem, zapraszając słuchacza w otchłanie mroku, do tej pory znane jedynie **ANATHEMIE**. Jak przystało na składankę, na „Resonanase Vol. 2" nie mogło zabraknąć największych przebojów grupy – „Fragile Dreams" i „Empty", o ile w przypadku tej grupy można mówić o przebojowości. Dla posiadaczy komputerów jeszcze jeden bonus – wideo do utworu „Mine is yours". Trzeba przyznać, że „Resonanse Vol. 2" to jeden z niewielu przykładów dobrze ułożonej płyty „The best of".

(man)



W piątek, 26 kwietnia, w białostockim klubie Gwint, w ramach Sonic Mind Records Europe Tour, zagra jedna z najbardziej znanych postaci sceny Detroit techno – **DJ DONNELL KNOX**. Ze znanych postaci składa się też ekipa DJ`ów, towarzyszących gwieździe piątkowej „Sonic Mind Night". Zapowiada się zatem pierwsza w Białymstoku – po kilkuletniej przerwie – impreza techno światowego formatu.

DONELL KNOX jest DJ`em i producentem, czynnie współtworzącym scenę Detroit techno już od późnych lat 80. W 1996 r. wydał dla Black-Nation EP-kę „Meditation E.P.". Od tamtego czasu nagrywał też dla Magictrax, Elypsia i Morbid. Obecnie najczęściej wydaje swoje produkcje ze znaczkiem wytwórni Sonic Mind Records, którą prowadzi razem ze swoim kuzynem **JAY DENHAM**`em. **DONELL KNOX** odwiedza Europę nie po raz pierwszy, występował już bowiem na imprezach w Niemczech, Belgii, Wielkiej Brytanii i Szwajcarii.

Czarnoskóremu DJ`owi z USA towarzyszy **DJ C-BASS** z Francji. Ich trasa jest wynikiem wspólnego projektu, którego efektem będzie płyta nagrana dla Sonic Mind Rec. Światowa prasa muzyczna określa styl Francuza jako paryskie house techno.

Krajową scenę reprezentować będą goście z Warszawy – **ECHOPLEX** i **DIGITAL PRINCEZZ**, którzy wystąpią jako live act.

ECHOPLEX – Polak z kanadyjskim paszportem jest doskonale znany białostockim fanom z występów na żywo podczas imprez organizowanych kilka lat temu przez Grupę Reakcji Artystycznej B+B (także organizatora „Sonic Mind Night"). Obecnie **ECHOPLEX** występuje niemal na całym świecie, a jego wydawnictwa ukazują się nakładem kilkunastu wytwórni, m.in. L.L. Rec., prowadzonej przez znanego również z występów w Polsce **PACOU**.

Wysoko notowana w światowych rankingach **DIGITAL PRINCEZZ** jest jedną z nielicznych w Europie kobiet, tworzących muzykę techno. Występowała nie tylko na europejskich imprezach, ale i na festiwalach muzyki elektronicznej w Kanadzie. Jej płyty ukazują się z nalepkami tak znanych wytwórni, jak należąca do Christiana **VOGLA** Mosquito Rec. czy L.L. Rec.

Grupa Reakcji Artystycznej B+B zapowiada – oprócz muzyki na najwyższym poziomie – także pokazy i prezentacje digital art oraz video. Scenografię do imprezy przygotowują natomiast studenci Wydziału Architektury Politechniki Białostockiej. Swoje przybycie na „Sonic Mind Night" zapowiedziała ekipa Club Rotation, która zrobi relację z „Gwintu".

Początek imprezy – o godz. 20, koniec – o godz. 6.

Dla Czytelników „Po $trunach" organizatorzy „Sonic Mind Night" przygotowali zestaw singli CD. Otrzyma go ta osoba, która jako pierwsza zadzwoni dziś, 26 kwietnia, o godz. 13 pod numer telefonu 0-502 750 019 i odpowie na pytanie: **w jakim mieście znajduje się wytwórnia Sonic Mind Records?**

DJ B.

SONIC MIND NIGHT W „GWINCIE"

Powrót techno

TRAUMA „Crash Test: Live"



Pagan Rec. (4 $truny)

Weterani krajowej sceny death metalowej nareszcie mają dobrą passę. Najpierw świetny album „Suffocated In Slumber", potem doskonałe przyjęcie na promującej go trasie z **DECAPITATED** i **VADER**, a teraz nagrana podczas tego tournée (na trzech koncertach, w tym też – w Białymstoku!) płyta live. Oczywistym jest w tej sytuacji, że zdecydowana większość utworów na „Crash Test: Live" pochodzi z albumu wspomnianego na początku. Ze skomplikowanym technicznie materiałem **TRAUMA** radzi sobie na żywo równie dobrze, jak w studio, udowadniając nie tylko wykonawczą sprawność, ale i to, że jest morderczą koncertową maszyną, która może stanąć w szranki z najlepszymi. Po podniosłym intro następuje świetny na początek koncertu, bardzo motoryczny „Unable To React" i... Trudno wyróżnić któryś z utworów, bo niemal każdy (może z wyjątkiem odrobinę psychodelicznego „A Deep Scar") to nawałnica riffów, wiele zmian tempa z miażdżącymi zwolnieniami, a wszystko ozdobione solówkami. Z wcześniejszych płyt pochodzą tylko „Incertitude" i najbardziej thrash`owy w całym zestawie „Possessed", ale to, że **TRAUMA** zdecydowała się na okrojoną prezentację całości swych dokonań, wyszło „Crash Test..." na dobre. Wydłużenie czasu trwania płyty z tak intensywną muzyką na pewno nie ułatwiłoby wysłuchania jej do końca. Ciekawostką jest cover „Silent Scream" **SLAYER**`a ze zgrabnie wplecionymi cytatami z „Black Magic" i „Raining Blood". Całość brzmi selektywnie i czysto, ale mimo niemal studyjnej jakości dźwięku materiał nie stracił koncertowej atmosfery. Dodatkową zaletą krążka jest multimedialny dodatek, na który złożyły się m.in. video do „Unable...", biografia, zdjęcia, tapeta i prawdopodobnie próbki utworów w formacie MP3 z poprzednich płyt. Prawdopodobnie, gdyż nie udało mi się ich odtworzyć na komputerze. I z tego, co mi wiadomo – nie tylko mnie. Ale dla starych fanów to nieistotny detal. **DJ BĘBEN**

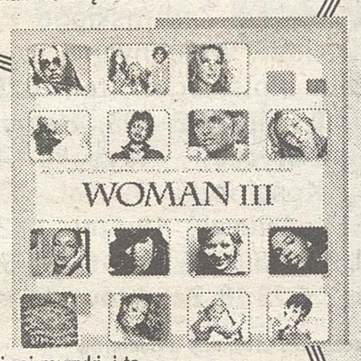
MERCENARY „EverBlack"



Hammerheart Rec./Mystic Prod. (słabe 3 $truny)

Według przewidywań szefa Hammerheart, „EverBlack" miała być najlepszą płytą w tym roku w katalogu jego wytwórni. Chyba jednak Guido HEIJNENS po prostu marketingowo przesadzał. Nie ma bowiem specjalnych powodów, by sześciu Duńczyków aż tak komplementować. Gdyby spróbować przybliżyć muzykę na „EverBlack", należałoby wymienić nieco odarte z melodyjności IN FLAMES, HYPOCRISY w swych wolniejszych i mniej agresywnych utworach i – pojawiającą się w paru kawałkach – bezduszną rytmikę FEAR FACTORY. Można by pomyśleć, że MERCENARY gra osadzony w skandynawskiej tradycji melodyjny death metal w średnich tempach. Jednak autorskim wkładem zespołu w ten melanż jest nadanie mu mocno heavy metalowego klimatu. Pojawia się on głównie (choć nie tylko, bo i reszta zespołu lubi sobie melodyjnie „pogalopować") za sprawą stylu śpiewania głównego wokalisty Mikkela, obdarzonego wysokim głosem. Wydaje się jednak, że MERCENARY nie do końca wykorzystuje atut, jaki daje grupie dwóch śpiewaków. Czyste i melodyjne partie zbyt rzadko przeplatają się w ramach jednego utworu z growlingiem Krala, a że w dodatku Mikkel śpiewa w sposób dość przewidywalny, kawałki w których jego głos gra główną rolę, szybko nudzą. Po co zaś kopiuje on w „Darkspeed" styl wokalisty HAMMERFALL, na zawsze będzie dla mnie tajemnicą. Przy tym wszystkim grupa ma – nie znajdujące odbicia w umiejętności operowania klimatem – ciągotki do progresywnego grania. Przejawiają się one głównie w solowych partiach gitarzystów i zbędnym rozbudowywaniu utworów, polegającym na powtarzaniu tych samych motywów lub łączeniu death metalowych fragmentów z pompatycznym heavy metalem. Nie było w tym nic złego, gdyby nie brak płynności w przejściach między stylami. Tak nieudane zabiegi w żaden sposób nie usprawiedliwiają „rozciągania" utworów do średnio sześciu minut. Tym bardziej że MERCENARY najlepiej wypada w – niestety nielicznych – krótkich, mocnych kawałkach z growlingiem, jak – oparty na hard rockowym, ale nowocześnie oprawionym riffie – „Bulletblues" (ktoś pewnie uzna, że się uwziąłem, ale ten numer skojarzył mi się z „Soul Survivor" GOREFEST) czy średnio brutalny, ale z dobrym drive`m „Alliance". Podobno o „być albo nie być" grupy decyduje trzecia płyta. Ponieważ „EverBlack" to drugi album, odpowiedź na pytanie o przyszłość MERCENARY niedługo powinna być znana. **DJ BĘBEN**

RÓŻNI WYKONAWCY „Woman III"



Magic Rec. (3 $truny – dla wszystkich, 4 $truny – dla mniej wybrednych fanów kobiecych głosów)

Trzecia płyta z serii „Woman" jest niemal skazana na rynkowy sukces, bowiem podoba się, albo przynajmniej nie przeszkadza – czego dowiodły mimowolne testy na członkach redakcji – fanom bardzo różnej muzyki, i to płci obojga. Zwykle takie właściwości ma muzyczna „tapeta", służąca komercyjnym rozgłośniom do wypełniania ciszy między kolejnymi konkursami. Jednak na „Woman III" znalazły się nie tylko hity gwiazdek, w których talent świat uwierzył dzięki sile promocyjnej machiny, ale też przeboje wokalistek o bezdyskusyjnych możliwościach głosowych. Tę drugą grupę tworzą divy spod znaku soul i r`n`b, jak Mary J. **BLIGE**, duet Macy **GRAY** i Erykah **BADU** w powalającym ornamentalistyką wokalną przeboju „Sweet Baby", nie ustępujące im trzy panie z **DESTINY`S CHILD** („Survivor"), królowa soulu **SADE** i różniąca się od nich tylko kolorem skóry **ANASTACIA**, która za sprawą jedynie dwóch płyt namieszała w muzycznym szołbiznesie z siłą równą wielkości jej głosu („Paid My Dues"). Ten sam format, choć w odmiennej, nasyconej trip hopową elektroniką, stylistyce prezentuje **BJORK** („Hidden Place"). Pojawienie się między nimi Jennifer **LOPEZ** (cienki „I`m Real"), Britney **SPEARS** (stworzony do klubu z rozbierającymi się paniami „Don`t Let Me Be The Last To Know"), Kylie **MINOGUE** („Spinning Around"), słynącej ostatnio tylko z załamań nerwowych Mariah **CAREY** (boleśnie przebrzmiała ballada „Hero") czy Geri **HALLIWELL** (znany z soundtracka do „Pamiętnika Bridget Jones" paskudny cover „It`s Raining Man" **WEATHER GIRLS**) można więc porównać do efektu, jaki daje pocieranie szyby kawałkiem styropianu. Jednak szalę na korzyść całej płyty przechylają bardzo nastrojowy „Out Of Reach" **GABRIELLE**, pięknie kołyszący, jazzujący „The Look Of Love" Diany **KRALL**, a także kawałki przyzwoitego gitarowego popu, jakie serwują Dolores **O`RIORDAN** z kolegami z **THE CRANBERRIES** oraz **BLONDIE**.

DJ BĘBEN

SHERYL CROW „C`mon, C`mon"



A&M Records/ Universal Music (3 $truny)

Sheryl **CROW** zaprasza wszystkich chętnych na luzacki wypad za miasto! Uprasza się o przyszykowanie szerokich dżinsów, koralików, barwnych chustek i innych gadżetów związanych z „flaler paler". Ci, którzy nie tolerują klasycznego blues-rocka z lat 70., niech lepiej siedzą w domach. Z głośników lecieć będzie bowiem muzyka pani **CROW** z jej najnowszej płyty „C`mon, C`mon". Jednak nawet fani gitarowego smęcenia mogą poczuć przesyt. Na krążku upchnięto 14 kompozycji, nie da się ich wszystkich przełknąć bez bólu. Już przy czwartym numerze odnosi się wrażenie, że już gdzieś się to słyszało, choć wrażliwe ucho z pewnością wyłapie „perełki", a jest ich kilka na krążku. Rewelacyjnie brzmi „C`mon, C`mon", nagrane z pasją, brzmiące trochę jak rockowy manifest. **CROW** napisała tę piosenkę od ręki po 11 godzinach pracy w studiu. Od rockowej papki odróżnia się też akustyczne „Weather Channel", przypominające dokonania Edie **BRICKELL**. Znakomitym strzałem był też wybór kawałka „Soak Up The Sun" na singiel promujący krążek. Miłym akcentem na zakończenie jest eteryczne „Missing" (klania się Tori **AMOS**). I choć płyta jest solidną porcją muzyki, to jednak nie czaruje.

Pit

PLAYLISTA METAL HAMMER SHOW



2002.04.21

RADIO BIAŁYSTOK
metal@radio.bialystok.pl

1. MOTORHEAD „Brave New World"
2. CENTINEX „Diabolical Desolation"
3. WARHAMMER „Fall Of The Iconoclast"
4. QUO VADIS „MONofobia"
5. ANGEL DUST „The Human Bondage"
6. ANGEL DUST „Inhuman"
7. ANGEL DUST „Unreal Soul"
8. RED HARVEST „AEP"
9. RED HARVEST „Godtech"
10. MY DYING BRIDE „The Snow In My Hand"



koncert
o.n.a.
w Białymstoku

12 maja 2002 r.
amfiteatr w Białymstoku

BILETY - Sklep Muzyczny TANGO, ul. Lipowa 45

ORGANIZATOR
PRHU JEDYNKA
z Czarnej Białostockiej

PATRONAT
RADIO JARD
GAZETA WSPÓŁCZESNA

D748002gwbo

Bladym strachem padł na krajowy rynek muzyczny, kiedy okazało się, że w drugiej turze wyborów na głównego recenzenta „P$" DJ Bęben ma szanse na wygraną z Pitem. Oznaczałoby to bowiem, że na łamach kolumny wychwalane byłyby wszelkie ekstremalne i perwersyjne odmiany muzyki, natomiast rodzime disco polo i wiekopomne formacje Ich Troje oraz Budka Suflera musiałyby zejść do głębokiego podziemia. W tej sytuacji Pit obiecał zespołom disco polo, że będzie je promował, dodając gratis do każdej płyty kaszankę i praktyczny zestaw plastikowych grzebieni. Trzy głosy zespołu Ich Troje pozyskał, obiecując, że ich nowy album będzie sprzedawany wraz z płytą kultowej formacji Tercet Egzotyczny. Pitowi nie udało się dojść do porozumienia jedynie z zespołem Vader, który żądał dostarczania przez rok krwistych befsztyków oraz z Budką Suflera, która od czasu przejścia pod skrzydła koncernu fonograficznego, przestała przejmować się opiniami niezależnych recenzentów. Jedynie Sierotka nie przejmowała się walką wyborczą i spokojnie wylosowała kartki, należące do Eweliny Sidorowicz z Białegostoku (zapraszamy do Biura Gry) i Magdaleny Wiśniewskiej z Brończan (przesyłki powierzyliśmy poczcie). Obie panie zgodnie z prawdą odpowiedziały, że dzięki programowi „Popstars" swoją karierę rozpoczął zespół No Angels. Dziś pytamy o to, której z wokalistek nie można posłuchać na płycie „Woman III". Jest to:

a) Anastacia
b) Britney Spears
c) Whitney Houston?

Na kartki z odpowiedziami i talonikiem czekamy przez ustawowe dwa tygodnie.

MY DYING BRIDE
TALONIK NR 266

Posprzątaj swoje ciało

Wiosna w naturalny sposób wiąże się z czymś nowym, odświeżeniem, odmłodzeniem. Budzą się siły życiowe, nowe pomysły, idee. Dla wielu jest to czas rozpoczynania nowych działań. Ale jest to też najlepszy okres na zadbanie o nasze zdrowie, wygląd. Tak, jak po długich zimowych miesiącach sprzątamy nasze domy, tak i możemy wysprzątać nasz organizm. Z pewnością mu się to przyda.

Zimowe „zamulenie"

Podczas zimy spożywamy większe ilości pokarmów mięsnych, nabiałowych, mącznych, słodyczy, żywności przetworzonej itd. Za to jemy mniej owoców i warzyw sezonowych. Może to u wielu osób spowodować efekt „zamulenia" organizmu. Chodzi o zwiększenie się ilości różnorakich złogów i resztek pokarmowych, zarówno w przewodzie pokarmowym, jak i w innych częściach organizmu. Termin zamulenie jest tu chyba najbardziej odpowiedni - jeżeli nie ma odpowiedniego przepływu wody, rowy i zbiorniki wodne zamulają się. Trzeba je potem oczyścić. Podobnie sprawa ma się z naszym układem krążenia i organami. Stan taki może dawać poczucie ociężałości, ospałości, zwiększoną zapadalność na różne choroby (zwłaszcza infekcje). Oczywiście wpływa to też niekorzystnie na nasze samopoczucie i wygląd. Warto więc zadbać, aby nie zabrakło nam tego, co w roślinach najlepsze dla naszego zdrowia.

Pokarmy roślinne bogate w wiele wartościowych składników powodują oczyszczanie naszego ciała. Błonnik zawarty w wielu warzywach i ziarnach niczym szczotka czyści nasz przewód pokarmowy. Inne składniki tych pokarmów - m.in. flawonoidy - oczyszczają nasze ciało od wewnątrz. Neutralizują toksyny, wolne rodniki tlenowe i wiele innych szkodliwych czynników, które nagromadziły się w organizmie.

Jednakże nie powinniśmy zbyt zachłannie kupować pierwszych nowalijek. Producenci robią wszystko, by ich towar pojawił się jak najszybciej i był najładniejszy na rynku. Tak więc często z pozoru zdrowe młode warzywa mogą być bombą nawozowo-pestycydową.

Flawonoidy

Flawonoidy to grupa ponad 800 substancji, które są niezbędne dla naszego zdrowia. Zostały odkryte w latach 30-tych. Najbogatszymi źródłami tych substancji są owoce i warzywa, zwłaszcza te o smaku gorzkim. Niestety, w naszym klimacie nie mamy ich zbyt wiele. Wiele owoców w początkowej fazie swego wzrostu ma właśnie smak gorzki. Jest tak, ponieważ w ten sposób natura chroni powstające nasiono przed pasożytami, bakteriami, wirusami i grzybami - czyli czynnikami, które mogłyby spowodować chorobę lub upośledzenie następnego pokolenia.

Tak więc flawonoidy w połączeniu z wit. C są najsilniej działającymi naturalnymi substancjami o działaniu przeciwnowotworowym i antybiotycznym. Z tego względu są używane zarówno w profilaktyce, jak i w leczeniu nowotworów. U zwierząt wystawionych na wpływ promieniowania radioaktywnego i karmionych dużą ilością flawonoidów zaobserwowano spadek śmiertelności z 80 do 10%! Z tego względu są stałą częścią pożywienia kosmonautów i pracowników elektrowni atomowych.

Flawonoidy, zwłaszcza te gorzkie, mają też szereg innych zbawiennych dla nas właściwości. Bez nich nasz organizm traci odporność, wydolność, starzeje się przedwcześnie. Mimo że nasz język może nie lubić ich smaku, są one wręcz niezbędne dla prawidłowej pracy naszego układu krążenia, szczelności naczyń i błon. Zapobiegają przez to wylewom i znacznie przyśpieszają wchłanianie wylewów i obrzęków. Flawonoidy mają zdolność zapobiegania zlepianiu się płytek krwi, co ma ogromne znaczenie w zapobieganiu zatorom naczyniowym (a więc i zawałom, udarom itp.). Poza tym, kwas galakturnowy, występujący we flawonoidach, ma własności rozpuszczania złogów cholesterolowych, podobne do leków syntetycznych.

Bez flawonoidów nasze ciało nie może tworzyć krwinek odpornościowych. Często obniżona odporność to nie brak witaminy C, tylko właśnie flawonoidów. Mają one też wspaniały wpływ na pracę wątroby i jelit. Wątroba, filtr krwi wychwytujący z niej trucizny, pod wpływem flawonoidów gorzkich oczyszcza się o wiele skuteczniej. Usprawnia swoje działanie i poprzez to reguluje proces trawienia. Naturalne substancje antybiotyczne oczyszczają nasze jelita z niepotrzebnych bakterii i grzybów. W większych ilościach mogą wyprowadzić nas nawet z poważnych infekcji.

Wiele osób korzystających z preparatów flawonoidowych zauważa u siebie szybkie i bardzo korzystne zmiany. Chodzi zarówno o samopoczucie i wygląd, jak i zdrowie. Oto niektóre z korzyści jakie dają nam flawonoidy:

- odmłodzenie organizmu
- wzmocnienie odporności
- ochrona przed chorobami
- usprawnienie i wzmożenie procesów oczyszczania
- wzmocnienie wątroby
- uszczelnienie naczyń krwionośnych i błon
- poprawienie wyglądu
- regulacja trawienia

Gorzkie jest zdrowe

Z preparatów flawonoidowych oferowanych w aptekach z całą pewnością można polecić ekstrakt z grejpfruta. Uważajmy przy zakupach - ekstrakt taki musi mieć zezwolenie GIS. Tylko takie zezwolenie mówi, że możemy go spożywać. Większość ekstraktów ma tylko zezwolenie PZH. Znaczy to, że nadają się tylko do celów kosmetycznych i nie można ich spożywać. Ekstraktem najpopularniejszym w Polsce i najlepiej przebadanym jest Citrosept. Spotkamy go w zielono-żółtych pudełkach z hologramem.

Citrosept nie jest zagęszczonym sokiem z grejpfruta. Jest to ekstrakt ze skórek i pestek ekologicznie uprawianych grejpfrutów. Dlatego są w nim związki, których prawie nie ma w soku. Zaledwie 10-15 kropli Citroseptu dziennie, przyjmowane regularnie, powoduje już po ok. 2 tygodniach widoczny wzrost odporności. Ekstrakt ten przynosi też wiele innych dobrodziejstw, jakie dają nam zawarte w nim flawonoidy.

Citrosept należy spożywać zawsze rozcieńczony. Jeżeli jego gorzki smak jest dla nas za silny - pijmy go w herbatce z melisy lub soku grejpfrutowym. Przyjmujący leki nasercowe lub na nadciśnienie powinni skonsultować się z lekarzem. Wbrew pozorom jest to spowodowane kolejną zaletą ekstraktu. Zwiększa on wchłanianie w jelitach, co w większości przypadków jest bardzo korzystne, lecz może też spowodować wchłonięcie większej ilości leków. Zaś przy tych lekach dawki są bardzo istotne. Cukrzycy, dla których ekstrakt ten jest bardzo wskazany, powinni na początku baczniej obserwować poziom cukru. Citroseptu nie należy łączyć z antybiotykami i doustnymi lekami przeciwgrzybiczymi.



Kuracje oczyszczające

Dzięki kuracjom oczyszczającym możemy wzmocnić odporność, polepszyć wygląd oraz uregulować trawienie. Polecane są one nie tylko dla tych, którzy chcą „posprzątać swoje ciało", ale i dla przewlekle chorych, przy grzybicach, chorobach z obniżeniem odporności (w tym nowotworowych) oraz dla odchudzających się. Dobrze zrobią też przy miażdżycy, chorobie reumatycznej, zaburzeniach trawienia i wchłaniania, chorobach naczyń.

Podane poniżej ilości to dawki dzienne - można je rozbijać na mniejsze raty. Pamiętajmy, że Citrosept traci swój gorzki smak w herbatce z melisy, nie tracąc jednak swoich korzystnych właściwości.

Miesięczna kuracja oczyszczająca:

Przyjmujemy następujące dzienne dawki Citroseptu:

1. tydzień - 5-7 kropli;
2. tydzień - 10-15 kropli;
3. tydzień - 20-25 kropli;
4. tydzień - 30 kropli.

Na tę kurację potrzebny jest Citrosept o pojemności 30 ml - koszt ok. 39 zł.

Trzymiesięczna kuracja oczyszczająca:

Pierwsze 4 tygodnie jak wyżej.
5.,6.,7.,8. tydzień - 30-40 kropli;
9.,10. tydzień - 20-30 kropli;
11.,12. tydzień - 15-20 kropli.

Na taką kurację potrzebny jest Citrosept o pojemności 100 ml - koszt ok. 96 zł.

U dzieci stosujemy połowę dawki dziennej, przy większych ilościach rozbitą na kilka rat. U osób, które od razu przyjmują większe dawki Citroseptu może wystąpić przejściowe pogorszenie samopoczucia - tzw. reakcja Herxheimera. Jest to efekt oczyszczania organizmu. Nie należy przerywać przyjmowania ekstraktu, w niektórych przypadkach tylko zmniejszyć jego dawki. Przy powyższym dawkowaniu nie powinna ona występować.

Osoby przewlekle chore lub z obniżoną odpornością mogą przyjmować Citrosept codziennie po ok. 15 kropli. Z pewnością nie spowoduje on uzależnienia, czy efektów ubocznych.

Radosław Araszkiewicz

Osoby zainteresowane tematyką artykułu mogą otrzymać bezpłatną broszurę o Citrosepcie oraz książkę o sposobach na zwiększenie swojej odporności „Uaktywnij swój system odpornościowy"(90 stron). Należy wysłać zgłoszenie wyłącznie na kartach pocztowych pod adresem VIVIEN ul. Pańska 75; 00-834 Warszawa. Zapraszamy też do odwiedzenia strony internetowej www.vivien.pl.

Kolumna reklamowa

Cześć Dzieciaki!

WSPÓŁCZESNA 444 DZIECIOM

Cześć! Kwiecień się kończy. Przed nami najpiękniejszy miesiąc w roku. Już nie mogę się doczekać majowych wieczorów, kiedy jest tak samo ciepło jak w ciągu dnia. Kiedy byłem w Waszym wieku, rodzice pozwalali mi właśnie od maja zostawać na podwórku aż do zmroku – dlatego maj uważałem i nadal uważam za najpiękniejszy miesiąc, wcale nie z powodu walorów przyrodniczych...

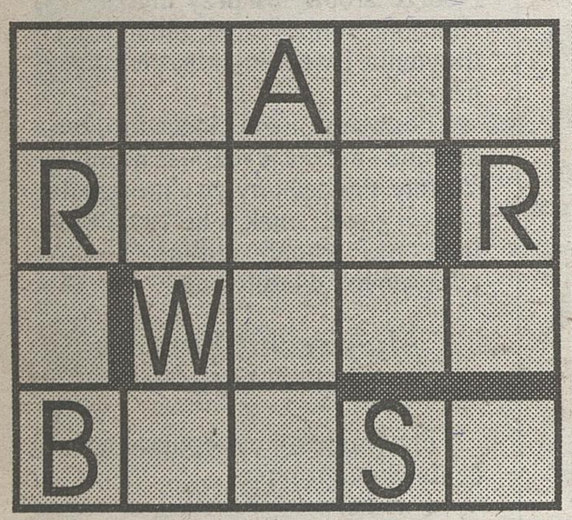
Zapraszam do łamania głowy. Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 441. otrzymują: **Marta Wiszyńska z Kalinowa, Kasia Piekarska z Kubry Nowej oraz Marzena Wasilczyk z Białowieży.** Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później wyślemy je pocztą.

Marek



Autorem tych ponoć największych na świecie „bucików" jest James Syiemiong, mieszkaniec Shillong w Indiach. Każdy z nich ma ponad metr wysokości i szerokości oraz blisko 4 metry długości. Pomysłowy szewc zapowiedział, że swój wyrób przekaże dzieciom ofiar ataków terrorystycznych w USA z 11 września 2001 roku. PAP/AP

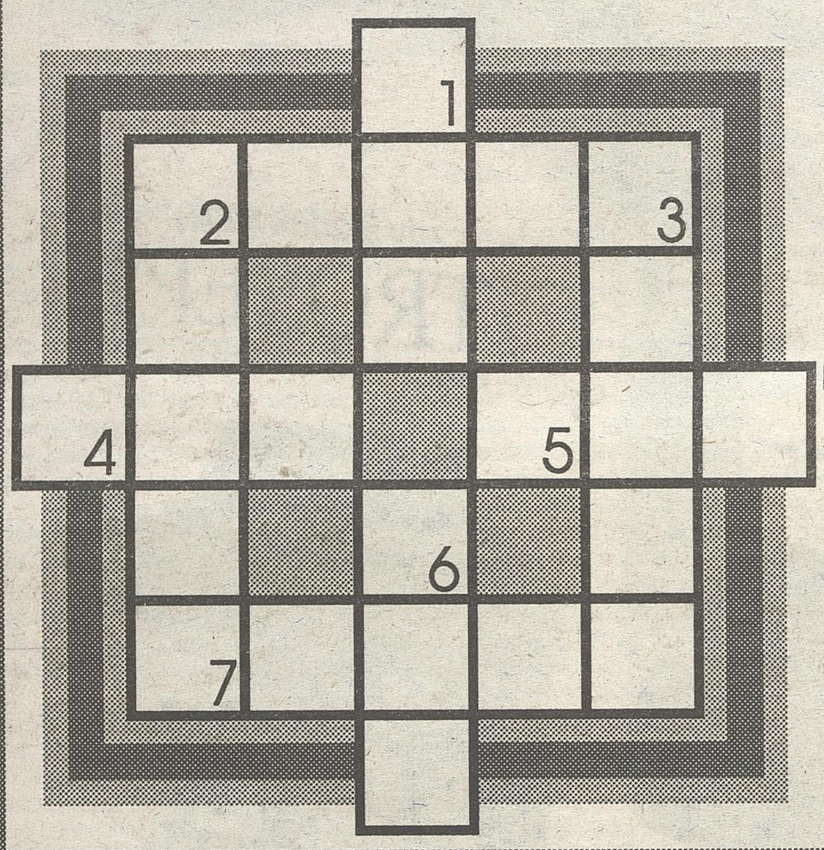
JOLKA



Do diagramu wpisz rozwiązania tak, aby wszystko się zgadzało, to znaczy tak, by diagram był cały prawidłowo zapełniony. Utrudnieniem w tym zadaniu jest to, iż znaczenia rozwiązań i diagram nie mają numerków porządkowych. Nie wiadomo też z początku, które rozwiązania wpisać pionowo, a które poziomo. Jest jednak również i ułatwienie, w diagramie są zamieszczone niektóre litery.

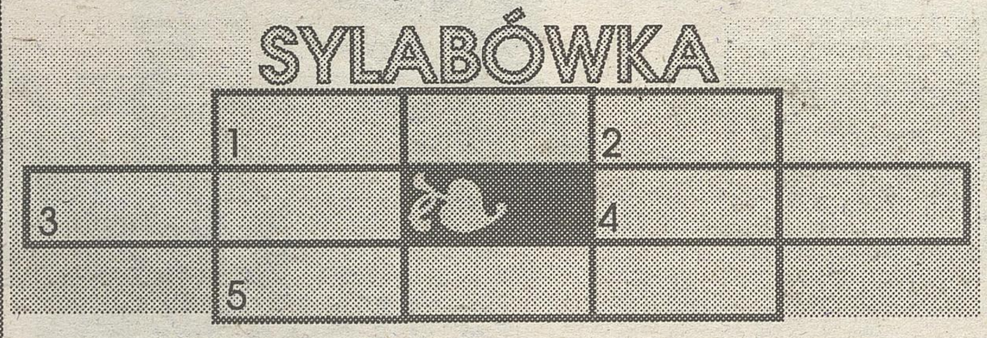
● Inaczej usterka. ● Wyrzuca ją wulkan. ● Krzyżówkowa papuga. ● Pomieszczenie, w którym odbywają się lekcje. ● Można jej komuś udzielić, najlepiej jeśli będzie dobra. ● Z Ewą w raju. ● Podobny do raka, ale żyje w morzu. ● Najsilniejszy niedźwiadek świata. ● Dużo drzew owocowych w jednym miejscu.

KRZYŻÓWKA



POZIOMO: 2. Dawniej mały statek. 4. Podobna do pszczoły. 5. Imię dziewczynki. 7. Grają w nim aktorzy. PIONOWO: 1. Tafla lodu na wodzie. 2. Inaczej cena. 3. Rynek, targowisko. 6. Np. karnawałowy.

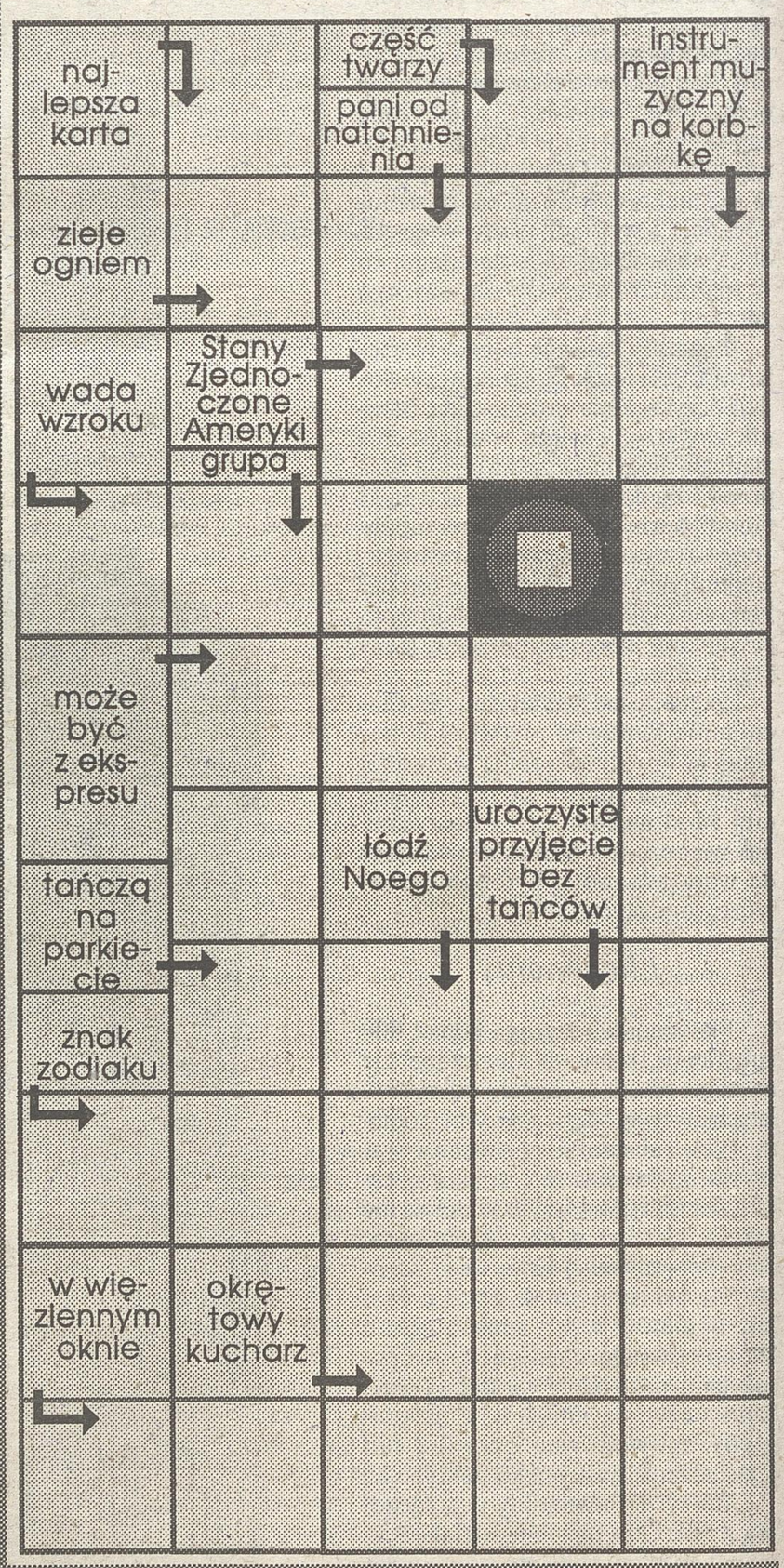
SYLABÓWKA



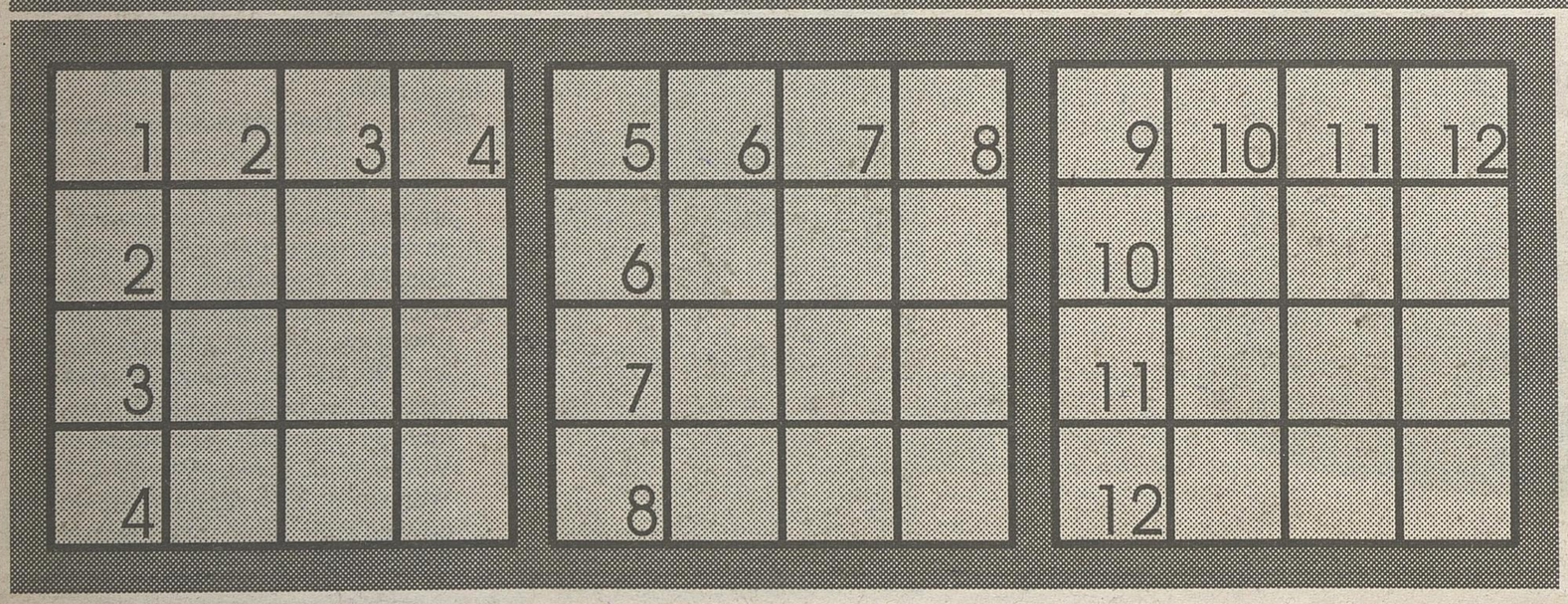
Do poszczególnych kratek diagramu wpisuj nie litery a sylaby kolejnych rozwiązań.

POZIOMO: 1. Gwiazda z warkoczem. 3. Kula bilardowa. 4. Ze stolicą w Brukseli. 5. Część spodni. PIONOWO: 1. Między udem a łydką. 2. Mała tabela.

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



KWADRATY MAGICZNE



1. Stolica Peru. 2. Syn Dedala. 3. Walczą na niej zapaśnicy. 4. Znana i ceniona rasa konia. 5. Dawniej robiono z niego świece. 6. Służy psu do merdania. 7. Np. śpiewanie piosenki nie w zespole lecz pojedynczo. 8. Sznurek w świecy. 9. W znanym powiedzeniu trafiła na kamień. 10. Np. mucha. 11. Gimnastyczna lub operacyjna. 12. Obchodzi imieniny 24 grudnia.

www.volkswagen.pl

VWiosna!



Budzą się promocje.

W tym roku wiosenny, radosny nastrój dopisze Klientom salonów VW bez względu na pogodę. Stanie się tak za sprawą nowego, złotówkowego kredytu Volkswagen Bank Polska już od 1%. Można skorzystać z niego przy zakupie Golfa, Bory lub Passata – samochodów, w cenie których zawarte jest pełne ubezpieczenie. Dodatkowo miła, wiosenna niespodzianka spotka tych, którzy zdecydują się na zakup Golfa. Teraz każdy Golf wyposażony jest w pakiet elektryczny. To jeszcze nie koniec: wszystkie nowe Volkswagen objęte są obecnie programem assistance. **Dzięki obniżonej akcyzie gwarantujemy nowe, atrakcyjne ceny. Zapraszamy.**

KREDYT 1% BONUS AC,OC, NW,KR PAKIET ELEKTRYCZNY

24h VW ASSISTANCE

VOLKSWAGEN BANK POLSKA S.A.

Volkswagen. Wiesz, co masz.

Szczegóły oferty u autoryzowanych dealerów VW:

Auto Hańcza, 16-400 Suwałki, ul. Wojska Polskiego 110d, tel. (087) 566 52 49, fax (087) 563 07 05

Sieńko i Syn, 15-168 Białystok, ul. Wysockiego 65, tel. (085) 676 11 23, fax (085) 676 11 25

D692702gwbo

„CERAMIKA”



N734802gwbh

KLINKIER A-Z

SKŁAD: Białystok, Kleosin

ul. Baczyńskiego 37 (dojazd od pętli 11)

tel. (0-85) 74-74-947, fax 74-74-948

ELMIR

SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI

RATY RABATY

STUDIO KUCHENNE

ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,

tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07

DH KORAL

ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111,

tel. 744-44-30

N668602gwbh

ANLEX

OKNA i DRZWI

WEWNĘTRZNE I ZEWNĘTRZNE

- TŁOCZONE
- DREWNIANE
- ALUMINIOWE
- OKNA Z PCV
- PARAPETY
- MARMURY
- ZABUDOWY WNĘK

Bardzo Korzystne Raty!!!



D668202gwbh

PORTA; BETA BIS; INTERDOOR; KENDOOR; DONIMET

Białystok, ul. Hetmańska 36

Tel./fax 085 652 10 38; tel. 652 10 94

Dobrze rozwijająca się firma w Suwalskiej Strefie Ekonomicznej poszukuje doświadczonych narzędziowców do pracy przy wykonawstwie form wtryskowych, wykrojników i oprzyrządowań.
Potrzebni fachowcy do samodzielnej pracy na obrabiarkach CNC, drążarce wgłębnej, drutówce i obrabiarkach manualnych.
Odpowiednim zamiejscowym kandydatom oferujemy pomoc w zakwaterowaniu. Kontakt: tel. (087) 565-38-37, 565-41-01 (A. Kowalik)
115002GSBS

Wspólnota Mieszkaniowa Nieruchomości przy ulicy gen. Wł. Andersa 5A ogłasza przetarg na wykonanie przełożenia instalacji kanalizacyjnej i deszczowej.
Po specyfikację proszę zgłaszać się do PUH "Red-Bud" Sp. z o.o. Białystok, ul. Waryńskiego 41A.
tel. (0-85)664-38-20.
(M784202gwbo)

ZETOR 7211 (1989), stan bdb. (0-87)517-21-07.
001116A

ZETOR 7211, (1983)- 16.000,-; beczkowóz ocynkowany 3500 l- 5.500,-; 914, (1988)- 29.000,-. ☎(0-86)271-01-61.
007869A

ZETOR 7211, (1990). ☎0-604-796-946, ☎(0-86)2-756-236.
007516A

ZETOR 8540 (1995). (0-87)516-36-58, 0609-801-577.
001053E

ZETORY: 7011, 7245, 8011, 8145. (0-87)516-36-58, 0609-801-577.
001053D

ZETORY: 9540, 16145. Kombajn zbożowy New Holland. Używane napędy do zetorów 7245. (0-87)64-49-377, 0608-09-41-70.
001170A

ZIEMIA 6 ha koło Grajewa, plac zbrojony 1.200 mkw. ☎(086)273-81-84, ☎(087)610-14-36.
000368A

ZIEMNIAK sadzeniak - tanio! (0-87)563-80-23.
001131A

ZIEMNIAKI sadzeniaki: irga, sokół. (0-87)566-23-74, 0609-524-396.
001107D

RÓŻNE

KUPIĘ

BRZOZA, grab. ☎(0-85)7-109-145.
007028A

DŁUŻYCĘ olchową. 0604-224-918.
001182A

DESKĘ calówkę dąb, jesion, sosna bezsęczną. ☎0606-757-268, (085)682-27-20 po 21.00.
000110A

KASĘ fiskalną: Postnet ECR Plus. ☎0504-319-165.
007052A

LAS. ☎0505-822-819.
006493A

SOSNA, świerk, osika. ☎0604-683-780.
007453B

STRUSIE na mięso. ☎0-602-403-504.
007666A

SUCHY dąb - 50-80 mm. ☎(0-87)61-12-069 po 20.00.
000444A

SPRZEDAM

ŁODZIE, kajaki, kapoki. ☎(0-85)7-433-764.
007827A

AGREGATY tynkarskie, Mixokrety do posadzek betonowych. 0608-46-47-49, (0-58)550-76-23.
000782A

BLACHODACHÓWKA, blacha trapezowa. Cena promocyjna: od 9,90,- ☎(0-87)621-29-79.
000323B

BRYCZKA konna, odrestaurowana. (0-87)568-32-28.
001119A

DESKI, krokwie, łaty, szalówka - producent. ☎(0-85)71-94-688.
002027B

FACELIĘ. ☎(0-85)732-02-20.
006514A

GARAŻE, blaszaki promocja (3x5 =1100) transport, montaż. ☎(0-41)26-32-742, ☎(0-52)348-71-48, ☎0-90-314-885.
006137A

IGLAKI - 200 odmian, od 4,50 zł. ☎0-608-64-27-24.
005347A

KARP kolorowy. ☎(0-85)716-20-48.
007690A

KOMPLETNĄ armaturę na CPN gazowy tanio. ☎0-504-275-174.
007856A

KOPARKO-SPYCHARKA Białoruś (rolnicza), kamaz skrzyniowy 12t, przyczepa 10t, star 200 i 29 wywrot. ☎0-503-579-614.
007851B

KURKI nioski odchowane - sprzedaż od 15 kwietnia. Malawicze. ☎(0-85)711-70-14 lub ☎67-55-808.
002397B

LADY chłodnicze, zestaw narożny, 7.000. ☎0-691-090-887.
007768A

LAS, 3,5 ha. ☎(0-85)7-180-838.
007801A

MŁYNEK bijakowy 11 KW. (0-87)516-36-58.
001053A

MASZYNY do produkcji okien, drzwi PCV, aluminium, zagniatarki. ☎0-602-484-424.
006261B

MASZYNY do produkcji sztucznych choinek, wieńców. ☎(0-86)272-34-56, ☎0-604-429-745.
000437A

PODKŁADY kolejowe drewniane, prasę hydrauliczną 25t. ☎(0-85)7-103-936, ☎0-601-94-77-91.
007806A

POLBRUK - kostka granitowa. ☎0-607-044-543, ☎(0-85)653-57-03.
005785A

POLBRUK, bloczki fundamentowe, ogrodzenia betonowe, trylinka, kręgi, płytki chodnikowe, krawężniki, obrzeża, ☎(0-85)718-53-50.
006339A

PRZYCZEPA Niewiadów. Rożen. (0-87)567-55-53.
001081A

ROWER wodny, ☎(0-87)644-92-85, ☎0-603-303-036.
007234A

SADZONKI żywopłotowe iglaste, liściaste. ☎(0-85)662-74-64.
007837A

SIATKA ogrodzeniowa, druty. ☎(0-85)653-45-21.
002605A

SKRZYNKI plastikowe 10, 15, 20 kg, łubianki plastikowe. ☎0-503-579-614.
007851A

STOŁY bilardowe, ☎(0-85)7-102-421.
007850A

SUKNIĘ ślubną. ☎(086)271-43-29.
001093B

TARTAK Łopienie: tarcica, ☎(086)4761-546.
000527A

TAXI 741-41-41. ☎(0-85)715-36-07.
007351B

UŻYWANE barakowozy na działki letniskowe. Betoniarki, inne narzędzia budowlane. (0-87)567-71-00, 0606-121-867.
001184A

WIELOPIŁA rzemieślnicza, silnik 15 kW, 6500 zł. ☎(0-86)273-42-00.
000457A

INNE

OGNISKA - Zajazd Wiking, ☎(0-85)743-69-51.
000343A

WRÓŻKA Joanna. ☎(0-85)74-42-914, ☎0-504-263-898.
007228A

ZAGINĘŁA duża, szara suka Chart Wilczarz. Rostołty 36, ☎(0-85)744-59-42, ☎732-08-29. NAGRODA!
007632A

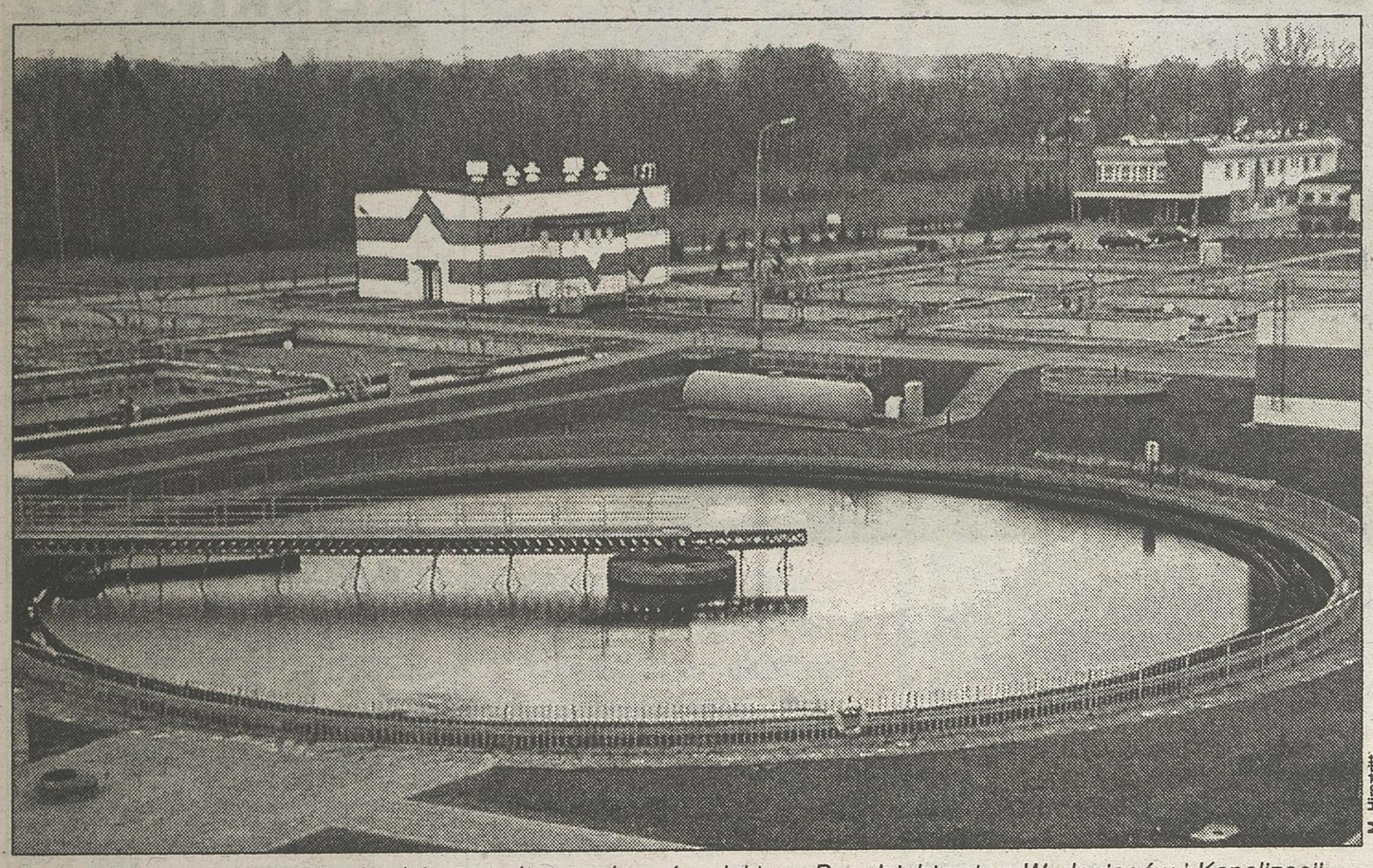
ZESPÓŁ najtaniej, profesjonalnie. ☎(0-86)271-85-97.
007400A

ZESPÓŁ RICORDO - bale, wesela, dyskoteki - profesjonalnie. ☎(0-85)744-08-39, ☎0-602-89-37-35.
003112A

Nr 93

MONITOR EŁCKI

Dodatek samorządowy redagowany i finansowany przez Urząd Miasta w Ełku



M. Hirszfitt

Nowoczesna oczyszczalnia ścieków to jeden z sukcesów ełckiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji

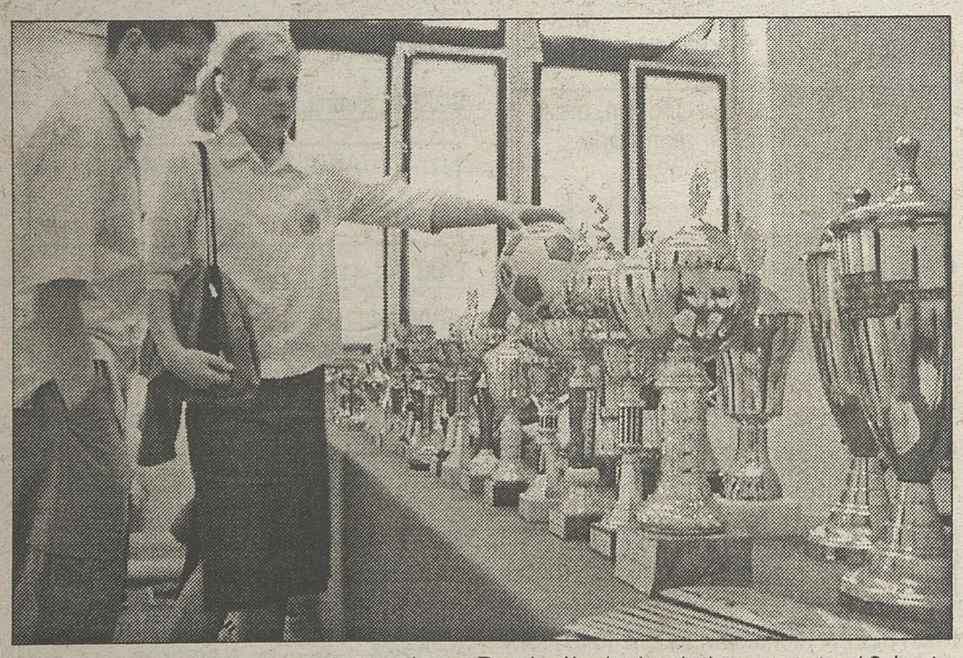
Przez 10 lat istnienia ełckie wodociągi wprowadziły wiele udoskonaleń

Mineralna kranówka

Ełckie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji obchodzi dzisiaj swoje 10. urodziny. Skromnie, bo zaplanowano jedynie niewielką, wewnętrzną uroczystość. A ełczanie naprawdę wiele zawdzięczają PWiK – mają w kranach doskonałą wodę oraz czystsze jezioro i rzekę.

Od powstania przedsiębiorstwa do dzisiaj wiele się zmieniło. Wybudowana została bardzo nowoczesna stacja uzdatniania wody, oczyszczono instalację, którą życiodajny płyn trafia do mieszkań. O rozpoczęciu inwestycji miasto zadecydowało w 1993 roku. Wykonano ją w dwa lata. Później PWiK wyczyściło z osadów żelaza i manganu ok. 150 kilometrów sieci, którą woda trafia do kranów ełczan. Od tego momentu mieszkańcy innych miast mogą zazdrościć im zwykłej kranówki. Odpowiada ona nie tylko standardom europejskim, lecz również wymaganiom stawianym w rozporządzeniu Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej wodom butelkowym naturalnym, mineralnym, naturalnym wodom źródlanym i wodom stołowym. Ełcka kranówka zawiera wiele minerałów niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania ludzkiego organizmu. Wszystko to dzięki udoskonaleniom wprowadzonym w minionych 10-leciu, sfinansowanym przez miasto i PWiK.

Równolegle do rozpoczęcia budowy stacji uzdatniania wody, przedsiębiorstwo rozpoczęło starania o pozyskanie środków na kolejną bardzo ważną dla Ełku inwestycję – oczyszczalnię ścieków. Z Ekofunduszu i Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska udało się uzyskać dotację w wysokości 12 mln zł. Ponadto PWiK wykorzystało preferencyjny i częściowo umarzalny kredyt z NFOŚ w wysokości 6 mln zł. W latach 1994-2000 całkowicie zmodernizowano oczyszczalnię. Z nowoczesnego obiektu obecnie PWiK pozyskuje biogaz wykorzystywany do produkcji energii elektrycznej oraz komponenty nawozów do trawników i szkółek leśnych. Zarząd przedsiębiorstwa nie spoczął na laurach i zapowiada jego dalszy rozwój.



Szkoła Podstawowa nr 9 im. Jana Pawła II obchodziła ostatnio 10-lecie swojego istnienia. Z tej okazji odbyła się ogromna uroczystość, w której uczestniczyły władze samorządowe, dyrektorzy innych szkół, nauczyciele i oczywiście uczniowie. Ci ostatni namalowali prace i napisali utwory literackie o szkole. Nie zabrakło też prezentów, tortu i wystąpień gości.
– Szkoła przez te 10 lat bardzo pięknie się rozbudowała. Nie jest to jednak koniec prac. Jeszcze w tym roku wykonamy ogrodzenie boiska, abyście bezpiecznie mogli grać w piłkę – zapewniał uczniów Romuald Różycki, wiceprezydent Ełku. Na zdjęciu: uczniowie podziwiają kolekcję pucharów zdobytych na turniejach przez ich szkolnych kolegów.

Hejnał miasta inny niż zwykle

Świąteczne dzwony

W ostatnią niedzielę mieszkańcy Ełku po raz pierwszy usłyszeli hejnał miasta w nowej wersji. Melodia odegrana została nie na trąbce, lecz na dzwonach. Będą one rozbrzmiewały w każdą niedzielę i dni świąteczne.

Hejnał Ełku od jesieni ubiegłego roku emitowany jest codziennie w południe z wieży kościoła pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa. Dźwięk wydobywa się z 400-watowej aparatury zainstalowanej przez specjalistyczną firmę ze Szczecina. Przez kilka miesięcy puszczano nagranie wykonania na trąbce. Miasto postawiło jednak na uatrakcyjnienie hejnału i w dni świąteczne odtwarzana będzie jego zmodyfikowana wersja.

– Chodziło nam przede wszystkim o uczczenie dni świątecznych – mówi Marek Chojnowski, naczelnik wydziału planowania i rozwoju miasta Ełku. – W dni powszednie hejnał ma być emitowany w wersji na trąbkę, zaś w niedzielę i święta w wersji na dzwony.

Nagrania dzwonów dokonała ta sama firma, która zainstalowała na wieży sprzęt odtwarzający. Kuranty po raz pierwszy zabrzmiały w minioną niedzielę podczas obchodów 10-lecia powstania Diecezji Ełckiej. Od tego momentu w każdą niedzielę trąbkę zastąpią dzwony. Na żywo hejnał będzie odgrywany tylko podczas ważnych dla miasta uroczystości.

(xjed)

Kolaże mile widziane

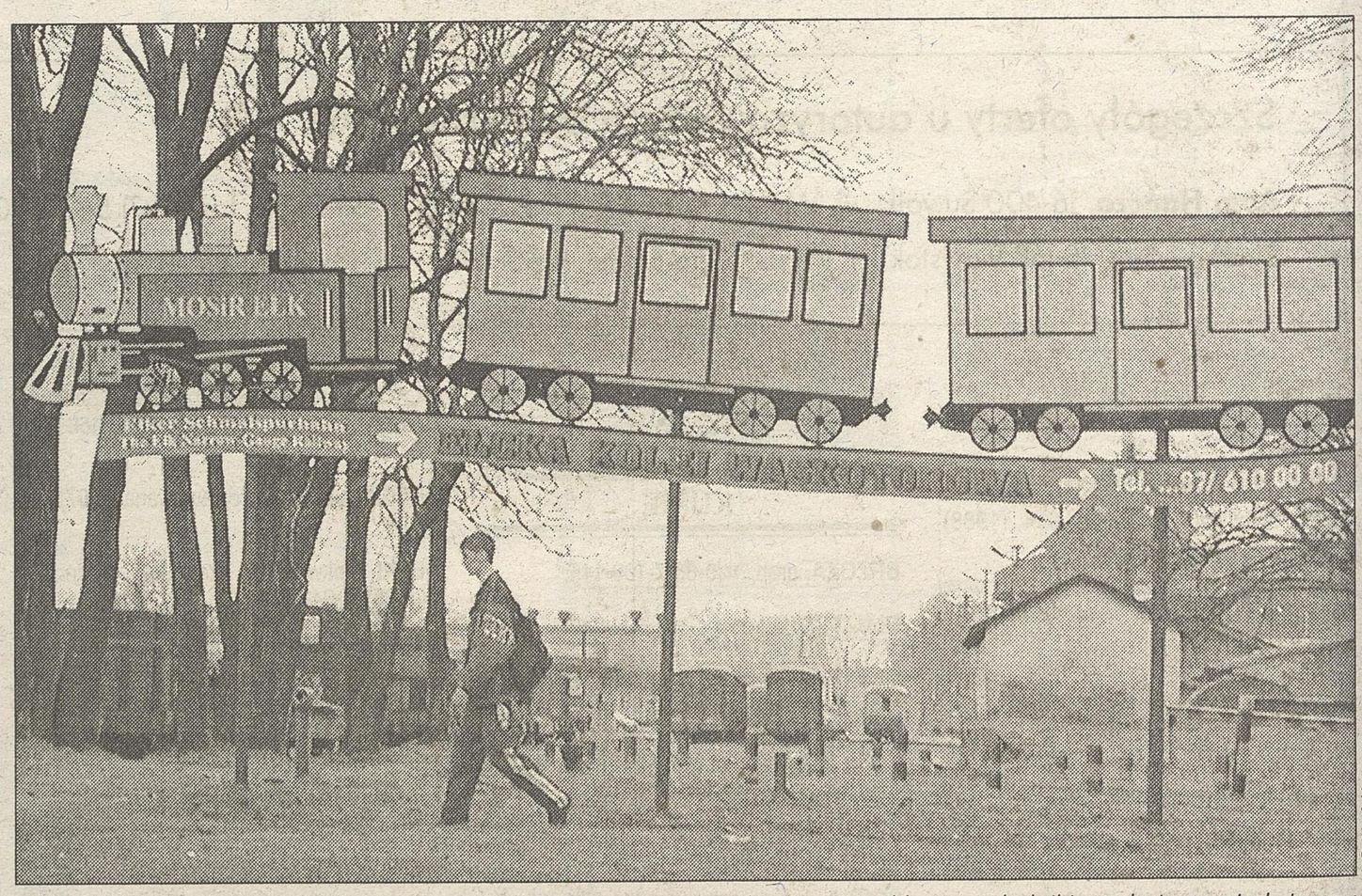
Miejska Biblioteka Publiczna w Ełku po raz kolejny ogłasza konkurs plastyczny dla najmłodszych czytelników. Tym razem nosi on tytuł „Z mamą, z tatą – nic trudnego".

Jak sama nazwa konkursu wskazuje, do udziału w nim biblioteka zaprasza nie tylko dzieci, lecz również rodziców.

– Format, technika i temat prac pozostawiamy do wyboru autorom. Chciałabym, żeby były jednak bardzo różne, mile widziane są kolaże, a nawet rzeźby – mówi Iwona Drażba, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ełku. – W zabawie chodzi przede wszystkim o to, aby zaangażowały się w nią całe rodziny.

Warunkiem wzięcia udziału w konkursie jest dostarczenie pracy plastycznej do dziecięcego oddziału Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ełku najpóźniej do 20 maja. Rozstrzygnięcie nastąpi 28 maja o godzinie 17 podczas imprezy czytelniczej organizowanej przez MBP. Na uczestników konkursu czekają oczywiście atrakcyjne nagrody.

(xjed)



J. Dziekoński

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Ełku pełną parą realizuje kampanię reklamową kolejki wąskotorowej. Już przy ul. Suwalskiej ogromne tablice informują przechodniów o lokalizacji obiektu i proponowanych wycieczkach.

Pytania, problemy, opinie i uwagi do Zarządu Miasta można kierować pod adresem: Urząd Miasta w Ełku, Wydział Planowania i Rozwoju Miasta, ul. Piłsudskiego 4, 19-300 Ełk, e-mail um@elk.com.pl, tel. 610 92 51 w. 281 i 282

KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE

PURCHAWKA KARTOFLANA / NOSTALGIA		ZECER / W TRÓJMIEŚCIE		PUSTYNIA W AZJI / INTERWAŁ MUZYCZNY	7	WYGOLONY KRĄŻEK NA GŁOWIE KSIĘDZA	16	DWIE SZTUKI		BIEDAK		INFORMATOR O WYDARZENIACH
				19				ADAM LUB EWA				10
PO WYCIĘTYM LESIE / BEZŁADNA GRA			17				1		13	NIEPOKÓJ		SZLAK KOMUNIKACYJNY
4		14			12			AUTOR „KANCLERZA I KRÓLA" / IMIĘ JUSIS				
MOŻE BYĆ ŻRĄCA / PAPIERY URZĘDOWE				POTRZASK NA PTAKI		FAZA GRY W BRYDŻU			15		3	
			5	PRZECIWIEŃSTWO MANKA				21				
MIĘDZY ARCHITRAWEM A GZYMSEM	8	UROK		2		9	PRZYZWYCZAJENIE			6		
		18		POMPOWAŁ POWIETRZE DO ORGANÓW				20			11	

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21

1. Litery uszeregowane od 1 do 21 utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

NP. KORALE U INDYKA		POMOC FINANSOWA / KOŃ WYŚCIGOWY		WYSTĘPUJE W POJEDYNKĘ / MALWA		FORMULARZ	MEANDER RZECZNY	2	RODZAJ OBRABIARKI	„WIECZNY" MATERIAŁ BUDOWLANY	16	MAŁA BUDOWLA OGRODOWA
11				18		RŹNIE OD UCHA			9			21
METAL SZLACHETNY / KLEKOCZE					23		JAPOŃSKI INSTRUMENT MUZYCZNY			8		SKŁADNIK BENZYNY
		1				ZNANY UTWÓR RAVELA / URAZA		17				
DROBNY OWAD KŁUJĄCY	13		4			10	MIASTO W AZERBEJDŻANIE / OBCA KOZA		15			
				GLOBALNA SIEĆ KOMPUTEROWA				6			12	
BOISKO DO GRY W TENISA / NIE SEN		TRZOS		20		7		LISI OGON				3
5		19		TKANINA NA KOSTIUMY TEATRALNE	22					14		

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23

2. Litery uszeregowane od 1 do 23 utworzą rozwiązanie – sentencję Juliusza Słowackiego

PORT		URZĄDZENIE		BÓŻNICA / LINCZ	KRÓLEWSKIE SIEDZENIE	5	TYŁ KONIA	WIEKOWA BABKA	10	AZBESTOCEMENT	21	PIOTR I LUB IWAN GROŹNY / RZEŹ
			16				20	ZESPÓŁ SPORTOWY / AZJATYCKI JELEŃ				
DAWNIEJSZA PRĄDNICA		OLEJEK Z LAWENDY				6	NAKRĘTKA		22			4
	7				19	FIMBRIE ALBO JEZIORO W POLSCE / RZEMIEŃ	13				100 LAT	
POZYCJA GIMNASTYCZNA		DREWNIANA DACHÓWKA	8				GĄSIENICA / WALCZY Z DOBREM			14		
2		11		17	DIASKOP		15					
RESZTKA POPRODUKCYJNA	12	GATUNEK KACZKI			1			CZERWIEŃ		3		
					KLEKOTKA			18				9

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22

3. Litery uszeregowane od 1 do 22 utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy trzy nagrody pieniężne po 50 złotych. Na karcie pocztowej z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 17. Kupon można znaleźć obok krzyżówek.
Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtej skrzynki przy wejściu do budynku redakcji.

KUPON NR 17 GAZETA współczesna

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu z numerem 15 nagrody pieniężne po 50 złotych otrzymają następujący Czytelnicy: **Tomasz ZDANOWSKI z Hryniewicz, Bohdan WERBOWSKI z Łap oraz Daniel LACHOWICZ ze Szczuczyna** Gratulujemy!

UWAGA

Po nagrody zapraszamy do Biura Gry, pok. 25 (parter) w redakcji „Gazety Współczesnej" (ul. Suraska 1) codziennie w godzinach od 9.00 do 16.00 od dzisiaj do następnego piątku. Po tym terminie laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.

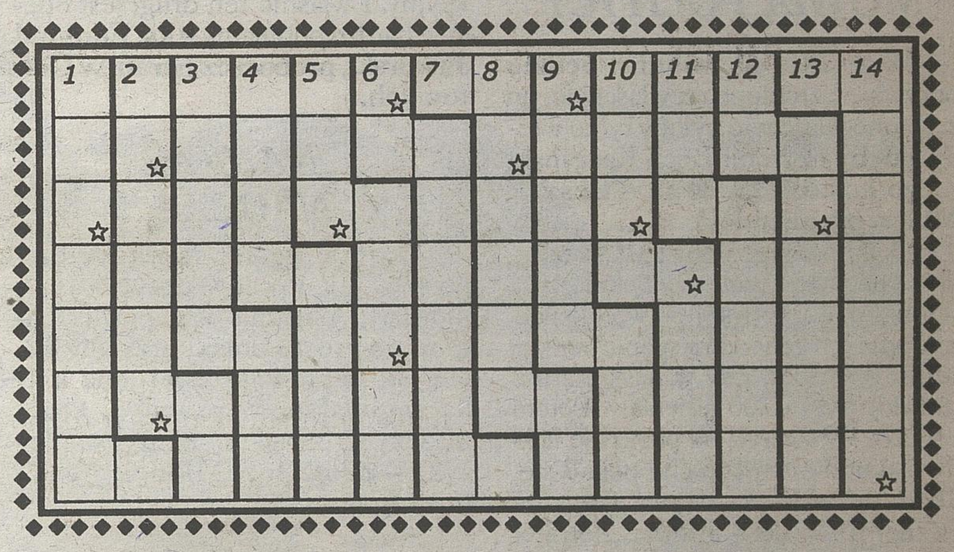
(jn)

4. KRZYŻÓWKA LUBELSKA

Litery w polach zaznaczonych gwiazdką, czytane rzędami, utworzą ostateczne rozwiązanie.

WZDŁUŻ LINII: 1) pierwsze przedstawienie sztuki, 2) żołnierska butelka, 3) był nim Gerwazy u Horeszków („Pan Tadeusz"), 4) wagon sypialny, 5) palmiczka, 6) cenna trawa pastewna, 7) szlifierka do ostrzenia narzędzi, 9) łazik, 10) handluje cudzym towarem, 11) broń myśliwska starszego typu, 12) nieodłączny towarzysz inż. Karwowskiego, 13) dogląda trzody chlewnej.

PIONOWO: 1) stoi na czele rządu, 2) specyficzny dla danego artysty sposób tworzenia, 3) służy do wyciągania wiadra z prymitywnej studni, 4) miota bełtami, 5) sanitarka, 6) klasztorny „dzwonek" u furty, 7) roślina z rodziny turzycowatych, 8) schowana w kołczanie, 9) nić używana do dziania, haftowania itp., 10) staropolski statek rzeczny, 11) szkoli się, 12) surowiec na opium, 13) ochronna serwetka pod szyją malucha, 14) producent pospolitych napojów alkoholowych.

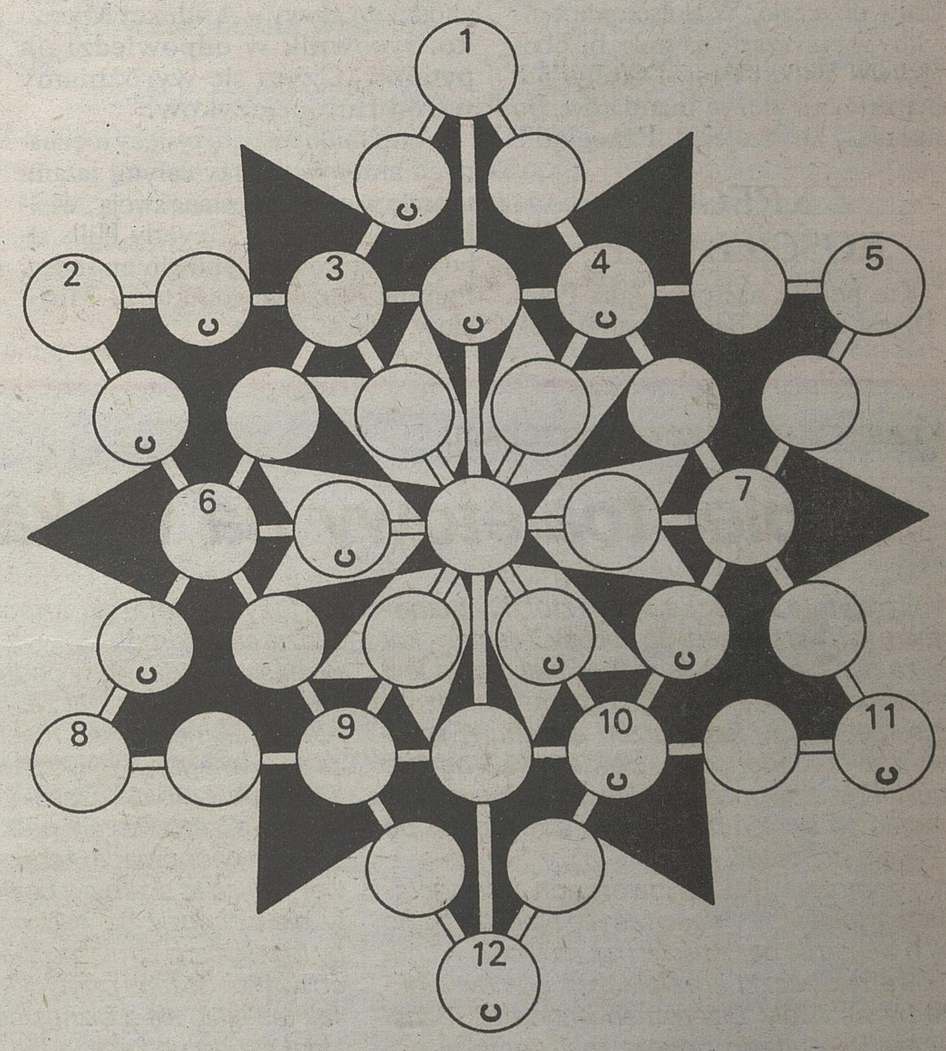


5. GWIAZDA

Z liter w zaznaczonych polach należy ułożyć wyraz (rzeczownik pospolity) o początkowej literze „S", który wystarczy podać jako ostateczne rozwiązanie.

1-8) grzyb nadrzewny albo potocznie o alkoholu pitym z okazji narodzin potomka, 1-11) kobieta, przeciwko której wytoczono powództwo, 1-12) do czytania lub ściskania, 2-5) armatura, 2-12) stan wiedzy w społeczeństwie, 3-10) wylewanie łez, 4-9) gość nie z tej ziemi, 5-12) pracuje przy krosnach, 6-7) dach na słupach, 8-11) lekka chustka na kobiecej szyi.

HELLES



ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 15.

1. Każda sprawa ma dwa prawa. 2. Gruba ryba spodem pływa. 3. Tanie rzeczy są najdroższe. 4. Kwiecień – plecień. 5. Trampkarz.

bm



ZŁOTE USTA – SREBRNE PIÓRA – BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza": Kajakowy Poligon – ćwiczenia kajakowych wojsk śródlądowych?!

MÓWIĄ POLITYCY

Wszystko, co zrobimy, będzie oczywiście zrobione niewłaściwie, bo zrobione właściwie byłoby tylko wtedy, gdyby to zrobił Lech Kaczyński i jego koledzy zapewne – **Leszek Miller, premier RP.**

Do końca tego roku z MON odejdzie ponad 180 osób, czyli około 10% stanu. Po raz pierwszy po wojnie liczba czynnych generałów spadła poniżej setki. Były lata, gdy w naszej armii służyło przeszło 200 generałów. Potem ta liczba oscylowała na poziomie liczby biskupów, czyli trochę ponad sto. Teraz zeszliśmy poniżej tej psychologicznej wielkości – **Janusz Zemke, wiceminister obrony narodowej.**

W GAZETACH PISZĄ

Na zdjęciach wesoła para tańczy na stole. W tle uśmiechnięty prezydent Lublina z kieliszkiem w ręku. Osoby na pierwszym planie to radni lubelscy z AWS. Zdjęcia zrobiono w Izraelu, w czasie walk o Jerozolimę. Radni bronią się przed postawionym im zarzutem o nieobyczajność: wskoczyli na stół, bo takie są wśród Żydów obyczaje. W Polsce nie tańczyliby w tym czasie na stole, bo obowiązywał Wielki Post. Dlatego nie mają zamiaru złożyć mandatów. Bo u nas takie zwyczaje? – „**Przegląd**".

Z KRĘGÓW KOŚCIELNYCH

Kto będzie następcą Jana Pawła II, jest kwestią Bożej Opatrzności. Jeżeli ja bym jakiemuś narodowi życzył papieża, to życzyłbym Niemcom. Dlatego, że Niemcy w XX wieku najwięcej wnieśli w rozwój teologii Kościoła katolickiego. Tam jest nurt liberalny i mocno ortodoksyjny. I właśnie ten drugi jest obecnie bardzo popularny – **ks. Edmund Jaworski, proboszcz parafii w Gułtowych.**

NAUKA NAUCZA

Dostaję gęsiej skórki, kiedy słyszę, jak Polacy, przytakując, mówią: „Dokładnie". Na powierzchni to po prostu polski przysłówek, ale tak naprawdę to wredna kalka angielskiego „exactly", która niszczy strukturę semantyczną języka – **prof. Jan Miodek, językoznawca.**

ARTYŚCI DYWAGUJĄ

W Polsce jest tak, że jak jeden śpi, to cała reszta chrapie, a jak jeden ma pomysł, to ktoś inny natychmiast wpada na 10 nowych i w końcu wszyscy zapominają o czym właściwie rozmawiali – **Olgierd Łukaszewicz, aktor, prezes ZASP.**

Poza wyjątkowym brudem i niechlujstwem nic innego mi nie przychodzi do głowy – **Andrzej Mleczko, rysownik w odpowiedzi na pytanie „Czym się wyróżniamy wśród Europejczyków?"**

Imponuje mi parę tysięcy nieznanych aktorów, którzy całymi latami uparcie wierzą, że dostaną swoją „wielką rolę". Gdzieś w Beverly Hills albo na Piotrkowskiej powinien stanąć Pomnik Nieznanego Aktora – **Mirosław Baka, aktor.**

CHORA SPRAWA

SZMED MEDEMONGA

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– Licho słychać, lichutko.

– Co się znowu stało?

– Telewiźi on ostatnio nie obglondał, czy jake licho?

– Oglądałem... zaraz... chodzi panu o rządowy projekt zakazu koncentracji kapitału medialnego?

– Czy na starosć on zupełnie, całkowicie zgłupiał? Z kapitałów mnie mój własny tylko by obchodził, żep ja jego miałem oczewiscie. A że nie mam, temu wszystke druge dla mnie z przeproszeniem wiszo. Sie rozchodzi o te lanie, jake otrzymali nasze niby to piłkarske sportówce.

– Aaaa! To taka sprawa. Zwątpił pan w naszych dzielnych chłopaków? Jedna porażka w towarzyskim meczu o fisz i już?

– Nu nie jedna tylko dwie pod rzond, po pierwsze prymo, bo niedawno od Japonców też te nasze chłopcy wzieli w dupe...

– Oj panie Czesiu!

– Nu to aberwali jak on taki delikates i mocnego słowa nie chce słuchać. Tylko tak czy siak na jedno to wychodzi – miesionc przed miszczostwem polskej nie ma już drużyny. Nie wiem, co sie stało, ale to co nasze jak on mówi chłopce terez pokazujo, to kampromitacia całkowita. Siedział ja i patrzał, i mnie dla mnie resztki włosów stawali na mojej łysinie. A ja ja, u ju juj! Takej dawno ja nie widział biezładniczej bieganiny po boisku.

– Zna się pan na piłce nożnej?

– Nu toż pewnie, że i oczewiscie. Sam ja w dawnych czasach z chłopakami grał szmacianko po podwórkach...

– Pan wybaczy, ale od szmacianki do poważnej piłki kawał drogi.

– Nu że nie, to tego ja nie mówie. Ale chce powiedzieć tylko tyle, że choć sam nie grywał na poważnie, nu to od pradawna piłki nożnej był kibiciem... Siergieja pamienta?

– Słucham?

– Nu prawda, faktycznie. Siergiej to był taki łysy piłkarz z klubu Gwardi... czy z Ogniska bo już nie pamientam. Dosć, że grał w pozyci napastniczej i ja jego wiernym był kibicem... meczy na stadźionie odbywali się w Źwierzyncu... cało grupo my chodzili kibicować dla Siergieja i tak samo też dla drugich. A grajonce zawsze sie starali, żep przed publicznoscio dobrze wypasć. Nu a to, co nasze te raprezentanty pokazali...

– Na mundialu będzie lepiej. Nasi będą grali o coś, nie o fisz. I pokażą, co potrafią.

– Sie mnie nie podoba, co on mówi. Graczy zawsze grać powinni jak najlepiej, biez różnicy czy o forse grajo, punkty czy o fisz. A z mundźialem żep sie on sie czasem nie pomylił. Te raprezentanty nasze jak ja słysze, głównie so posprzedawane za granice. Nu a tam podobnież rezerwowe ławki grzejo, mało który wogle w jakim meczu wystempuje. Nu i tutej koło sie zamyka. Grać nie grajo, bo so lichie, a so lichie bo nie grajo. Rozumie? On nie mysli aby, że to czasem może nawet być celowa polityka?

– To znaczy?

– Weźnie trochu pogłówkuje. We finale drużyn nie za dużo, nasza dobrze grała aliminacyjnie nu to czemu by jej nie sprobować wzionć wysiudać? Nie dać grać dla graczy, co posprzedawane oni i zaodraz o jednego mniej jest przeciwnika.

– Niech pan nie żartuje.

– Mysli, że to całkowicie niemożliwe?

– Wszystko jest możliwe, ale bez przesady. Czyżby był pan zwolennikiem spiskowej teorii dziejów?

– Ja niżadny jest zwalennik, ja wyłoncznie tylko mówie to, co mysle. A tak mysle, bo przypadkiem widze take cóś. Zrobić jest drużyne trudno, rozbnić jo łatwiutko... nu nie wykluczone oczewiscie, że te nasze same sie rozbili. Może w głowach dla ich czuć za dużo sie poprzewracało, nie wiem. Dziś nie sport jest ważny najpodobniej, nie zwycienstwo barwy czy drużyny ale forsa. Tylko i jedynie. Nu a słabe zawodniki małe forse otrzymujo i tu druge koło sie zamyka. Słabe so, bo forse majo mało, a forse małe majo bo so słabemi. Rozumie?

– No cóż...

– Lepiej niech nie nocóżuje tylko powie, czy widzi jakeś nadzieje na mundźial?

– Nadzieja jest zawsze, panie Czesiu złociutki.

– A ja mysle, że sie szmed medemonga szykuje.

– Słucham?

– To jest stare powiedzienie take i w pradawnych czasach jak cóś wychodziło licho, wtenczas tak o zawsze my mówili. Nawiasowo mówionc do dziś nie wiem, co to wogle może tak dokładnie znaczyć. Może wiedzo jakeś nasze starsze Czytelniki? Jak by ktoś przypadkiem cóś by wiedział, to nich jaki list napisze. Bende wdzienczny. I z góry dzienkuje. A narazie, póki co to może daje idziem na te nasze polske, obsolutnie biezankoholowne.

– Idziemy... to znaczy, idziem.



ZMNIEJSZAMY BEZROBOCIE

KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Papier toaletowy na wokandzie

W Szczytnie mieszka Krzysztof T., biznesmen, który już wszedł do Europy. Niestety, kolej za nim nie nadążyła, gdyż kolej ciągle jest w minionej epoce. Dlatego pozwana przez biznesmena staje teraz przed sądem. A sprawa jest precedensowa, bowiem sąd będzie musiał rozstrzygnąć czy kolej ma prawo wymagać od swoich pasażerów, aby robili kupę i się nie podcierali...

Wiadomo jak jest na dworcach i w pociągach z toaletami. Właściwie nie należałoby do nich wchodzić bez wysokich gumowców. A i gumowe rękawiczki oraz płaszcz gumowy także by się zdały. Biznesmen Krzysztof T. znał te realia, dlatego półtora roku temu w podróż służbową wybrał się nie jakimś tam pociągiem osobowym, nie nawet pospiesznym, ale samym Intercity. Co prawda w tłumaczeniu na język polski oznacza to ledwie tyle samo co międzymiastowy, ale w tłumaczeniu na język kolejarski znaczy super... zwłaszcza superdrogi.

Biznesmen udał się w podróż służbową z asystentką. Za dwa bilety zapłacili 160 zł. Drogo. Ale biznesmena stać. Płaci to wymaga.

Jego wymagania były spełniane. Przez około 17 minut. Tylko do czasu, kiedy potrzeby fizjologiczne zapanowały nad rozumem. Rozum bowiem podpowiada, żeby za żadne skarby, nawet jeśli są to skarby w postaci pociągu Intercity, nie wchodzić do wagonowej toalety. Potrzeby fizjologiczne za nic mają jednak rozum i pchają obywatela do tego przybytku wątpliwej rozkoszy. Tak też stało się z biznesmenem Krzysztofem. Udał się do ubikacji, a tam...

– Syf i smród. Nie było również papieru – opowiadał później swoje wrażenia „Super Expressowi".

Rzeczywiście. Nie było ani papieru toaletowego, ani nawet gazety pociętej na poręczne arkusze. A w dodatku, cała toaleta zafajdana...

Pojawiła się osoba najważniejsza w całym Intercity, czyli kierownik pociągu.

– Co pan chcesz – powiada – jest godzina dziesiąta, a pociąg jest w trasie od szóstej. – Obywatele mają teraz delikatne żołądki. Już papier zużyli i, nie ma co ukrywać, naświnili. Faktycznie, jak są w drodze od szóstej mają prawo. – Ale – niepoprawny biznesmen nie dawał za wygraną – może by przynieść nową rolkę papieru i posprzątać.

– A kto ma sprzątać. Ja!? – kierownik zdziwił się bardzo i chyba nawet obraził. Bo i faktycznie, co by to było, żeby taka ważna osoba jak kierownik pociągu sprzątała toalety i pilnowała papieru.

Na tym rozmowa się zakończyła. Jeżeli ciekawi Państwa, jak nasz biznesmen poradził sobie w sytuacji, w której organizm nie przyjmuje do wiadomości faktu, że nie ma papieru toaletowego, informujemy, że udał się do Warsu i tam nabył chusteczki higieniczne.

Następnie zaś, na końcowej stacji, zażądał zwrotu pieniędzy za dwa bilety (swój i asystentki). Twierdził bowiem i twierdzi do tej pory, że kupując bilety w przedziale pierwszej klasy luksusowego pociągu zawarł z koleją umowę, że ona będzie go w tym luksusie a nie w fekaliach wozić. W czystej toalecie zaś powiesi papier toaletowy.

Kolej natomiast twierdzi, że jej zadaniem jest obywatela dowieźć na miejsce. I to uczyniła. Płacić zatem nie zamierza.

Nie było innej rady. Biznesmen udał się do Sądu Okręgowego w Warszawie. W ten sposób w zeszłym tygodniu rozpoczęło się pierwsze w Polsce postępowanie, którego przedmiotem jest brak papieru w toalecie.

Do tej pory, w trakcie jednej rozprawy ujawniły się dwa problemy. Pierwszy jest taki, że spółka Intercity utrzymuje, że skoro wydarzenie miało miejsce przed końcem września ubiegłego roku, to sprawa jej nie dotyczy. A to dlatego, że spółka wówczas nie istniała. Pociągi Intercity były, ale nie było firmy. Trzeba zatem pozywać PKP. Drugi problem jest prosty. Sąd Okręgowy w Warszawie uznał, że to nie on powinien zajmować się sprawą braku papieru toaletowego w ubikacji. Czyli biznesmen Krzysztof skierował sprawę do niewłaściwego sądu. Jaki jest właściwy? – tego jeszcze nie wiadomo. **(kk)**